



**PTASIA  
GRYPA NIE  
ZASZKODZIŁA  
PRODUCENTOM  
DROBIU**

s. 59-60



**GOSPODARSTWO,  
KTÓRE  
OCALAŁO**


s. 18



**PRODUKUJĄ  
PROSIĘTA,  
ZAINWESTOWALI  
W MAGAZYN  
ENERGII**

s. 45-46

Nr 9 (153) wrzesień 2023

**WIĘŚCI**  [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)



**ROLNICZE**

**AGRO SHOW**

*Zapraszamy: sektor C, stoisko 71*

ISSN 2082-8381

**WIĘCEJ  
ZIEMI  
Z KOWR-u**

s. 8-9

**DALSZE SPADKI  
CEN MLEKA?**

s. 50-51

**REKORDOWE  
PLONY 2023**

s. 10-11



Dominika i Maciej Mączyńscy z córką Agatą z Kretek Małych w gminie Osiek, w powiecie brodnickim, uprawiają warzywa ekologiczne

fol. A. Malinowski

REKLAMA

**AgroTom**  
Producent Maszyn Rolniczych



ZAPRASZAMY

**AGRO SHOW** BEDNARY 2023

22-24 WRZEŚNIA  
SEKTOR - D, STOISKO - 213





Międzynarodowa Wystawa Rolnicza

# AGRO SHOW

## 22-24 września

Bednary k. Poznania, gmina Pobiedziska | woj. wielkopolskie

Największa plenerowa  
wystawa rolnicza w Europie

Najistotniejsze marki i producenci maszyn  
w jednym miejscu

Nowości maszynowe 2023

### WYSTAWA CZYNNA

piątek - niedziela 9:00 - 17:00

Nie stój w kolejce i już teraz  
kup TANIEJ bilet online

WSTĘP  
PŁATNY kup bilet  
online

ZESKANUJ KOD  
I KUP BILET



[www.agroshow.pl](http://www.agroshow.pl)



organizator

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych  
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń  
tel. 56 651 47 40, biuro@pigmiur.pl

partner pokazów maszyn

**OTOMOTO**

patronat honorowy



Ministerstwo Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi





**Aleksandra Pilarczyk**  
redaktor naczelna

## JAKOŚ TO BĘDZIE?

Gdy czytam o rekordowych plonach w naszych gospodarstwach (str.15) albo o tym, że produkujemy (i sprzedajemy!) dwa razy więcej drobiu niż jesteśmy w stanie w Polsce zjeść (str.59), to widzę, jak bardzo polskie rolnictwo się rozwinęło, jak bardzo obrosło w dobre praktyki i nowoczesne technologie. A potem przechodzę do tekstów o kryzysie na rynku mleka (str. 50) i spadających cenach tuczników (str. 5)... Ci rolnicy też przecież zainwestowali, też znają się na swoim fachu.

Do czego mierzą?

Ano do tego, że nie można gospodarki rolnej puścić samopas, bo jakość to będzie. Potrzebna jest długofalowa polityka państwa, monitorowanie, nadzorowanie, przewidywanie, przeciwdziałanie. Jeśli się działa tylko doraźnie, to wtedy każdy kryzys kończy się dosypaniem pieniędzy. Co daje tylko krótkotrwały efekt utrzymywania się na powierzchni. Potrzebna jest branżowa debata wsparta wiedzą i badaniami, pozwalająca wytyczyć kierunki polityki rolnej. Ale czy to jest możliwe w sytuacji, gdy ciągle są jakieś wybory i trzeba się przymilać, żeby zdobyć głosy? To efektem takiego przymilania jest powtarzana od lat strategia, że w Polsce wspiera się gospodarstwa rodzinne. Tak jakby jedno- i trzystuhektarowe gospodarstwo można było wrzucić do jednego worka. Jakby w naszym kraju nie było rodzin, które samodzielnie uprawiają znacznie więcej niż te ustawowe 300 hektarów. Jakbyśmy nie wiedzieli, że unijne dopłaty biorą ludzie, którzy już dawno ziemi nie uprawiają. Wojna w Ukrainie też pokazała, że nie mamy przemyślanej strategii. Nie dlatego, że skutków tej wojny nie przewidzieliśmy, ale dlatego, że udawaliśmy, że nie widzimy Ukrainy – z jej olbrzymim rolniczym potencjałem.

## Spis treści

### Informacje

Premia dla młodych rolników. Nabór wystartował .....	4
Wsparcie dla producentów świń - do 15 września można składać wnioski .....	4
Wszystko, co musisz wiedzieć o OZE. Zapraszamy na seminarium .....	4
Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF - wnioski o dofinansowanie od 7 września .....	5
Rynek trzody chlewnej - sierpień z dużymi spadkami cen .....	5
Rynek zbóż - słabe ziarno, słaba podaż, słabe ceny .....	6
Będą pieniądze na tworzenie i rozwój grup producentów rolnych .....	6
Co dalej z 96 tysiącami ha gruntów z KOWR? .....	8-9
Przesłała zdjęcie i wygrała bon za 1000 zł na paliwo. Konkurs dożynkowy trwa .....	73
Przed nami / Za nami .....	74-76
O tym pierwszym .....	77

### Uprawy

Jak sypały zboża i rzepak? .....	10-11
Jakie są podstawowe zasady zaprawiania nasion? .....	12
Rekordy w plonowaniu 2023 .....	14-17
Gospodarstwo, które ocalało .....	18
Mikroelementy w rzepaku jesienią .....	20-21
720 ha. Biostymulacja zbóż od kilkunastu lat .....	22-23
Życ dobrze z warzyw .....	24
Kiedy zwalczać chwasty - jesienią czy wiosną .....	26-27
Zbiór i przechowywanie ziemniaków - jak uniknąć błędów? .....	28-30
Wizytówki uprawowe .....	30
Prowadź kanał na YT i demo farmę .....	32-33
Ekoschemat rośliny miododajnej - czy warto? .....	34
Sięją łubin od ponad 25 lat. Jak to daje korzyści? .....	35
Ochrona soi - co najważniejsze? .....	36
1400 ha. 1/4 to bobowate. Same zyski dzięki grochowi .....	37
Pszczolęgoród Piotra Lipy .....	38
I po wiśniach .....	39
Sprytnie zarządza wodą na swoim polu .....	40
Ubezpieczenie to podstawa .....	41-42

### Hodowla

Nie kupuje nawozów, ani prądu, a świnie mają klimatyzację .....	43-44
Postanowili założyć w swoim gospodarstwie panele fotowoltaiczne połączone z magazynem energii .....	45-46
Jak zbudować profesjonalny stół paszowy? .....	47-48
Po historycznych podwyżkach cen mleka - widmo bankructwa? .....	50-51
Bydło w górach - harde, odporne i z mocnymi racicami. A ile dają mleka? .....	52-54
Wizytówki hodowlane .....	54
Jak zmniejszyć koszty w produkcji świń? Obniżyć FCR .....	55-57
Czy mięso z ryby zdominuje wieprzowinę? .....	58
Grypa ptaków dla polskiego drobiarstwa była bardziej pozytywna niż negatywna .....	59-60

### Technika rolnicza

Sprzedaż nowych maszyn spada z miesiąca na miesiąc. Używane zyskują .....	61-64
3-metrowe mechaniczne siewniki zbożowe. Jest w czym wybierać .....	66-70
Techniczne wizytówki .....	72

### Więści dla domu

Od zootechnika po rękodzieło .....	78-79
Idziemy na grzyby .....	80-81
Krzyżówka .....	82

## Polecamy



s. 10-11



s. 43-44



s. 47-48

**PRZEŚLIJ ZDJĘCIE Z DOŻYNEK I WYGRAJ 1000 zł na paliwo**

Szczegóły na s. 73

SPONSOR GŁÓWNY KONKURSU

Shell RIMULA

W puli nagród, poza bonami na paliwo, są także atrakcyjne gadzety od firm sponsorujących konkurs!

SPONSORZY

## Premia dla młodych rolników. Nabór wystartował!

200 tysięcy złotych będzie można uzyskać w aktualnym naborze dotyczącym Premii dla młodych rolników w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027.

30 sierpnia 2023 r. rozpoczęło się przyjmowanie wniosków. Podobne wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 cieszyło się sporym zainteresowaniem. O przyznanie Premii dla młodych rolników z PS WPR 2023-2027 mogą się ubiegać osoby fizyczne, które:

- w dniu złożenia wniosku będą pełnoletnie, ale nie ukończą 41. roku życia;
- nie rozpoczęły jeszcze prowadzenia działalności rolniczej albo rozpoczęły ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku;
- mają numer identyfikacyjny nadany w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności;
- posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub umiejętności przydatne do prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie jako kierujący albo zobowiązują

się do ich uzupełnienia;

- biznesplan, do którego realizacji się zobowiązują.

Pomoc ma charakter ryczałtu i wynosi 200 tys. zł (wypłata środków będzie realizowana w dwóch ratach). Otrzymane fundusze mogą zostać przeznaczone m.in. na:

- inwestycje budowlane związane z budynkami lub budowlami wykorzystywanymi do wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania ich do sprzedaży;
- zakup nieruchomości rolnych;
- zakup stada podstawowego zwierząt gospodarskich;
- inwestycje w nasadzenia trwałe w sadach i na plantacjach wieloletnich;
- zakup nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia, sprzętu i pojazdów służących wsparciu prowadzonej działalności;
- zakup oprogramowania komputerowego.

Wnioski o przyznanie wsparcia można składać wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR od 30 sierpnia do 29 września 2023 r.

(red)

## Wszystko, co musisz wiedzieć o OZE. Zapraszamy na seminarium!

Już teraz możecie się rejestrować na seminarium pt. „OZE w rolnictwie. Polska wieś stanie się niezależna energetycznie?”. Udział w wydarzeniu organizowanym przez naszą redakcję jest darmowy. Seminarium odbędzie się 10 października. Wezmą w nim udział najbardziej uznani w naszym kraju specjaliści m.in. prof. Jacek Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i dr Jacek Biskupski - długoletni wykładowca Politechniki Krakowskiej, biegły sądowy w zakresie pomp ciepła i fotowoltaiki. Specjaliści w trzech wykładach opowiedzą o tym, w jaki sposób odnawialne źródła energii mogą podnieść rentowność polskich gospodarstw. Zaprezentowane zostaną różne rodzaje urządzeń do pozyskiwania zielonej energii. Dowiedzieć będzie się można, w jakich gospodarstwach tego typu urządzenia sprawdzą się najlepiej. Przedstawiony zostanie również sposób na tworzenie gospodarstw neutralnych pod względem emisji. Czy tak wyglądać będzie przyszłość? Nad tym zastanowimy się wspólnie na koniec, kiedy będzie możliwość zadawania pytań. Eksperti wyjaśnią każdą zagadkową kwestię dla uczestników wydarzenia. Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, nad którym pieczę sprawuje resort rolnictwa.

(tuk)

## Wsparcie dla producentów świń - do 15 września można składać wnioski

Do 15 września 2023 r. producenci trzody chlewnej, którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z aktualnymi ograniczeniami na rynku rolnym, mogą się ubiegać o pomoc finansową. Komisja Europejska wyraziła zgodę na realizację tego wsparcia.

*- O dofinansowanie może się starać producent rolny zagrożony utratą płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi wojną na Ukrainie. Prowadzona przez niego działalność musi mieć status mikro-, małego lub średniego przedsiębiorstwa, a on sam powinien posiadać numer*

*identyfikacyjny nadany w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności - informuje Agencja.*

Oprócz tego, jak podkreśla ARiMR, niezbędnym do spełnienia warunkiem jest prowadzenie w dniu 15 marca 2023 r. gospodarstwa, w którym były utrzymywane świny, i zgłoszenie do prowadzonej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa bazy IRZ zwierząt tego gatunku urodzonych między 15 marca a 15 sierpnia 2023 r.

*- Stawka wsparcia wynosi 100 zł do każdego urodzonego w wyznaczonym przedziale czasowym prosięcia, które zostało do 31 sierpnia 2023 r. oznakowane i zgłoszone do komputerowej bazy danych. W ramach tego programu pomocy jeden producent rolny będzie mógł otrzymać maksymalnie 500 tys. zł - informuje Agencja.*

Nabór potrwa do 15 września 2023 r. Pod uwagę brana będzie data wpływu dokumentów do biura powiatowego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń.



## Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF - wnioski o dofinansowanie od 7 września

Od 7 września do 6 października 2023 r. rolnicy będą mogli starać się o wsparcie na inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń (ASF).

- Dofinansowanie będzie można otrzymać m.in. na wykonanie ogrodzenia chlewni czy posadowienie silosu na paszę. Nabór wniosków realizowany będzie w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 - informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

O przyznanie pomocy będą mogli ubiegać się rolnicy - osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

- Muszą one m.in. prowadzić chów lub hodowlę nie mniej niż 50 świń (średniorocznie) lub hodowlę świń ras rodzimych lub ras czystych, zarejestrowanych na nieruchomości objętej inwestycją i być wpisane do ewidencji producentów, a w przypadku osób fizycznych - mieć ukończone 18 lat - wyjaśnia Agencja.

W całym okresie realizacji Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej będzie można otrzymać do 100.000 zł, a pomoc przyznawana będzie w formie refundacji 80 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych lub - w przypadku budowy ogrodzenia - ustalonych stawek jednostkowych, które wynoszą:

- za metr bieżący ogrodzenia - 320 zł;
- posadowienie jednej bramy - 2.860 zł;
- posadowienie jednej furtki - 970 zł.

Minimalna wysokość kosztów kwalifikowanych uprawniających do otrzymania pomocy wynosi 20.000 zł. Środki będzie można przeznaczyć m. in. na:

- wykonanie ogrodzenia;
- utworzenie zadaszanej niecki dezynfekcyjnej;
- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenie do dezynfekcji;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę;
- zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt.

Wnioski o przyznanie pomocy będzie można składać wyłącznie drogą elektroniczną poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

## Rynek trzody chlewnej - sierpień z dużymi spadkami cen

Średnie ceny tuczników w skupach



Już w lipcu obserwowaliśmy pierwsze po długim czasie obniżki cen. W sierpniu nastąpiło kolejne tąpnięcie, którego chyba nikt się nie spodziewał. Tym bardziej że okres wakacji sprzyja spotkaniom przy grillu i zwiększonemu zapotrzebowaniu na mięso. - Wszyscy narzekają, że spożycie jest mniejsze i mimo tego, że towaru nie ma dużo, to coraz mniej go schodzi. Gorzej, gdyby towaru naprawdę brakło i nie dało się zaspokoić potrzeb. Wcześniej się jednak wydawało, że będzie większe spożycie i lepsze zejście, a wszyscy jednoznacznie mówią, że towaru nie ma dużo, ale też dużo go nie potrzeba - mówi Andrzej Podgajny z firmy Jędrak, zajmujący się skupem żywca wieprzowego i wołowego. W ubiegłym roku to właśnie w czasie letnim ceny wzrastały. Ten rok również obfitował w wyższe ceny. W czerwcu informowaliśmy o rekordowych stawkach. Wiadomym jest, że ceny raz wzrastają, a raz spadają, jednak tak dużych obniżek - jak sierpniowe - nie było już dawno. - Zawirowania były dość duże, ale czy jest tego jednoznaczny, konkretny powód, czy próba zbitcia na siłę, to trudno powiedzieć. U nas się trochę rozpuścił trend zwyżkowy. Tak jak kiedyś były podwyżki, nie wiadomo z jakiego powodu, tak teraz obniżki, też nie wiadomo, dlaczego - dodaje przedstawiciel firmy.

Dane z raportu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa potwierdzają słowa rozmówcy. Opublikowany on został w czerwcu i wynika z niego, że w pierwszym półroczu br. ubyłoby 347 tys. sztuk trzody chlewnej i aktualnie w Polsce mamy 9,2 mln sztuk świń.

Rynek żywca wieprzowego był nieprzewidywalny i taki zapewne będzie dalej. Ten rok jednak dla hodowców trzody można określić jako przychylny. Analizując wykres,

widzimy, że od początku roku ceny wzrastały. Na początku lipca w większości skupów stawki za żywca przekroczyły pułap 9 zł/kg. Średnia z całego miesiąca wyniosła 8,68 zł/kg. Aktualnie natomiast zbliżone są one do 7,00 zł/kg. Różnica zatem jest kolosalna. - Jak już się raz obniżki wprowadzi - one przejdą i rolnicy sprzedadzą, to nikt się nie waha, żeby to zrobić za chwilę drugi raz, jeżeli ten trend dalej trwa - kontynuuje pan Andrzej.

Tendencja spadkowa lekko wyhamowała. 31 sierpnia ceny tuczników w pojedynczych skupach podniesiono o 10 groszy, spadły natomiast stawki za maciory i knury. Czy w związku z tym, że notowania świń lekko drgnęły, możemy spodziewać się odwrótu sytuacji? - Myślę, że jeżeli na Zachodzie przestanie spadać, to być może u nas za dwa, trzy tygodnie cena ruszy do przodu - po to, żeby wyrównać stawki nasze do zachodnich. Ale czy tak będzie, to czas pokaże - kończy przedstawiciel firmy Jędrak.

Na podstawie informacji uzyskanych ze skupów współpracujących z Wieściami Rolniczymi, ceny żywca wieprzowego 31 sierpnia kształtują się następująco: Za kilogram tuczniaka wahają się od 7,00 do 7,70 zł/kg. Jeden skup oferuje ponad 8 zł/kg. Średnia stawka natomiast wynosi 7,38 zł/kg. W przypadku macior rolnik może otrzymać 5,30 - 6,00 zł/kg, przy średniej 5,67 zł/kg. Za knura z kolei notowania wynoszą 4,90 - 5,30 zł/kg. Średnia to 5,12 zł/kg. W poubojowej klasie E stawki oscylują w granicach 9,40 - 9,90 zł/kg. Jeden z pośredników proponuje ponad 10 zł/kg. Średnia cena w tej klasie wynosi 9,74 zł/kg.

Romana Antczak

\*Ceny na dzień 31 sierpnia 2023.

Więcej cen rolniczych na [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)



# Rynek zbóż - słabe ziarno, słaba podaż, słabe ceny

**Z**niwa zakończone. Co dzieje się na rynku zbóż? Jakie ceny oferują pośrednicy? Jaka jest jakość ziarna?

## Jakość ziarna

Płody zebrane w pierwszej kolejności, jeszcze przed załamaniem pogody i licznymi opadami, osiągały dobre parametry. Gorzej wypadają jednak te zebrane po deszczach. - *Po deszczach widzimy, że pouciekały liczby opadania, częściowo są jeszcze na granicy albo już poniżej. Czyli paszowych jest bardzo, bardzo dużo - ocenia rozmówca z firmy Agrito, zajmujący się skupem zbóż. Jego zdanie podziela również Zbigniew Konarowski z firmy Transrol Sp. z o.o. Sp. k. - To, co koszone było w ostatnim czasie, to już jest pasza. Nie ma liczby opadania, jest brak białka i problemy*

*z gęstością w wielu gatunkach: w pszenicy, w jęczmieniu. Porosty mniejsze lub większe - w zależności, w jakim momencie było zbierane. Jak to będzie natomiast jakościowo wyglądało z wilgotnością, to trudno na ten moment ocenić, bo dużo wejechało do magazynów. Przy rozładunkach jak są parametry i analizy robione, wtedy dopiero będzie wychodziło, z czym mamy do czynienia.*

## Słaba podaż na rynku

Słaby ruch w skupach nie wskazuje na gorący okres po-żniwny. Spora część rolników zmagazynowała ziarno i wyczekuje na lepsze oferty cenowe. - *Niektórzy się decydują, inni nie i czekają, bo może za 2 tygodnie pojedzie do góry. Część moich klientów zaczyna dopytywać częściej o ceny, o tendencję, bo będą chcieli częściowo magazynu poczyścić - informuje przedstawiciel Agrito.*



Nie tylko na polskim rynku podaż jest słaba. Zbigniew Konarowski, handlując ziarnem głównie na Zachodzie, zauważył, że i tam handel jest znikomy. - *Bardzo duży zastój w podaży. Rozmawiałem dziś (21 sierpnia) z kilkoma firmami i pytają o różne zboża na pokrycie realizacji zamówień. W Niemczech z zapotrzebowaniem też kiepsko i cenowo również nie jest dobrze. Owszem, coś kupują, ale patrząc na kilka miesięcy do tyłu, to bez porównania. Rynek zachodni otwiera się w terminach późniejszych, październik/listopad i wtedy będzie można powiedzieć, jaka jest rzeczywistość różnica, ale nie zapominajmy, że rolnicy niemieccy też koszą, w związku z tym póki co popyt tam też jest kiepski.*

## Ceny zbóż i rzepaku

W dalszym ciągu w utrzymuje się tendencja spadkowa. W tabeli porównujemy ceny na

## CENY SKUPU PSZENICY KONSUMPCYJNEJ (PLN) W ODNIESIENIU DO UDZIAŁU BIAŁKA

Procentowy udział białka	Pszenica konsumpcyjna - cena w zł/t
11,5 %	800 - 820
12,5 %	900 - 920
13 %	930 - 940
13,5 %	950 - 960
14 %	1010 - 1030

przeprzeni trzech tygodni. Ceny w zł/tonę (tabela po lewej).

Przy stawkach za pszenicę uważamy duży przedział między ceną minimalną a maksymalną. Wynika ona głównie z ilości procentowej białka w ziarnie. Bardzo dokładnie wycenia je Zbigniew Konarowski. Powyżej proponowany cennik z Transrolu w zł/tonę.

Romana Antczak

## CENY SKUPU ZBÓŻ (PLN)

	31.08.2023	10.08.2023
Pszenica konsumpcyjna	780 - 1030	850 - 1020
Pszenica paszowa	680 - 770	800 - 870
Pszenżyto	620 - 720	680 - 790
Żyto konsumpcyjne	570 - 700	600 - 710
Żyto paszowe	530 - 610	570 - 650
Jęczmień konsumpcyjny	720	690
Jęczmień paszowy	600 - 650	600 - 710
Rzepak	1700 - 1900	1700 - 1890

## Będą pieniądze na tworzenie i rozwój grup producentów rolnych

**Przyjmowanie wniosków o przyznanie wsparcia na „Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych” rozpocznie się 4 września 2023 r. To kolejna z interwencji realizowanych w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027.**

Pomoc skierowana jest do nowych grup producentów rolnych uznanych od 1 stycznia 2023 r. na podstawie ustawy z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach.

- *O dofinansowanie mogą starać się również organizacje producentów uznane nie wcześniej*

*niż 1 stycznia 2023 r. na podstawie przepisów ustawy z 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych albo ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Dofinansowanie nie dotyczy podmiotów zrzeszających producentów mięsa drobiowego i produktów pszczelich - informuje ARiMR.*

Wsparcie jest realizowane w formie rocznych płatności przez okres pierwszych pięciu lat, następujących po dacie uznania grupy producentów rolnych lub organizacji producentów.

- *Wysokość dofinansowania wynosi: w pierw-*

*szym roku - 10 proc. przychodów netto, w drugim - 9,5 proc., w trzecim - 9 proc., w czwartym - 8,5 proc., w piątym - 8 proc. Limit dofinansowania w każdym roku pięcioletniego okresu pomocy w przypadku grup producentów rolnych to 60 tys. euro (lecz nie więcej niż 6 tys. euro w przeliczeniu na jednego członka grupy), natomiast dla organizacji producentów maksymalna kwota to 100 tys. euro - podkreśla ARiMR.*

Wnioski o przyznanie wsparcia można będzie składać wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR od 4 września do 3 października 2023 r.

(red)



# Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych - **OWCE**

fot. Anna Charewicz



OWCE pogórza na pastwisku w gospodarstwie P. Puźniaka



fot. Aldona Kawęcka

Polska owca pogórza – tryk i maciorki

W Polsce za podstawowy kierunek użytkowania owiec uznawany jest kierunek mięsny. Celem działań podejmowanych w sektorze owczarskim stała się zatem optymalizacja produkcji jagniąt rzeźnych oraz efektywne zagospodarowanie surowca rzeźnego. Oprócz tego kierunku wzrasta rola alternatywnych sposobów użytkowania owiec: te małe przeżuwacze doskonale sprawdzają się w pielęgnacji krajobrazu poprzez wypas nieużytków, gruntów ugorowanych oraz terenów cennych przyrodniczo. Utworzenie i prowadzenie gospodarstwa ekologicznego zajmującego się chowem i hodowlą owiec jest szansą zagospodarowania niszy produkcyjnej na rynku produktów pochodzenia zwierzęcego, rekultywacji użytków zielonych, a także promocji obszarów o ekstensywnej hodowli, dając możliwość rozwoju działalności pozarolniczej np. agroturystyki.

Spośród krajowych ras owiec na szczególną uwagę zasługują rodzime rasy, doskonale przystosowane do lokalnych, często trudnych i wymagających warunków środowiska rejonów, z których się wywodzą. Charakteryzują się często niższą wydajnością, która jednak rekompensowana jest odpornością na choroby i stres, dobrą płodnością i plennością, długowiecznością oraz niewielkimi wymaganiami pokarmowymi przy dobrym wykorzystaniu pasz, głównie

gospodarskich. Rasy te szczególnie dobrze sprawdzają się w produkcji ekologicznej. Do surowych warunków klimatu rejonów górskich i podgórskich części kraju doskonale nadają się owce górskie i polska owca pogórza. W rejonach o ubogich glebach można z powodzeniem hodować niezwykle mało wybredną w żywieniu świniarkę i wrzosówkę. W gospodarstwach ekologicznych można również utrzymywać nieco bardziej wymagające rasy owiec takie jak owca wielkopolska, przydatna do chowu na nizinach; w nadmorskich rejonach kraju owca pomorska, na pojezierzu owca kamieniecka. Rasy te są szczególnie przydatne do produkcji ekologicznej, w której preferowany jest system pastwiskowy bądź pastwiskowo-alkierzowy.

W jednym z gospodarstw utrzymujących owce rodzimej rasy polska owca pogórza na terenie woj. dolnośląskiego odbyła się demonstracja „Wybrane aspekty zarządzania stadem owiec w gospodarstwie ekologicznym w kontekście pozyskiwania wysokiej jakości materiału hodowlanego i rzeźnego”. Pan Przemysław Puźniak prowadzi gospodarstwo ekologiczne i działalność agroturystyczną w miejscowości Gorzeszów, gm. Krzeszów. Powierzchnia użytków rolnych to ponad 30 ha, na którą składają się TUZ (eko 11.1), mieszanki traw

z bobowatymi (eko 11.1), mieszanki wieloletnie traw (eko 11.1), TUZ (PRŚK 4.5), TUZ (4.1). Powierzchnia wypasu wynosi 13 ha. W gospodarstwie realizowany jest program ochrony zasobów genetycznych owiec rasy polska owca pogórza. Aktualnie stado podstawowe liczy 100 owiec matek, 24 maciorki remontowe oraz 4 tryki stadne. System utrzymania stada jest alkierzowo-pastwiskowy. W owczarni, wybudowanej w 2010 roku, zwierzęta przebywają w okresie jesiennie-zimowym. W okresie żywienia letniego, od maja do października, stado podstawowe, maciorki remontowe i jagnięta są utrzymywane na pastwisku. Na posiadanych użytkach zielonych produkuje się również siano i sianokiszonkę na potrzeby paszowe stada w okresie żywienia zimowego. Pozostałe pasze stosowane w okresie zimowym pochodzą z zakupu. W okresie żywienia zimowego zwierzęta otrzymują siano, sianokiszonkę oraz dodatki mineralno-witaminowe. Hodowca sprzedaje jagnięta rzeźne o masie ciała ok. 30 kg, w wieku 4-5 miesięcy.

Polska owca pogórza, zaliczana do grupy owiec długowłnistych, to wytworzona w latach 50. XX wieku rodzima rasa, doskonale przystosowana do warunków podgórskich rejonów Polski. Polska owca pogórza to owca w typie mięsno-włnistym, z możliwością użytkowania mlecznego. Owce

tej rasy są bezroźne, średnio duże, o długim tułowiu, na długich nogach. Masa ciała maciorek wynosi około 60 kg, a tryków 90 kg. Plenność to ok. 130%. Są to owce o białym umaszczeniu; ich wełna jest jednolita, lśniąca, gęsta i długa, a runo półotwarte.

Demonstracja w gospodarstwie Pana Puźniaka jest jedną z siedmiu, dotyczących ekologicznej produkcji owczarskiej, realizowanych na terenie całego kraju w ramach projektu „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”. Każda podzielona została na dwie wizyty, planowane w okresie wiosenno-letnim oraz jesiennie-zimowym. Tematyka demonstracji dotyczy podstawowych zasad prowadzenia chowu i hodowli owiec, zasad rolnictwa ekologicznego w odniesieniu do tego gatunku zwierząt, żywienia, dobrostanu, profilaktyki i leczenia w kontekście rytmicznej i efektywnej produkcji żywca jagnięcego.

Wiedza zdobyta przez uczestników w trakcie projektu może być przydatna w tworzeniu lub ulepszeniu działalności własnych gospodarstw w zakresie efektywnej produkcji owczarskiej w warunkach ekologicznych.

dr hab. Aldona Kawęcka prof. IZ  
Instytut Zootechniki - PIB



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) w ramach poddziałania 1.2. „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”, w ramach działania „Transfer wiedzy i działalność informacyjna” objętego

Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Operacja realizowana w ramach Konsorcjum, którego liderem jest Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Radomiu



# Co dalej z 96 tysiącami ha gruntów z KOWR?

**W ciągu najbliższych trzech lat - do 2026 roku - wygasną 144 umowy na dzierżawy gruntów, obejmujące łącznie 96 tys. ha, które wrócą pod zarząd Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Co stanie się z tymi gruntami? Właśnie o tę kwestię zapytaliśmy KOWR.**

TEKST ■ Marcin Bartczak

Umowy, obejmujące łącznie powierzchnię 96 tysięcy hektarów, odgrywały istotną rolę w kształtowaniu krajobrazu rolniczego oraz wpływały na zrównoważony rozwój obszarów wiejskich przez ostatnie lata. W obliczu nadchodzącego wygaśnięcia umów pojawia się wiele pytań dotyczących przyszłości tych gruntów oraz strategii, jaką KOWR przyjmie w celu efektywnego i korzystnego użytkowania tego cennego zasobu.

## Dlaczego umowy wygasną?

Jak poinformował nas Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, rozdysponowuje on nieruchomości rolne Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przez Oddziały Terenowe KOWR według regulacji określonych w ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (t.j. Dz.U. 2022.2329 - dalej ugrnSP). W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011.233.1382) podmioty, które dzierżawiły grun-

ty, zostały zobowiązane do wyłączenia 30 % powierzchni użytkowanych przez siebie gruntów rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

- *Większość dzierżawców, których dotyczył ten obowiązek, oddała wymagane grunty, ale część z nich nie wyraziła na to zgody. Ustawodawca nie przewidział żadnych wyjątków w zakresie stosowania ustawy wobec podmiotów, które podlegały jej regulacjom. A więc po wygaśnięciu umów ziemia musi trafić do ponownego rozdysponowania* - informuje „Więści Rolnicze” KOWR.

## 96 tysięcy ha do rozdysponowania

Od 2023 do 2026 r. wygasną 144 takie umowy, obejmujące łącznie 96 tys. ha. Grunty te położone są na terenie 10 województw, największe arealy zlokalizowane są w województwach: dolnośląskim, opolskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim. Tabela przedstawia zestawienie umów dzierżawy, dla których dzierżawcy odrzucili zaproponowane warunki w zakresie wyłączeń „30 %”, kończące się w latach 2023-2026.

## W jaki sposób KOWR rozdysponuje te grunty?

KOWR, który przejął zadania w tym zakresie po Agencji

Nieruchomości Rolnych, na bieżąco zajmuje się rozdysponowaniem gruntów powracających po wygaśnięciu umów dzierżawy. Głównym kierunkiem ich rozdysponowania są przetargi na dzierżawę ograniczone do rolników indywidualnych, na powiększenie gospodarstw rodzinnych.

- *Sposób rozdysponowania gruntów na danym terenie jest ustalany najczęściej w drodze konsultacji społecznych ze środowiskiem rolniczym, w tym organizacjami reprezentującymi rolników i radą społeczną działającą przy każdym oddziale terenowym KOWR. Dla nieruchomości zabudowanych o dużych powierzchniach OT KOWR opracowuje programy wtórnej restrukturyzacji. Po opracowaniu przez oddział takiego programu, wszelkie informacje w tym zakresie będą ogłaszane publicznie, aby dotarły do jak największego grona rolników* - wyjaśnia KOWR.

## Jak wygląda przegląd gruntów i przygotowanie ich do rozdysponowania?

Przygotowanie nieruchomości do ponownego zagospodarowania wymaga przeglądu gruntów i obiektów budowlanych oraz zgromadzenia niezbędnej dokumentacji. Niekiedy przed ponownym zagospodarowaniem nieruchomości konieczne są podziały geodezyjne na potrzeby

przetargów ograniczonych do rolników indywidualnych, tak aby jak najwięcej rolników mogło powiększyć swoje gospodarstwa. To przyczynia się do poprawy sytuacji gospodarstw rodzinnych. Wydzielone działki mają najczęściej średnią powierzchnię gospodarstwa w danym województwie.

- *Na nieruchomościach zabudowanych, w szczególności tam, gdzie obecni dzierżawcy prowadzą produkcję zwierzęcą, KOWR może utworzyć Ośrodek Produkcji Rolniczej (OPR). Jest to wyodrębniona nieruchomość, która wraz z innymi składnikami mienia stanowi zorganizowaną całość gospodarczą, o powierzchni większej niż 50 ha, której podział byłby nieuzasadniony ekonomicznie* - tłumaczy KOWR.

Powierzchnia gruntów rolnych jest dostosowywana do profilu produkcji przewidzianego dla budynków gospodarczych w taki sposób, aby budynki gospodarcze mogły być wykorzystane do działalności rolniczej.

## Ile gruntów wydzierżawia się w ciągu roku?

Według KOWR, w ostatnich latach rocznie wydzierżawiano powierzchnię 35-40 tys. ha, w bieżącym roku przewiduje się, że areal wydzierżawionych gruntów z uwagi na „powracające grunty z tytułu 30%” znacz-



### Umowy dzierżawy z podziałem na oddziały terenowe KOWR (OT), dla których dzierżawcy odrzucili zaproponowane warunki w zakresie wyłączeń „30%”, kończące się w latach 2023-2026

Lp.	Jednostka organizacyjna KOWR	2023		2024		2025		2026		Razem	
		Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]
1	OT Bydgoszcz	2	1041	2	649	-	-	-	-	4	1691
2	OT Częstochowa	2	2481	-	-	-	-	1	227	3	2708
3	OT Gorzów	-	-	-	-	2	997	1	1802	3	2799
4	OT Koszalin	4	1754	5	3422	5	2782	1	2164	15	10122
5	OT Łódź	1	474	-	-	-	-	-	-	1	474
6	OT Olsztyn	2	2533	6	4876	1	660	-	-	9	8070
7	OT Opole	4	11433	5	3308	1	1136	-	-	10	15878
8	OT Poznań	7	12094	6	4744	-	-	-	-	13	16838
9	OT Pruszcz Gdański	3	1495	3	2648	4	2127	4	1642	14	7912
10	OT Szczecin	5	2748	1	16	3	2773	-	-	9	5537
11	OT Wrocław	3	1387	39	17011	17	3929	4	1631	63	23958
	<i>Razem:</i>	33	37440	67	36675	33	14405	11	7466	144	95987

Źródło: KOWR

### Umowy dzierżawy z podziałem na województwa, dla których dzierżawcy odrzucili zaproponowane warunki w zakresie wyłączeń „30%”, kończące się w latach 2023-2026

Lp.	Województwo	2023		2024		2025		2026		Razem	
		Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]	Liczba umów (w szt.)	Powierzchnia [ha]
1	dolnośląskie	3	1387	39	17011	17	3929	4	1631	63	23958
2	kujawsko-pomorskie	2	1041	2	649	-	-	-	-	4	1691
3	lubuskie	3	-	-	-	2	997	1	1802	3	2799
4	łódzkie	1	474	1	1007	-	-	-	-	2	1481
5	opolskie	4	11433	5	3308	1	1136	-	-	10	15878
6	pomorskie	3	1495	3	2648	4	2127	4	1642	14	7912
7	śląskie	2	2481	-	-	-	-	1	227	3	2708
8	warmińsko-mazurskie	2	2533	6	4876	1	660	-	-	9	8070
9	wielkopolskie	7	12094	5	3738	-	-	-	-	12	15832
10	zachodniopomorskie	9	4502	6	3438	8	5555	1	2164	24	15660
	<i>Razem</i>	33	37440	67	36675	33	14405	11	7466	144	95987

Źródło: KOWR

nie przekroczy powierzchnię 40 tys. ha. W 2023 r. z wygasających umów z tytułu niewyłączenia 30% powróci 37,4 tys. ha. Najwięcej w województwach: wielkopolskim 12 tys. ha, opolskim 11,4 tys. ha, zachodniopomorskim 4,5 tys. ha, warmińsko-mazurskim 2,5 tys. ha, śląskim 2,4 tys. ha oraz dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, pomorskim powyżej 1 tys. ha. - Obecnie w OT KOWR trwają prace związane z przygotowaniem opisanych nieruchomości do ponownego

ich zagospodarowania - zaznacza KOWR.

#### Przeważa sprzedaż czy dzierżawa?

Od dnia wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (tj. od 30 kwietnia 2016 r.) podstawową formą zagospodarowania państwowych gruntów stała się dzierżawa,

a nie - jak w ubiegłych latach - sprzedaż. Jak podkreśla KOWR, zgodnie z przepisami ww. ustawy, sprzedaż nieruchomości rolnych lub ich części wchodzących w skład Zasobu WRSP została co do zasady wstrzymana na 10 lat. Sprzedaż nieruchomości rolnych możliwa jest na ściśle określonych w ww. ustawie warunkach i dotyczy najczęściej następujących sytuacji: - gdy nieruchomość rolna ma powierzchnię do 2 ha, - w przypadku nieruchomości

rolnej o większej powierzchni niż 2 ha (po uzyskaniu zgody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi), o ile sprzedaż taka jest szczególnie uzasadniona ze względów społeczno-gospodarczych.

W 2023 r. planowana jest sprzedaż 6.300 ha gruntów, w tym 5,3 tys. ha gruntów rolnych. Największe arealy zaplanowane do sprzedaży zlokalizowane są w województwie dolnośląskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim.



## LISTY NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN ZBÓŻ I RZEPAKÓW

# Jak sypały zboża i rzepaki?

Końcówka kalendarzowego lata to doskonały moment na podsumowanie żniw. Sprawdziliśmy więc, jakie odmiany zbóż ozimych - pszenicy, żyta, jęczmienia i pszenżyta, a także rzepaku ozimego - sypały w tym roku najlepiej?

**W** tym celu zapoznaliśmy się z najnowszymi raportami Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej w tym zakresie. Zostały one przygotowane w ramach Porajestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO). Wyniki badań mają charakter wstępny. W przypadku większości roślin pochodzą one z części doświadczeń i będą sukcesywnie uzupełniane\*.

Specjaliści z COBORU plonowanie zbóż ozimych sprawdzali na dwóch poziomach agrotechniki: przeciętnym - a1 i wysokim - a2 (zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyleganiem i chorobami). Informacje z PDO zawierają wyniki plonowania zarówno odmian wpisanych aktualnie do Krajowego

Rejestru, jaki i wybranych odmian z katalogu wspólnotowego (CCA).

Andrzej Najewski, kierownik Pracowni WGO Roślin Zbożowych COBORU zaznacza, że sezon 2022/2023 nie należał do łatwych. - *Zima była łagodna i nie odnotowano strat z powodu wymarzenia, a kondycja roślin wiosną była dobra i bardzo dobra. Początkowo wegetacja wiosenna również przebiegała pomyślnie, w większości rejonów kraju opady były wystarczające. Jednak w czerwcu, a także w lipcu brak opadów i wysokie temperatury znacznie pogorszyły stan roślin - zauważa ekspert. Dodaje jednocześnie, że susza w większym lub mniejszym nasileniu wystąpiła niemal w całym kraju, z wyjątkiem rejonów południowo-wschodnich. - W czasie żniw ulewne deszcze powodowały znaczne wyleganie oraz utrudniały*

*i wydłużały zbiór roślin. W tych warunkach średni plon zbóż ozimych był nieco niższy niż w roku 2022, wyższy jednak niż w roku*

*2021 (szczegóły w ramach obok) - komentuje specjalista.*

Marianna Kula  
\*stan na dzień 25 sierpnia

## LISTY NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN ZBÓŻ OZIMYCH, BADANYCH W PDO W 2023 r. (w nawiasach podano kolejno plony w latach 2022 i 2021)

### PSZENICA

Wzorzec stanowiły odmiany: Artist, Pallas, RGT Kilimanjaro, Symetria (2022 i 2021: Artist, Formacja, RGT Kilimanjaro, Symetria). Plon wzorca: a1 - 96,5 dt z ha (97,2 dt z ha, 89,4 dt z ha), a2 - 108,8 dt z ha (105,7 dt z ha, 97,7 dt z ha).

#### Pszenica jakościowej odmiany chlebowej - A - poziom a1:

Alegoria - 104% wzorca (100% wzorca, 101% wzorca)  
LG Bronka - 104% wzorca (101% wzorca, 102% wzorca)  
Saratus - 104% wzorca (102% wzorca, 102% wzorca)  
Linus - 103% wzorca (101% wzorca, 100% wzorca)  
RGT Technik - 103% wzorca (99% wzorca, 105% wzorca)  
Callistus - 102% wzorca (brak, 107% wzorca)

#### Pszenica jakościowej odmiany chlebowej - A - poziom a2:

Alegoria - 104% wzorca (101% wzorca, 102% wzorca)  
LG Bronka - 101% wzorca (102% wzorca, 102% wzorca)  
Saratus - 101% wzorca (101% wzorca, 103% wzorca)  
Linus - 103% wzorca (102% wzorca, 102% wzorca)  
Pallas - 101% wzorca (102% wzorca, 103% wzorca)

#### Pszenica jakościowej odmiany chlebowej - B - poziom a1:

RGT Kreuzer - 108% wzorca (104% wzorca, 104% wzorca)  
Chevignon - 107% wzorca (103% wzorca, 105% wzorca)  
Hyvega F1 - 106% wzorca (104% wzorca, 105% wzorca)  
KWS Lirum - 106% wzorca (105% wzorca, 103% wzorca)  
LG Pola - 106% wzorca (105% wzorca, 101% wzorca)  
Sanseo - 106% wzorca (107% wzorca, 105% wzorca)  
Revolver - 105% wzorca (104% wzorca, 104% wzorca)  
SU Geometry - 105% wzorca (103% wzorca, 102% wzorca)  
Arevus - 104% wzorca (102% wzorca, 103% wzorca)  
Circus - 104% wzorca (101% wzorca, 105% wzorca)  
Iskra - 104% wzorca (105% wzorca, 107% wzorca)  
Knut - 104% wzorca (102% wzorca, 104% wzorca)

#### Pszenica jakościowej odmiany chlebowej - B - poziom a2:

RGT Kreuzer - 107% wzorca (105% wzorca, 105% wzorca)  
Chevignon - 105% wzorca (102% wzorca, 104% wzorca)  
Hyvega F1 - 107% wzorca (104% wzorca, 104% wzorca)  
KWS Lirum - 108% wzorca (106% wzorca, 104% wzorca)  
Sanseo - 104% wzorca (107% wzorca, 106% wzorca)





Circus - 104% wzorca (102% wzorca, 105% wzorca)  
KWS Donowan - 104% wzorca (103% wzorca, 107% wzorca)

### PSZENŻYTO

Wzorzec stanowiły odmiany: 2023, 2022 - SU Liborius, SU Atletus, Belcanto, Medalion; 2021 - SU Liborius, Belcanto, Meloman.  
Plon wzorca: a1 - 96,5 dt z ha (90,5 dt z ha, 82,3 dt z ha), a2 - 109,1 dt z ha (99,7 dt z ha, 93,4 dt z ha).

#### Pszenżyto - poziom a1:

Heroico - 106% wzorca (104% wzorca, 103% wzorca)  
Metro - 105% wzorca (107% wzorca, 100% wzorca)  
Tributo - 104% wzorca (108% wzorca, 101% wzorca)  
SU Atletus - 103% wzorca (101% wzorca, 103% wzorca)  
Fanfaro - 103% wzorca (102% wzorca, 100% wzorca)  
Medalion - 102% wzorca (97% wzorca, 103% wzorca)  
Misterio - 102% wzorca (100% wzorca, 102% wzorca)

#### Pszenżyto - poziom a2:

Heroico - 106% wzorca (104% wzorca, 102% wzorca)  
Metro - 103% wzorca (106% wzorca, 99% wzorca)  
Tributo - 102% wzorca (108% wzorca, 99% wzorca)  
SU Atletus - 102% wzorca (101% wzorca, 105% wzorca)  
Fanfaro - 104% wzorca (103% wzorca, 100% wzorca)  
Misterio - 103% wzorca (102% wzorca, 101% wzorca)

### ŻYTO

Wzorzec stanowiły: 2023 i 2022 - Dańkowskie Granat, Dańkowskie Kanter, KWS Igor, KWS Jethro; 2021 - Antonińskie, Dańkowskie Granat, KWS Jethro, KWS Serafino  
Plon wzorca: a1 - 84,5 dt z ha (87,9 dt z ha, 75,7 dt z ha), a2 - 101,4 dt z ha (97,2 dt z ha, 85,7 dt z ha).

#### Żyto populacyjne - poziom a1:

Dańkowskie Kalcyt - 93% wzorca (brak, 89% wzorca)  
Dańkowskie Dragon - 91% wzorca (89% wzorca, 90% wzorca)

#### Żyto populacyjne - poziom a2:

Dańkowskie Skand - 92% wzorca (88% wzorca, 91% wzorca)  
Dańkowskie Turkus - 91% wzorca (87% wzorca, 91% wzorca)

#### Żyto mieszańcowe - poziom a1:

SU Thor - 118% wzorca (112% wzorca, 115% wzorca)  
KWS Tayo - 116% wzorca (113% wzorca, 117% wzorca)  
KWS Inspirator - 114% wzorca (113% wzorca, 113% wzorca)  
KWS Rotor - 114% wzorca (113% wzorca, 113% wzorca)  
KWS Gilmor - 113% wzorca (111% wzorca, 116% wzorca)

#### Żyto mieszańcowe - poziom a2:

SU Thor - 118% wzorca (114% wzorca, 113% wzorca)  
KWS Tayo - 111% wzorca (113% wzorca, 116% wzorca)  
KWS Inspirator - 111% wzorca (110% wzorca, 109% wzorca)

KWS Rotor - 111% wzorca (112% wzorca, 115% wzorca)  
KWS Gilmor - 112% wzorca (114% wzorca, 117% wzorca)  
KWS Pulsor - 111% wzorca (109% wzorca, 114% wzorca)

### JĘCZMIĘŃ

Wzorzec stanowiły: 2023 - Jakubus, KWS Morris, Teuto; 2022 i 2021 - Jakubus, KWS Morris, Mirabelle  
Plon wzorca: a1 - 90,9 dt z ha (96,9 dt z ha, 88,3 dt z ha), a2 - 104,2 dt z ha (108,8 dt z ha, 102,0 dt z ha).

#### Odmiany wielorzędowe pastewne - poziom a1

Julia - 104% wzorca (105% wzorca, 104% wzorca)  
Teuto - 103% wzorca (104% wzorca, 106% wzorca)  
SU Midnight - 102% wzorca (100% wzorca, 107% wzorca)  
RGT Mela - 102% wzorca (101% wzorca, 109% wzorca)

#### Odmiany wielorzędowe pastewne - poziom a2

Julia - 103% wzorca (103% wzorca, 102% wzorca)  
Teuto - 102% wzorca (104% wzorca, 105% wzorca)  
RGT Mela - 101% wzorca (101% wzorca, 105% wzorca)  
KWS Tolanis - 101% wzorca (105% wzorca, 104% wzorca)

#### Odmiany dwurzędowe pastewne - poziom a1

Lautetia - 102% wzorca (98% wzorca, 96% wzorca)

#### Odmiany dwurzędowe pastewne - poziom a2

Lautetia - 100% wzorca (96% wzorca, 94% wzorca)

Źródło: COBORU, stan na dzień 25 sierpnia

## LISTY NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN RZEPAKU OZIMEGO, BADANYCH W PDO W 2023 r. (w nawiasach podano kolejno plony w latach 2022 i 2021)

### RZEPAK

Wzorzec stanowiły: 2023, 2022 - Derrick, Gemini, DK Excited, LG Arnold; 2021 - Derrick, SY Ilona, DK Excited, Duke  
Plon wzorca: 44,5 dt z ha (49,0 dt z ha, 47,9 dt z ha)

#### Rzepak ozimy - odmiany populacyjne

Tom - 103% wzorca (brak, 94% wzorca)  
Bachus - 100% wzorca (97% wzorca, 96% wzorca)

#### Rzepak ozimy - odmiany mieszańcowe

LG Aphrodite - 117% wzorca (113% wzorca, 115% wzorca)  
KWS Lauros - 114% wzorca (117% wzorca, 115% wzorca)  
LG Auckland - 113% wzorca (111% wzorca, 120% wzorca)  
LG Aviron - 113% wzorca (110% wzorca, 113% wzorca)  
LG Adeline - 112% wzorca (110% wzorca, 112% wzorca)  
ES Desirio - 112% wzorca (101% wzorca, 106% wzorca)  
Artemis - 112% wzorca (108% wzorca, 111% wzorca)

Źródło: COBORU, stan na dzień 25 sierpnia

— OGŁOSZENIE —



## Najwyższej jakości materiał siewny z Małopolską Hodowlą Roślin!

Zboża Jare

Zboża Ozime

Kukurydza

Bobowate

Rośliny Poplonowe

Mieszanki Miododajne

Trawy, mieszanki traw gazonowych i pastewnych

**Mieszanka poplonowa MAŁOPOLSKA** NOWOŚĆ!

Kraków tel.: 12 633 68 22

Kobierzyce tel.: 71 311 11 30

Zamość tel.: 84 638 68 72

**ZAMÓW ONLINE: WWW.SKLEP.MHR.COM.PL**



# JAKIE SĄ PODSTAWOWE ZASADY ZAPRAWIANIA NASION?

**Zaprawianie ziarna zbóż ozimych (ale nie tylko!) to zabieg, który w znacznym stopniu wpływa zarówno na jakość wzrastających upraw, jak i ich zdrowie. Z tego względu wskazujemy na podstawowe zasady zaprawiania nasion.**

**G**rzegorz Gorzała, główny specjalista Biura Ochrony Roślin i Nawozów Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa zaznacza, że każdy stosujący środki ochrony roślin - w tym zaprawy - planując ich użycie, musi podejmować kroki maksymalnie ograniczające zagrożenia zarówno dla zdrowia ludzi, zwierząt, jak i środowiska.

## Zaprawy nasienne - które można stosować? Gdzie je nabywać?

- *Środki używane do zaprawiania materiału siewnego zbóż muszą być dopuszczone do obrotu i stosowania na podstawie wydanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zezwoleń lub pozwoleń na handel równoległy. Ich wykaz znajduje się w rejestrze udostępnionym na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.gov.pl/web/rolnictwo/rejestr-srodkow-ochrony-roslin) - tłumaczy specjalista. Przypomina jednocześnie o tym, że zaprawy nasienne należy nabywać wyłącznie od przedsiębiorców uprawnionych do prowadzenia takiej działal-*

*ności i nadzorowanych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Rejestry przedsiębiorców wykonujących taką działalność są dostępne na stronie internetowej PIORIN (pioirin.gov.pl/srodky-ochrony-roslin/rejestry/). - Zapraw nasiennej oraz innych środków ochrony roślin nigdy nie należy kupować np.: na straganie, z bagażnika samochodu, z zagranicy oraz z nieznanymi źródłami w Internecie. Oferowane do sprzedaży preparaty muszą być w oryginalnych i szczelnie zamkniętych opakowaniach z dołączoną do nich etykietą w języku polskim - uczyła ekspert.*

Przed każdą aplikacją zaprawy należy obowiązkowo zapoznać się z zapisami jej etykiety i tych zapisów powinno się bezwzględnie przestrzegać. Etykieta zawiera bowiem szczegółowe informacje dotyczące roślin, których materiał siewny można zaprawiać, zwalczanych lub ograniczanych agrofagów, dawek maksymalnych oraz możliwych do zastosowania technik zaprawiania.

Jedną z ważniejszych części etykiety, z którą należy się również bezwzględnie zapoznać, co

podkreśla Grzegorz Gorzała, są „Uwagi” i „Warunki bezpiecznego stosowania środka” zawierające wytyczne dotyczące m.in. środków ostrożności. Z etykietami postycydów można się zapoznać jeszcze przed zakupem preparatów poprzez ich pobranie ze strony resortu rolnictwa (www.gov.pl/web/rolnictwo/etykiety-srodkow-ochrony-roslin).

## Kto może zaprawiać nasiona?

Grzegorz Gorzała podkreśla, że osoby dokonujące zakupu środków ochrony roślin oraz zaprawiania nasion muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje potwierdzone zaświadczeniem o ukończeniu szkolenia w zakresie stosowania środków ochrony roślin lub doradztwa dotyczącego środków ochrony roślin, lub innego dokumentu potwierdzającego uprawnienia do stosowania pestycydów.

## W czym zaprawiać nasiona?

Sprzęt przeznaczony do zaprawiania nasion musi być spraw-

## DLACZEGO WARTO ZAPRAWIAĆ ZIARNO?

„Zabieg zaprawiania ziarna chroni roślinę, zwłaszcza w okresie wschodów przed atakiem wielu patogenów i uniemożliwia rozwój tych grzybów, które w czasie wegetacji mogą powodować znaczne straty w plonie. Wykonanie zaprawiania, przy pomocy środków do tego przeznaczonych o szerokim zakresie zwalczanych grzybów, w latach niesprzyjających rozwojowi np. mączniaka prawdziwego, rdzy lub septoriozy paskowanej liści pozwala na zrezygnowanie z pierwszego zabiegu w czasie wegetacji, czyli pozwala na ograniczenie zastosowania chemicznej ochrony”

*Źródło: Metodyka integrowanej ochrony pszenicy ozimej i jarej dla doradców, POZNAŃ 2017*

ny technicznie i skalibrowany. Na jego właścicielach ciąży obowiązek przeprowadzania okresowych badań potwierdzających sprawność techniczną (z przeprowadzenia badań zwolnione są zaprawiarki przemysłowe). - *Pierwsze badanie nowego sprzętu przeprowadza się nie później niż po upływie 5 lat od dnia jego nabywania, a kolejne badania w przypadku zaprawiarek w odstępach czasu nie dłuższych niż 5 lat - wskazuje ekspert. - Badania techniczne i kalibracja zapewniają prawidłową aplikację środków ochrony roślin - dodaje. Specjalista przypomina również o tym, że potwierdzanie sprawności technicznej sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin wykonują jednostki do tych czynności uprawnione.*

## Dokumentacja zaprawiania nasion - jak długo przechowywać?

Każdy profesjonalny użytkownik jest zobligowany do prowadzenia i przechowywania przez 3 lata dokumentacji nt. stosowanych środków ochrony roślin.

(mp)



# SPRAWDŹ!

## CZYM SKUTECZNIE ZAPRAWIĆ MATERIAŁ SIEWNY

**DR GREEN PRIME** gwarantuje  
Twojej uprawie:

- zwiększoną energię i zdolność kiełkowania w warunkach niedoboru wody,
- synergę z zaprawą nasienną,
- silny i rozbudowany system korzeniowy oraz dynamiczne wschody!



Zeskanuj kod QR  
aby dowiedzieć  
się więcej



[www.zaprawianienasion.pl](http://www.zaprawianienasion.pl)



## CHEMIROL



- **Producent:** Waldemar Rusek z Gospodarstwa Rolnego Konrad i Waldemar Rusek w miejscowości Otmuchów, woj. opolskie
  - **Wynik:** 112,11 t/ha, polaryzacja 16%
  - **Uprawa:** burak cukrowy
  - **Odmiana:** KWS ELIZKA
- Najwyższy plon technologiczny cukru wśród odmian zarejestrowanych w COBORU 2018. Wysokie i stabilne plony w warunkach infekcji, jak i bez infekcji mątwika burakowego. Cechuje ją podwyższona odporność na mączniaka praw-

dziwego.

- **Powierzchnia uprawy:** 10 ha
  - **Stanowisko ziemi:** IIIB-IVB
  - **Przedplon:** pszenica ozima
  - **System uprawy:** orka jesienna
  - **Nawożenie:** mineralne jesienną KORN KALI 300 kg/ha, POLIDAP 150 kg/ha. Przedsiębiorstwo wiosną 200 kg MOCZNIK 46%, N 200 kg/ha
- Rekordowa uprawa była prowadzona cały sezon według autorskich technologii ochrony i odżywiania „Idę po rekord” dostarczanych przez Grupę Chemirol.

# Rekordy w plo

Żniwa już za nami. Zaczęły się wykopki. Czas sezonu. Prezentujemy więc na naszych łamach wskazane przez

## SAATBAU

- **Producent:** Rafał Myczewski, Kadłubiec, pow. strzelecki, woj. opolskie. Gospodaruje na areale 300 hektarów, glebach różnych klas i mozaikowatych. Uprawia pszenicę, jęczmień, żyto, rzepak, kukurydzę i od tego roku soję.
- **Uprawa:** pszenica oścista APEXUS - to elitarna odmiana pszenicy ozimej ościstej nowej generacji. Wyróżnia się bardzo wysoką zimotrwałością (5,5), a także wczesnością i wysoką tolerancją na okresowe niedobory wody. Posiada sztywne źdźbła, co chroni przed wyleganiem do samych zbiorów. Dobra zdrowotność liści gwarantuje utrzymanie zdrowego łanu w warunkach intensywnych opadów.



- **Wynik:** 8,8 t/ha przy znakomitych parametrach jakościowych.
- **Stanowisko:** gleba klasy IVb i V.
- **Przedplon:** jęczmień
- **Nawożenie:** przedsięwzięcie gnojowica i na wiosnę azot 170 kg/ha w czystym składniku.
- **Powierzchnia uprawy:** 20 ha

OGŁOSZENIA

## REKORDOWE PLONOWANIE jęczmienia Aleksandra!

# 12,472 t/ha



www.agrii.pl

# Agrii

## POZNAŃSKA HODOWLA ROŚLIN



Pan Piotr oraz regionalny kierownik sprzedaży PHR Sławomir Sikorski

- **Producent:** Piotr Nurczyński, rolnik z powiatu nakielskiego, gospodarujący na 70 ha (grunty orne i łąki)
- **Wynik:** 9,2 t/ha pszenicy

ozimej przy wilgotności ziarna wynoszącej 14,3%

- **Odmiana:** Freja o wysokim i stabilnym potencjale plonowania, z potwierdzoną podwyższoną tolerancją na suszę. Rośliny mają średnią wysokość, bardzo dobrze reagują na skracanie oraz są bardzo odporne na wyleganie.
- **Klasa ziemi:** IIIA/B oraz IVA
- **System uprawy:** bezorkowy
- **Nawożenie:** pole było nawożone obornikiem bydlęcym w 2021 r., co stanowiło solidne źródło nawożenia organicznego. Przed siewem zastosowano 300 kg wapna granulowanego (kredy), co przyczyniło się do regulacji pH gleby i dostarczenia niezbędnych składników. Na wiosnę zastosowano dwie dawki saletry amonowej, łącznie 450 kg nawozu na hektar



# nowaniu 2023

na pierwsze podsumowania tegorocznego  
ach gospodarstwa z rekordowymi plonami,  
firmy nasienne.

## DANKO HODOWLA ROŚLIN

- **Producent:** Zakład Nasienno-Rolny Kopaszewo w miejscowości Graniecznik k/Choryni. Gospodarstwo to posiada grunty o powierzchni 1600 ha, z czego 280 ha to areał pszenżyta ozimego
- **Wynik:** pszenżyto ozime 10,5t/ha przy wilgotności 13,5%
- **Odmiana:** STELVIO
- **Powierznia uprawy:** 80 ha
- **Stanowisko:** gleby klasy IVa i IVb
- **Przedplon:** rzepak ozimy
- **System uprawy:** bezorkowy
- **Nawożenie:** azotowe na poziomie 130 kg/n oraz 150 kg



Na zdjęciu Mateusz Karaś, kierownik gospodarstwa, agronom

Korn Kali przedsięwzięcie i wczesną wiosną 50 kg Kizerytu

## CORTEVA AGRISCIENCE

- **Producent:** Marcin Sobczuk rolnik z miejscowości Wysokie, gmina Zamość, woj. lubelskie, gospodarujący na 100 ha
- **Wynik:** 5,7 t/ha rzepaku ozimego przy wilgotności 8,0%
- **Odmiana:** PT 303 Pioneer® to pierwsza odmiana z najwyższą tolerancją na zgniliznę twardej kłosa. Cechuje się bardzo intensywnym wzrostem początkowym. Oferuje stabilny i jeden z najwyższych plonów potwierdzonych w doświadczeniach COBORU (2020) - 118% wzorca. Inną cechą to bardzo wysoka zawartość oleju - 43,3%
- **Powierzchnia:** 35 ha
- **Stanowisko:** gleba lessowa klasy IIIa
- **Przedplon:** pszenica
- **System uprawy:** strip till



- **Nawożenie:** jesień - Polifoska 6x20x30 250 kg, sól potasowa 60% 100 kg; wiosna - Saletromag 25N 250 kg, RSM 32% 220 l

Odwiedź nasz portal

wiescirolnicze.pl

OGŁOSZENIA

CHEMIROL



Idę po Rekord!

Idziemy po kolejne rekordy!

## Chodź z nami!

## REKORD POLSKI

w buraku

**112,11 t/ha**

w przeliczeniu na polaryzację 16%

Otmuchów  
woj. opolskie

w rzepaku

**6,904 t/ha**

LG AVIRON

Tuczemy  
woj. podkarpackie



Zapisz się do programu  
rekomendacji agrotechnicznych  
„Idę po Rekord” i efektywnie  
zwiększ swoje plony.

[www.ideporekord.pl](http://www.ideporekord.pl)





## HITY-JESIEŃ 2023

### PSZENICA OZIMA

**NOWOŚĆ**

#### Kariatyda

- wczesna, wysokojakościowa
- doskonała na gleby średniej jakości i lepsze
- wysoka plenność i zimotrwałość
- grube ziarno, wysoka odporność na choroby



**NOWOŚĆ**

#### Gentleman

- wysoka dochodowość z 1 ha
- b. dobra zdrowotność
- toleruje wadliwy płodozmian
- bardzo dobra jakość skupowa



#### Asory

**NOWOŚĆ**

- uniwersalna, do uprawy intensywnej i średnio intensywnej
- wspaniałe parametry jakościowe
- duża odporność na suszę
- gen żytni, warunkuje dobrze rozwinięty system korzeniowy



### PSZENŻYTO OZIME

**NOWOŚĆ**

#### Tributo

- Nr 1 w plonie w Polsce!
- bardzo zdrowe i zimotrwałe
- toleruje kwaśne gleby
- rewelacyjna krzewistość

KRÓTKOSŁOME

**NOWOŚĆ**

#### Panaso

- plenne, zdrowe, zimotrwałe
- wysoka odporność na porastanie
- toleruje wadliwy płodozmian
- Nr 1 w odporności na fuzariozę kłosa

KRÓTKOSŁOME

**NOWOŚĆ**

#### Mondeo

- rekordowo wysokie plonowanie
- na gleby średniej jakości i lepsze
- wysoka odporność na choroby i porastanie

KRÓTKOSŁOME

### JĘCZMIENŃ OZIMY

**NOWOŚĆ**

WIELORZĘDOWY

#### Giewont

- rewelacyjna plenność
- niespotykana zimotrwałość
- szybkie ruszenie wegetacji i rozwój po zimie
- dobrze się krzewi




PRZEDSTAWICIELE  
REGIONALNI

Bartosz Pochylski  
tel. 601 400 864

Grzegorz Magdziak  
tel. 669 767 757

dr Adam Giełt  
tel. 601 542 324

 www.danko.pl

 /dankohodowlaroslin/

## CHEMIROL



■ **Producent:** Gospodarstwo Rolne Bogdan Stopyra z miejscowości Tuczępy, woj. podkarpackie

■ **Wynik: 6,904 t/ha przy wilgotności 8,9%**

■ **Odmiana:** rzepak ozimy LG Aviron, obsada 38 roślin na m<sup>2</sup>. Jest to odmiana mieszańcowa o szybkim rozwoju jesiennym. Cechuje się stabilnym, wysokim plonem, bardzo dobrą zimotrwałością oraz odpornością na wyleganie.

■ **Stanowisko:** klasa II-IIIa

■ **Przedplon:** pszenica ozima

■ **System uprawy:** orka 1x na 4 lata, pozostałe lata uprawa bezorkowa, rzepak uprawiany bezorkowo. Do uprawy użyto kultywator do głębokiego spulchniania gleby. Siew został wykonany w dniu 25.08 siewnikiem punktowym, który był połączony z broną wirnikową.

■ **Nawożenie:** przedsięwzięcie zastosowano nawożenie

mineralne w przeliczeniu na czysty składnik: 29 kg N/ha, 92 kg P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>/ha, 152 kg K<sub>2</sub>O/ha, 21 kg MgO/ha, 44 kg SO<sub>3</sub>/ha, 48 kg CaO/ha. Na podkreślenie zasługuje fakt, że cała uprawa została objęta zabiegiem BlueN®. Rekordowa uprawa była prowadzona cały sezon według autorskich technologii ochrony i odżywiania „Idę po rekord” dostarczanych przez Grupę Chemirol.

## SAATEN UNION POLSKA

■ **Producent:** Gospodarstwo Rolne Tomasz Stefański w Ługowie (woj. lubuskie, pow. świebodziński). Pan Tomasz gospodaruje na około 300 ha. Głównie zajmuje się uprawą rzepaku ozimego i zbóż: pszenicy, pszenżyta, jęczmienia.

■ **Wynik: 10,3 t/ha pszenicy ozimej**

■ **Odmiana:** SU ATLETUS (nowość w portfolio) - jej siew nastąpił w ostatniej dekadzie września. Odmiana doskonale poradziła sobie z okresowymi niedoborami wody, które wystąpiły w czerwcu. SU ATLETUS charakteryzuje się wysoką masę tysiąca ziarniaków oraz wysoką odpornością na wyleganie.

■ **Powierzchnia uprawy:** 7,7 ha

■ **Klasa ziemi:** stanowiska klasy IIIa do IIIb

■ **Przedplon:** pszenica ozima

■ **System uprawy:** orkowy



## HR SMOLICE



■ **Producent:** Gospodarstwo Rolne Sobecki Piotr z miejscowości Błomino Jeże (powiat Płońsk, woj. mazowieckie)

■ **Wynik: 10 t/ha przy wilgotności 12%**

■ **Odmiana:** Pszenica ozima Symetria. Odmiana pszenicy chlebowej charakteryzująca się bardzo wysokim potencjałem plonowania bez względu na poziom agrotechniczny. Podczas doświadczeń rejestrowych w roku 2020 zanotowała plon na poziomie ponad 10t/ha średnio w skali kraju. Cechuje się bardzo mocnym i zrównoważonym profilem zdrowotnościowym.

■ **Powierzchnia uprawy:** 14 ha

■ **Stanowisko:** IIIa - IIIb

■ **Przedplon:** burak

■ **System uprawy:** bezorkowy

■ **Nawożenie:** 300 kg saletromag, 200 kg saletra, 100 kg saletra



## PROCAM

- **Producent:** Gospodarstwo Rolne Patryk Kraszewski z miejscowości Kraszewo Czarne, woj. mazowieckie
- **Wynik:** **12,747 t/ha pszenicy ozimej**
- **Odmiana:** Chevignon to nowa odmiana rekomendowana przez agronomów PROCAM, zarejestrowana w Polsce w 2022 roku. Jest to odmiana najchętniej wybierana do siewu spośród pszenic ozimych w takich krajach jak Niemcy czy Francja. Chevignon potwierdza swoją przydatność także w Polsce, ponieważ łączy w sobie bardzo wysokie plony ziarna z wysoką jakością (grupa A).



## AGRII POLSKA

- **Producent:** Karol Bąk z miejscowości Roskosz koło Białej Podlaskiej
- **Wynik:** **12,472 tony jęczmienia ozimego**
- **Odmiana:** Aleksandra - dwurzędowa, która posiada zdecydowanie lepsze od odmian wielorzędowych parametry jakościowe ziarna - gęstość oraz masę tysiąca nasion
- **Powierzchnia uprawy:** 88 ha
- **Stanowisko:** gleba klasy IVa/IVb
- **Przedplon:** rzepak ozimy
- **System uprawy:** orkowy (tradycyjny)
- **Nawożenie:** gnojowica w ilości 30 000 przed siewem, fosfor 30 kg/ha (ABS CANOLA), potas (ABS CANOLA) 70 kg/ha - przedsiewne / nawożenie główne, wiosenne: 140 kg azotu w postaci super N46



Oprac. Marianna Kula

Wybierz sprawdzone odmiany

**phr**  
POZNAŃSKA HODOWLA ROŚLIN



**LIBERIA (A/B)**  
pszenica ozima  
Uwalnia plon



**Vistula (a)**

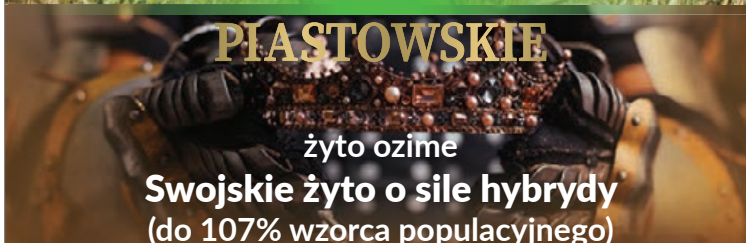
pszenica ozima  
Rzeka plonu



**ANTONIŃSKIE**

żyto ozime

**Pakiet niezawodności:**  
stabe gleby + zielonka + ekologia



**PIASTOWSKIE**

żyto ozime

**Swojskie żyto o sile hybrydy**  
(do 107% wzorca populacyjnego)

tel. +48 451 177 665

tel. +48 519 757 153

tel. +48 571 948 112

tel. +48 501 258 372

Sprawdź,  
gdzie kupić!

www.phr.pl



phr.tulce



@poznanskahodowlaroslin



# Gospodarstwo, które ocalało

**Grzegorz Piechowiak prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Żukowice na Dolnym Śląsku. Okoliczni mieszkańcy w latach 80-tych zostali wysiedleni ze względu na skażenie terenu przez okoliczną hutę miedzi. Rolnik z rodziną jako jeden z niewielu pozostał na miejscu i do dzisiaj uprawia ziemię.**

**N**asza wieś liczyła ponad 150 gospodarstw domowych. Po wysiedleniu zostało 5 rodzin - mówi Grzegorz Piechowiak. - My nie sprzedaliśmy gospodarstwa z powodów ekonomicznych. Nie chcieliśmy się zgodzić na zaproponowaną kwotę, dlatego zostaliśmy. Opuszczenie wioski nie było obowiązkiem - tłumaczy rolnik, podkreślając, że ze względu na działalność huty opustoszały nie tylko Żukowice, ale i kilka innych okolicznych wiosek. Dzisiaj, gdzie się nie obejrzeć, można dostrzec porzucone budynki. Niektórzy to miejsce nazywają polskim Czarnobylem, a w okolicy nie brakuje miłośników tzw. urbexu. Na terenie gospodarstwa Grzegorza Piechowiaka znaleźć można wóz strażacki marki STAR. Rolnik przez 32 lata pracę na roli łączył z działaniem w Jednostce Ratownictwa Górniczo-Hutniczego Straży Pożarnej i po przejściu na emeryturę kupił pojazd z myślą o zabezpieczeniu prac polowych w okresie żniwnym.

## Jak okolica wpłynęła na gospodarstwo?

- Technologia działania huty z początkowej - radzieckiej, przez lata się zmieniła. Dzisiaj huta nie może emitować szkodliwych związków za ogrodzenie, tak że wszystko jest w normie i nie ma się o co obawiać - mówi rolnik, podkreślając, że po wysiedleniach, przed kiludziiesięcioma laty, huta przejęła dużą część okolicznych gruntów rolnych. - Wiadomo jednak, że w hucie nie ma upraw, więc po latach ziemi te zostały wydzierżawione okolicznym rolnikom, między innymi nam - mówi Piechowiak. Jak dodaje, przejęcie tych gruntów nie było jednak łatwe. - Przed laty gospodarowaliśmy na około 20 ha. Dzierżawa pozwoliła nam zwiększyć areał. Jeden z dużych kawałków - o areale ponad 60 ha, przejęliśmy po 10 la-



Hala lukowa wybudowana została do przechowywania zebranego ziarna. Może pomieścić około 700 ton materiału, a po sprzedaży być wykorzystywana jako magazyn na maszyny. Cały obiekt wraz z posadzką kosztował rolnika około 350 tys. zł



Wóz strażacki jest dla rolnika zabezpieczeniem w żniwa i zarazem pamiątką po kilkudziesięcioletniej pracy w straży pożarnej. Na co dzień służy m.in. do podlewania ogródka

Grzegorz Piechowiak prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Żukowice na Dolnym Śląsku

tach leżenia odłogiem. Rosły na nim drzewa. Samo przygotowanie go do uprawy zajęło nam całą zimę, a później zebraliśmy średnio tonę ziarna z hektara - wspomina rolnik. Przez lata udało się jednak przywrócić ziemi odpowiednią kulturę. - Jest to mozaika. Posiadamy klasy bonitacyjne od II do V. Uprawiamy pszenicę, rzepak, żyto i buraki cukrowe - mówi Grzegorz Piechowiak, zaznaczając, że gospodarstwo skupia się na produkcji roślinnej. Na dzisiaj większość prac polowych

rodzina wykonuje we własnym zakresie. W parku maszyn można znaleźć m.in. ciągniki marki Fendt i Case, kombajn zbożowy CLAAS, opryskiwacz Hardi czy zestaw uprawowo-siewny Horsch. Grzegorz Piechowiak działa wspólnie z bratem i synem, który po skończeniu studiów pracował przez jakiś czas w okolicznym urzędzie, ale później zdecydował się na pełnoprawną pracę na gospodarstwie. - W dłuższej perspektywie, jeżeli opłacalność bę-

dzie tak niska, nie wiem, jaka będzie jego decyzja - podkreśla rolnik.

## Trudne żniwa, kiepskie ceny

- Żniwa były dla nas ciężkie ze względu na pogodę. Opady, burze zganiały nas z pól, tak że dopiero po 20 sierpnia zakończyliśmy zbiory - zaznacza rolnik. - Jeśli chodzi o wydajności, rzepak sypał około 4 ton, pszenica 6-7 ton. Nie było źle, ale ceny, które mogliśmy uzyskać za zebrane plody, sprawiają, że nie mamy takiej płynności finansowej jak powinniśmy. Nie inwestujemy - dodaje, podkreślając, że na szczęście pod koniec ubiegłego roku udało mu się zamówić halę lukową i oddać ją do użytku przed żniwami, korzystając jeszcze z pieniędzy zarobionych w poprzednich sezonach. - W ubiegłym roku mieliśmy problem ze zbyciem zboża, zostaliśmy zasypani przez Ukrainę. Dlatego też zdecydowaliśmy się na postawienie takiej hali. Dzięki temu mogliśmy zmagazynować mniej więcej 500 ton pszenicy. Budynek ma wymiary 16 na 25 metrów. Czekamy jeszcze za ładowarką teleskopową, która w pełni pozwoli nam wykorzystać możliwości obiektu i zwiększyć jeszcze jego pojemność do około 700 ton - zaznacza rolnik. Przechowywana pszenica jest już zakontraktowana. Jak podkreśla Grzegorz Piechowiak, po udanych negocjacjach, udało się ustalić cenę 900 zł za tonę. - Jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem, kiedy sprzedawaliśmy pszenicę za 1.500 zł, jest słabo... Środki potrzebne do produkcji jakoś tyle nie staniały. Niedawno zamówiłem nawóz wieloskładnikowy - po 3.000 zł za tonę. Przypomnę tylko, że w poprzednich latach, kiedy pszenica kosztowała 800 zł, za ten nawóz płacił mi 1.200 zł. Ta sytuacja musi się jakoś unormować, bo przy takich cenach będzie nam bardzo trudno przetrwać kolejny rok - podsumowuje Piechowiak.

Łukasz Tyrakowski





# Środki smarne Shell dla rolnictwa

## Dlaczego warto zadbać o posezonowy serwis maszyn rolniczych?

W najbardziej intensywnym okresie prac polowych ciągnik, kombajn czy inne urządzenie często pracuje nawet kilkanaście godzin na dobę. Wszystkie elementy poddawane są ogromnym przeciążeniom i siłom. Dlatego zadbanie o maszynę po pracy jest równie ważne jak przygotowanie jej do sezonu.

Właściwa konserwacja może wydłużyć żywotność sprzętu oraz zminimalizować ryzyko problemów w kolejnym sezonie. Efekty to mniej nieplanowanych przestojów oraz niższe wydatki na naprawy. Podstawą jest ogólny przegląd czyli dokładna kontrola pojazdów i maszyn, ze zwróceniem uwagi na ewentualne uszkodzenia czy luzowanie elementów. Przegląd powinien objąć również kontrolę poziomu płynów eksploatacyjnych, na przykład płynu hamulcowego czy płynu chłodniczego.

Kolejnym krokiem, którego nie wolno pominąć, jest wymiana olejów pracujących w maszynach. Dotyczy to oleju silnikowego, ale też przekładniowego i hydraulicznego. Wysokiej jakości oleje i smary pomagają maksymalizować czas pracy, zwiększają żywotność i zredukować przestoje ciągników oraz podłączonych do nich urządzeń.

## Korzyści ze stosowania właściwych środków smarnych

Coraz więcej rolników ma świadomość, że te czynniki przekładają się na większą efektywność i wyższe zyski. Jak wynika z badań Shell, 68 procent rolników twierdzi, że ich priorytetem jest maksymalizacja żywotności istniejącego sprzętu. Jednocześnie 48 procent badanych rolników przyznaje, że do czasu wystąpienia awarii konserwacja sprzętu bywa przez nich traktowana



Cezary Wyszecki, Doradca Techniczny w dziale Sprzedaży Dystrybucyjnej środków smarnych w Shell

drugoplanowo. A prawidłowa obsługa serwisowa pozwala uniknąć nieprzewidzianych przestojów i związanych z nimi wydatków.

Z kolei koszty koniecznych napraw często znacznie przewyższają oszczędności wynikające z wyboru tańszego oleju lub smaru.

## Oleje rekomendowane przez producentów części i maszyn rolniczych

Warunkiem osiągnięcia oszczędności jest stosowanie środków smarnych, które posiadają aprobaty producentów oryginalnego wyposażenia OEM. Jedną z firm wytwarzających takie oleje i smary jest Shell, który ściśle

współpracuje z największymi producentami części oraz maszyn rolniczych, w tym: Deutz, Massey Ferguson, John Deere czy ZF.

- *Shell opracował ofertę środków smarnych, dzięki którym rolnicy mogą zwiększyć produktywność maszyn wykorzystywanych w gospodarstwie. Bogaty asortyment oraz wysoka jakość będąca wynikiem współpracy z największymi producentami maszyn rolniczych, dla których produkujemy środki pod ich markami własnymi, gwarantują niezawodność maszyn. Dzięki wdrożeniu efektywnej gospodarki smarnej można zmniejszyć koszty operacyjne nawet o 30 procent - mówi Cezary Wyszecki, doradca Techniczny w dziale Sprzedaży Dystrybucyjnej środków smarnych w Shell Polska.*

Sztandarowym rozwiązaniem Shell do maszyn i pojazdów rolniczych jest olej silnikowy Shell Rimula. Najbardziej popularne są dwa produkty z tej gamy: Shell Rimula R5 LE

10W-40 i Shell Rimula R4 L 15W-40. Zastosowane w nich dodatki pozwalają na efektywną ochronę przed obciążeniami termicznymi, działaniem kwaśnych związków powstających podczas spalania paliwa, jak też powstawaniem osadów mogących się odłożyć na tłokach czy w skrzyni korbowej. Dzięki powyższym własnościom oleje Shell mają wpływ na ograniczenie zużycia paliwa i wydłużenie okresów pomiędzy wymianami.

Innym produktem Shell, który znajduje zastosowanie w maszynach i pojazdach rolniczych jest olej przekładniowy Shell Spirax do pracy w mocno obciążonych układach skrzyń biegów, mostach i układach hydraulicznych. Zapewnia efektywne smarowanie w szerokim zakresie temperatur, co lepiej chroni współpracujące elementy wydłużając ich żywotność oraz interwały okresów serwisowania.

## Nowoczesna technologia i optymalne działanie

Oferta Shell obejmuje uniwersalny olej przekładniowo-hydrauliczny Spirax S4 TXM lub Spirax S6 TXME czyli produkt typu UTTO (Universal Tractor Transmission Oil) zaprojektowany w celu zapewnienia optymalnych właściwości smarnych w układach z mokrymi hamulcami, przekładniowych, hydraulicznych oraz innych pomocniczych.

- *Długa lista aprobat pozwala na zastosowanie oleju Spirax S4 TXM w większości skrzyń biegów i układów hydraulicznych ciągników. Za środkami smarnymi Shell stoi nie tylko wieloletnie doświadczenie, ale też nowe technologie. Nasze rozwiązania uwzględniają również działania na rzecz zrównoważonego rozwoju i zmniejszania negatywnego wpływu na środowisko naturalne, co w rolnictwie ma szczególne znaczenie - podkreśla Cezary Wyszecki z Shell.*





# Mikroelementy w rzepaku

Dolistne dokarmianie rzepaku ozimego pozwala roślinom dobrze przygotować się do zimy. Szczególnie ważny jest bor.

TEKST ■ Marianna Kula

**R**zepak ozimy to roślina, która ma duże wymagania pokarmowe. Podstawa to odpowiednie nawożenie NPK. Nie można jednak absolutnie zapominać o mikroelementach. One też stanowią ważny budulec roślin, warunkujący przyszły plon. - *Jeżeli mówimy o nawożeniu jesiennym, to ważny jest bor. Nie można jednak także zapominać o manganie i molibdenie. Te trzy pierwiastki są kluczowe przede wszystkim o tej porze roku. Wszystko po to, żeby przygotować rośliny do zimy, żeby zagęścić w nich soki komórkowe. Chodzi tu o to, żeby te rośliny były bardziej odporne na mróz i inne niekorzystne czynniki atmosferyczne, które mogą wystą-*

*pić - czy to późną jesienią, czy też zimą - mówi Krzysztof Kurus, specjalista ds. zbóż i rzepaku z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Zaznacza przy tym następującą rzecz: - Trzeba pamiętać o tym, że wspomniane mikroelementy warunkują pobranie makroelementów. Bez boru - na przykład - przyswajalność azotu jest bardzo słaba, a ten, jak wiadomo, jest głównym składnikiem plonotwórczym.*

Boru w naszych glebach nie ma - to kolejna sprawa, na którą uczuła specjalista. - *Tymczasem rzepak, jeśli chodzi o ten właśnie składnik, jest bardzo wymagający. Dlatego istotne jest to, żebyśmy zabieg - nawożenie borem - jesienią wykonali przynajmniej dwa razy - uczuła Krzysztof Kurus. - My - jako ośrodek - przed samą zimą sta-*

*ramy się tymi podstawowymi mikroelementami nawozić plantację, żeby - jak mówiłem wcześniej - zagęścić te soki komórkowe w roślinie. To zdaje egzamin i procentuje na tzw. przyszłość - dodaje.*

## Rola boru, molibdenu i manganu w rzepaku ozimym

Bor to pierwiastek, który odpowiada za właściwą strukturę ścian komórkowych. Dotyczy to zwłaszcza łądy. Niedobór tego mikroelementu, szczególnie wiosną w trakcie intensywnego wzrostu, może powodować łamanie się roślin. O braku boru na plantacjach rzepaku świadczą również kawerny - czyli puste przestrzenie w korzeniu, a także zniekształcone liście (łyżeczko-

wate), przebarwione na purpurowo.

Molibden - ten pierwiastek z kolei zmniejsza stężenie szkodliwych azotanów. Usuwa również nadmiar siarczanu w roślinach. Poprawia także żywotność pyłków i wspomaga odporność na okresowe niedobory wody czy chłody. Niedobór molibdenu w rzepaku można rozpoznać po zniekształconych i pofałdowanych liściach, a także przebarwieniu nerwu głównego, który staje się biały.

Mangan odpowiedzialny jest za syntezę chlorofilu i węglowodanów. Oznacza to, że stymuluje wzrost nowych komórek. Dobrze wpływa także na rozwój korzeni bocznych, przede wszystkim poprawia ich zdrowotność. Ponadto koordynuje pobieranie z gleby

— OGŁOSZENIA —



# ZACZEPY

## DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

zapraszamy  
na AgrosHOW  
sektor F  
stoisko 469

automatyczne | manualne  
kula K80 | pítón fix  
szyby zaczepowe | ucha dyszla  
**SZYBKA DOSTAWA**  
wszystkie marki i rozmiary








[www.solidhitch.com](http://www.solidhitch.com) | [www.solidnezacze.py.pl](http://www.solidnezacze.py.pl)


511 509 114 | 511 507 888 | 511 507 411

Solid Hitch




# ku jesienią

żelaza i fosforu. Niedobór tego składnika na plantacjach rzepaku powoduje m.in. zahamowanie wydłużania się korzeni.

## Mikroelementy - jak i czym nawozić rzepak?

- Generalnie tych nawozów z mikroelementami do nawożenia rzepaku ozimego rzeczywiście jest bardzo dużo. Przede wszystkim - i tu nie

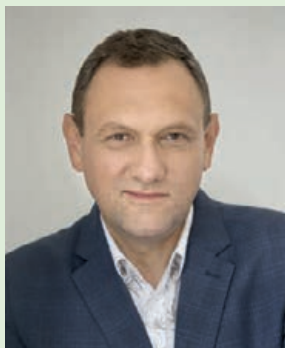
powiem nic nowego i nic odkrywczego - powinny być one dobrej jakości z dużą zawartością tych mikroelementów. Na pewno kwestia, którą trzeba w tym wszystkim uwzględnić, to to, czy one będą się mieszać z innymi produktami. Chodzi tu zarówno o fungycydy, jak i insektycydy. My akurat w naszym ośrodku te preparaty stosujemy w mieszaninie - tłumaczy Krzysztof Kurus.

### KOMENTARZ EKSPERTA

## JAK POWINNO WYGLĄDAĆ PRAWDŁOWE NAWOŻENIE RZEPAKU JESIENIĄ?

**PIOTR KOTOWSKI,**  
**TIMAC AGRO POLSKA**

Nawożenie rzepaku jesienią odpowiada za zbudowanie potencjału plonowania. Zaczynamy oczywiście od odpowiedniego nawozu przedsiewnego, u nas jest to NPS 49, ale ten etap już za nami. Potem należy zadbać o maksymalnie dobry start, ukorzenie i zbudowanie silnej rozety z grubą szyjką korzeniową. Potrzeba więc składników, które umożliwią silny rozwój systemu korzeniowego. Aby to osiągnąć, konieczny jest fosfor i cynk, ale w przypadku rzepaku niezwykle istotny jest bor, od którego zależy właściwe zmagazynowanie cukrów. Idealnym rozwiązaniem na szybkie wyrównanie po wschodach i duży wigor roślin jest IRYS. Dostarcza zarówno składniki pokarmowe, jak i zapewnia ich skuteczne pobranie i wykorzystanie poprzez silną stymulację tych procesów. Jeżeli chcemy dokarmić borem, to idealny będzie Radical.



# IRYS

Inwestuj w innowacje,  
które przynoszą  
wymierne korzyści!

- ✓ Reguluje ekspresję genów odpowiedzialnych za efektywne odżywianie,
- ✓ Uwalnia składniki aktywne w odpowiedzi na potrzeby roślin,
- ✓ Silne pobudza wzrost korzeni i liści,
- ✓ Intensyfikuje fotosyntezę wzmacniając wigor roślin,
- ✓ Poprawia odporność na stresy,
- ✓ Umożliwia roślinom maksymalne wykorzystanie składników



 **Timac AGRO**

NAWOŻENIE  
I BIOSTYMULACJA

[pl.timacagro.com](http://pl.timacagro.com)



# 720 ha. Biostymulacja zbóż od kilkunastu lat

**Gospodarstwo „Strykowo” w powiecie poznańskim obejmuje powierzchnię 720 ha. Od kilkunastu lat stosuje na swoich plantacjach, m.in. zbóż, w tym pszenicy, biostymulatory. Dzięki nim rośliny lepiej wykorzystują zarówno mikro-, jak i makroskładniki.**

**G**ospodarstwo „Strykowo” zajmuje się szeroko pojętym rolnictwem. - *To jest produkcja mleka, produkcja roślinna, w tym pszenica, rzepak i kukurydza. Gospodarstwo pracuje na powierzchni około 720 ha. Większość to jest IV klasa, trochę III i trochę V oraz VI - jak typowo w Wielkopolsce - mówi Marian Śledź, prezes Rolno-Przemysłowych Zakładów Zielarskich „Strykowo”. Gleby uprawiane są w systemie mieszanym. - *Uprawiamy część bezkorkowo, część orkowo, tak na przemian, mniej więcej pięćdziesiąt na pięćdziesiąt procent. Staramy się iść z postępem i patrzeć na glebę, na jakieś możliwości, które nam daje uprawa bezorkowa - tłumaczy nasz rozmówca.**

W gospodarstwie pracują ciągniki następujących marek: Fendt, Claas i John Deere. Jeśli natomiast chodzi o sprzęt do nawożenia, tu prym wiodą maszyny marki Amazone - zarówno opryskiwacz, jak i rozsiewacz z precyzyjnym dawkowaniem. Pozwala to zaoszczędzić czas.



Marian Śledź, prezes Rolno-Przemysłowych Zakładów Zielarskich „Strykowo”

Pan Marian robi wszystko, by dbać o dobrą kulturę gleby. W tym celu już kilkanaście lat temu zdecydował się na wprowa-

dzenie do gospodarstwa biostymulatorów. Stosuje je właściwie we wszystkich uprawach, m.in. zbóż, w tym pszenicy. - *Przed*

*wszystkim, jeśli chodzi o nawożenie, ważne jest stosowanie tego obornika, dbanie o ten obornik, o jego jakość. Biostymulacja z kolei stanowi jakby*

— OGŁOSZENIA —

**HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH**

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy ○ Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)



uzupełnienie stosowania tego obornika - opowiada nasz rozmówca. Dzięki temu rośliny lepiej wykorzystują składniki pokarmowe i tym samym są zdrowsze, co przekłada się na plony - zarówno ich jakość, jak i ilość. - *Zboża - pszenica ma super parametry, jeśli chodzi o opadanie, i białko, i gluten, i masę tysiąca ziaren* - wylicza pan Marian. - *W dalszej kolejności daje to efekt ekonomiczny. Można powiedzieć, że na koniec jest z tego pieniądz* - dodaje.

W ostatnim czasie na polach „Strykowa” pojawiły się następujące produkty, mające na celu m.in. pobudzenie roślin do prawidłowego wzrostu i rozwoju: Vital - stosowany przy zabiegu T3 w zbożach, w tym w pszenicy ozimej, Starter - w burakach cukrowych oraz Physiomax - w lucernie, a także 35 NP w kukurydzy. Nasz rozmówca ocenia je następująco: - *Na ich działanie trzeba patrzeć w kontekście innych zabiegów i dbałości o glebę. To jest jakby taki dodatek, który poprawia to nasze gospodarowanie. To trzeba, no z dużą dozą i ciekawości, i optymizmu stosować, to wtedy daje efekt.*

(mk)

## KOMENTARZ EKSPERTA

### PIOTR KOTOWSKI, TIMAC AGRO POLSKA

#### Jakie biostymulatory warto stosować w pszenicy ozimej?

W uprawie pszenicy na pewno warto zastosować biostymulację, która będzie wpływała w okresie krzewienia na to, aby tę roślinę maksymalnie przygotować do tego właśnie, żeby zbudowała optymalną liczbę rozkrzewień, bo wcale nie zależy nam na tym, żeby było ich jak najwięcej, bo tak naprawdę bardzo dużo rozkrzewień powoduje to, że roślina zużywa mnóstwo energii na wytworzenie tych rozkrzewień, a później się okazuje, że, jeżeli przychodzą niesprzyjające warunki, to bardzo dużo odrzuca. Nam z kolei zależy na tym, żeby zastymulować roślinę tak, aby zbudowała rozkrzewienia mocne, silne, o dobrej podstawie, silnym źdźble. Dzięki temu właśnie będzie się dobrze rozwijał kłos w nich i roślina będzie w stanie rzeczywiście wyżywić te rozkrzewienia. Więc jeżeli zrobimy cztery, pięć rozkrzewień, to jest to rewelacja. Oby tylko te wszystkie rozkrzewienia się utrzymały. Czasami widzimy, że na wiosnę ktoś sygnie bardzo szybko saletrą amonową, która jeszcze dodatkowo dokrzewi te rośliny. Wtedy mamy osiem rozkrzewień, a tak naprawdę w trakcie wegetacji później cztery są odrzucane. Więc duża część energii została zużyta przez roślinę, a niewykorzystana na budowanie plonu. Produktem, który pozwoli nam to zrobić - zbudować plon - jest właśnie Astelis. Dzięki niemu roślina później wyda nam rośliny, na których będziemy mieli kłos, i to kłos, który będzie miał dużą ilość ziarniaków.

#### Czy można łączyć biostymulatory z nawożeniem mikroelementami?

Tutaj akurat nie ma najmniejszego problemu. Nasze nawozy łączą się ze wszystkimi praktycznie mikronawozami. Jedyne przypadki może być taki, że jakaś substancja jest bardzo silnie kwaśna lub bardzo silnie zasadowa, bo w normalnych warunkach, kiedy to pH jest od pięciu do ośmiu, nie ma najmniejszego problemu. Wszystkie nasze biostymulatory będą się mieszały z tymi produktami. Niemniej jednak, jeżeli to byłby nawóz, który będzie powodował dużo niższe pH roztworu lub dużo wyższe, no to wtedy jest to problem. Ale to będzie problem dla każdego produktu, który ma być mieszany. Więc tutaj zalecamy ostrożność. Patrząc jednak z punktu widzenia czysto technicznego, nasze biostymulatory nigdy nie są czystą biostymulacją. Zawsze jest w nich odpowiednia ilość mikroelementów.

— OGŁOSZENIA —

**Agro-Interstar** Sp. z o.o.

**Producent części zamiennych do maszyn uprawowych**

Sprawdź naszą ofertę na: [www.agro-interstar.pl](http://www.agro-interstar.pl)

**Oryginal**®

Agro-Interstar Sp. z o.o.  
ul. Spacerowa 11  
Młynek Nieświński  
26-200 Końskie

Tel. 41 372-13-32  
Tel. 506-118-625  
[biuro@agro-interstar.pl](mailto:biuro@agro-interstar.pl)





# Życie dobrze z warzyw

**Dominika i Maciej Mączyńscy oddali się całym sercem rolnictwu ekologicznemu. Tradycja uprawy ekologicznej przekazana została panu Maciejowi przez ojca, a potem on sam zaraził tym tematem swoją żonę Dominikę. Od 15 lat uprawiają zarówno zboża, jak i warzywa w Kretkach Małych w gminie Osiek, w powiecie brodnickim i żyją z tego dobrze.**

**N**a nagraniu filmu o gospodarstwie państwa Mączyńskich umówiliśmy się na koniec lipca. Kilka dni wcześniej padał deszcz, w dzień nagrania zaś żar lał się z nieba. Wymarzone warunki, aby cukinia „rosła w oczach”. Taki okres to wyścig z czasem, bo zbierane warzywo musi spełnić pewne wymagania: ma być nie za małe, nie za duże, świeże, nieobite. Gdy biorę do ręki jedną z cukii, czuję jej delikatny chłód i wrażliwą skórę, jak u niemowlaka.

Gdy dojeżdżamy na nagranie w upalne przedpołudnie, grupa ok. 30 osób skupiona jest na zrywaniu cukinii. Kobiety, mężczyźni, młodzież, starsi rozmawiają ze sobą, żartują, a ich śmiech jest zaraźliwy i zaprasza do rozmowy. Gdy pytam, jak im się pracuje w tym żarze, odpowiadają, że nie jest źle, a poza tym zaraz kończą pracę. - *Zna pani to przysłowie? Kto rano wstaje...* - pyta rezolutnie młoda kobieta i unosi w górę wiadro pełne cukinii.

Z gospodarzami siadamy w zacienionym ogródku. Ich 6-letnia córka Agata sadowi się na kolanach taty i przysłuchuje opowieściom rodziców. Początkiem działalności była fascynacja pana Macieja rolnictwem, którą zaszczepił mu skutecznie ojciec. Pociąg do rolnictwa był silniejszy niż atrakcje Gdańska, w którym mieszkał 4 lata i gdzie poznał swoją żonę Dominikę. Z podjęciem decyzji powrotu na wieś nie mieli oboje żadnego problemu. Maciej Mączyński z wykształcenia jest ogrodnikiem, swoją miłością do ziemi szybko zaraził również żonę. Kupili 17 hektarów (rok temu dokupili jeszcze 3) wraz ze starym domem, wyremontowali go i zapuścili w nim korzenie. Z racji wykształcenia gospodarza narodził się pomysł na uprawę warzyw oraz zbóż ekologicznych.

Nie bez znaczenia był fakt, że 10 kilometrów dalej mieszka Mieczysław Babalski - człowiek legenda, jeden z założycieli rol-



Od lewej: Maciej i Dominika Mączyńscy z córką Agatą, Mieczysław Babalski, Urszula Sołtysiak, Anna Malinowski

nictwa ekologicznego w Polsce, rolnik z ekologicznym certyfikatem o numerze 1. Rodzice pana Macieja byli nie tylko sąsiadami przez przysłowiową miedzę z Mieczysławem Babalskim. Razem palili się do rolnictwa ekologicznego, razem działali na jego rzecz od początku lat 90-tych i wszyscy przekazali swoje fascynacje swoim synom.

## Płaskurka, samopsza i orkisz

W Kretkach Małych mieszkają 15 lat, ale 13 z nich jest z ekologicznym certyfikatem. Do dyspozycji mają 20 hektarów, z których połowę przeznaczili na zboża, zwłaszcza stare odmiany pszenicy. Płaskurka, samopsza, orkisz są wdzięczną uprawą. - *One sobie doskonale radzą w warunkach ekologicznych. Nie potrzebują nakładów pielęgnacyjnych i ochrony. Są bardziej odporne na choroby i szkodniki* - mówi mój rozmówca. Odmiany te są nie tylko odporne, ale i dają spore zbiory, a w przypadku państwa Mączyńskich są to 4 do 5 ton z hektara. Takim rezultatem czasem nie pogardziłoby rolnictwo konwencjonalne. Swoje plony sprzedają do sąsiada „zza miedzy”, czyli Mieczysława Babalskiego, który w swoim, znanym na całą Polskę, zakładzie

przetwórczym produkuje z nich mąkę, kaszę, kaszkę, kawę zbożową i makaron.

Park maszynowy jest kompletny, ale jego główną częścią są przede wszystkim brony i pielniki. Bez nich gospodarstwo ekologiczne zarosłoby chwastami. Oprócz maszyn potrzebni są ludzie. W sezonie zbiorów warzyw zatrudnionych jest 30 osób, a na wiosnę 20.

Minusem tego gospodarstwa, z ekologicznego punktu widzenia, jest brak zwierząt. Na szczęście weszli we współpracę z sąsiadem, który ma hodowlę bydła i tym to sposobem przekazują mu słomę, a w zamian za nią dostają obornik.

Chętnie stosują międzyplon i poplon. - *Międzyplon doskonale odchwascza glebę, poprawia jej strukturę i tworzy próchnicę. Rośliny motylkowe wiążą azot i następną rośliną ma więcej pokarmu w glebie* - wyjaśnia z przekonaniem pan Maciej.

## 360 ton cukinii

Druga połowa gruntów, tzn. 10 hektarów, przeznaczona jest na uprawę warzyw, które swoje wymagania mają, jak choćby dobrą klasę ziemi. - *U nas głównie są gleby IV klasy, gliniaste. Jakby były troszeczkę lżejsze, to byłoby lepiej*

na okopowe i warzywa. No ale nie jest źle! - dodaje optymistycznie pan Maciej. Oprócz dobrej gleby, warzywa potrzebują dużo wody. Na szczęście w gospodarstwie są cztery stawy i oczka wodne.

Również w uprawie warzyw mają dobre wyniki. Koper, marchew, ogórki, buraki, kapusta i cebula zajmują ok. 2 hektarów, pozostałe 8 zajmuje cukinia, której z hektara zbierają ok. 45 ton. Liczę szybko w głowie: 45 ton x 8 hektarów daje... 360 ton! To robi wrażenie. Jak zagospodarowują taką ilość? - *Głównie mamy zawarte kontrakty, a to, co zostaje, idzie na sprzedaż bezpośrednią* - wyjaśnia gospodarz.

## Kontrola i zbył

Pani Dominika wygląda na spełnioną osobę, sama mówi, że żyje im się dobrze. - *Powiem pani, że faktycznie nie jestem z gospodarstwa, ale bardzo polubiłam to, co robię i prawdę mówiąc nie chciałabym żadnej zmiany* - wyznaje. W gospodarstwie odpowiedzialna jest między innymi za prowadzenie dokumentacji. Czy dokumentacja w gospodarstwie ekologicznym jest uciążliwa? - *Wdrożyliśmy się i z roku na rok jest coraz lepiej. Jesteśmy przygotowani na każdą kontrolę* - zapewnia Dominika Mączyńska i dodaje, że o każdej porze dnia i nocy.

Na koniec pytam jeszcze pana Macieja, czy jest coś w rolnictwie ekologicznym, co spędza mu sen z powiek. Przyznaje, że tak - i jest to rynek zbytu. Nie ten w znaczeniu ogólnym, lecz pod względem uczciwości. Mówi to w małej zadumie, ale zaraz chwilę później wraca do swojego optymizmu i dodaje: - *Ale się poprawia! Rynki zbytu są coraz lepsze, coraz większe i sprzedaż bezpośrednia też wzrasta dość mocno*.

Dorze jest to słyszeć, a tym bardziej od ludzi, którzy nie tylko sami żyją z tego, co robią, ale również dają pracę innym. Wprawdzie wcześniej musza wstać, ale - jak to powiedziała rezolutnie pani z wiadrem cukinii: *Kto rano wstaje...* ■





# VENIM

## NAJBARDZIEJ JADOWITA TRUTKA NA MYSZY I SZCZURY

**Difetialon** - najsilniejsza substancja czynna na rynku

Skuteczna trutka powinna składać się z:

- silnej substancji czynnej, która ma na celu eliminację myszy i szczurów,
- oraz ze składników spożywczych, które będą chętnie pobierane przez gryzonie.

Preparaty gryzoniobójcze Venim oparte są na substancji czynnej Difetialon. Ta bardzo silna substancja, która jest skuteczna już przy jednorazowym spożyciu przez gryzonie. Badania wykazały, że Difetialon nie powoduje zjawiska oporności, tak więc może być stosowany tam, gdzie pozostałe substancje zawodzą, oraz w miejscach dużej infestacji.

Venim jest dostępny w postaci miękkiej pasty lub chrupiącego Mixu. Preparaty na gryzonie Venim zawierają kompozycję składników, które doskonale wabią gryzonie. Dzięki temu myszy i szczury chętnie pobierają przynętę, nawet wówczas, gdy w pobliżu znajdują się konkurencyjne źródła pokarmu.

Pasta została opracowana tak, aby nie traciła swoich właściwości wabiących oraz nie wytrącał się z niej tłuszcz. Dzięki temu zachowuje ważność oraz skuteczność aż przez 4 lata od daty produkcji.

Mix to mieszanka dwóch rodzajów ziaren słonecznika, kukurydzy oraz płatków owsianych. Przynęta Venim Mix jest wyprodukowana według specjalnej technologii, która sprawia, że każde ziarno zawiera równomiernie rozłożoną substancję czynną. Taka technologia powoduje, że preparaty Venim są skuteczne już po jednorazowym spożyciu.

Producentem substancji czynnej oraz autorem technologii jest firma Liphatech S.A.S. z Francji. Liphatech specjalizuje się w dostarczaniu sprawdzonych, skutecznych produktów, które zwalczają gryzonie w obszarach rolniczych, ogrodniczych, hodowli zwierząt oraz w otoczeniu człowieka.

Szukasz skutecznej trutki? Wybierz VENIM:

Skontaktuj się z nami: [info@agro-trade.pl](mailto:info@agro-trade.pl)

Tel: 604 941 194

Agro-Trade Sp. z o.o.

Ul. Akacyjowa 3, Gowarzewo

[www.agro-trade.pl](http://www.agro-trade.pl)





# Kiedy zwalczać chwasty - je

**Zwalczanie chwastów może być skuteczne zarówno jesienią, jak i wiosną - obie pory mają swoje unikalne zalety. Co na ten temat twierdzą eksperci i praktycy?**

TEKST ■ Marcin Bartczak

**W**edług źródeł historycznych początki rolniczej działalności człowieka sięgają 8 tys. lat p.n.e. Przez długi czas człowiek pierwotny nie prowadził żadnych działań związanych ze zwalczaniem chwastów, a jedyną formą eliminacji niepożądanego rośliności przez wiele wieków było jej ręczne usuwanie.

- Współczesne gatunki i odmiany roślin uprawnych, wyhodowane na drodze selekcji, charakteryzują się tak małą konkurencyjnością, iż pozbawione opieki człowieka bardzo łatwo ustępują miejsca chwastom, które są lepiej przystosowane do zróżnicowanych warunków siedliskowych i bez trudu wygrywają z nimi współzawodnictwo o składniki pokarmowe, wodę, światło i miejsce w łanie - czytamy w opracowaniu „Przeszłość,

teraźniejszość i przyszłość ochrony roślin uprawnych przed chwastami”, Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.

Dzisiejsza agrotechnika daje rolnikom wiele możliwości. Zwalczanie chwastów nie jest łatwe i tak oczywiste, jak może się wydawać, a jednak bardzo istotne. Kiedy najlepiej zwalczać chwasty? Na wiosnę czy jesienią? Która z tych pór roku jest optymalną?

- Nie we wszystkich uprawach można stosować herbicydy jesienią, np. jeśli wysiejemy jare rośliny uprawiane wiosną i zbierzemy je latem to właściwie w jesiennym terminie nie ma uzasadnienia stosowania herbicydu do ochrony tych upraw wysiewanych wiosną, chyba że dotyczy to nieselektywnego zwalczania chwastów wieloletnich lub ograniczenia glebowego banku diaspor chwastów w glebie - mówi dr hab. Roman Krawczyk, p.o. kierownika Zakładu Herbologii i Techniki

Ochrony Roślin w Instytucie Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu.

Ostateczny wybór pory roku zależy m.in. od rodzaju chwastów, których rolnik chce się pozbyć. Oto kilka czynników, które należy wziąć pod uwagę.

## Wiosną czy jesienią - środowisko rolnicze jest podzielone

Decyzja o tym, czy lepiej jest usuwać je wiosną, czy jesienią, zależy od wielu czynników. Wiosna to okres, w którym rośliny budzą się do życia i zaczynają intensywnie rosnąć. To również czas, w którym wiele chwastów zaczyna kiełkować i rozwijać się. Usuwanie ich w tym okresie może przynieść korzyści, ponieważ osłabi to ich populację przed pełnym rozwojem.

Jednakże jesień także ma swoje zalety podczas zwalczania chwastów. W tym okresie

— OGŁOSZENIA —

**INNOWACJE DLA PRZYSZŁOŚCI**

**JESIENNY PODSIEW UŻYTKÓW ZIELONYCH  
EFEKTYWNA PIELĘGNACJA I RENOWACJA ŁĄK I PASTWISK**

AGRO SHOW  
BEDNARY  
22-24.09.23  
STOISKO C-409

APV POLSKA / +48 59 841 41 93 / [biuro@apv-polska.pl](mailto:biuro@apv-polska.pl) / [www.apv-polska.pl](http://www.apv-polska.pl)

AMBITION. PASSION. VISION.







# sienią czy wiosną?

## ZALETY JESIENNEGO STOSOWANIA HERBICYDÓW

Jesienią wiele chwastów jest w fazie słabnięcia, co daje możliwość zastosowania zabiegów chemicznych lub mechanicznych bez obawy o zaszkodzenie roślinom uprawnym. Ponadto, zwalczając chwasty jesienią, można zmniejszyć ilość ich nasion, które pozostaną w glebie i wykiełkują wiosną. Dzięki temu będzie mniej chwastów do zwalczania na początku sezonu, czyli wiosną.

## ZALETY WIOSENNEGO STOSOWANIA HERBICYDÓW

Wiosną mamy lepszą widoczność, tzn. chwasty często szybko rosną i stają się bardziej widoczne od uprawy, którą chcemy chronić, co ułatwia identyfikację chwastów i ich zwalczanie. O tej porze roku mamy optymalne warunki do aplikacji herbicydów - wiosną często panują korzystne warunki pogodowe, które sprzyjają ich aplikacji. Ponadto, w przypadku zwalczania roślin jednorocznych, eliminacja ich wiosną pozwoli ograniczyć konkurencję dla roślin uprawnych na samym początku sezonu.

rośliny ograniczają wzrost, przygotowując się do zimowego spoczynku. Usuwanie chwastów w jesieni może pomóc w zmniejszeniu ilości materiału organicznego, który dostarcza odżywiania chwastom w przyszłym sezonie. Ponadto jesień to czas na przygotowanie gleby do kolejnego sezonu.

Ostatecznie kluczowe jest dostosowanie strategii do konkretnych warunków. Warto zwrócić uwagę na rodzaje chwastów, jakie się pojawiają oraz na rodzaj uprawianych roślin. W niektórych przypadkach kombinacja działań wiosennych i jesiennych może przynieść najlepsze rezultaty.

Podsumowując, obie pory mają swoje zalety i skuteczne zwalczanie chwastów wymaga zrozumienia specyfiki danego problemu. Ważne jest też dostosowanie metod zwalczania do rodzaju chwastów i warunków panujących na polu.

- Skuteczność zabiegów stosowanych zarówno w terminie jesiennym, jak i w terminie wiosennym jest odpowiednia, gdy zabieg jest wykonany właściwie, stosownie do sytuacji występującej na polu, a na to ma wpływ wiele czynników decydujących o efektywności zabiegu - podkreśla dr

hab. Roman Krawczyk.

## Wiosną lub jesienią - zawsze ta sama zasada - ograniczać

Jak zauważa IUNG, zgodnie z wytycznymi dobrej praktyki ochrony roślin opracowanymi przez Europejską i Śródziemnomorską Organizację Ochrony Roślin, przed sięgnięciem po herbicydy i chemiczne metody ochrony należy wykorzystać cały szereg zabiegów alternatywnych wchodzących w skład ochrony integrowanej. W skład tych działań będą wchodziły:

- metody mechaniczne - z użyciem zabiegów uprawowych późniejszych i przedsięwziętych;
- metody agrotechniczne - z wykorzystaniem zmianowania roślin, doбором gatunków roślin o dużej sile konkurencyjnej, użyciem czystego materiału siewnego, właściwą normą wysiewu, stosowaniem międzyplonów i mulczowania;
- oraz metody biologiczne - z wykorzystaniem naturalnych patogenów, bioherbicydów lub herbicydów zawierających naturalne składniki.

OGŁOSZENIE



**KR5** końcówka rozlewową do bezpiecznej aplikacji nawozów płynnych



- emituje ekstremalnie grube krople
- pasują do wszystkich modeli opryskiwaczy
- brak samooprysku belki
- równomierny rozkład nawozu

**EŻK TWIN** dwustrumieniowy rozpylacz eżektorowy



- odporność na wiatr do 6 m/s
- emituje krople średnie, grube i bardzo grube
- dwa strumienie zapewniają idealne prokrycie roślin i wysoką skuteczność chemiczną

**NOWOŚĆ**

Darmowa aplikacja MMAT  
Pobierz już dzisiaj



MMAT Agro Technology  
Tel +48 65 527 15 20  
Tel +48 695 656 676  
www.mmat.pl





# Zbiór i przechowywanie

O tym, czy ziemniaki „w dobrej formie” dotrą do wiosny, decyduje wiele czynników. Kluczową rolę w tym aspekcie odgrywa m.in. zbiór bulw. Ale nie tylko. Podpowiadamy więc, jakich błędów unikać, by cieszyć się smacznymi kartoflami do kolejnych zbiorów.

TEKST ■ Marianna Kula

**T**omasz Kolankowski, specjalista - koordynator Zespołu Technologii Produkcji Rolniczej, Rolnictwa Ekologicznego i Ochrony Środowiska Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach, do czynników, wpływających na ograniczenie strat w magazynach zalicza m.in. dobór odmian o wysokiej trwałości przechowalniczej. - *To pierwsza fundamentalna sprawa w tej kwestii. Warto stawiać na nowsze odmiany. Większość z nich sama zasycha - dot. to łęcin, nie ma z nimi problemu. To znacznie ułatwia zbiór. U nas - w ośrodku mamy aktualnie kolekcję 53 odmian z różnych grup wczesności. Jedne już całkowicie straciły łęciny - mówi ekspert.*

Jak powinien odbywać się sam zbiór? - *Ważny jest przede wszystkim jego termin. Ziemniaki należy kopać, gdy osiągną pełną dojrzałość - przypomina nasz rozmówca. Zwracamy też uwagę na pogodę, zwłaszcza temperaturę i wilgotność.*

- *Do zbioru nie przystępuje się np. wtedy, gdy jest upalnie - tak jak dziś - ok. 30 stopni C. Ważne jest też to, by tego ziemniaka zbierać jak najdelikatniej. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na to, że profesjonalna produkcja ziemniaka, to już ma bardzo dokładnie dopracowane, w głównej mierzy oczywiście z tego powodu, że operuje coraz nowszymi, coraz wydajniejszymi kombajnanami, przede wszystkim jednak takimi, które pozwalają zminimalizować ryzyko wystąpienia uszkodzeń mechanicznych - podkreśla ekspert. - Każde uszkodzenie z kolei powoduje to, że ten ziemniak nie będzie się dobrze przechowywał - dodaje.*

Profesjonalne przechowalnie - to najbardziej właściwe miejsce do magazynowania ziemniaków. To właśnie w nich - bez większych problemów - można trzymać bulwy, nawet przez kilka ładnych miesięcy. Które zdają bardziej egzamin - te do przechowywania luzem czy w skrzyniopaletach? - *To zależy od możliwości i potrzeb gospodarstwa. Większość mi znanych jednak korzysta z drugiego z wymienionych rozwiązań.*

— OGŁOSZENIE —

## PRODUKUJ ZIEMNIAKI

DLA FARM FRITES POLAND

Poszukujemy rolników uprawiających ziemniaki do produkcji frytek

OFERUJEMY:

stabilną współpracę opartą o kontrakt  
doradztwo w uprawie ziemniaków  
wsparcie przy zakupie materiału nasiennego



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

☎ 539 671 768

✉ adam.wroblewski@ffp.com.pl



www.ffp.pl

www.facebook.com/

FarmFritesPoland



# ziemniaków - jak uniknąć błędów?

Łatwiej w nich manewrować, nie ma większych problemów z przetransportowaniem skrzyń, ich ułożeniem. Mamy zapewnioną też odpowiednią cyrkulację powietrza. Bez większych problemów można utrzymać właściwą temperaturę - zaznacza Tomasz Kolankowski. Ekspert wspomina też o mniej profesjonalnych metodach przechowywania ziemniaków. Część rolników nadal składa bulwy w worach w specjalnie zaadaptowanych do tego celu pomieszczeniach - przerobionych stodołach, piwnicach itp. Zdarza się też, że bulwy są przechowywane w tzw. big-bagach. - To jest dobre rozwiązanie na krótką metę, przede wszystkim z tego względu, że nie ma tej wcześniej wspomnianej cyrkulacji powietrza - tłumaczy nasz rozmówca. - Na pewno ta metoda nie zda egzaminu, jeśli chcemy przechować ziemniaki na sadzeniaki. Tu ważna jest zarówno temperatura, jak i wilgotność - zaznacza. Wspomina przy tym o tym, że istotnymi etapami w długoterminowym przechowywaniu ziemniaka są: po pierwsze - osuszanie bulw (proces ten trwa od 1 do 7 dni; wszystko uzależnione jest od następujących czynników: pogody, temperatury i wysycenia powietrza wilgocią) po drugie - gojenie i zabliznianie ran (ten etap może trwać od 2 do nawet 3 tygodni), a po trzecie - schładzanie bulw (odbywa się ona stopniowo

## PRZECHOWALNICTWO ZIEMNIAKA

Zadaniem przechowalnictwa jest stworzenie takich warunków, które ograniczą ubytki i straty masy bulw i będą sprzyjały utrzymaniu cech jakościowych wymaganych przy poszczególnych kierunkach użytkowania, tzn.:

- sadzeniaki - wysoki potencjał wzrostowo-rozwojowy i produkcyjny;
- jadalne i przeznaczone do przetwórstwa spożywczego - jak najniższa zawartość cukrów, odpowiednia zawartość skrobi i suchej masy, wysoka wartość odżywcza oraz mała skłonność do tworzenia ciemnej plamistości pouszkodzeniowej;
- przemysłowe (gorzelnictwo, krochmalnictwo) i pasze
- wysoka zawartość skrobi i białka (pasje).

Źródło: *Metodyka integrowanej ochrony, POZNAŃ 2017 dla doradców*



- bez wahań temperatury; tę czynność wykonuje się powietrzem o temperaturze 2-3 st. C (chłodniejszym od temperatury bulw). Dlatego dopiero co zebrane kartofle nie powinny trafić do tego samego pomieszczenia, co te wykopane wcześniej, dotyczy to szczególnie przechowalni jedno- czy dwukomorowych - czyli w większości przypadków tych mniej profesjonalnych. Oznacza to, że każda partia ziemniaków musi "swoje odstać". Nie powinno się pomijać żad-

nego z wymienionych etapów. Nie powinno się też przyspieszać przejścia z jednego etapu do drugiego. Jeśli nie będziemy przestrzegać tej zasady, stracimy automatycznie na jakości bulw.

Niezależnie od tego, gdzie i jak przechowujemy ziemniaki, pamiętajmy o tym, żeby były to miejsca (z całym wyposażeniem) czyste - zdezynfekowane. Wszystko po to, by ustrzec się przed chorobami magazynowymi.

— OGŁOSZENIE —

# sorpac

POLSKI PRODUCENT  
MASZYN WAŻĄCYCH  
I PAKUJĄCYCH

- WAGI KOMBINACYJNE
- WAGORASZŁOWNICE
- RASZŁOWNICE
- WAGOWORKOWNICE
- STOŁY SELEKCYJNE
- SZCZOTKARKI
- TAŚMOCIĄGI



Sorpac Sp.j.  
ul. Golska 56 63-233 Jaraczewo



www.sorpac.pl



+48 62 307 09 50



handlowy@sorpac.pl



## KOMENTARZ EKSPERTA

Jak uniknąć obić bulw na taśmach odsiewających?



**JAROSŁAW WAŃKOWICZ**  
Dyrektor Łańcucha Dostaw,  
Farm Frites Poland

*Aby uniknąć obić bulw na taśmach odsiewających, zaleca się odpowiednie ustawienie tempa ich pracy oraz dobór taśm z właściwymi odległościami między prętami a także odpowiednia regulacja regulacja wytrząsaczy. Parametry te należy dostosować do warunków polowych panujących w trakcie zbioru. Im gleba jest bardziej sucha, odległości pomiędzy prętami powinny być mniejsze, aby zapobiec zbyt szybkiemu odsiewowi gleby. Z kolei w mokrych warunkach ich rozstawienie musi być odpowiednio większe. Uszkodzenia ziemniaków zdarzają się również przy zbyt wolnej lub zbyt szybkiej pracy taśm. Jej niska prędkość prowadzi do spiętrzenia się bulw i ich uszkodzenia przez rolki separatora naci. Większa, powoduje obijanie się produktu o taśmę oraz jego cofanie. Optymalne tempo pracy taśmy to takie, które zapewni jej wypełnienie ziemniakami w około 85%. Taśma powinna być pokryta glebą i płynnie transportować bulwy do jednostki czyszczącej, bez nadmiernego wytrząsania.*

## WIZYTÓWKI UPRAWOWE

**PK® 0-10-30 NAWÓZ MINERALNY MAKROSKŁADNIKOWY KOMPLEKSOWY PK Ca-S 10-30 (16-16)**

Nawóz granulowany do stosowania we wszystkich uprawach na gruntach ornych oraz na trwałych użytkach zielonych (TUZ). Rekomendowany także na stanowiskach o niskiej zasobności w potas. Może być aplikowany na przedwiośnie jako dawka startowa w roślinach ozimych. Stosowany najpóźniej kilka dni przed siewem roślin, a po aplikacji wymieszany z powierzchniową warstwą gleby. W przypadku stosowania dużych dawek w uprawie buraka cukrowego należy zachować 14-dniowy okres od aplikacji do siewu roślin. Na trwałych użytkach zielonych można stosować zarówno przed zimowym spoczynkiem roślin, jak i w okresie ruszania wiosennej wegetacji, stosować powierzchniowo. Dawkę nawozu należy ustalać, uwzględniając potrzeby pokarmowe roślin dla określonego plonu oraz zasobność gleby.

**Nawóz dostępny w opakowaniach 50 kg oraz BB (500 kg) w firmie „BLENDING” sp. z o.o.**



**NAWOZY N-PROCESS ODPOWIEDZIĄ NA EFEKTYWNE NAWOŻENIE**

Nawożenie azotowe to nie najłatwiejsze zadanie. Tak naprawdę ten najbardziej plonotwórczy składnik ulega wielu ograniczeniom środowiskowym i pogodowym. Jak więc to zrobić, aby efektywnie odżywić rośliny azotem. Timac Agro proponuje rozwiązanie, które to umożliwi. Odpowiedzią są nawozy z gamy N-Process. Przede wszystkim dbamy, aby nie ograniczały pobierania azotu niedobory innych pierwiastków np. siarki czy magnezu. Poprzez wapń zawarty w każdej granuli dbamy, aby pH w warstwie pobierania było optymalne i jednocześnie chronimy formę amidową przed stratami naszą opatentowaną siateczką wapienną. Wprowadzamy też do gleby i roślin składniki odpowiedzialne za sprawniejsze uruchamianie azotu glebowego oraz transport i przemiany azotu w roślinie. Dzięki temu na polach, gdzie zastosowano chociaż jedną dawkę nawozów N-Process, efektywność nawożenia azotowego ze wszystkich źródeł zdecydowanie wzrasta. Nawozy z tej gamy możesz dobrać do potrzeb każdej uprawy i zadbać o optymalne odżywienie Twoich roślin.

**Produkt poleca firma TIMAC AGRO POLSKA**



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**DARMOWE  
DROBNE  
OGŁOSZENIA  
ROLNICZE**



**wiescirolnicze.pl**



# HALE NAMIOTOWE PROJEKTOWANE NA DEKADY SZYBKI MONTAŻ W KILKA DNI

W dniach 22 - 24.09 zapraszamy na  
Bednary Agroshow

stoisko  
nr 164

**Hale**  
dla rolnictwa  
PCV, blacha  
trapezowa,  
płyta warstwowa

Do  
**60m**  
rozpiętości

Solidna konstrukcja  
z profili aluminiowych



**POL-PLAN**  
HALE NAMIOTOWE

PRODUCENT PŁYT  
WARSTWOWYCH  
PANELTECH.PL

[WWW.POL-PLAN.COM.PL](http://WWW.POL-PLAN.COM.PL)

**PANELTECH**<sup>®</sup>  
NOWOCZESNE BUDOWNICTWO



# Prowadzi kanał na YT i demo farmę

**36,5 tys. subskrybentów na YouTube, do pracy - oprócz typowego sprzętu rolniczego - zabiera sprzęt do nagrywania, szerszej publiczności znany jest z takiego formatu jak "Rolnicy. Tak się żyje u nas na wsi".**

TEKST ■ Marianna Kula

**M**owa o Jakubie Buchajczyku, rolniku z miejscowości Drawno w woj. zachodniopomorskim, który wspólnie z rodziną - rodzicami i starszymi braćmi - gospodaruje na areale ok. 300 ha (klasy bonitacyjne ziemi od III do VI). - *Specjalizujemy się przede wszystkim w produkcji roślinnej, ale też już od lat osiemdziesiątych towarzyszy nam również produkcja zwierzęca w wysokości około 200 sztuk bydła mlecznego* - opowiada nasz rozmówca. Gleba uprawiana jest w systemie mieszanym. - *Wykorzystujemy jeszcze przede wszystkim pług, czyli wykonujemy orkę, ale to tylko za sprawą tego, że stosujemy obornik. Mamy bydło, mamy krowy, więc tego obornika mamy dość sporo. Ale też, przystosowując się do no-*

Jakub Buchajczyk z synem Ignasiem



*wych warunków, dużo gruntów także trafia już pod system bezworkowy - czyli w tej najprostszej uprawie - opowiada Jakub Buchajczyk. - Gruberowanie również jest tutaj u nas już całkiem, całkiem powszechne - dodaje.*

## Park maszynowy

Rolnicy z Drawna do uprawy bezorkowej posiadają sprzęt marki Bednar. Szerokość robocza takiej maszyny to 3 m. Ciągników w gospodarstwie jest 8. - *Tutaj przedział mocy jest dość spory, bo największy traktor ma dwieście pięćdziesiąt koni, najmniejszy z kolei niecałe trzydzieści. Są też maszyny, które zapoczątkował w latach osiemdziesiątych nasz tata, czyli np. stary Zetor* - mówi rolnik.

Najnowszym zakupem w gospodarstwie są maszyny zielonkowe. - *Pod tym kątem zdecydowanie zmodernizowaliśmy park*

— OGŁOSZENIA —

## TORNUM®

TORNUM Polska Sp. z o.o.  
ul. Skłęczkowska 16  
99-300 Kutno

Tel. 24 254 65 20  
www.tornum.com  
info@tornum.pl

**Tornum – niezawodny partner w procesie suszenia i przechowywania ziarna**

Oferujemy kompleksową obsługę składającą się z:

- opracowania optymalnej koncepcji inwestycji,
- projektu i uzyskania stosownych zezwoleń,
- prac budowlanych,
- sprzedaży i montażu urządzeń,
- opracowania indywidualnego systemu sterowania według potrzeb klienta,
- opracowania dokumentacji niezbędnej do uzyskania pozwolenia na użytkowanie

**Budując z Tornum oszczędzasz czas i pieniądze**

**Od koncepcji – pod klucz**

**AGRO SHOW**  
**Stoisko C97**





maszynowy. Z uwagi na to, że prowadzimy też produkcję zwierzęcą, no te maszyny musiały się pojawić. Jest to prasowijarka. Są też: kosiarka, zgrabiarka - wymienia Jakub Buchajczyk. Jakie inwestycje w planach? - Tutaj - z uwagi na to, że tereny są ładne - mamy jeziora, znajdujemy się na obszarze Natura 2000, jesteśmy trochę ograniczeni pod kątem budowlanym, a chcielibyśmy zmodernizować nasze obiekty - opowiada farmer. Z tego względu rolnicy myślą o kolejnych inwestycjach w park maszynowy. - Przydałby się większy ciągnik. Przydałby się także większy siewnik, żeby dostosować się do zmieniających się warunków klimatyczno-glebowych. A również po to, żeby oszczędzić czas i zmieścić się w terminach siewu - stwierdza gospodarz.

## Media

Kanał na YouTube Jakuba Buchajczyka zgromadził 36,5 tys. subskrybentów. Rolnik nastawia się na jego rozwijanie. - Kwestia tworzenia takich treści internetowych też jest zawsze sporna. Ona nie zawsze idzie w parze z obowiązkami, które wykonujemy w gospodarstwie. Mimo wszystko na pewno będę chciał to kontynuować, gdyż jest to pewnego rodzaju odskocznia od tego, co się robi na co dzień. Poza tym w ten sposób można się dzielić swoją wiedzą. Nie ukrywam, że wiele osób skorzystało z moich sugestii, porad czy uwag - stwierdza rolnik.

Gospodarz wspomina również o udziale swojej rodziny

Rodzina z Drawna zainwestowała w ostatnim czasie w maszyny zielonkowe



w programie "Rolnicy. Tak się żyje u nas na wsi". - O ile wydawca będzie chciał dalej nasze gospodarstwo pokazywać, o ile to będzie się społeczeństwu podobało, to na pewno nie wykluczamy uczestnictwa, jako rodzina, w tym projekcie, w tym programie. Muszę też powiedzieć, że jest jeszcze dość sporo materiału z naszym udziałem. Na pewno będzie nas można oglądać w przeciągu następnego roku, ponieważ już nakręciliśmy zdjęcia do kolejnego sezonu, który będzie wyemitowany na jesień - uchyla rąbka tajemnicy farmer.

## Demo farma

Rolnik wspólnie z firmą RAGT założył wiosną tego roku demo farmę. W sezonie 2022/2023 rośło na niej 8 odmian pszenicy ozimej. - Przede

wszystkim chodziło o wprowadzenie nowych odmian. Musimy, jako rolnicy, poszukiwać właśnie dużo bardziej odpornych odmian, m.in. na suszę czy na warunki atmosferyczne. Jesteśmy wręcz zmuszeni do tego, żeby pozyskiwać całkiem nowe odmiany - tłumaczy Jakub Buchajczyk. Na tej podstawie właśnie rodzina Buchajczyków będzie wybierać odmiany na sezon 2023/2024. - Plon jest takim głównym wyznacznikiem. Ważna jest też obserwacja na przestrzeni całego okresu wegetacyjnego, czyli to, w jaki sposób roślina zachowuje się po wschodach, jak rozkrzewia się na jesień, no i przede wszystkim, jak przetrzymuje. Istotne jest również całe wiosenne stadium rozwoju. Druga sprawa: susza, o której mówiłem wcześniej, a która - niestety - nam

też towarzyszy. To są takie podstawowe właśnie czynniki, które będą decydowały o tym, jakie odmiany wrócą na nasze pola - no i z jakich odmian będziemy po prostu dalej korzystać, zwłaszcza do celów nasieniowych, bo zajmujemy się produkcją materiału kwalifikowanego - mówi gospodarz.

Jakub Buchajczyk największe nadzieje wiąże z odmianą RGT Kilimanjaro. - Wielu rolników ją zachwalało, bardzo dobrze plonowała i przede wszystkim uzyskiwała całkiem dobre parametry jako pszenica konsumpcyjna - zaznacza farmer. Rolnikowi w oko wpadła również odmiana RGT Diplom. - Jest nowością i będziemy chcieli jej potencjał wykorzystać też na naszym terenie - podkreśla nasz rozmówca. ■

— OGŁOSZENIA —

**SPOTKAJMY SIĘ  
NA AGRO SHOW 2023  
STOISKO 61 SEKTOR B**

myślisz  
**PSZENICA**  
myślisz RAGT

RGT KILIMANJARO RGT BILANZ RGT DEPOT RGT DIPLOM RGT LINUS RGT METRONOM  
RGT PONTICUS RGT PROVISION RGT REFORM RGT RITTER RGT SACRAMENTO  
RGT SPECIALIST RGT TECHNIK RGT TREFFER RGT BORSALINO RGT VOLUPTO

myślisz  
NASIONA  
myślisz RAGT

+ www.ragt.pl, tel. 780 148 120  
www.pszenicaRGT.pl





# Ekoschemat rośliny miododajnej - czy warto?

**Jakie rośliny miododajne uprawiać, by pomóc pszczołom i dostać dopłatę z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa?**

**Z**daniem Grzegorza Jabłońskiego, Pszczelarza Roku 2022 w kategorii pszczelarz współpracujący z rolnikiem, a zarazem rolnika, trzeba stawiać na różnorodność. - *Po prostu nie może być monokultury. Każda roślina kwitnąca, tak naprawdę, poza zbożami, jest wartościowa - zarówno dla gleby, jak i dla ekonomii gospodarstwa, a także dla płodozmianu. Bardzo ważne jest też wprowadzenie roślin bobowatych, które może nie są bardzo miododajne, ale wnoszą dużo do gleby, dają też pyłek pszczołom - zaznacza nasz rozmówca.*

Grzegorz Jabłoński w swoim gospodarstwie z roślin miododajnych uprawia m.in.: len, rzepak, słonecznik, a także soję. - *Ona również jest oblatywana przez pszczoły - zwraca uwagę nasz rozmówca.*

Bardzo ważnym pożytkiem dla pszczoł jest facelia. Plantacje tej rośliny Grzegorz Jabłoński prowadzi wspólnie z rolnikiem Marianem Lewickim. To przy niej m.in. ulokowane są pasieki naszego rozmówcy. - *Facelia jest królową roślin miododajnych, uwielbianą przez pszczoły. Poza tym jest świetnym poplonem. Wprowadza bardzo dużo do gleby. Myślę, że to jest bardzo ciekawa alternatywa dla gospodarstwa ze słabszymi glebami, szukających czegoś w płodozmianie. Wydobywa wiele składników z głębszych struktur gleb. Pomaga bardzo ograniczyć koszty nawozów - uważa Grzegorz Jabłoński.*

Facelia zdobyła popularność w dobie ekoschematów. - *Stała się bardzo ważną rośliną, ponieważ można ją użyć jako roślinę okrywową. Świetnie będzie chronić glebę na zimę. Dostaniemy za to dodatkowe punkty, wydobydźmy masę nawozu, którą z kolei roślina następcza będzie w stanie pobrać, więc tutaj są same zalety. Poza tym koszt*

*założenia plantacji nasiennej jest niewielki, a na sukces można liczyć - mówi farmer. Zaznacza jednocześnie, że nakłady na ochronę plantacji również nie są duże.*

Grzegorz Jabłoński ubiegał się w tym roku o środki w ramach ekoschematu rośliny miododajnej. - *Posiadam dwa hektary mieszanki roślin miododajnych. Są to: słonecznik, ostropest, żmijowiec grecki i pszczelnik mołdawski. Mam po prostu zasiany taki miks - tłumaczy nasz rozmówca.*

Czy ekoschemat z roślinami miododajnymi został dobrze skonstruowany? Na to pytanie Grzegorz Jabłoński odpowiada następująco: - *Myślę, że dość złożona jest ta mieszanka tych roślin i ciężko było nawet w tym roku zdobyć te nasiona, ponieważ ich brakowało. Ta lista (roślin miododajnych - przy.red.) wyszła za późno. Myślę, że nie wszystko jeszcze do końca jest dopracowane i w tym roku to jeszcze tak nie do końca funkcjonuje, bo, na przykład, w przyszłym roku będzie można to siać (mieszanki miododajnej - przyp. red.) na obszarach, które będziemy wyłączać z produkcji na tych - bodajże - czterech procentach. Tak że myślę, że to już będzie bardzo powszechną praktyką - komentuje nasz rozmówca.*

Na listach gatunków miododajnych nie znalazł się rzepak. Zdaniem Grzegorza Jabłońskiego nie stanowi to problemu. - *Myślę, że rzepak jest tutaj rośliną dość popularną i nie trzeba namawiać rolników do niego, bo znają korzyści i technologie uprawy tej rośliny, chociaż - o czym warto powiedzieć - wchodzi teraz już nowe technologie uprawy, na przykład z roślinami towarzyszącymi, i to jest myślę, że przyszłość - uważa nasz rozmówca.*

Marianna Kula

## KOMENTARZ EKSPERTA

**dr Joanna Gałązka, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin, organizator akcji „Pomagamy pszczołom. Bez lipy”**

**Ekoschemat obszaru z roślinami miododajnymi. Jakie zasady wysiewu gatunków tutaj obowiązują?**

Trzeba wysiać mieszankę przynajmniej dwóch gatunków i połączyć roślinę typowo miododajną, taką jak np.: gryka, facelia, słonecznik czy lucerna, z mniej typową rośliną miododajną. To mogą być na przykład zioła - takie jak: cząber, lubczyk czy kocimiętka. I na tych obszarach bardzo istotne jest to, aby do 31 sierpnia nie prowadzić uprawy. Tzn. nie kosimy tego obszaru, nie nawozimy, nie stosujemy środków ochrony roślin, ale to, co możemy zrobić, to postawić tam ule.

**Czy uważa pani, że ten ekoschemat został dobrze skonstruowany, ponieważ ze strony rolników, między innymi izby rolniczej, były jednak zastrzeżenia? Chodziło przede wszystkim o to, że na listach gatunków zalecanych są chwasty.**

To zawsze trzeba wyważyć, na czym najbardziej nam zależy. Na pewno realizacja ekoschematu ma swoje zalety. Właśnie takie, jak możliwość współpracy z pszczelarzem. Natomiast, no rzeczywiście, jeżeli mamy do czynienia z uporczywymi chwastami, no to tutaj pewnie może być wyzwanie, jeżeli one się będą wysiewały. Natomiast takie uporczywe chwasty znajdują się też w różnych innych mieszankach kwiatowych, którymi obsiewa się pasy siewne, więc no to też trzeba zawsze brać pod uwagę, że roślina, jeżeli mamy ją w ekoschemacie, że będziemy mieć z niej sam pożytek, a jeżeli się nam wysieje na polu obok, no to możemy mieć do czynienia właśnie z tą samą rośliną już jako uporczywym chwastem.



# Sieją łubin od ponad 25 lat. Jakie to daje korzyści?

**Piotr Nogaj, rolnik z miejscowości Trojanowo w powiecie poznańskim, wspólnie z rodziną gospodaruje na areale ok. 140 ha. Ważne miejsce w strukturze zasiewów zajmuje łubin. Dlaczego? Jakie są zyski z tej uprawy?**

**P**an Piotr gospodarstwo prowadzi od 20 lat. - Przejąłem je po rodzicach, którzy jednak nadal - w miarę możliwości - pomagają mi. Uprawiam głównie: zboża, kukurydzę i łubin. Dlaczego właśnie łubin? Bo jest jedną z roślin, które po prostu wpływają na zwiększenie plonów kolejnych upraw. Z tego też względu często po łubinie wysiewana jest pszenica. Jej plony są zazwyczaj wyższe o 1-1,5 t od tych na polach, gdzie ten łubin nie był wcześniej uprawiany, przy tym samym systemie nawożenia (pszenicy - przyp.red.) - zaznacza rolnik. Dodaje jednocześnie: - Łubin w naszym gospodarstwie właściwie nie jest nawożony. To roślina, która wykorzystuje składniki, które są w glebie. I właśnie to jest łubiniowi w zupełności wystarczające. Poza tym, co też warto podkreślić, łubin jest rośliną, która wykorzystuje azot z powietrza, dzięki symbiozie bakterii brodawkowych. Nasz rozmówca zwraca też uwagę na to, że wspomnianą roślinę można właściwie uprawiać na wszystkich gruntach. - Staramy się wysiewać łubin na gruntach najbardziej zdegradowanych, które dochodzą do gospodarstwa - nowe dzierzawy, gdzie ziemia jest dosyć mocno wyjałowiona. W związku z tym zawsze w pierwszej kolejności „idzie” łubin, żeby strukturę tej gleby rzeczywiście poprawić - tłumaczy rolnik. Farmer mówi także o innych działaniach, mających na celu utrzymanie gleby w dobrej kulturze: - Pola nawozimy obornikiem. Mamy w tym celu podpisane umowy z gospodarstwami, od których ten obornik kupujemy lub dokonujemy zamiany - za słomę. Oprócz tego, oczywiście, wapniujemy gleby. To są główne czynniki, które w moim gospodarstwie powodują



- Łubin jest to roślina, która poprawia żyzność gleby, jej podsiąkanie - mówi Piotr Nogaj

podniesienie żyzności gleby.

Przygoda rodziny Nogajów z łubinem zaczęła się w latach 90-tych ubiegłego stulecia. - Pierwsze próby wprowadzenia tej rośliny na nasze pola podjął ojciec. Było to w czasach, kiedy jeszcze posiadaliśmy dość znaczące stado trzody chlewnej i trzeba było znaleźć sensowne źródło dodatkowego białka dla tych zwierząt - wspomina farmer. Aktualnie łubin produkowany jest na cele nasienne. - Współpracujemy z Hodowlą Roślin Smolice już ładny szereg lat. Zaczynaliśmy od 4 ha, teraz jest 25 ha, przez to, że mamy pewien zbyt - zaznacza nasz rozmówca. Przyznaje jednak, że łubin nie jest zbyt opłacalny w pierwszym roku uprawy. - Jest to jednak roślina, która poprawia żyzność gleby, jej podsiąkanie. Gospodarujemy na gruntach dość słabych. Łubin tymczasem jest rośliną, która wyciąga z tych głębszych warstw gleby składniki pokarmowe, przez to też

w kolejnych latach rośliny następcze są w stanie te składniki wykorzystywać - tłumaczy pan Piotr.

Areał uprawy łubinu w gospodarstwie Nogajów w kolejnych latach powinien się powiększyć. - Nowe programy unijne, które weszły w tym roku, zachęcają mnie do tego, żeby tę roślinę uprawiać - zaznacza nasz rozmówca. W tym roku na polach rolnika rośnie odmiana SM Orion. - Wcześniej natomiast wysialiśmy odmianę SM Boruta. Uzależnione jest to głównie od tego, który materiał do rozmnożenia przekazuje nam HR Smolice - wspomina nasz rozmówca.

Rolnik porusza także kwestie agrotechniki. - Do uprawy łubinu wykorzystujemy maszyny, które służą nam też do uprawy zbóż. Nie jest to bowiem roślina skomplikowana pod kątem uprawy. Tak że każdy rolnik, prowadzący produkcję roślinną, jest w stanie tę roślinę uprawiać - mówi gospodarz. Farmer

posiada siewnik talerzowy marki Pottinger. - Tę maszynę można też wykorzystywać przy uprawie uproszczonej - podkreśla nasz rozmówca. Pracuje ona z ciągnikami Valtra (rolnik posiada 2 takie traktory o mocy: 130 KM i 170 KM) bądź Deutz-Fahrem o mocy 250 KM.

Plony łubinu w dużej mierze zależne są od przebiegu pogody. - W dobrych latach ta roślina potrafi dać nawet ponad 2 t z ha. Jednak susze, które dotyczą nasz teren w ostatnim czasie, sprawiają, że zbiory są po prostu mniejsze. Utrzymują się w granicach powyżej 1 t z ha - zaznacza nasz rozmówca. Łubin zbierany jest kombajnem marki Claas Lexion. - Każdy kombajn jest w stanie ten łubin wymłócić. Wcześniej do zbioru wykorzystywaliśmy zwykłego Bizona. I nie było z tym większego problemu - zaznacza nasz rozmówca.

Marianna Kula



# Ochrona soi - co najważniejsze?

**Choroby i szkodniki - przynajmniej na ten moment - nie stwarzają większego zagrożenia dla soi. Odchwaszczanie - do tego elementu agrotechniki powinniśmy się jednak przyłożyć solidnie.**

O tym, jak uprawiać soję, podczas naszego seminarium pt. „Uprawa soi jako wzmocnienie dla bioróżnorodności, ratunek dla żyzności gleb i pozyskanie źródła cennego białka”, mówił dr inż. Marcin Markowicz, rolnik, ceniony specjalista produkcji roślinnej, który zdobywał doświadczenie w gospodarstwach wielkotowarowych.

## Zwalczanie chwastów w soi

Jeśli chodzi o herbicydy, jest w czym wybierać. - Obecnie na rynku mamy już bardzo dużo substancji zarejestrowanych do zwalczania chwastów zarówno przedwzrostowego, jak i powzrostowego, a także z grupy graminydów - zapewniał ekspert. - Nie ma już problemu z dostępnością tych środków - tak, jak było to jeszcze kilka lat temu - dodał specjalista.

Zdaniem prelegenta, kluczowe jest prowadzenie ochrony herbicydowej opierającej się na dwóch zabiegach. - Czyli tym przedwzrostowym oraz powzrostowym - zaznaczał ekspert. Polecał jednocześnie wykonywać zabieg powzrostowy w szczególności w godzinach wieczornych lub bardzo wczesnym rankiem. - A więc w momencie, kiedy liście soi składają się „do dołu”. Wtedy bowiem mamy dużo lepszą penetrację tanu, dużo łatwiej jest nam trafić w te chwasty, a dodatkowo rośliny soi - dzięki temu, że mają złożone liście, pobierają tego herbicydu jednak mniej i tym samym mają go mniej do zmetabolizowania - tłumaczył dr Marcin Markowicz.

Ekspert uczulał na to, by w kwestii ochrony herbicydowej soi szczególną uwagę zwracać na fazy rozwojowe chwastów. - Powinniśmy przy tym przestrzegać również faz rozwojowych soi, by ta soja rzeczywiście była w odpowiednim momencie, w odpowiedniej fazie (do wykonania „oprysku” - przyp.red.), ponieważ herbicydy powzrostowe też wpływają w dość dużym stopniu na rozwój roślin - radził specjalista. - Rozwój soi, w jej początkowych fazach - od wschodów do zakrycia - jest bardzo ważny. Tego trzeba naprawdę przypilnować, chodzić po tym polu, aby ta agrotechnika, w tym odchwaszczanie właśnie, była dobrze wykonana - dodał.

Czym zwalczać rdestówkę powojową w soi? Takie pytanie „od publiczności” padło w trakcie seminarium. Dr Marcin Markowicz przyznał, że wspomniany agrofag rzeczywiście nie jest „łatwym przeciwnikiem”. - Należy do chwastów trudnych do zwalczania. Pierwszy zabieg przedwzrostowy, jeżeli mógłbyśmy doradzić, to warto, żeby składał się z kilku substancji czynnych, na pewno nie - jednej. Dobrze jest zrobić taką mieszankę z dwóch-trzech substancji aktywnych, oczywiście, w sto-

sunkowo mniejszej dawce. Dzięki temu to spektrum zwalczania chwastów będzie też, oczywiście, większe i bardziej efektywne - mówił prelegent. Zaznaczył jednocześnie, że na rdestówkę dobrze działa metobromuron. - Może się jednak zdarzyć tak, czego doskonałym przykładem jest zeszły rok, że w momencie opryskiwania świeżo zasianych plantacji soi będzie brakowało wilgoci. (...) Jeżeli jest bardzo sucho, to - niestety - efektywność działania tych herbicydów przedwzrostowych jest na dużo niższym poziomie i wtedy trzeba sobie już planować poprawki - uczulał specjalista. Zwrócił też uwagę na to, że aktualnie w Polsce - generalnie - mamy zarejestrowany tylko jeden środek, którym można wykonać tzw. korektę. - Jest to Corum. Ma on dwie substancje aktywne - bentazon i imazamoks. W etykietce jest podane, żeby środek stosować od 3. listka. Czasami jednak zdarza się tak, że jest już duża presja ze strony komosy białej czy też wspomnianej rdestówki bądź rzepaków - jeżeli rzeczywiście jest taki problem, możemy spróbować wjechać w pole ze zmniejszoną dawką, np. 03 - 0,4 l/ha, ale we wcześniejszej fazie rozwojowej roślin, aby zahamować rozwój rdestówki, żeby ją choćby „przytrzymała” - tłumaczył dr Marcin Markowicz. Na tym nie skończył. - Nie mówię, że wtedy ta rdestówka zostanie zlikwidowana, ale zostanie zahamowana, po to, żeby soja zdążyła jeszcze troszeczkę nadgonić i w późniejszych fazach tę rdestówkę próbować „dobić” - dodał prelegent. Nie ukrywał jednak, że liczy na to, że już wkrótce przybędzie substancji czynnych ŚOR do zwalczania chwastów.

## Szkodniki i choroby w soi

Dr Marcin Markowicz zwracał uwagę na to, że aktualnie choroby i szkodniki nie stanowią większego zagrożenia dla soi. - Na razie nie ma większej potrzeby stosowania insektycydów i fungicydów - podkreślił specjalista. Zaznaczył przy tym, że na plantacjach soi mogą jednak występować takie agrofagi jak: mozaika soi, bakteryjna ospałość soi, bakteryjna plamistość soi, zgorzel siewek, mączniak rzekomy soi, septorioza, a także zgnilizna twardzikowa (ta choroba głównie w warunkach wilgotnej i ciepłej pogody w trakcie dojrzewania roślin). - Te choroby się pojawiają, ale nie w tym stopniu, żeby trzeba stosować ochronę - mówił prelegent. W swojej prezentacji wymienił również, jakie substancje czynne można stosować do ochrony przeciwgrzybowej soi: fludioksonil, azoksystrobina, protiokonazol, difenokonazol i fluropiram.

Marianna Kula



## SUBSTANCJE CZYNNE DO ZWALCZANIA CHWASTÓW NA PLANTACJI SOI

### PRZEDWSCHODOWO

- **Metrybuzyna (np. Sencor liquid)**  
komosa, szarłat, żóttlica, rumianowate, miotła, wycyzniec polny
- **Dimetenamid-P (np. Spectrum w DE) - (Wing P - z pendimetaliną) - brak rejestracji w PL**  
Chwastnica jednostronna, szarłat, żóttlica, psianka, rumianowate
- **Chlamazon (Command)**  
Przytulia czepna, rdesty
- **Flufenacet (Plateen + metrybuzyna)**  
Chwastnica, wycyzniec polny, wiechlina roczna
- **Pendimetalina (Stomp aqua)**  
Komosa biała, szarłat, żóttlica, psianka czarna, rumianowate, miotła
- **Prosulfokarb (Boxer)**  
Komosa, gwiazdnica, jasnota, miotła, przetacznik, przytulia
- **S-metolachlor (Dual gold)**  
Chwastnica, paluszniak krwawy, psianka czarna, włośnica zielona
- **Metobromuron (Proman)**  
Dymnica, fiołek polny, komosa, samosiewy rzepaku, przetacznik, rdest ptasi, maruna bezwonna, jasnota purpurowa

### POWSCHODOWO

- **Imazamoks (Pulsar - solo) - nowa rejestracja w PL lub Corum 502,4 SL + Bentazon**  
Szarłat, ambrozja bylicolistna, samosiewy rzepaku (poza CL), rumianowate, przytulia, psianka, powój +1 liść, chwastnica, włośnica
  - **Bentazon (Benz - solo)**  
Szarłat, żóttlica, przytulia czepna, rumianowate, gwiazdnica pospolita, chwasty kapustowate
  - **Tifensulfuron (np. Harmony w DE) w PL np. Tiff 040 OD - brak rejestracji w soi w PL**
- Graminydy:**
- **Chizalofop-P etylu (Achiba, Buster, Graminis, Investo, Jenot, Labrador)**
  - **Fluazyfop-P butylu (Grastop, Flutax, Foster Forte, Balatella Forte)**
  - **Cykloksydym (Focus Ultra)**
  - **Kleotodym (Kleo, Kletto4herb, Logik)**

Źródło: Prezentacja dra inż. Marcina Markowicza pt. „Soja jako źródło cennego białka i nie tylko” z seminarium pod hasłem „Uprawa soi jako wzmocnienie dla bioróżnorodności, ratunek dla żyzności gleb i pozyskanie źródła cennego białka”



# 1400 ha. ¼ to bobowate. Same zyski dzięki grochowi

**Uprawiają 1400 ha. ¼ tego areału stanowi groch siewny, który wykazuje bardzo dobre działanie fitosanitarne. Dzięki temu rośliny następcze „mają się lepiej”, co w znacznym stopniu pozwala ograniczyć stosowanie środków ochrony roślin i nawozów sztucznych.**

**M**owa o gospodarstwie Poznańskiej Hodowli Roślin w Nagradowicach (Wielkopolska). - Uprawiamy 1400 gruntów ornych. Grochu mamy 60 ha. Nie jest on jednak jedyną rośliną bobowatą, ponieważ w naszej strukturze zasiewów w tym roku 25% areału stanowią właśnie bobowate - zaznacza Wojciech Pawlak, agronom PHR. Uprawy prowadzone są w systemie hybrydowym. - Ze względu na charakter produkcji nasiennej, od pługa nie odeszliśmy, aczkolwiek coraz więcej upraw prowadzimy systemem bezorkowym - tłumaczy nasz rozmówca. W gospodarstwie są 2 pługi: Kverneland i Grégoire Besson. - Do uprawy bezorkowej posiadamy natomiast agregat Väderstad Cultus - wspomina pan Wojciech. Maszyny te pracują z ciągnikami marki Fendt. Jest ich w sumie 5, następujące modele: 2 - 716 oraz 3 - 936 Vario.

Groch w PHR-ach na cele nasienne uprawiany jest od ponad 20 lat, głównie na ziemiach klasy III i IV. W tym roku podczas zasiewów tej rośliny panowały dość trudne warunki agrotechniczne. - Zmagaliśmy się z dużą ilością opadów. Mimo wszystko udało się nam do tego przystąpić 23 marca - opowiada agronom. Porusza przy tym wątek nawożenia. - W czystym składniku stosowaliśmy na plantacji: 80 kg K2O oraz 50 kilogramów P2O5. Azotu zastosowaliśmy natomiast 20 kg - wylicza pan Wojciech. Mówi także o odchwaszczaniu pola: - Pierwszy zabieg herbicydowy miał miejsce pięć dni po siewie, drugi zabieg herbicydowy wykonaliśmy podczas wytwarzania przez roślinę wąsów czepnych.

Groch, zdaniem agronoma, nie jest szczególnie podatny na choroby grzybowe. - Zwłaszcza

*- Groch jest najlepszą rośliną w płodozmianie przed roślinami zbożowymi. Poprawia strukturę gleby i działa fitosanitarne na rośliny następcze na danych plantacjach - mówi Wojciech Pawlak, agronom Poznańskiej Hodowli Roślin*



cza odmiana Orion, która rośnie w Nagradowicach, charakteryzuje się wysoką odpornością na choroby, aczkolwiek mimo wszystko zastosowaliśmy profilaktycznie, zgodnie z zaleceniami Instytutu Ochrony Roślin - Państwowego Instytutu Badawczego, jeden zabieg fungicydowy - zaznacza nasz rozmówca. Porusza jednocześnie wątek doboru odmian. - Sugeruję się przede wszystkim zawartością białka oraz planowaniem. Odmiana Orion te cechy ma, aczkolwiek do zbioru bardzo ważnym aspektem jest odporność na wyleganie, ponieważ wytwarza bardzo gęste wąsy czepne, co ułatwia zbiór kombajnem, gdy pole nie jest podlegnięte - tłumaczy agronom. - Do zbioru przystępujemy oczywiście, gdy nasiona osiągną pełną dojrzałość i gdy ich wilgotność nie będzie przekraczała 14%. Myślę, że

to będzie na przełomie lipca i sierpnia - dodaje. Po grochu na polu pojawi się pszenica. Przedplon dla Oriona z kolei stanowił rzepak.

Dlaczego warto uprawiać groch w gospodarstwie? Na to pytanie Wojciech Pawlak odpowiada następująco: - Przede wszystkim z tego względu, że jest najlepszą rośliną w płodozmianie przed roślinami zbożowymi. Poprawia strukturę gleby i działa fitosanitarne na rośliny następcze na danych plantacjach. Groch w płodozmianie ma również tę zaletę, że podczas suszy obecnie panującej, struktura gleby poprawia się na tyle, że chłonność tej gleby ulega znaczącej poprawie, co plusuje w następnych latach po uprawie tego grochu. Przede wszystkim wpływa to na zwyżkę plonu rośliny następczej. O plusach uprawy grochu mówi również

Sławomir Sikorski, regionalny przedstawiciel handlowy w PHR-ach. - Wszystkie rośliny strączkowe, w tym groch, mają bardzo silny głęboko korzeniący się system korzeniowy, dzięki temu drenują ziemię - są tym samym w stanie pobrać składniki zmagazynowane w niższych warstwach profilu glebowego. Groch sięga korzeniami bowiem nawet do półtora metra. Zboże, w tym kukurydza, nie mają takiej możliwości. Groch tymczasem jest w stanie przywrócić do obiegu wszystkie szybko wymywane pierwiastki, wśród nich magnez. Dotyczy to też: siarki, wapnia, azotu. Dzięki temu rolnik (w przypadku rośliny następczej - przyp. red.) nie musi dawać takich ilości nawozu, co też ma wpływ na środowisko. Na tym korzystamy więc my wszyscy - zaznacza ekspert. Zwraca także uwagę na właściwości fitosanitarne grochu: - On bardzo czyści glebę. Dzięki czemu rośliny następcze, każdy rolnik widzi gołym okiem, rosną lepiej - są bardziej odporne na choroby, przez co jesteśmy w stanie zmniejszyć zużycie środków ochrony roślin.

Jakie plony grochu szykują się w tym sezonie? - Zapowiadał się rok mokry, ponieważ na przełomie marca i kwietnia mieliśmy łączną sumę opadów około 80 l, co daowało bardzo dobre rokowania, aczkolwiek od początku maja spadło tutaj 13 l opadu, więc mamy nadzieję, że pogoda będzie łaskawa i ten groch jeszcze zostanie naturalnie podlany wodą z nieba - mówi pan Wojciech. Dodaje jednocześnie, że przy dobrym roku plony grochu kształtują się na poziomie czterech, pięciu ton z hektara. - W tym roku ze względu na suszę plon z naszej plantacji jest przewidywany na około trzy-cztery tony z hektara - mówi agronom.

Marianna Kula



**Miód, pyłek, pierzga, wosk - to produkty, które zawdzięczamy pracowitym pszczołom. Nie byłoby ich, gdyby nie praca i zaangażowanie człowieka z pasją. Do nich z pewnością należy Piotr Lipa z Szerzaw (gm. Pawłów), który od pięciu lat prowadzi Gospodarstwo Pasieczne „Pszczółogród”. Można tam skorzystać nawet z uloterapii.**



# PSZCZOŁOGRÓD PIOTRA LIPY

**P**iotr Lipa (45 lat), mieszkaniec gminy Pawłów, gospodarował na roli i hodował zwierzęta jeszcze przy rodzicach. Kiedy poszedł na swoje, wybudował dom, postanowił zrobić użytek z hektara ziemi, jaką posiada. 80 proc. przeznaczyl pod zasiewy roślin miododajnych (jak klon, jodła) oraz łąki na potrzeby pszczoł i pasieki, którą stworzył pięć lat temu. Zaczęło się od trzech uli na próbie.

- *Chciałem mieć coś swojego, robić coś pożytecznego. Na początek postawiłem trzy ule koło domu, aktualnie jest ich 60 w różnych lokalizacjach, koło domu, w Rzepinie oraz w Starachowicach* - mówi pan Piotr, dodając, że tu, gdzie mieszka, jest pasieka główna, do której zwozi wszystkie pszczoły na zimę. - *Wiosną, kiedy rozwijają się, a wokół pojawią się nowe pożytki, to wywożę je w sprzyjające dla nich warunki.*

Pszczela rodzina, w zależności o pory roku, zamieszkująca jeden ul liczy od 20.000 do 100.000 osobników. Tak liczna gromadka potrzebuje ok. 90 kg miodu na własne potrzeby.

- *Sezon zaczyna się po kwitnieniu roślin. Od wiosny pszczoły zbierają pyłek wierzby, klonu, mniszek i z tego jest miód wielokwiatowy, potem jest akacja i lipa - z niej jest miód lipowy, który cieszy się największym powodzeniem. Pod lasem w Rzepinie rośnie nawłóć, z której też jest pyszny miód. Miodu możemy odebrać pszczołom z nadmiaru, tj. ok. 20 proc. nie więcej, gdybyśmy wzięli więcej moglibyśmy im zaszkodzić.*

Pan Piotr ma ule wielkopolskie, gdzie jest gniazdo czyli rodnia oraz miodnia, skąd podbiera się miód. - *Z gniazda nie podbieram, bo to jest dla nich, na zaspokojenie bieżących potrzeb. Zawsze muszą mieć przynajmniej 5 kg na bieżące potrzeby. Miód bierzemy wtedy, kiedy jest zasklepiony woskiem, to oznacza, że jest dojrzały i można go odwirować. Do tego służy wirówka miodarska - ścinamy wtedy wosk, żeby otworzyć komórki. Odwirowany miód idzie na kilka dni do odstojnika,*

*a potem przelewamy go do słoików.*

Pszczoły zbierają pyłek i nektar, którym żywią się, a z którego powstaje miód. - *Jeśli chodzi o pyłek, to cieszy się on coraz większym powodzeniem, ale jego zbiory są o wiele mniejsze niż miodu. O ile w trakcie jednego sezonu z jednego ula można uzyskać 15-20 kg miodu, to pyłku ok. 1 kilograma. Pyłek wymaga suszenia przez minimum 24 godziny w temperaturze 40 st. Paradoksalne jest to, że kilogram pyłku można kupić za 70 zł, a suszarka do pyłku kosztuje ok. 4 tys. zł* - dodaje nasz pasjonat pszczelarstwa, który nie ukrywa, że trzeba to lubić, żeby się tym zajmować.

Od maja do lipca jest pełnia sezonu, jeśli chodzi o pszczelarstwo. Ale pracy przy pasiece nie brakuje przez cały rok. - *Tzw. letnia pszczoła żyje ok. 6 tygodni i ona musi się naprawdę napracować. Te zimowe przeżywają nawet osiem miesięcy. Najważniejsze to poznać ich zwyczaje i potrzeby, a potem one same pokażą, czego chcą. Kluczowe jest zapewnienie im pokarmu oraz leczenia, na wypadek insektów, które je atakują. Najbardziej dotkliwa w naszych warunkach, choć są one doskonałe, bo jest tu duża bioróżnorodność, jest tzw. warroza, która osłabia odporność pszczoł i powoduje u nich inne choroby. Wówczas konieczne jest podawanie odpowiednich leków, które dostępne są w gabinetach weterynaryjnych. Najczęściej podaje się je jesienią w postaci dymu albo specjalnych pasków, o które owady się ocierają* - mówi pan Piotr, członek Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Pszczelarzy. - *W trakcie sezonu, przynajmniej raz w tygodniu trzeba do ula zajrzeć, zobaczyć, czy nie mają za ciasno. Jeśli tak, dokładamy ramek, poszerzając gniazdo. Robimy też odkłady, żeby mieć rodzinę na następny rok, na poszerzenie pasieki.*

Nasz pasjonat, póki co, planuje jednak poprzestać na tym, co jest, bo jest to czasochłonne zajęcie, w które zaangażowana jest cała rodzina, również żona i dwie córki. Każdy ma swoją rolę do spełnienia i pomysły, których zwłaszcza młodemu dziewczynom nie brakuje. To z ich inicjatywy oprócz miodu i pyłku,

w „Pszczółogrodzie” pojawiły się świece z pszczelego wosku czy miody o kremowej konsystencji z dodatkiem owoców liofilizowanych. - *Pierwsze miody zostały rozdane w rodzinie i cieszyły się ogromnym powodzeniem. Było dużo radości i satysfakcji* - mówi pszczelarz, który przyznaje, że zapotrzebowanie na miód mobilizuje go do pracy przy pszczołach.

Zresztą bardzo polubił te owady, na pewno się ich nie boi, nawet jeśli któraś użądli, to masuje się miejsce i po problemie. - *One mają na mnie bardzo dobry wpływ. Zbudowałem nawet samodzielnie domek do uloterapii - to inhalacje powietrzem z ula. To było moje marzenie i przyznam, że efekt przeszedł moje oczekiwania. O ile powszechnie znane są walory samego miodu czy choćby propolisu, nie wszyscy wiedzą o leczniczych właściwościach powietrza, jakie znajduje się w ulu, o dźwiękach ula i przyjaznych częstotliwościach. Wewnątrz ula jest ciepło i wilgotno. Pomimo tego nie ma w nim żadnych bakterii, wirusów czy chorobotwórczych grzybów. Uloterapia natomiast wskazana jest dla osób, które mają problemy z układem oddechowym, na pewno działa uspokajająco i wyciszająco na układ nerwowy. Zalecana jest godzina (siedem sesji po godzinie codziennie) w takim domku, gdzie czujemy się jak w ulu, ale pszczoły nie mają do nas dostępu.*

Ewelina Jamka



W ofercie jest wiele rodzajów miodu



# I po wiśniach...

**Niespełna połowę upraw w 7-hektarowym gospodarstwie Jacka i Sylwii Saramaka z miejscowości Pawłów stanowi sad wiśniowy. Sezon na te owoce już dobiegł końca, ale przed rolnikiem jeszcze wiele pracy przy jesiennych zasiewach.**

**J**an i Irena Saramakowie z Pawłowa, rodzice Jacka Saramaka byli jednymi z pierwszych w gm. Pawłów, którzy przed laty posadzili wiśniowy sad. Oprócz 3 hektarów, na których są owocowe drzewka, ok. 4 hektarów w gospodarstwie przeznaczonych jest na zboża (pszenica i rzepak), które rolnicy uprawiają na sprzedaż.

- *Gospodarstwo przejąłem po rodzicach 18 lat temu. Na tych 3 ha mamy ok. 3 tysięcy drzewek wiśniowych. W zależności od roku można z tego uzyskać od 50 do 60 ton owoców, które oddajemy do chłodni na cele przemysłowe* - mówi Jacek Saramak.

- *Tegoroczny sezon na wiśnie mamy już za sobą. Zbiór trwał ponad dobry tydzień. Czy był udany? Bywały lepsze lata, zarówno jeśli chodzi o ilość owoców, jak również cenę. W chłodni płacili 2,70 zł za kg wiśni, podczas gdy pracownikom najętym do zbiorów płaciliśmy 1 zł za kg. Żeby cena była zadowalająca, biorąc pod uwagę koszty poniesione, musiałyby wynosić ok. 5 zł za kg. Za takie pieniądze, jak dziś, sprzedawaliśmy wiśnie 10-12 lat temu, a jak zmieniły się w tym okresie ceny paliwa, oprysków itp. Nie wiem, czym to jest powodowane, czy nadprodukcją czy znową między zakładami. Dużo zakładów w ostatnich latach przejął zagraniczny kapitał, wiele ogłosiło bankructwo. Generalnie nie jest najgorzej, ale zawsze mogłoby być lepiej. Opryski trzeba robić co dwa tygodnie, ostatni 3 tygodnie przed zbiorem. A ceny oprysków i nawozów poszły w górę o 100 proc. Koszty produkcji są ogromne, nie licząc nakładów pracy.*

## Sezon na wiśnie

Wiśnia w zasadzie nie jest zbyt wymagająca w uprawie, ale potrzebuje szeregu zabiegów. Lubi glebę piaszczystą lub gliniasto-piaszczystą, najlepiej dość bogatą w wapń. Niezbyt dobrze znosi ziemie ciężkie i mokre. Dobrze rośnie w miejscach nasłonecznionych, lekko ostnionych od wiatrów.

- *Drzewka wiśniowe owocują już po trzech latach. Najdłużej mieliśmy w sadzie takie drzewka, które miały 25 lat, ale te kupowane były i sadzone w latach 70., kiedy nie było dużej produkcji, to były wartościowe sadzonki, a nie jak dzisiaj masówka, gdzie drzewko maksymalnie po 15 latach już się nie nadaje* - mówi rolnik.

- *Sezon na wiśnie, tak naprawdę, zaczyna się na wiosnę, kiedy są cięcia fitosanitarne - usuwa się chore pędy. Najczęściej te drzewka dotykają choroby grzybowe, robi się opryski od mszycy czy robaka. Cięcia robi się też po zbiorach - w naszym przypadku trwa to ok. 1,5 miesiąca, żeby przygotować odpowiednio każde drzewko do następnego sezonu. Do tego potrzeba przynajmniej dwóch osób, w szczycie sezonu do zbiorów - nawet kilkanaście. Niestety jest problem z pracownikami sezonowymi. W tym roku zbiór trwał 1,5 tygodnia - to krótki czas wymagający intensywnej pracy. Owoce trzeba zebrać i sprzedać. Bardzo ważna jest w tym czasie pogoda, bo jak jest deszcz i wiśnia naciągnie wodą, to już nie nadaje się do niczego, tylko na tłoczenie, ale wtedy cena o połowę niższa - dodaje rolnik, który uprawia wiśnie z odmiany lutówka.*



Młode pokolenie też pomaga przy pracy - pan Jacek na zdj. z synem Piotrem

## Rzepak i pszenica

Gros czasu w gospodarstwie wypełnia uprawa zbóż, które rolnik sieje na jesieni. - *Rzepak do końca sierpnia, żeby się dobrze zakorzenił, a potem pszenicę. Po zasiewach opryski chwastów i grzybów, a na wiosnę nawozy - saletra, mocznik (typowo azotowe), żeby zboże ładnie wyrosło i dało większy plon. Te zabiegi powtarza się przynajmniej trzykrotnie w sezonie.*

Rolnik ocenia, że praca na roli jest ciężka i wymaga dużo czasu. - *Trzeba to lubić, tradycja i przyzwyczajenie robią swoje. Z roku na rok mam wrażenie, że jest to coraz mniej opłacalne. Na pewno tylko z pracy na roli trudno byłoby dziś utrzymać rodzinę, a kiedyś przecież tak żyli i pracowali nasi rodzice. Młodzi ludzie nie garną się do takiej pracy, bo nie są jej nauczeni. Z tego powodu często posilkujemy się pracownikami z wschodniej granicy, bo nasi rodacy są coraz mniej zainteresowani pracą w rolnictwie.*

Ewelina Jamka

— OGŁOSZENIA —

Rojeczyn 36  
64-130 Rydzyna

tel. (65) 538 81 81  
fax (65) 538 82 76

sekretariat@agromix.agro.pl  
www.agromix.agro.pl



# Sprytnie zarządza wodą na swoim polu

**Na właściwym gospodarowaniu wodą przy uprawie roślin zna się, jak mało kto. Paweł Barczak z Wybranowa w woj. kujawsko-pomorskim stosuje innowacyjne rozwiązania w zakresie melioracji.**

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

**N**owoczesne systemy zarządzania wodą to nie jedyne dobre praktyki, jakie realizuje w zakresie ograniczania wpływu rolnictwa na środowisko naturalne oraz przeciwdziałania skutkom zmian klimatu. W tym gospodarstwie podstawą jest także płodozmian. Rolnicy ci stawiają coraz częściej na uprawę bezorzkową, a także rośliny strączkowe i miododajne.

Państwo Barczakowie dysponują sporym arealem, który łącznie wynosi 300 ha. Część należy do pana Pawła, a pozostałe grunty do jego syna Artura. Barczakowie specjalizują się w produkcji materiału kwalifikowanego, który sprzedają pod swoim nazwiskiem. Współpracują w tym zakresie z dwoma podmiotami hodowlanymi: Danko oraz Saaten Union. W swoim asortymencie posiadają zboża, w tym i kukurydzę, rośliny motylkowe (groch siewny, fasolka szparagowa), buraki i rzepak. - *Wybieramy oczywiście odmiany zbóż, które są najbardziej wydajne. Plony, jakie udało nam się pozyskać w ubiegłym roku, w przypadku jęczmienia wyniosły ponad 11 ton /ha, a buraków - w granicach 800 kwintali z hektara* - opowiada Paweł Barczak.



Moja niepozorna studzienka przy rowie spełniała swoją funkcję podczas suszy. Wodę wówczas przepompowałem z rowu do studni, a dalej z niej woda płynęła sączkami melioracyjnymi na działkę. W ten sposób stan wód gruntowych podwyższył się, podsiąkanie dla roślin było większe. Dzięki temu stwarzamy odpowiedni mikroklimat, póki co w bardzo wąskim zakresie i dla niewielkiego obszaru. W miejscu tej pompy spalinyowej będzie stał wiatrak z osią pionową – opowiada Paweł Barczak

## Nawadnianie podsiąkowe

Rolnikowi zależy na tym, by gospodarować wodą najlepiej, jak tylko się da. - *Jeżeli chodzi o nawadnianie z użyciem wód gruntowych, jest to zło konieczne, które można wykorzystać praktycznie wtedy, kiedy roślina jest w dużym stresie braku wody* - tłumaczy producent z Wybranowa. Na jednej ze swoich działek zastosował meliorację szczegółową i nawadnianie podsiąkowe. - *Dzięki temu obsługa działki jest dużo prostsza. Podłączyłem wszystkie urządzenia wodne z melioracją pierwotną. Woda z wyższych punktów spływa do jednego ujścia, które steruje przepływem. Ujście znajduje się bezpośrednio przy rowie melioracyjnym, zewnętrznie studzienka melioracyjna ma przepustnicę sterującą, ale też i z drugiej strony rurę wpływową, przy której jest regulowany poziom wpływu. Dzięki temu mogę regulować poziom wypływu wody z pola. W związku z tym nie ma zastojów wody, ale też z drugiej strony cała woda nie ucieka, jak to jest na rowach melioracyjnych. Jeżeli jest mało wody w gruncie na polu, to mogę przepompować ją z rowu melioracyjnego do studzienki melioracyjnej, skierować ją w przeciwnym kierunku. Wtedy stosowane jest nawadnianie podsiąkowe* - wyjaśnia Paweł Barczak. Rolnik ubolewa nad stanem systemów melioracyjnych w Polsce. - *To, co zrobiłem na swoim polu, działa bardzo dobrze. Natomiast brakuje tego drugiego czynnika, czyli dobrego rowu z zastawkami i zbiornika retencyjnego. Teraz rowy melioracyjne wyglądają w ten sposób, że są zaniedbane, zarośnięte. Ich stan techniczny jest bardzo mierny* - komentuje pan Paweł. Aby można było racjonalnie gospodarować wodą, zdaniem producenta roślin, konieczne jest wprowadzenie zmian w prawie, które umożliwiłyby wycinanie zarosłych krzewów i drzew występujących na rowach. Obecnie na wszelką wycinkę trzeba

ubiegać się o pozwolenie. Ten obowiązek, zdaniem rolnika, nie powinien dotyczyć drzew i krzewów usuwanych w celu przywrócenia sprawności technicznej urządzeń melioracji wodnych. W tej sprawie Paweł Barczak, jako zastępca przewodniczącego Kujawsko-Pomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych napisał do ministra klimatu i środowiska. - *Proponowane zmiany pozwolą na przyspieszenie i umożliwienie działań w celu utrzymania i przywracania stabilności klimatycznej, działań wpływających wyjątkowo korzystnie na ochronę przyrody, ale również takich, które wyjdą naprzeciw najważniejszemu obecnie wyzwaniu społecznemu, jakim jest gospodarka wodą* - czytamy w apelu. Pismo przesłane w 2021 r. niestety nie przyniosło oczekiwanego skutku.

## Ważny płodozmian

Gospodarstwo Barczaków dużą wagę przykłada także do płodozmianu. - *Płodozmian jest istotną sprawą, jeżeli chodzi o utrzymanie właściwej struktury gleby. Wkładamy sporo wysiłku w to, by ta struktura była odpowiednia. A potem, żeby nie została zniszczona przez nadmierne opady, bo takie się zdarzają. Dlatego gospodarstwo musi być doprowadzona do perfekcji. Jeśli te dwie rzeczy dopracujemy, możemy spodziewać się satysfakcjonujących wyników produkcyjnych* - przekonuje Paweł Barczak i jako przykład podaje plony, jakie uzyskał na polu, gdzie występuje innowacyjny system gospodarowania wodą. - *Porównałem sobie dwie działki o takiej samej klasie bonitacji gleby, gdzie był wysiany ten sam gatunek i odmiana rośliny, to w roku suchym na działce z zastosowanym systemem podsiąkowym uzyskałem na jednym hektarze o 1,8 tony więcej* - opowiada Paweł Barczak.

## Wysiew miododajnych pod znakiem zapytania

Przy uprawie gleby rolnicy z Wybranowa coraz częściej spoglądają w kierunku systemów bezorzkowych, a jeśli nadal decydują się na orkę - jest to orka płytka. Barczakowie zdają sobie sprawę z tego, że istotne jest spulchnianie gleby, dzięki czemu staje się ona bardziej napowietrzona i zwiększa się jej pojemność wodna. Warto dodać, że rolnicy uczestniczą w programach rolnośrodowiskowych w ramach PROW. Sieją także rośliny miododajne: grykę oraz facelię. - *Zebrałiśmy nasiona, pszczoły się uratowały, pszczelarze z ulami skupili się wokół pól. Później otrzymaliśmy troszkę miodu i było słodko* - mówi półzartem pan Paweł. Dalej jednak porusza wątek, który nie do końca mu się podoba. Dotyczy on ekoschematu: rośliny miododajne, jaki znalazł się w Planie Strategicznym Wspólnej Polityki Rolnej. - *Przejrzałem listę gatunków możliwych do wysiania jako miododajne i byłem zdumiony. Rośliną dominującą w uprawie ma być chwast? O co tutaj chodzi? Będą nam się pszczoły po głowach pukać, słowo daję! Chaber bławatek to chwast, który jest rzeczywiście trudny do zniszczenia chemicznie. I wprowadza się go do katalogu roślin dominujących w uprawie w ramach miododajnych? Czegoś tu nie rozumiem* - komentuje Paweł Barczak.

**Nawadnianie podsiąkowe** polega na doprowadzeniu wody do rowów oraz jej spiętrzeniu, przesiąkaniu wody do profilu glebowego, utrzymaniu zwierciadła wody na wymaganym poziomie oraz odprowadzeniu nadmiaru wody z obszaru, pełniąc funkcję odwadniająco-nawadniająca.

*Źródło: WODR Poznań*



# Ubezpieczenie to podstawa

Uprawa na potężnym areale, hodowla bydła mięsnego i świadczenie usług rolniczych - to trzy źródła utrzymania gospodarstwa Gosp-Rol z miejscowości Sienno (woj. kujawsko-pomorskie). Właściciele farmy podkreślają jak ważne jest ubezpieczenie swoich aktywów i eliminacja ryzyka strat, które są nieuniknione przy tak dużym natężeniu prac.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**U**bezpieczamy wszystko: od upraw, przez budynki, aż po sprzęt - mówi Stanisław Paprocki, młody rolnik, prowadzący gospodarstwo wspólnie z rodzicami. - Tylko na ubezpieczenie maszyn wydajemy rocznie około 100 tys. zł. Jest to duża kwota, ale biorąc pod uwagę to, że posiadamy trzy prawie nowe kombajny marki CLAAS, nowy kombajn do zbioru warzyw, 12 ciągników, przeróżne maszyny uprawowe i przyczepy, nie robi to już

tak dużego wrażenia. Tak naprawdę, jakby policzyć wartość sprzętu, kwota ponoszona na ubezpieczenie jest niewielka. Można przyjąć, że jest to mniej więcej 2 tys. zł na maszynę - tłumaczy młody rolnik.

## Jeden sezon, dwa odszkodowania

- Eliminacja ryzyka jest dla nas tak ważna. Nigdy nie wiadomo, co się stanie, więc dzięki ubezpieczeniu mamy margines bezpieczeństwa - podkreśla rolnik. Jak przyznaje, tylko w ubiegłym sezonie podczas prac doszło do dwóch



Stanisław Paprocki. Rolnik z województwa kujawsko-pomorskiego

poważnych wypadków. - Pracownik przysnął nam w ciągniku na polu i wjechał w słup energetyczny. Jemu nic się nie stało, miał dużo szczęścia. Poważnie ucierpiał jednak traktor. Do wymiany był cały przód: przednie zawieszenie, chłodnice, maska, kabina, zbiornik paliwa i błotniki - mówi Paprocki, podkreślając że chodzi o Fendta 939 Vario, którego wartość oscyluje w granicach 800 tys. zł. - To nie jest stary ciągnik, ma pięć lat. Jest jednym z najważniejszych w gospodarstwie. Wykonujemy nim główne prace, więc liczymy, że zawsze będzie w gotowości - podkreśla młody rolnik, zaznaczając, że między innymi dlatego, po wypadku, tak ważne było szybkie przywrócenie go do stanu używalności. W tym pomogła ubezpieczalnia. - Ubezpieczalnia wypłaciła prawie całą sumę. Reakcja była natychmiastowa. Mogliśmy szybko przeprowadzić remont i traktor błyskawicznie był gotowy do pracy - wspomina Paprocki.

Druga szkoda, której usunięcie ułatwiło ubezpieczenie, dotyczyła kombajnu zbożowego. - Wysłaliśmy operatora na usługę. Niestety, nie znaleźliśmy do końca pola, tak samo jak gospodarz. Operator nieświadomy, że w lanie znajduje się hydrant, uderzył w niego hederem, poważnie uszkadzając cały przyrząd żniwny - zaznacza Stanisław Paprocki. W tym przypadku rolni-

cy również nie mieli problemu z wypłaceniem odszkodowania, a kombajn udało się naprawić. - Kluczowe jest szybkie działanie. Żniwa są raz w roku, nie możemy sobie pozwolić na to, żeby kombajn stał dłużej niż kilka dni. Współpraca z ubezpieczalnią musi działać w dwie strony. Jak coś się stanie, od razu trzeba działać z tematem, żeby móc dalej pracować - podkreśla rolnik.

## Historia gospodarstwa...

ma swój początek przed trzydziestoma laty. Wtedy dziadek Stanisława Paprockiego wygrał przetarg i został dzierżawcą byłego Państwowego Gospodarstwa Rolnego. - Z biegiem czasu gospodarstwo przejął ojciec, a teraz ja z bratem powoli się wdrażamy - mówi młody rolnik. - Jesteśmy głównie nastawieni na produkcję roślinną, ale posiadamy również hodowlę bydła mięsnego. Mamy stado krów mamek, odchowujemy cielęta i sprzedajemy buhaje - zaznacza Stanisław Paprocki. Jeśli chodzi o uprawy, obecnie rodzina stawia głównie na pszenicę, rzepak, buraki i kukurydzę. - Chcemy też w najbliższym czasie wejść w warzywa. Mam na myśli cebulę i ziemniaki - podkreśla rolnik. - Uprawiamy gleby od II klasy aż do V. Są one bardzo różnorodne - dodaje. W ostatnich latach gospodarze

— OGŁOSZENIA —

AGRO SHOW  
Stoisko D 112

WYTWÓRNIA SIT  
**SITONO**  
SITA I BLACHY PERFOROWANE  
FONAD 68 LAT  
NA RYNKU

**Wytwórnia Sit „Sitono”**  
Krzysztof Nowakowski  
Stroszki 110, 62-330 Nekla  
tel: +48 61 438 60 69 | +48 61 438 65 73  
e-mail: sitono@sitono.pl

**LIDER W PRODUKCJI  
SIT DO MASZYN ROLNICZYCH  
I BLACH PERFOROWANYCH**

Pełna oferta [www.sitono.pl](http://www.sitono.pl)



- Pracownik przysnął nam w ciągniku na polu i wjechał w słup energetyczny.(...) Poważnie ucierpiał traktor. Do wymiany był cały przód: przednie zawieszenie, chłodnice, maska, kabina, zbiornik paliwa i błotniki - mówi Paprocki



mocno zmagają się ze zbyt małą ilością opadów. Między innymi ze względu na to mocno stawiają na uprawę bezorkową. - Już od dobrych kilku lat nie używamy pługa. Posiadamy specjalistyczne siewniki do uprawy bezorkowej m.in. w systemie Strip-till - wyjaśnia, podkreślając, że sytuacja w rolnictwie jest obecnie bardzo złożona. - Zobaczymy, co przyniesie przyszłość - mówi młody rolnik. Zaznacza jednak, że praca w gospodarstwie to dla niego także pasja. - Nie da się działać w rolnictwie, nie kochając tego. To nie jest praca osiem godzin za biurkiem. Jak trzeba, to jeździmy całą dzień i całą noc, aż zrobimy swoją pracę - podsumowuje.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

# DARMOWE DROBNE OGŁOSZENIA ROLNICZE

wiescirolnicze.pl





# Nie kupuje nawozów, ani prądu, a świnie mają klimatyzację



**Chlewnia na 2,5 tys. macior i 60 tys. prosiąt rocznie, a do tego biogazownia i podziemna magistrala rozprowadzająca na polach poferment. Jesteście już pod wrażeniem? A to jeszcze nie wszystko. Prawdziwą petardą jest funkcjonujący na terenie farmy uwaga! zespolony agregat wody lodowej. Co to w ogóle jest i jakie ma zastosowanie przy produkcji rolnej? Na te pytania odpowiada dr Janusz Wojtczak, prezes spółki Inter Agri, właściciel farmy w Zaworach w Wielkopolsce. Zarówno praktyk, jak i prawdziwy ekspert w dziedzinie produkcji trzody chlewnej chętnie dzieli się swoją wiedzą oraz doświadczeniem.**

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

**O**d producentów trzody chlewnej coraz powszechniej wymaga się, by ich chlewnie aż tak bardzo nie wpływały na środowisko naturalne. Duży nacisk kładzie się na tzw. zeroemisyjność oraz redukcję gazów uciążliwych zapachowo. Sprostanie takim oczekiwaniom jest ogromnym wyzwaniem dla całego sektora. Ale wydaje się, że jest to słuszna droga. Hodowcy muszą mieć jednak czas i pieniądze na to, by w pełni wdrożyć innowacyjne rozwiązania, które

spowodują, że emisja zarówno gazów cieplarnianych, jak i tych uciążliwych zapachowo będzie coraz mniejsza.

## 2,5 tys. macior w cyklu otwartym

Gospodarstwo należące do dra Janusza Wojtczaka w Zaworach w Wielkopolsce jest świetnym przykładem farmy, która działa w kierunku tzw. zeroemisyjności. Znajduje się tam nowa - piętrowa chlewnia na 2,5 tysiąca macior. Zwierzęta hodowane są w cyklu otwartym, a rocznie pozyskuje się nawet 60 tys. prosiąt.

Rodzinna spółka Inter Agri Wojtczaków uprawia na areale 600 hektarów, przy czym, co jest dość sporym ewenementem, w zasiewach nie ma ani hektara zbóż. Za to na ich polach możemy spotkać buraki, ziemniaki i cebulę, a także rośliny predysponowane do produkcji biogazu, czyli różne mieszanki roślinne. Biogazownia jest właśnie jednym z elementów strategicznych w gospodarstwie, jeśli chodzi o dążenie do tzw. zeroemisyjności.

- Przy produkcji zwierzęcej powstaje wiele substancji szkodliwych albo takich, które niekorzystnie oddziałują na środowisko. Emisje

gazów, jakie powstają przy produkcji zwierzęcej, możemy podzielić w takich głównych zarysach na dwie grupy. Jedną grupą to są te gazy cieplarniane, bardzo modny w tej chwili temat, bardzo dużo o tym się mówi. Niektórzy uważają w ogóle produkcję mięsa, produkcję zwierzęcą za główny czynnik, który spowodował ocieplenie klimatu i ogromną emisję gazów cieplarnianych. Emisja ta rzeczywiście ma miejsce, szczególnie przy produkcji mięsa czy mleka u przeżuwaczy. W przypadku świń, a więc gatunku, którym ja się zajmuję, w skali globalnej, przyjmuje się, że ta emisja jest na poziomie 0,9% ogólnej puli



wszystkich gazów cieplarnianych, jest to niski odsetek - wyjaśnia dr Janusz Wojtczak, prezes spółki Inter Agri, do której należy m.in. gospodarstwo w Zaworach.

## Biogazownia na fermie trzody chlewnej

Jak zatem obniżyć ilość gazów cieplarnianych? Jak wyjaśnia Janusz Wojtczak, chodzi głównie o to, by zbilansować emisję gazów cieplarnianych do ich neutralizacji. A doskonałą metodą na uzyskanie takiego efektu jest produkcja biometanu na bazie odchodów pochodzenia zwierzęcego lub pochodzenia roślinnego.

- Produkcja ta ma tak zwany ujemny bilans węglowy, czyli tak jak las, tak i produkcja biometanu na bazie odchodów pochodzenia zwierzęcego redukuje ilość gazów cieplarnianych - tłumaczy Janusz Wojtczak.

## Nowa biogazownia znajdująca się w Zaworach ma moc prawie 1 megawata energii cieplnej

- Aby uzyskać taki poziom energii cieplnej, jak tutaj otrzymujemy, to trzeba by spalić ponad 1700 t węgla, więc to są ogromne ilości. Sam biometan jest gazem, możemy go oczywiście spalać również w kuchenkach gazowych, ale my ten biometan używamy w procesie kogeneracji do produkcji energii cieplnej i elektrycznej. Wytwarzamy, tak jak mówiłem, około jeden megawat energii elektrycznej. To jest dokładnie tyle, ile potrzebuje taka nasza gmina, w której się znajdujemy, gmina Książ Wielkopolski, bez przemysłu oczywiście, czyli to jest dość dużo. Jednocześnie ten kogenerator, a więc taki duży silnik, musi być schładzany. Przy okazji właśnie tej produkcji energii elektrycznej powstaje ciepło. To ciepło jest w pewnym sensie odpadem. W okresie zimowym nie ma problemu, bo praktycznie cała energia cieplna jest wykorzystana tutaj lokalnie wewnątrz, na potrzeby ogrzewania budynków inwentarskich. Natomiast latem, przy takiej pogodzie jak jest aktualnie, wykorzystaliśmy to ciepło w zupełnie inny sposób. Zamontowaliśmy absolutnie nowatorskie urządzenie, pierwsze w Polsce - zaznacza Janusz Wojtczak, właściciel gospodarstwa w Zaworach.

## Zespolony agregat wody lodowej - konwertuje ciepło na chłód

Urządzenie to nazywa się zespolonym agregatem wody lodowej, które - uwaga! konwertuje ciepło na energię elektryczną.

- Czyli produkujemy energię elektryczną, przy okazji tego powstaje ciepło, to ciepło znowu konwertujemy na energię elektryczną. Perpetuum mobile. Druga część tego zespolonego agregatu to jest tak zwane urządzenie Zudek i to urządzenie pozwala nam konwertować ciepło na chłód. Po co nam chłód? Tu nikogo nie muszę przekonywać, jak bardzo ważne w produkcji zwierzęcej jest, żeby użyć zwierzętom przy wysokich temperaturach, przy stresie cieplnym. Oczywiście, my jako ludzie też chętnie korzystamy z tego chłodu - wyjaśnia Janusz Wojtczak.

Chlewnia w Zaworach wyposażona jest w system wentylacyjny, który świetnie zdaje egzamin w upalne dni. Oprócz tego jednak jest jeszcze swego rodzaju klimatyzacja.

- Ten chłód dostarczamy miejscowo, nie na wszystkie zwierzęta, nie



na wszystkie komory, głównie na te grupy technologiczne, które są najbardziej wrażliwe na stres cieplny. Często podkreślam, że nie znam choroby, która by powodowała większe upadki macior niż stres cieplny, oczywiście poza zakaźnymi, tymi zjadliwymi. My utrzymujemy w tej chwili temperaturę w chlewni maksymalnie do 26 °C. Optimum dla macior wynosi 22 °C. Stres cieplny u tych zwierząt pojawia się, gdy jest około 8 stopni Celsjusza więcej. A więc w chwili, gdy temperatura wzrośnie powyżej 30 stopni Celsjusza, przy stałej wilgotności, możemy mówić o stresie cieplnym. Nam brakuje jeszcze do tego poziomu ciepła. Ten mikroklimat w pomieszczeniach inwentarskich możemy bardzo selektywnie regulować - tłumaczy Janusz Wojtczak.

Co więcej, Zudek pozwala obniżyć temperaturę nawet do - 6 stopni Celsjusza. Takie możliwości tego urządzenia wykorzystywane są w hali do przechowywania warzyw na 4 tysiące ton, która znajduje się na terenie gospodarstwa.

- W tej hali z kolei musimy utrzymywać temperaturę taką, jaka jest w lodówce, wynoszącą od 2 do 6 stopni Celsjusza. Urządzenie Zudek zatem sprawdza się idealnie - tłumaczy Janusz Wojtczak.

## Podziemna magistrala na wodę i poferment

A co z pofermentem? Naturalnie jest i stanowi doskonałą bazę nawozową pod rośliny uprawiane w tym gospodarstwie.

- Praktycznie nie kupujemy nawozów mineralnych. I co ciekawe, natura nie wytworzyła lepszego nawozu dla roślin. Ten nawóz ma praktycznie wszystko i to w formach najbardziej przyswajalnych, jakie możemy sobie w przyrodzie wyobrazić. Tak że to jest kolejna wartość dodana tej biogazowni, w połączeniu z całą produkcją zwierzęcą i roślinną - zaznacza szef Inter Agri.

Janusz Wojtczak nie byłby sobą,

tylko do tej rury - tłumaczy Janusz Wojtczak.

## A co z amoniakiem? Jak prowadzić hodowlę, by zredukować emisję tego gazu?

Produkcja zwierzęca, jak już wcześniej wspomnieliśmy, emituje tak zwane gazy uciążliwe dla środowiska, co często bardzo negatywnie wpływa na otoczenie (siarkowodór, amoniak).

- Są to te gazy, które czujemy, które po prostu śmierdzą. Dlatego istotnym elementem technologii produkcji jest absolutne minimalizowanie emisji tych gazów. Można to robić w różnoraki sposób. Generalnie podstawowa zasada: nie dopuścić do marnowania paszy czyli optymalizować do bólu paszę, którą zwierzęta jedzą. Druga sprawa dotycząca redukcji tych gazów to jest sposób utrzymania zwierząt. To trochę jest sprzeczne z tymi wszystkimi ideologiami, tak zwanymi dobrostanowymi. Celowo używam określenia tak zwanymi, bo one nie mają nic wspólnego z dobrotą zwierząt. Na ściółce, zwłaszcza na tzw. płytkiej ściółce, emisja tych gazów szkodliwych jest ogromna. Ona rośnie geometrycznie, jeżeli rośnie pH powyżej 7 w środowisku, w którym te zwierzęta utrzymujemy. Jeżeli utrzymujemy zwierzęta na rusztach, wtedy odchodami jest gnojowica. Wszyscy wiemy, że gnojowica ma odczyn kwaśny i tutaj ta emisja, zwłaszcza amoniaku, jest bardzo ograniczona. Natomiast siarkowodór jest gazem cięższym od powietrza, więc on sobie siedzi w kanale. Pod tym względem, absolutnie produkcja na rusztach jest zdecydowanie lepsza, wbrew temu, co mówią ideolodzy. Co jest istotne, możemy zredukować co części emisję amoniaku, stosując odpowiednie środki do paszy czy na samo środowisko bytowania. Są tak zwane efektywne mikroorganizmy - EM-y. Są to bakterie, które wiążą amoniak, wbudowują w swoje ciało i emisja jest wtedy zdecydowanie niższa - tłumaczy Janusz Wojtczak.

Ekspert zaznacza, że temperatura w chlewni też ma wpływ na emisję amoniaku. Im jest ona wyższa niż wartość optymalna dla danej grupy technologicznej, tym emisja amoniaku jest dotkliwsza. - Jeżeli więc my zbijamy temperaturę, utrzymujemy ją na optymalnym poziomie, to ta emisja będzie mniejsza - zaznacza Janusz Wojtczak. ■

gdyby nie wprowadził innowacji również w zakresie dystrybucji pofermentu. Z uwagi na bliską lokalizację pól, wykonał podziemną magistralę wodną, do której podpięta jest także sieć z biogazowni.

- Oczywiście ten poferment podajemy po zbiorze roślin albo odpowiednio przed siewem, przed sadzeniem. Proszę zobaczyć, to jest wszystko połączone. Mamy prąd, ciepło, zimno, mamy nawóz, więc to najtańszy sposób nawożenia, a jednocześnie obniżenie emisji gazów cieplarnianych. Skoro nie jeździ ciągnik po tym polu w tę i z powrotem i tą drogą, to my nie emitujemy gazów cieplarnianych również przy nawożeniu. Oczywiście jest silnik, jest pompa, która podaje, ale to jest w stosunku do tego ciągnika mała pompa i ona podaje efektywnie



Magazynowanie energii w gospodarstwie

# Postanowili założyć w swoim gospodarstwie panele fotowoltaiczne połączone z magazynem energii.

Odnawialne źródła energii w obliczu obserwowanych zmian klimatu stały się integralnym elementem międzynarodowej polityki klimatyczno-energetycznej.

**D**o sprawniejszego wprowadzania niezbędnych przemian w polskim systemie energetycznym przyczyniają się również krajowe systemy wsparcia. Są to na przykład programy typu: Mój Prąd lub Czyste Powietrze. Należy mieć także nadzieję, że nowe przepisy przyjęte przez Radę Ministrów ułatwią proces inwestycyjny dotyczący systemów fotowoltaicznych. Energia odnawialna może być pozyskana przez: elektrownie wodne wykorzystujące energię grawitacyjną wody, elektrownie fotowoltaiczne korzystające z promieniowania słonecznego, elektrownie geotermalne czerpiące energię ciepłą ziemi, elektrownie wiatrowe wykorzystujące moc wiatru, jak również biogazownie wykorzystujące biomase.

## Rynek paneli fotowoltaicznych

Rynek paneli fotowoltaicznych ciągle się rozwija. Dostępne na nim różnego rodzaju technologie, różniące się wydajnością, właściwościami oraz ceną, potrafią zasiać wiele wątpliwości przy podejmowaniu decyzji dotyczących montażu we własnym gospodarstwie domowym. Elektrownie fotowoltaiczne wykorzystujące promieniowanie słoneczne należą do najpopularniejszych odnawialnych źródeł energii. Wykorzystywane panele fotowoltaiczne są relatywnie tanie, a przy tym cały czas dofinansowywane. W związku z tym



Dariusz Józefiak ze Sławoszewa w gminie Kotlin

coraz więcej właścicieli gospodarstw pozwala sobie na ich zakup. Inwestycja w fotowoltaikę przynosi wymierne korzyści w postaci obniżenia rachunków za prąd, który w ostatnim czasie ma tendencję wzrostową.

## Państwo Józefiakowie zainwestowali w odnawialne źródła energii

Justyna i Dariusz Józefiakowie ze Sławoszewa w gminie Kotlin (powiat jarociński) prowadzą gospodarstwo rolne nastawione na hodowlę prosiąt. - *Od ponad 30 lat produkujemy trzodę chlewną. Pomimo różnej koniunktury w tej branży zajmujemy się tym, co przynosi dochód oraz sprawia satysfakcję. Mimo różnych zawirowań na rynku trzody chlewnej oraz zmian profilu naszego gospodarstwa trzymamy się jednego. Hodowlą prosiąt zajmujemy się już tyle lat i wiemy, że raz jest lepiej, a raz gorzej - twierdzą producenci z gminy Kotlin.*

Analizując sytuację rynkową w zakresie źródeł energii, szukając racjonalnych oszczędności oraz uwzględniając aspekt ochrony środowiska, postanowili założyć w swoim gospodarstwie panele fotowoltaiczne połączone z magazynem energii. - *W związku z możliwością dofinansowania, po analizie kosztów i zysków, podjęliśmy decyzję o inwestycji w odnawialne źródła energii. Zanim decyzja zapadła, rozważaliśmy różne rozwiązania, które sprawdziły*

— OGŁOSZENIA —



# MetalERG

POSTAW NA EKOLOGIE!



## KOTŁY I NAGRZEWNICE OPALANE SŁOMĄ




TEL. +48 71 72 15 200  
FAX +48 71 31 34 990

E-MAIL: METALERG@METALERG.PL

WWW.KOTLYNASLOME.PL

WWW.METALERG.PL



by się w naszym gospodarstwie. Czekaliśmy na możliwość pozyskania dofinansowania. Rozważaliśmy możliwość pozyskania dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak również Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W naszym przypadku lepszym rozwiązaniem było skorzystanie ze środków ARiMR. Złożyliśmy wniosek na operację typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - relacjonuje pan Darek i podpowiada: - Chcąc zrealizować taką inwestycję, należy zastanowić się nad wyborem firmy z odpowiednim doświadczeniem, ponieważ na rynku jest dużo firm niewiarygodnych i bez odpowiedniego doświadczenia w rozwiązywaniu problemów. Sprzedają tanie produkty o wątpliwej jakości, co w perspektywie czasu może użytkownikowi sprawić kłopoty. Wartość dofinansowania inwestycji to 50% kosztów.

## Magazynują energię w gospodarstwie

Państwo Józefiakowie po przeanalizowaniu wydatków za energię w poprzednim roku z uwzględnieniem potencjalnego zapasu, jak również po konsultacji z przedstawicielem fir-

my, ustalili, że 16 kilowatów energii z paneli fotowoltaicznych wystarczy do zaspokojenia bieżących potrzeb i skierowania nadmiaru energii do magazynu. Wyczerpanie magazynu zostały zbilansowane według potrzeb gospodarstwa i przystąpiono do realizacji inwestycji. - Nie chcąc tracić na sprzedawaniu nadwyżek energii, skorzystaliśmy z urządzenia nazywanego magazynem energii. W związku z tym, zamiast oddawać nadwyżki energii z własnej elektrowni słonecznej do sieci, magazynujemy ją u siebie w magazynie o pojemności 10 kilowatogodzin - informuje właściciel gospodarstwa. W ramach realizowanego projektu 15% wyprodukowanej energii ze źródeł odnawialnych można wykorzystać na gospodarstwo domowe, a pozostałą część twyłącznie na zaspokojenie potrzeb gospodarstwa rolnego.

Czy państwo Józefiakowie są zadowoleni z podjętej decyzji inwestycyjnej? - Myślę, że podjęliśmy dobrą decyzję. Najbliższy czas zweryfikuje nasz wybór pod względem ekonomicznym - mówią właściciele gospodarstwa ze Sławoszewa.

Dorota Piękna-Paterczyk

Wielkopolski Ośrodek

Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

Pani Justyna Józefiak z wnukami



— OGŁOSZENIA —

Nowość

## Kredyt płynnościowy

Sprawdź ile możesz zyskać



max wysokość kredytu

100 tys. zł

200 tys. zł

400 tys. zł



okres kredytowania

do 60 m-cy

do 60 m-cy

do 60 m-cy



powierzchnia gospodarstwa

≤ 50 ha

51-100 ha

> 100 ha

To się opłaca! oprocentowanie stałe 2%



Nie czekaj. Dowiedz się więcej

Skontaktuj się z doradcą lub zadzwoń +48 56 491 31 44

[www.bsbrodnica.pl](http://www.bsbrodnica.pl)



BS BRODNICA



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Środki w ramach pomocy publicznej w celu wsparcia gospodarki po agresji Rosji wobec Ukrainy.



# Jak zbudować profesjonalny stół paszowy?

**Dbłość o dobrostan krów bezpośrednio przekłada się na ich wydajność mleczną, a co za tym idzie - zysk hodowcy. Dlatego też należy zwracać uwagę na jakość wykonania i odpowiednio zaplanować budowaną lub modernizowaną oborę. Jak zbudować profesjonalny stół paszowy? Na jakie drabiny paszowe i wygradzenia stawiać? Jakie są między nimi różnice?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**S**tół paszowy to kluczowy czynnik w optymalnej produkcji mleka. Dobrze zaprojektowany zdecydowanie pomaga w osiągnięciu wysokich wyników produkcyjnych. Zwierzęta podchodzą do niego kilkunastokrotnie w ciągu dnia i tę obecność powinno się wykorzystać - podkreśla Bartłomiej Mieczkowski - dystrybutor firmy Spinder DHC w Polsce. Jego informacje uzupełnia Krzysztof Dembowski - menadżer projektów DeLaval: - W przypadku planowania stołu paszowego należy określić jego położenie, szerokość i ilość miejsca dla jednej krowy. Ważny jest odpowiedni dobór wygradzeń i wykończeń posadzki. Ostatnio powszechnie stosuje się również różnego rodzaju podgarniacze do paszy, co także jest bardzo istotne - tłumaczy specjalista.

## Położenie stołu paszowego

W zależności od projektu rolnicy decydujący się na budowę lub modernizację obory



Najprostszym i najtańszym typem przegrody żłobowej jest prosta lub wysunięta rura ograniczająca

mogą wybierać między stołem paszowym położonym wewnątrz lub po zewnętrznej stronie budynku. - To drugie rozwiązanie jest częstym wyborem w licznych przeróbkach starych obór, stodoł czy wiat na oborę dla krów mlecznych

- mówi Krzysztof Dembowski, zaznaczając, że stół paszowy zewnętrzny ma tę zaletę, że byłoby chętniej z niego korzysta. Jest przy nim również na ogół lepsza wentylacja niż wewnątrz budynku. Wadą może być jednak to, że pasza szybciej wysycha - zwłaszcza latem. - Powstało w ostatnich latach wiele obór z dwoma stołami paszowymi na zewnątrz, a częścią legowiskową pośrodku. Są to najczęściej obiekty z robotami udojowymi. Jednym z atutów takiego projektu jest położenie „mechanicznych dojarzy” i optymalizacja ruchu krów - uzupełnia przedstawiciel DeLaval. Kiedy zdecydujemy już, gdzie powinien być położony stół paszowy, należy zwrócić uwagę na dwa kolejne elementy: - Wysokość stołu paszowego względem podłoża, na którym stoją zwierzęta, powinna być wyniesiona o mniej

więcej 15-20 cm. Uwagę należy przywiązywać także do wysokości i szerokości murka oporowego - tłumaczy Bartłomiej Mieczkowski.

## Szerokość stołu paszowego

Uzależniona jest od wielkości stada i wozu paszowego. - Przy stołach jednostronnych zewnętrznych zalecana szerokość to około 4,5 m. Stół paszowy dwustronny to co najmniej 5 m szerokości w nowych obiektach, a przy bardzo dużych stadach nawet do 6 metrów - mówi Krzysztof Dembowski. Ekspert zaznacza jednak, że szerokość stołu wpływa na koszty budowy oraz ewentualne wyższe opłaty za powierzchnię budynku, podkreślając, że na rynku pojawiają się nowe rozwiązania, takie jak automatyczne roboty karmiące zwierzęta, które nie



Stół paszowy dwustronny powinien mieć co najmniej 5 metrów szerokości



potrzebują dużej szerokości do pracy, a potrafią wykarmić duże stada krów.

Będąc przy szerokości stołu paszowego, warto zwrócić także uwagę na możliwości dostępu do niego dla całego stada. - *Pelen dostęp oznacza co najmniej 75 cm stołu na krowę dla rasy HF. Jest to rozwiązanie idelane, dające duży komfort i zmniejszające problemy związane z naturalną rywalizacją zwierząt. Dzięki temu słabsze w hierarchii krowy - zwłaszcza pierwiastki - mają do niego dostęp o każdej porze - mówi Dembowski, podkreślając jednak, że pełen dostęp wymaga dużych kosztów budowlanych i tutaj rolnicy często szukają oszczędności. Jak jednak oszczędzić, unikając negatywnych skutków? - Należy częściej podawać paszę oraz regularnie ją podgarniać. Mniejszy dostęp do stołu paszowego jest także bardziej akceptowany w oborach wyposażonych w roboty, gdyż cykl pobrania paszy i odpoczynku poszczególnych krów w takich obiektach rozkłada się bardziej równomiernie - zaznacza Dembowski.*

## Wygrodzenia stołu paszowego

Najprostszym i najtańszym typem przegrody żłobowej jest prosta lub wysunięta rura ograniczająca. Składa się ona ze słupków i poziomych rur połączonych ze sobą złączkami. - *Przegrodę można dostosować do wszystkich kategorii zwierząt. Tzw. przegroda żłobowa wysunięta ma identyczne parametry, ale jest wygodniejsza dla zwierząt. Urządzenie stosuje się w oborach wolnostanowiskowych do oddzielenia stołu paszowego od karmidła - mówi Aleksander Nozdryn-Płotnicki - koordynator hodowli zwierząt w firmie Agrofert Polska. Jego informację uzupełnia Krzysztof Dembowski, podkreślając, że rura ograniczająca jest najtańszym rozwiązaniem, ale ma wiele wad. - Umożliwia krowom między innymi odpędzanie innych zwierząt od stołu, a także skłania krowy do wyrzucania paszy na korytarz gnojowy. Jest to duży problem, jeśli używane są pasze niepocięte, jak siano czy trawa - tłumaczy specjalista.*

Drugim rozwiązaniem - znaczącym ograniczającym wady pierwszego, jest drabina ukośna - ina-

czej zwana diagonalną. - *Zapobiega wciąganiu przez zwierzęta paszy ze stołu. Szczególnie przydatna jest w porodówkach dla krów, ewentualnie w kojcach z wielkimi różnicami masy między pojedynczymi zwierzętami - zaznacza Aleksander Nozdryn-Płotnicki. Jak tłumaczy, przegroda składa się ze słupków, grubych desek drewnianych i elementów spawanych (pól), a także pojedynczych przegród z elementami zastrzałowymi, których rozstaw odpowiada grupie zwierząt umieszczonych w oborze (cielęta, jałówki i byczki bądź krowy mleczne).*

Trzecim rodzajem wygrodzenia - najbardziej profesjonalnym, jest przegroda żłobowa unieruchamiająca - tzw. drabina zatraskowa. - *Pierwsze dwie opcje dają jedynie dostęp do stołu paszowego - bez możliwości zarządzania stadem. Są one dużo tańsze w zakupie. Mogą być wręcz wykonane samodzielnie przez hodowcę - mówi Bartłomiej Mieczkowski, podkreślając jednak, że drabiny zatraskowe mają wiele atutów, które stawiają je ponad wcześniejszymi rozwiązaniami.*

Wśród nich znajdują się m.in. możliwość zamknięcia krów na czas wykonania przeglądu stada czy zabiegów - np. inseminacji, czy wyznaczanie zwierzętom miejsca pobierania paszy przy żłobie. - *Jest to bezpieczne rozwiązanie dla zwierząt, gwarantujące im nieograniczony dostęp do pożywienia - tłumaczy Mieczkowski. Przegrody tego typu składają się ze słupków, grubych desek drewnianych i elementów montażowych (pól) oraz pojedynczych przegród z elementami unieruchamiającymi, których rozstaw odpowiada grupie zwierząt w oborze. - Jest to najdroższe rozwiązanie stołu paszowego, ale daje wiele możliwości. Wiele zależy od przeznaczenia budynków, grupy zwierząt, systemu utrzymania i żywienia, sposobu zadawania paszy czy przewidzianego budżetu na inwestycję - podkreśla Aleksander Nozdryn-Płotnicki. Jego informację uzupełnia Bartłomiej Mieczkowski: - W przeszłości rynek oferował wiele drabin, które były głośne, nieefektywne, krowy uwalniały się samodzielnie. Dzisiaj mamy już jednak modele, które wyeliminowały te problemy.*

— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY —

# ZAMÓW PRENUMERATĘ

**WIĘŚCI ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:  
Redakcja „WIĘŚCI ROLNICZE”,  
ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin

Imię i nazwisko: ..... Tel. kontaktowy: .....

Adres: .....

E-mail: .....

**Prenumerata na okres:**  
(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2023 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:  
**6,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)  
**prenumeraty: ..... zł**

**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin**  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin**, w tytule: **„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”**

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31  
Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zlecającej.

**ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych  
- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO  
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

\*pole obowiązkowe

Podpis i data: .....



# CZAS NA 3 ROBOTY



Wykorzystaj tę trójkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko: dojenie krów, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielności, podgarnianie i odświeżanie paszy oraz czyszczenie i zgarnianie posadzek może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

Kupując urządzenia DeLaval masz zapewnione profesjonalne wsparcie naszych doradców. Współpracując z nami nigdy nie pozostajesz sam z problemem.

## OFERTA OBEJMUJE:

- Robota udojowego DeLaval VMS V300/V310
- Robota do podgarniania paszy DeLaval OptiDuo
- Robota do rusztów DeLaval RS450S
- Pakiet serwisu prewencyjnego InService All-Inclusive
- Profesjonalne wsparcie i doradztwo DeLaval



### Doradcy DeLaval

Jesteśmy zawsze przy Tobie

Znajdź nas na  DeLavalPL

Dowiedz się więcej na

[www.delaval.com](http://www.delaval.com)



# Po historycznych podwyżkach cen mleka - widmo bankructwa?

**Rolnicy masowo będą rezygnować z produkcji mleka? Wielu właścicieli stad mlecznych odgraża się, że do końca roku nie będzie utrzymywać już ani jednej sztuki krowy. Powód? Oczywiście brak opłacalności w związku z tegorocznymi dramatycznymi obniżkami cen mleka w skupie. Punkt widzenia hodowców ma się jednak nijak do poglądów Komisji Europejskiej oraz ministerstwa rolnictwa, które kryzysu nie widzą. Ich zdaniem mamy do czynienia ze zwyczajną korektą sytuacji rynkowej.**

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

**C**o mówią twarde dane? Liczby nie kłamia. Obserwując ceny mleka w skupie, z łatwością zauważymy, że są one na równi pochyłej. Od początku roku - z miesiąca na miesiąc spadają. Największe tąpnięcie miało miejsce na przełomie roku, kiedy grudniowa stawka z ponad 2,70 zł/l, w styczniu 2023 r. drastycznie spadła aż o 50 groszy, do nieco ponad 2,20 zł/l. Od tego momentu jest tylko gorzej. Ostatnio oszacowana wartość ceny skupu mleka w układzie rocznym (lipiec 2023/ lipiec 2022) spadła aż o ponad 19%! To sporo. Prawdą jest też jednak to, że miniony rok obfitował w historycznie, dotąd jeszcze nigdy niespotykane, wysokie ceny białego surowca. Teoretycznie można było przyjąć hipotezę, że to cenowe eldorado musi się kiedyś skończyć. Gospodarze po cichu obawiali się tego, ale nikt nie spodziewał się tak gwałtownych cięć. Zwłaszcza że, o dziwo, w portfelach producentów mleka aż tak gigantyczne sumy ze sprzedaży mleka nie pozostawały. A to za sprawą wzrostu kosztów produkcji. Producenci mleka przekonują, że to końcowe saldo: przychody - wydatki, nie było w minionym roku aż tak bardzo in plus, jak niektórym mogłoby się wydawać. Tym bardziej teraz, przy spadających cenach mleka, trudno mówić im o opłacalności i budowaniu kapitału na rozwój. Ciekawe wyliczenia w tym temacie przedstawiła Wielkopolska Izba Rolnicza. Według niej koszt wyprodukowania litra mleka w zależności od wydajności, technologii i genetyki oraz

żywienia waha się w przedziale od 1,60 do nawet 2,10 zł/! Dużo? Jeśli weźmiemy pod uwagę stawki, jakie obecnie płacą mleczarnie rolnikom - to kosmicznie dużo! Są bowiem podmioty, które oferują swoim dostawcom grubo poniżej 1,50 zł/l. Zdarzają się nawet przypadki, w których rolnicy otrzymują - uwaga! tylko 0,83 zł/! Niższe stawki z reguły płacą mniejsze zakłady przetwórcze. Dlaczego tak jest? Według Leszka Hądzlika, prezydenta Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, zależy to w dużej mierze od pozycji danej firmy na rynku. - Kosztami, które najbardziej w tej chwili wpływają na funkcjonowanie zakładów mleczarskich, są zakupy prądu oraz gazu. Doskonale wiemy, że w ostatnim czasie ich ceny bardzo wzrosły. I teraz wszystko kręci się wokół tego, czy uda się danemu podmiotowi wynegocjować z zakładami energetycznymi czy gazownikami lepszą stawkę. Z reguły potrafią tego dokonać duży gracze w branży mleczarskiej. Małym trudniej. Czasem też małe mleczarnie nie wyczuwają tego rynku. Duże firmy mają większe doświadczenie. Ale trzeba zaznaczyć, że niektóre małe mleczarnie mają cenę mleka też powyżej 2 zł/l. Są również pewne mleczarnie, które skupują i przerabiają mniej mleka, przy zachowaniu pełnej obsady pracowniczej, co jest sporym obciążeniem finansowym dla zakładu. Koszt ten finalnie spada na barki rolnika pod postacią niższej ceny za mleko - stwierdza Leszek Hądzlik. Skoro małym mleczarniom w obecnych czasach jeszcze trudniej konkurować z dużymi podmiotami, w coraz szybszym tempie zaczynają wypadać z rynku? Pytamy, czy zatem pochłoną je molochy? - My molochów w Polsce nie mamy. Są

trzy największe mleczarnie. Mamy prawie 90 zakładów, Niemcy mają ich tylko 30, a skupują dwa razy więcej mleka od nas. Ta kondensacja przemysłu przetwórczego dla producentów mleka nie powinna stanowić obaw. Obserwujemy ją zresztą od kilkunastu lat. Nie widzimy, żeby odbiła się ona źle na kondycji zakładów, wręcz przeciwnie, dzięki niej wiele obiektów unowocześniono. Uważam, że dalsza przyszłość mleczarni zależy od tego, jak się w tej chwili gospodarzy. Spółdzielnia Mleczarska w Nowych Skalmierzycach w Wielkopolsce nie jest duża i doskonale sobie radzi. Trzeba wypracować markę i pozycję. Szkoda, że niektórzy mają markę i pozycję, a dalej nie potrafią tego utrzymać - komentuje Leszek Hądzlik.

## Przyczyny spadków cen mleka

Analizując obniżki cen mleka zarówno w Unii Europejskiej, jak i na świecie, przytacza się kilka czynników. Dla naszego kraju najistotniejszy jest, już wspomniany, wzrost kosztów produkcji mleka, jego skupu, przetwórstwa i dystrybucji poprzez gigantyczne podwyżki cen gazu i prądu. - Ten powód jest szczególnie dotkliwy w Polsce, ponieważ mamy do czynienia z państwowymi monopolami w dostawach gazu i energii. Te cechy szczególnie drenują budżety mniejszych mleczarni - komentują eksperci z WIR. Niewątpliwie do pogorszenia sytuacji na rodzimym rynku mleka swoje dołożyły także spadki cen produktów mleczarskich na rynkach światowych, w szczególności mleka w proszku, serów i masła. Niestety, końca tych obniżek nie widać. O tym, że od wielu notowań na nowozelandzkiej platformie giełdowej GDT utrzymuje się trend spadko-

wy, informuje analityczka Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka Dorota Grabarczyk. - Od początku bieżącego roku indeks cenowy produktów mleczarskich spadł o 21,3%. Podczas aukcji w dniu 15 sierpnia indeks cenowy odnotował największy spadek od kilku lat, który wyniósł 7,4%. Średnia cena ukształtowała się na poziomie 2 875 USD - podaje ekspertka. Kolejnym czynnikiem wpływającym na spadki cen mleka w skupie jest rosnąca pozycja sieci handlowych, które konkurując, utrzymują niskie ceny zakupu produktów mleczarskich od producentów.

## Prognozy dla rynku mleka

Jaka zatem będzie przyszłość? Eksperci nie mają dobrych wieści. Według Doroty Grabarczyk z PFHBiPM nic nie wskazuje na to, by trend spadkowy utrzymujący się w Polsce, odwrócił się. Co gorsza, kolejne obniżki ogłaszają największe koncerny. Jak zauważa WIR, koszty produkcji mleka w gospodarstwach, co prawda, nieco spadły, ze względu na spadek cen zakupu zboża paszowego. Tych różnic nie odczuwają jednak rolnicy, którzy bazują na mieszkankach pełnoporcjowych oraz komponentach białkowych, których ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie. - Obawiamy się, że równia pochyła będzie się utrzymywać. W podobnej sytuacji są pozostałe kraje Unii Europejskiej, oprócz Cypru i Malty. Te państwa mają jednak znikomy udział w zagranicznym rynku. Polska w tej chwili jest na 13. miejscu pod względem wysokości ceny za mleko. Towarzyszy nam niepokój. Nie ma stabilizacji. Zresztą, szczerze mówiąc, nigdy jej nie było, bo jeśli ceny szły w górę, były obawy, że za chwilę mogą



**CENY SKUPU MLEKA WG GUS**

spaść. Pojawiało się pytanie jednak: jak nisko? Zauważam, że coraz więcej czynników wpływa na cenę. Kiedyś sytuacja na rynku polskim była niejako odbiciem tego, co dzieje się na giełdzie nowozelandzkiej. Gdy tam ceny rosły, to i u nas. Teraz już nie jest tak do końca. Po drodze są jeszcze sieci handlowe, są inne czynniki, które mają wpływ na tę cenę. Kiedyś można było z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć wzrost czy spadek, a teraz jest to trochę jak gra w totolotka - komentuje Leszek Hądziak, prezydent PFHBiPM.

### Coraz mniej stad. Czy spadnie też ilość produkowanego mleka?

Mimo obniżek cen mleka w skupie, nie obserwuje się na rynku spadku produkowanego

surowca. Wpływa na to chociażby coraz większa średnia wydajność mleczna. Zauważalne jest jednak zmniejszanie się ilości stad i liczby samych producentów. Istnieje spore ryzyko, że tempo oddziaływania ludzi z tego sektora będzie wzrastać. A rezultaty tegorocznych zawirowań cenowych swoje odbicie w statystykach znajdą dopiero w roku 2024. Wielu uzna, że taka działalność w obecnych realiach zwyczajnie się nie opłaca i wygasi produkcję. A ci, którzy pozostaną, będą ostrożniej podchodzić do inwestowania w stada i obiekty inwentarskie. - Rolnicy, którzy zamierzali inwestować w produkcję mleka, stoją przed dużym wyzwaniem. Na zmiany w strukturze liczby obór niewątpliwie będą mieć wpływ także zastrzazane wymogi dobrostanowe.

Proszę pamiętać, że obecnie mamy 55% krów na uwięzi. O ile to dotychczas nie raziło, to teraz, w nowych uwarunkowaniach, może mieć wpływ na ekoschematy. Wszyscy wnioskują o to, by wsparcie do inwestycji było tylko do wolnostanowiskowych. Właściciele obór na uwięzi będą mogli czuć się przez to poszkodowani. Ograniczenie dofinansowań ze środków publicznych zahamuje pewien rozwój - wyjaśnia Leszek Hądziak.

### Rządowe wsparcie dla mleczarń

Pozytywną informacją jest to, że Rada Ministrów przyjęła w sierpniu dokument, zgodnie z którym zakłady sektora mleczarskiego zostały włączone do podmiotów wysoce energochłonnych i z tego tytułu będą

mogły ubiegać się o wsparcie. Mowa konkretnie o Uchwale w sprawie przyjęcia programu rządowego pod nazwą „Pomoc dla przemysłu energochłonnego w związku z cenami gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2023 r.” Jak podaje Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich, w ramach tego przedsięwzięcia rząd udzieli wsparcia firmom z sektora przemysłowego, które ponoszą dodatkowe koszty ze względu na podwyższone ceny energii elektrycznej i gazu ziemnego. Pomoc pozwoli przedsiębiorstwom utrzymać płynność, rentowność, miejsca pracy oraz zdolności produkcyjne. Do wsparcia uprawnionych jest około 3 tys. firm. W latach 2023-2024 rząd przeznaczy na program ponad 5,5 mld zł. Czy po takich zastrzykach publicznych środków mleczarnie zdecydują się na podwyższenie cen za surowiec rolnikom? Dopiero się to okaże.

### Producenci mleka chcą pilnego spotkania z ministrem rolnictwa!

Wkrótce dowiemy się także, czy niebawem odbędzie się spotkanie przedstawicieli Zespołu ds. Mleczarstwa z ministrem rolnictwa Robertem Telusem. O takowe wystąpili przedstawiciele tej organizacji - Leszek Hądziak z PFHBiPM oraz Mirosław Borowski, wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. Ich zdaniem niezwykle ważne jest omówienie bieżącej sytuacji w kontekście dopłat do krów, otrzymywanych przez 22 kraje członkowskie Unii Europejskiej, z wyłączeniem Polski, co może skutkować obniżeniem przewagi konkurencyjnej polskiego mleczarstwa na globalnym rynku. W liście przesłanym do ministra rolnictwa Roberta Telusa zaznaczyli, że średnia cena mleka w lipcu wyniosła 1,90 zł/l, jednak wiele mleczarń płaci już tylko 1,50 zł/l. Tak niskie stawki doprowadzają do kryzysu finansowego wielu gospodarstw, ponieważ nie pokrywają wielokrotnie kosztów produkcji. O tym, czy spotkanie dojdzie do skutku i jaki będzie finał rozmów, poinformujemy na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)



Te krowy mają mocne geny! Nie chorują i żyją 20 lat!

# Bydło w górach - harde, odporne i z mocnymi racicami. A ile dają mleka?

Rasy zachowawcze bydła oraz bioróżnorodność to tematy, które nas w ostatnim czasie sprowadziły do Stróży w powiecie limanowskim w województwie małopolskim. Dlaczego Stróża? To tam powstał pierwszy Krajowy Związek Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego.

Obecnie jego prezesem jest Piotr Smaga, który zaprosił nas do swojego gospodarstwa i zgodził się opowiedzieć o tej fascynującej rasie krów, które świetnie sobie radzą na górskich stokach.

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

**P**iotr Smaga gospodaruje na około 40 hektarach, z czego 12 należy do niego. Pozostałe grunty stanowią dzierżawy łąk, z których materiał pozyskuje na sianokiszzonkę. Formalnie właścicielem gospodarstwa jest od 1998 roku. - Tata prowadził odchow warchlaków. Miał też krowy czerwone, jak w większości gospodarstw w na-

szym rejonie, ale nie były one pod oceną użyteczności mlecznej. Ja przez 7 lat jeździłem do pracy do Niemiec, gdzie zajmowałem się przetwórstwem wędlin. Wróciłem i stwierdziłem, że w jakimś kierunku to gospodarstwo trzeba pociągnąć. Większość moich kolegów zaczęło tę rasę wprowadzać i ja poszedłem za ciosem. No i tak jest do dziś - opowiada Piotr Smaga.

Obecnie hodowca posiada około 40 sztuk, w tym 22 krowy dojne, pozostałe zwierzęta to ja-



Piotr Smaga, prezes Krajowego Związku Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego w Jodłowniku

łówki i materiał przeznaczony na remont stada. Bydło to prawie przez cały rok przebywa na pastwiskach. - U nas krowy dojne praktycznie od zejścia śniegu już są na pastwiskach. Wypuszczamy je na teren blisko domu, by móc spędzać dwa razy na dzień do obory i je wydoić. Natomiast jałówki praktycznie przez cały rok przebywają na halach - wyjaśnia Piotr Smaga. Żywnienie opiera się głównie na sianokiszzonkach i sianie. Dodatkowo rolnik dokupuje kiszoną kukurydzę mokrą. - Ważne są też witaminy. Uważam, że dobrym posunięciem był zakup marchwi. Zauważyłem, że od roku, gdy ją stosuję w żywieniu krów, poprawił się rozród - opowiada rolnik i dodaje, że w jego okolicy mało kto decyduje się na zakup paszy treściwej do skarmiania krów, zwłaszcza teraz - przy niskich cenach mleka w skupie. Krowy rasy czerwonej polskiej w ciągu jednej laktacji dają zde-

cydowanie mniej mleka niż popularne HF-y.

- Zaczynamy od 3 tys. Wybitne krowy pod 5 tys. litrów dają. Najgorzej jest z jałówkami, bo to jest rasa późno dojrzewająca, więc jałówka po pierwszym wycieleniu, podczas pierwszej laktacji, daje bardzo małe ilości mleka. Krowa czerwona zaczyna doić tak naprawdę dopiero po 3. zacieleniu - wyjaśnia Piotr Smaga.

Do dojenia rolnik używa dojarkę przewodową. - Zazwyczaj dojenie rozpoczyna się o godz. 6.00 i trwa do 8.00, później krowy są wypędzane na pastwisko i około godz. 18.00 wracają, gdzie są ponownie dojone - tłumaczy Piotr Smaga. Od ubiegłego roku w gospodarstwie pana Piotra znajduje się nowa, drewniana obora wolnostanowiskowa, powstała w stylu szwajcarskim. - Dzięki niej stworzyliśmy naszym zwierzętom jeszcze lepsze warunki bytowania i dzięki temu

— OGŁOSZENIA —





## Skup Bydła



www.foodworks.pl



Zakład Produkcyjny  
w Chrościnie 3a,  
56-200 Chrościn




65 619 43 50

Zeskanuj kod QR i poznaj zasady skupu  
Napisz do nas na: CH.Kontraktacja@osieurope.com



możliwy ubiegać się o tzw. dopłatę dobrostanową w ramach ekoschematów - mówi hodowca.

Mleko od krów Piotra Smagi trafia do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bochni. - W 2017 roku stworzyliśmy Małopolską Grupę Producentów Mleka. Zrzeszamy 13 rolników. Wszyscy jesteśmy hodowcami rasy polskiej czerwonej. Mleko jest transportowane do zakładu w Bochni. Tam powstaje gotowy produkt detaliczny: mleko w szklanej butelce czy sery typowo z mleka polskiej czerwonej - tłumaczy Piotr Smaga. Na pytanie, jaką cenę obecnie udaje się uzyskać za mleko, rolnik odpowiada, że w granicach 2 złotych za litr. Zastanawiamy się, czy to się opłaca? - Jest to najniższa cena, jaka mogłaby być. Powiedziałbym, że już jesteśmy trochę pod kreską - nie kryje żalu producent mleka ze Stróży. Mimo niesprzyjającej koniunktury hodowca chce nadal utrzymywać krowy rasy polskiej czerwonej.

Istotnym wsparciem finansowym w tej produkcji jest niewątpliwie uczestnictwo w Programie Ochrony Zasobów Genetycznych.



Dr Anna Majewska,  
Instytut Zootechniki w Balicach

Dzięki temu hodowcy takich ras jak polska czerwona mogą liczyć na dodatkowe dopłaty do bydła. Dodatkowe środki finansowe do hodowli skierowane są także do ras zachowawczych takich jak, biało-żółta, polska czarno-czerwona i polska czerwono-biała.

O założenia programu, a także cechy polskiej czerwonej bydła zapytaliśmy dr Annę Majewską z Instytutu Zootechniki w Balicach. - Małopolska zdecydowanie dominuje pod względem stad i ilości krów rasy polskiej czerwonej. Mamy tutaj prawie 200 stad i prawie 2 tys. krów objętych Programem Ochrony Zasobów Genetycznych. A jest również jeszcze program doskonalenia tej rasy, również na terenie województwa małopolskiego, który obejmuje około 400 krów - opowiada dr Anna Majewska.

### Dlaczego polska czerwona określana jest mianem rasy zachowawczej?

- Dlatego że kiedyś, w latach 60-tych XX w., rasa polska czerwona dominowała w hodowli, natomiast potem wyeliminowano ją ze względu na niską wydajność. Nikt nie brał pod uwagę jakości mleka, tylko jego ilość. Rasa polska czerwona średnio daje około 4 tysięcy kilogramów mleka za laktację. Natomiast rasa holsztyńsko-fryzjska już 10 tysięcy litrów. Faktem jest jednak to, że rasa holsztyńsko-fryzjska daje, powiedz-

my, 3 laktacje, a rasa polska czerwona potrafi dać 20 laktacji i jej żywotna wydajność jest dużo większa. Ale wyeliminowana została z hodowli. W momencie, kiedy było niewiele ponad 1000 krów tej rasy na terenie Polski, został stworzony pierwszy program ochrony, jeszcze w latach 70-tych, który trwał tylko kilka lat, potem zniesiono rejonizację hodowlaną dla bydła i ta liczba zwierząt jeszcze bardziej zaczęła spadać. Stąd kilkuletnie starania w ministerstwie, które zaowocowały podpisaniem w 1999 roku programu ochrony dla między innymi rasy polskiej czerwonej - tłumaczy dr Anna Majewska.

Dalej ekspertka dodaje, że spośród wszystkich ras zachowawczych, polska czerwona najlepiej się rozwija. - Obok rasy biało-żółtej, która jest taka bardzo wizualnie ciekawa, jak to nowi hodowcy określają. Rasa polska czerwono-biała również cieszy się powodzeniem, chyba najmniejsze zainteresowanie jest przy rasie polskiej czarno-białej - komentuje dr Anna Majewska.

Próbując się bliżej przyjrzeć wzorcowi rasy polskiej czerwonej, warto zwrócić uwagę na wielkość osobnika. Krowy te są stosunko-

— OGŁOSZENIA —

## PIASTmix – każdy element żywienia składa się na fundament sukcesu hodowcy

### PIASTmix BETAWIT FORTE

mieszanka paszowa uzupełniająca mineralna dla wysokowydajnych krów z dużą ilością β-karotenu:

- ✓ Poprawa wskaźników rozrodu
- ✓ Zapobieganie zapaleniom wymion
- ✓ Prawidłowa praca żwacza
- ✓ Zdrowe racice

### PIASTmix TRIO

praktyczna i łatwa w zastosowaniu mieszanka zawierająca związki mineralno-witaminowe, substancje buforujące, żywe kultury drożdży, nośniki wapnia i fosforu oraz preparat wiążący mykotoksyny:

- ✓ Wyraźne ruje i łatwiejsze zacielenia
- ✓ Kompleks zapobiegający kwasicy żwacza
- ✓ Ograniczone ryzyko kulawizn
- ✓ Ochrona wątroby i poprawa odporności

### PIASTmix SOMBIOTI FORTE

mieszanka dla krów w laktacji z podwyższoną liczbą komórek somatycznych w mleku:

- ✓ Polepszenie statusu immunologicznego zwierząt
- ✓ Szybka odbudowa nabłonka przewodu strzykowego
- ✓ Poprawa stanu zdrowotnego racic i skóry
- ✓ Zapobieganie negatywnemu wpływowi toksyn na organizm



W celu uzyskania informacji na temat szerszej oferty produktów zapraszamy do kontaktu [www.piastrapasze.pl](http://www.piastrapasze.pl)



wo nieduże, W kłębie osiągają 1,30 - 1,38 m wysokości i ważą około 400 - 500 kg.

- Ich cechą charakterystyczną są bardzo mocne nogi i mocne racice, rewelacyjnie dostosowane do górskich nierównych terenów, stromych, z kamieniami. Krowy sobie tutaj żadnej krzywdy nie robią. Wymię jest dość pojemne. Jest to rasa późno dojrzewająca, więc pierwiastki doją krótko, mało, nawet około tysiąca litrów mleka potrafią dać w pierwszej laktacji przez tylko 5-6 miesięcy. Dopiero 3-4 cielę daje porządną laktację, taką typową dla rasy - opowiada dr Anna Majewska.

Krowy rasy czerwonej polskiej można śmiało zaliczyć do długowiecznych. - Przyjmując, że pierwsze wycielenie krowa czerwona ma w wieku około 2 lat, to rekordzistka dała 20 cieląt i miała już tak zwane dożywocie na podwórku u hodowcy. Zmarła z przyczyn naturalnych, mając 23 lata. Średnio przyjmuje się, że bydło to żyje 8, 10, 12 laktacji. Jest to zależne od danej krowy, ekonomii i potrzeb gospodarstwa - wyjaśnia dr Anna Majewska.

## Polska czerwona jest świetnie przystosowana do niskich temperatur

- Zwierzęta te bardzo dobrze znoszą zimy, ubierają, jak ja to określam, futerko zimowe. Robią się kudłate, mają gęstą sierść. Bardzo lubią wychodzić na zewnątrz z obory nawet przy 20-stopniowym mrozie. Taki mróz im nie robi problemów, ani zdrowotnych, ani jakichkolwiek innych. Bardziej nie służą im upały - zaznacza dr Anna Majewska.

Na koniec pytamy, dlaczego tak istotne jest zachowanie bioróżnorodności genetycznej w rasach zwierząt gospodarskich? - Polska w 1995 roku podpisała Konwencję o Bioróżnorodności, utworzoną trzy lata wcześniej na światowym zjeździe bioróżnorodności. Otworzyło nam to niejako drzwi do tworzenia programów ochrony ras zachowawczych. Holsztyńsko-fryzyjska jest ogólnoswiatową rasą, bardzo ograniczoną genetycznie. Ale właściwie całemu światu ta bioróżnorodność jest potrzebna po to, żeby zachować nie tylko rodzime geny, rodzime rasy, ale też ewentualny



dostęp w razie jakichś chorób ogólnoswiatowych. Tu trzeba wspomnieć również, że rasa polska czerwona jest bardzo odporną rasą. Jeszcze w XX wieku, tam, gdzie była rasa polska czerwona, nie było ani białaczki bydła, ani gruźlicy. W momencie, kiedy zaczęły wchodzić inne rasy zachodnioeuropejskie, tam pojawiały się te choroby, które niestety są mocno zakaźne dla bydła i dziesiątkowały całe stada i niszczyły obory. Rasa polska czerwona nie choruje, nie ma problemów większych z wymieniem, z porodami, z rozrodem. To jest to, co powinniśmy zachować, przede wszystkim zdrowotność i najważniejsze: jakość mleka. Tak dobrego mleka żaden HF nam nie da - tuma-

czy dr Anna Majewska z Instytutu Zootechnicznego w Krakowie.

Jakimi wartościami cechuje się zatem mleko od krów ras zachowawczych? - Wysoką zawartością tłuszczu, wysoką zawartością białka, wysoką zawartością kazeiny, czyli tych białek serwatkowych, które preferują mleko do produkcji serów. Mleko to ma również bardzo dużą zawartość kwasów N3 i N6 i te proporcje pomiędzy tymi kwasami są najlepsze dla człowieka. Ma dużo związków, które działają na człowieka antynowotworowo, przeciwapalnie, przeciwwirusowo, przeciwbakteryjnie - zaznacza dr Anna Majewska.

## WIZYTÓWKI HODOWLANE

### ROBOTY UDOJOWE Z TECHNOLOGIĄ REPRO FIRMY DELAVAL

RePro to najnowsza technologia, w którą wyposażone są roboty udojowe DeLaval VMS V310. Zapewnia ona hodowcom dokładny wgląd w status rozrodczy każdej krowy w stadzie. Korzystając z próbkowania i analizy progesteronu w mleku, robot VMS wykrywa każdą ruję - w tym ruję cichą oraz potwierdza cielność. RePro wskazuje również krowy, które mają niedoczynność jajników, cystę pęcherzykową czy przetrwałe ciało żółte. Robot wykrywa też wczesne poronienia. Dzięki pewnej i aktualnej informacji oraz odpowiedniej diagnozie hodowcy mogą zaoszczędzić zarówno czas, jak i podjąć odpowiednie leczenie. Po wskazaniu rui przez RePro hodowca ma 2 do 3 dni na inseminację. Dzięki analizie progesteronu widzi, czy inseminacja była skuteczna oraz wie, że ciąża się utrzymuje. Ogranicza to niepewność związaną z rozrodem, co przekłada się na skrócenie okresu międzywycieleniowego. Skutkuje bardziej wydajnymi laktacjami i do 20% zwiększoną wydajnością życiową.

**Urządzenie dostępne w firmie DeLaval**



### KONCENTRAT KACZKA 2 - 75%

Mieszanka paszowa uzupełniająca do sprzężenia paszy pełnoporcjowej dla kaczek brojlerów od 4. do 8. tygodnia życia. Jak wszystkie produkty PIAST PASZE, mieszanka ta produkowana jest z przebadanych, bezpiecznych i wysokiej jakości komponentów.



KONCENTRAT KACZKA 2 - 75% dedykowany jest dla hodowców chcących wykorzystać własne zboża w żywieniu kaczek. Granulowana forma produktu ułatwia przygotowanie mieszanki pełnoporcjowej na fermie i pozwala na właściwe wymieszanie jej z pozostałymi surowcami, zapewniając tym samym optymalne pobranie gotowej mieszanki przez ptaki. KONCENTRAT KACZKA 2 - 75% idealnie komponuje się z kukurydzą, pszenicą lub pszenżytem. Dodając 25% tych zbóż, w dowolnej konfiguracji, uzyskasz mieszankę pełnoporcjową zapewniającą wysokie wyniki produkcyjne. Należy jednak pamiętać o sprawdzeniu dodawanych zbóż pod kątem jakości.

**Produkt dostępny w firmie Piasz Pasze**

### SANDEZIA® SUCHA DEZYNFEKCJA™

to preparat do zwalczania bakterii, wirusów, pasożytów i grzybów, niszczy również stadia larwalne much i innych owadów. SANDEZIA intensywnie osusza mokrą ściółkę, zapobiegając przekształceniu się mocznika w amoniak i wydzielaniu się szkodliwych gazów. Preparat utrzymuje niskie pH, zmniejsza ilość chorób w stadzie, ogranicza stosowanie antybiotyków i redukuje koszty leczenia. Preparat jest ekonomiczny i bardzo wydajny.

SANDEZIA ma działanie inhalacyjne. Udowodniono poprawę efektów chowu, dzięki lepszemu dotlenieniu zwierząt, jak i zmniejszonej ilości przyswajalnych substancji toksycznych. Przy stosowaniu produktu termin oddania zwierząt do uboju nie ma znaczenia, nie odkłada się on w organizmie zwierząt. Nie wykazano objawów ubocznych, nawet po spożyciu preparatu przez zwierzęta. Preparat przeznaczony jest dla: trzody chlewnej, bydła, koni, drobiu, norek, królików, gołębi, owiec i psów.

SANDEZIA zwiększa zawartość związków azotowych w oborniku i gnojowicy, powodując zwiększenie plonów przy użyciu takiego nawozu naturalnego.

**Produkt dostępny w firmie SANDEZIA**





# Jak zmniejszyć koszty w produkcji świń? Obniżyć FCR

**Pasza w niektórych przypadkach stanowi nawet 75% kosztów, jakie muszą ponosić producenci trzody chlewnej. Jeśli więc rolnicy chcą wypracować zysk, powinni bacznie przyglądać się temu aspektowi. Nie chodzi jednak o szukanie oszczędności poprzez obniżanie jakości składników pokarmowych, ale pracę nad efektywnością wykorzystania paszy.**

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

**P**owszechnie stosowanym wyznacznikiem wykorzystania, czy inaczej mówiąc konwersji, paszy jest współczynnik FCR (Feed Conversion Ratio). Oznacza on ilość zużytej paszy na przyrost kilograma masy ciała zwierzęcia. Można powiedzieć, że jest on parametrem wskazującym na efektywność zwierzęcia w przetwarzaniu paszy na mięso. - Poszczególne stada różnią się, jeśli chodzi o zużycie paszy na kg przyrostu masy ciała. Są gospodarstwa, gdzie duża ilość paszy nie skutkuje dużymi przyrostami i odwrotnie - nawet niewielka ilość pasz potrafi obrócić się w bardzo dobry przyrost masy ciała. Mamy szereg czynników, które na to wpływają - tłumaczy dr n. wet. Arkadiusz Dors z Katedry Nauk Przedklinicznych i Chorób Zakaźnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu\*. Czynniki te dr Dors podzielił na dwie grupy: wewnętrzne i zewnętrzne. Do czynników wewnętrznych zaliczamy przede wszystkim pleć oraz genotyp, czyli rasę czy linię genetyczną. Natomiast spośród czynników

zewnętrznych możemy wymienić sam rodzaj oraz skład paszy, a także sposób jej zadawania, warunki środowiskowe, zarządzanie oraz stan zdrowia świń, który zależy od ekspozycji na patogeny (bakterie, wirusy, pasożyty, grzyby, pierwotniaki). - *Ważne jest, aby wiedzieć, jak czynniki zdrowotne wpływają na efektywność wykorzystania paszy u świń oraz jak można zapobiegać ich negatywnym skutkom* - zwraca uwagę dr Arkadiusz Dors.

## Dlaczego warto analizować FCR?

Do analizy współczynnika wykorzystania paszy w swoim stadzie konieczne jest posiadanie punktu odniesienia, do którego można by porównać wyliczony FCR. - *Jeśli chcemy rozwiązać problem wysokiego FCR, to kluczowe jest ustalenie, czy ten współczynnik pogorszył się wskutek tego, że pasza jest marnowana, czy wskutek tego, że świnie, pomimo tego że tę paszę pobierają, z innych przyczyn nie przyrastają tak, jak powinny. Jeśli chcemy porównywać ten współczynnik, warto pamiętać o tym, by to robić w grupach o podobnej masie. Zupełnie inne zapotrzebowanie na energię*

*jest u prosiąt zaraz po odsadzeniu, a inne u tuczników* - przestrzega dr Arkadiusz Dors. Referencyjna wartość współczynnika wykorzystania paszy będzie się różniła także w zależności od stada. - *Różnice te wynikają z genetyki zastosowanej w linii matecznej i ojcowskiej, stosowanej paszy, lokalizacji ferm, rodzaju instalacji, a przede wszystkim od wagi na wejściu i wyjściu z tuczarni. Dlatego też porównania FCR między różnymi stadami powinny być traktowane z pewną rezerwą i świadomością ograniczeń takich prostych zestawień. Ważne jest, żeby ten parametr na bieżąco rejestrować i monitorować w danym stadzie, bo tylko wtedy jesteśmy w stanie zauważyć jego zmiany* - zaznacza specjalista z UP w Poznaniu.

## Brak danych o FCR pochodzących z polskich ferm

Warto jednak opierać się na pewnych szacunkowych wskaźnikach wyko-



Dr Arkadiusz Dors z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu podczas wykładu na XVII Forum Zootechniczno-Weterynaryjnym na UP w Poznaniu

— OGŁOSZENIA —

WYDAJNA - 50g/m<sup>2</sup>



SUCHA DEZYNFEKCJA™

Fresh Eucalyptus



www.sandezia.com



4 kg



10 kg





rzystania paszy. Tylko takie trudno uzyskać z polskich chlewni. Dlaczego? - Posiadamy dane brytyjskie, jeśli chodzi o średnie wskaźniki FCR w stadach. W Polsce takie dane jest trudno uzyskać. W wielu gospodarstwach właściciele stad nie są w stanie nawet oszacować, jakie mają zużycie paszy. Oni tego po prostu nie wiedzą. Oczywiście w dużych, komercyjnych, chlewniach kierownicy ferm mają te dane, bardzo precyzyjnie nimi się posługują, natomiast jeśli chodzi o mniejsze gospodarstwa rodzinne, tam bardzo często tych danych brakuje - mówi dr Arkadiusz Dors. Z przytoczonych przez specjalistę danych, pochodzących z Wielkiej Brytanii, wynika, że w najlepszych stadach FCR może wynieść nawet 2,08, gdzieienne przyrosty wynoszą 642 g, a dziennie pobranie paszy 1,27 kg, przy śmiertelności na poziomie 2,9%. W tych chlewniach koszty poniesione na paszę przeznaczoną na jednego tucznika wynoszą 47,8 funta. Tam, gdzie jednak FCR jest wyższy i wynosi 2,81, wydatki poniesione na paszę są prawie dwukrotnie wyższe (81,3 funta). To pokazuje, że analiza FCR jest niezwykle ważna dla utrzymania opłacalności pro-

### CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA EFEKTYWNOŚĆ POBRANIA PASZY

#### Czynniki wewnętrzne:

- podstawowe procesy potrzebne do utrzymania organizmu przy życiu
- budowa ciała rozumiana jako zawartość poszczególnych składników w ciele (np. mięśnie, tłuszcz)
- status zdrowotny

#### Czynniki zewnętrzne:

- skład/kompozycja paszy,
- dostęp do paszy i wody,
- środowisko (przede wszystkim temperatura)
- dodatki paszowe

dukcji. - Wielu hodowców i lekarzy patrzy na śmiertelność, bo to kłuje w oczy, gdy mamy martwe świnię. Natomiast bardzo niewielka poprawa współczynnika wykorzystania paszy daje bardzo potężne efekty, jeśli chodzi o efekt finansowy - tłumaczy dr Arkadiusz Dors.

### Efektywność wykorzystania paszy większa w czystych chlewniach

Co ważne, w niektórych przy-

### Choroby układu pokarmowego wpływające na FCR:

- kolibakteriozy
- kokcydioza
- adenomatoza
- dyzenteria
- spirochetoza
- salmonelloza
- zakażenie PCV2

padkach to właśnie pogorszenie współczynnika wykorzystania paszy może być jednym z pierwszych sygnałów, że w stadzie pojawił się jakiś problem zdrowotny, któremu należy przeciwdziałać. Jak można łatwo się domyślić, w momencie zakażenia, priorytetem dla organizmu staje się walka z patogenem, a budowanie masy mięśniowej schodzi niejako na dalszy plan. Ekspert z UP w Poznaniu dowodzi, że zakażenia w stadzie wpływają na pogorszenie czynnika wykorzystania paszy. - Istnieją badania, które pokazują, że u świń, które są utrzymywane w warunkach czystości mikrobiologicznej, czy wręcz są to świnię gnotobiotyczne, ta efektywność wykorzystania paszy jest o nawet 20% lepsza - stwierdza dr Arkadiusz

Dors. Pogorszenie efektywności wykorzystania paszy przez świnię może wiązać się z aktywacją odpowiedzi układu immunologicznego na zakażenia bakteryjne lub wirusowe, w czasie trwania której organizm świń produkuje przeciwciała, cytokiny, komórki układu odpornościowego. Odbywa się to kosztem energii i białka dostarczanego do organizmu z paszą. - Koszty zwalczania zakażenia zależne są od właściwości czynnika infekcyjnego, od dawki zakażeń. Często bowiem mamy zespoły chorobowe, gdzie tych czynników infekcyjnych może być więcej, które wpływają na zdrowie świń - tłumaczy dr Dors. Przykładem jest PRRSV. - W grupach prosiąt odsadzonych zakażonych PRRSV stwierdzono przeciętne zużycie o 0,18 kg więcej paszy na kg przyrostu masy ciała. Natomiast w grupach warchlaków i tuczników zakażonych PRRSV stwierdzono przeciętne zużycie o 0,24 kg więcej paszy na kg przyrostu masy ciała. W kontekście gorączki wyliczono, że w zależności od gatunku, wzrost temp. o 1°C wymaga nawet od 7 do 15%, jeśli chodzi o zużycie energii przez organizm. Poza tym gorączka jeszcze wpływa na pobranie paszy - przytacza dr Arkadiusz Dors.

— OGŁOSZENIA —



# Agri Plus

Z Agri Plus Hodowca zawsze jest na Plus!

Wsparcie dla  
polskich hodowców  
Dbałość o standardy  
dobrostanu

Ukierunkowanie na  
rodzinne gospodarstwa  
Troska o środowisko  
naturalne



## JAKIE CHOROBY MOGŁY POJAWIĆ SIĘ W STADZIE?

Ważna jest analiza danych: zmiany wskaźnika FCR, śmiertelności oraz dziennych przyrostów masy ciała (ADG)

**Jeśli wzrasta FCR i śmiertelność, a ADG utrzymuje się - możemy mieć do czynienia z chorobami:**

- pleuropneumonia świń
- enterotoksemia powodowana przez bakterie beztlenowe
- różyczka

**Jeśli wzrasta FCR i śmiertelność, a ADG spada - możemy mieć do czynienia z chorobami:**

- biegunka na tle *Escherichia coli*
- PRRS
- PCV-2
- przewlekła pleuropneumonia świń
- przewlekłe wrzody żołądka

**Jeśli wzrasta FCR, śmiertelność utrzymuje się, a ADG spada - możemy mieć do czynienia z chorobami:**

- mykoplazmowe zapalenie płuc,
- zakaźne zanikowe zapalenie nosa,
- rozrostowe zapalenie jelit

**Jeśli wzrasta FCR, śmiertelność i AGD utrzymują się, mało prawdopodobny jest udział czynników zakaźnych.**

## Choroby układu pokarmowego mogą czasem wywołać nieodwracalne spustoszenie

Jeszcze większe znacznie dla wskaźnika pobrania paszy mają choroby układu pokarmowego. - Tutaj mamy zmiany w jelitach, które związane są z uszkodzeniem kosmków jelitowych, śluzówki - za tym idzie pogorszenie trawienia i wchłaniania. Mamy dodatkowe straty, których przy chorobach ogólnoustrojowych nie obserwujemy. Możemy mieć też przerost błony śluzowej utrudniający wchłania-

nie. Tych elementów jest więcej. Pojawiają się zmiany w składzie mikroflory przewodu pokarmowego. Endo- i egzotoksyny bakteryjne wpływają na organizm, również mogą hamować apetyt, jeśli chodzi o świnię - wyjaśnia dr Dors i zwraca uwagę na ważną rolę kosmków jelitowych. Ich utrata powoduje bardzo duże straty. W przypadku niektórych zakażeń kosmki nigdy nie odzyskują takiej kondycji, swojej długości i sprawności w funkcjonowaniu jak przed zakażeniem. A to oznacza, że dana sztuka do końca tuczu jest znacznie mniej sprawna, jeśli chodzi o tra-

## WPŁYW ZAKAŻEŃ NA PRZYROSTY MASY CIAŁA ŚWIŃ

Średnie obniżenie przyrostu masy ciała:

**zakażenie bakteryjne przewodu pokarmowego**

- spadek związany z obniżeniem ilości pobranej paszy - 10,2
- spadek związany z innymi konsekwencjami zakażenia - 29,6

**zaburzenia układu oddechowego**

- spadek związany z obniżeniem ilości pobranej paszy - 17,3
- spadek związany z innymi konsekwencjami zakażenia - 7,3

**mikotoksyny**

- spadek związany z obniżeniem ilości pobranej paszy - 25,2
- spadek związany z innymi konsekwencjami zakażenia - 4,5

**Pasożyty**

- spadek związany z obniżeniem ilości pobranej paszy - 3
- spadek związany z innymi konsekwencjami zakażenia - 5,4

wienie i wchłanianie, niż świnią, która takiego zakażenia nigdy nie przeszła. Na FCR wpływają m.in. takie choroby jak kolibakteriozy, kokcydioza, dyzenteria czy spirochetoza. - Myślę, że w przypadku kolibakteriozy problem u świń będzie się nasilał. Szczególnie, jeśli mówimy w kontekście racjonalnego wykorzystania antybiotyków czy wręcz prób ograniczenia pewnych grup antybiotyków w medycynie weterynaryjnej zawierających tlenek cynku - dodaje dr Dors.

Efektywność wykorzystania

paszy u świń, jak przekonuje ekspert, zależy od wielu czynników. Wśród nich istotną grupę stanowią czynniki związane ze zdrowiem. Dbać zatem warto o status zdrowotny stada. Warto także przestrzegać zasady bioasekuracji i stosować działania profilaktyczne, a także wprowadzać adekwatne leczenie.

\*Artykuł powstał na podstawie wykładu dr Arkadiusza Dorsa, który miał miejsce podczas kwietniowego XVII Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego na UP w Poznaniu

— OGŁOSZENIE —



**SOBMETAL**  
BRACIA SOBAŃSCY

**MIESZALNIE  
PASZ**

☎ 604 502 645, 606 730 586, 606 976 197, 606 730 315  
63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a [www.sobmetal.pl](http://www.sobmetal.pl), [biuro@sobmetal.pl](mailto:biuro@sobmetal.pl)



# Czy mięso z ryby zdominuje wieprzowinę?

**Będzie to zależało od opłacalności produkcji danego gatunku mięsa. A ta z kolei w głównej mierze opiera się na współczynniku wykorzystania paszy, który w przypadku ryb przedstawia się o wiele lepiej niż u świń.**

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

**P**rodukcenci zwierząt świetnie zdają sobie sprawę z tego, że największym czynnikiem kosztotwórczym jest pasza. W przypadku trzody chlewnej oscyluje w granicach nawet 60 - 70 % wszystkich ponoszonych kosztów. - W czasach złej koniunktury wybrzmiewa temat, czy coś jest opłacalne, czy nie. W przypadku świń te mechanizmy, jeśli chodzi o opłacalność, są bardzo skomplikowane, dlatego że producenci nie są w stanie sami dyktować cen, po jakich będą sprzedawać swój produkt. Jesteśmy uzależnieni od całego łańcucha przetwórstwa. Natomiast mamy drugą stronę - przychodów i kosztów. Jeśli spojrzymy na stronę kosztową, to tutaj można jeszcze sporo ugrać. Pasza jest tym głównym kosztem. Oczywiście są pewne różnice regionalne, one zależą od wielu czynników, przyjmijmy, że około 60-70% kosztów w produkcji trzody chlewnej to są koszty paszy - stwierdza Arkadiusz Dors z Katedry Nauk Przedklinicznych i Chorób Zakaźnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu\*.

Skoro więc na paszę wydaje się najwięcej w produkcji zwierzęcia hodowlanego, istotna jest efektywność jest wykorzystania. Określając tę wartość, najczęściej bierze się pod uwagę współczynnik FCR (Feed Conversion Ratio). Oznacza on ilość zużytej paszy na przyrost kilograma masy ciała zwierzęcia. Można powiedzieć, że jest on parametrem wskazującym na efektywność zwierzęcia w przetwarzaniu paszy na mięso. Średni współczynnik FCR jest różny dla poszczególnych gatunków zwierząt. Zakłada się, że wynosi on dla: łososia - 1,2; drobiu - 1,9;



świń - 2,8 i bydła - 6-9. Nietrudno zauważyć, że najniższy, a więc najlepszy wskaźnik FCR przypisany jest do gatunku łososia, najwyższy - produkcji wołowi. - Między różnymi gatunkami mięs odbywa się pewnego rodzaju konkurencja, co determinuje, że hodowla danego gatunku zwierząt się rozwija, a które tracą na swoim znaczeniu. To właśnie efektywność wykorzystania paszy jest tym czynnikiem, który w bardzo duży sposób wpływa na wybory konsumentów. Z jednej strony konsumenci mają własne preferencje co do gatunku mięsa, które chcieliby spożywać, z drugiej strony większość konsumentów jest bardzo wrażliwa cenowo - wyjaśnia Arkadiusz Dors z Katedry Nauk Przedklinicznych i Chorób Zakaźnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Ekspert przekonuje, że rozwój danego sektora produkcji mięsa będzie determinowany przez efektywność wykorzystania paszy. - Jeśli tę samą ilość paszy możemy wykorzystać na wyprodukowanie

większej ilości mięsa z drobiu czy ryby to tak się stanie. I to widać. Badania to pokazują. Widzimy, że na przestrzeni czasu znacznie zmniejszył się udział bydła, jeśli chodzi o produkcję mięsa. A wzrósł udział drobiu. Wieprzowina została na mniej więcej tym samym poziomie - zaznacza dr Dors. Skoro FCR w produkcji ryb jest tak korzystny - może zająć miejsce świń? Arkadiusz Dors tego nie wyklucza. - Z jednej strony można sobie pomyśleć, że nie bardzo będziemy w stanie zastąpić mięsem rybnym wieprzowinę. Wydaje się, że jest to niemożliwe. Natomiast jakiś czas temu oglądałem program, w którym wykonano dwa rodzaj kielbas: z mięsa suma afrykańskiego oraz wieprzowiny, które przyrządzono na grillu. Ich smak był tak zbliżony, że większość osób badanych nie była w stanie odróżnić, jaka kielbasa jest z wieprzowiny, a jaka z mięsa rybiego. Teoretycznie wydaje się, że jest to abstrakcyjne. Jednak, jeśli będzie taka potrzeba, a będzie, jeżeli zboża będzie brakowało, to może się okazać, że te

zamienniki mięsa wieprzowego czy wołowego będą znajdowane i będzie to stosowane do żywienia ludzi. A jeśli będzie to tańsze, to konsumenci chętniej sięgną po ten produkt, który jest tańszy - komentuje Arkadiusz Dors.

Szacuje się, że w najbliższych latach będzie rósł światowy udział produkcji mięsa drobiowego, zmaleje natomiast wołowi i mięsa owczego oraz koziego. Udział wieprzowiny prawdopodobnie pozostanie na podobnym poziomie. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Arkadiusza Dorsa w 2050 roku udział mięsa drobiowego wyniesie 43,2% (z 11,7% w 1960 r.), a wołowi - 18,1% (z 39,8% w 1960 r.). Udział wieprzowiny natomiast będzie oscylował w granicach 34,2%, przy czym w 1960 r. wynosił on 35,7%.

\*Artykuł powstał na podstawie wykładu dra Arkadiusza Dorsa, który miał miejsce podczas kwietniowego XVII Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego na UP w Poznaniu



# Grypa ptaków dla polskiego drobiarstwa była bardziej pozytywna niż negatywna

O cenach pasz i żywca, prognozach na najbliższe miesiące i rekordach produkcji mięsa drobiowego w Polsce, które nie dają spokojnie spać analitykom rynkowym, rozmawiamy z **MARIUSZEM SZYMYŚLIKIEM**, dyrektorem Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz.

**■ Rosnące koszty produkcji, w tym ceny pasz i energii elektrycznej to problemy, o jakich najczęściej mówiła branża drobiarska w ciągu ostatnich 2 lat. A jak jest teraz?**

Rynek jest w tej chwili spokojny. Obserwujemy odraęowanie na to wszystko, co działo się w ostatnim czasie, gdy ceny mocno galopowały w silnym środowisku inflacyjnym. Teraz jest stabilnie. Uważamy jednak, że druga połowa roku może być niezbyt korzystna dla producentów mięsa drobiowego, a co za tym idzie i dla hodowców brojlerów.

**■ Dlaczego?**

W tej chwili mamy taką sytuację, że ceny mięsa drobiowego są na bardzo wysokich poziomach. Te poziomy wzięły się stąd, że drożały wcześniej pasze. To były impulsy inflacyjne obecne na całym świecie. Oczywiście duży wpływ na to, co działo się na rynku, miał popyt z Chin, różnego rodzaju niekorzystne wydarzenia w Ameryce Południowej, wojna w Ukrainie, wszystko to związane było z ograniczeniem podaży. Z drugiej jednak strony mamy wrażenie, że czynniki popytowe były tutaj bardzo istotne. Co więcej, wydaje nam się, że ten popyt był troszeczkę sztucznie zawyżony. Na rynkach surowców rolnych, oprócz tych, którzy są zainteresowani fizycznym kupnem towaru, w 2022 roku pojawiło się także wiele funduszy spekulacyjnych, które lokowały tam gotówkę ze względu na bardzo dużą inflację wszelkich klas aktywów. Byli to inwestorzy spekulacyjni, dlatego wyrządzili sporo szkód. Ich działania spowodowały, że ceny



Mariusz Szymyślik

pasz wzrosły do niebotycznych poziomów. W ślad za tym poszły stawki za mięso drobiowe i jaja. Ceny mięsa drobiowego były nieporównywalne z niczym, co widzieliśmy wcześniej. One były bardzo mocno zawyżone w stosunku do średniej z wielolecia. I w tej chwili sądzimy, że wraz z procesami deflacyjnymi na świecie, które obserwujemy, podobna sytuacja będzie miała miejsca na rynku mięsa drobiowego. Z punktu widzenia producentów cała zabawa polega na tym, żeby pasze i inne środki do produkcji taniały szybciej niż mięso drobiowe. Wtedy te marże uda się utrzymać na przyzwoitym

poziomie. Wówczas z jednej strony będą zadowoleni producenci, a z drugiej - konsumenci.

**■ Wkrótce powinniśmy zatem spodziewać się spadków cen kurcząt rzeźnych?**

Jest to wielce prawdopodobne. Kluczowe będzie to, co będzie się działo w krajach, które są tradycyjnie naszymi dużymi konkurentami, a więc w Brazylii czy Ukrainie. To, jeśli chodzi o stronę podaży. Natomiast, jeśli chodzi o stronę popytową, to myślę, że kluczowa będzie sytuacja w Wielkiej Brytanii. Istotne będzie to, jak Brytyjczycy rozwiążą temat dostawy surowców. Jeśli Brytyjczycy będą dużo bardziej skłonni kooperować z Brazylią, Stanami Zjednoczonymi czy Ukrainą, a mniej z Unią Europejską, a w konsekwencji także Polską, to stracimy dość istotny popyt. Brytyjczycy utrzymują się w tej chwili cały czas w trójce największych odbiorców polskiego

mięsa drobiowego. Natomiast całą tę układankę może rozbić grypa ptaków i to wszystko, co będzie się wokół niej działo.

**■ Jak bardzo grypa ptaków wpływa na polski sektor drobiarski?**

Od jakiego czasu mówimy dość niepopularną rzecz, mianowicie taką, że grypa ptaków dla polskiego drobiarstwa, jak do tej pory, była bardziej pozytywna niż negatywna.

**■ Brzmi dość przewrotnie...**

Już wyjaśniam. Jeśli chodzi o produkcję żywca kurcząt rzeźnych, to w Polsce tego sektora grypa ptaków dotykała stosunkowo słabo. Natomiast inne kraje miały bardzo duże kłopoty z tą chorobą. To z kolei powodowało, że na rynku międzynarodowym był niedobór mięsa drobiowego. A ten niedobór Polska mogła łatwo pokrywać. I stąd był całkiem niezły popyt na mięso z Polski. To pomagało naszemu przemysłowi drobiarskiemu zbywać swoje produkty po atrakcyjnych cenach, szczególnie na rynkach zagranicznych. Jeśli w nadchodzącym sezonie, a więc w okresie od późnej jesieni do wiosny, grypa ptaków będzie rozwijała się tak, jak do tej pory, to można spodziewać się, że Polacy będą beneficjentem tego negatywnego skądinąd zjawiska.

**■ Chyba że dojdzie do sytuacji, w której grypa ptaków będzie zbierać większe żniwo w naszym kraju. Jest takie zagrożenie?**

Trudno powiedzieć. Wydaje nam się, że jak na razie, to co u nas się dzieje, jest stosunkowo łagodniejsze od tego, co można obserwować w takich krajach jak Francja, Włochy czy Wielka Brytania. Tam jest dużo gorzej niż u nas. I szczerze mówiąc - nie wiemy, dlaczego. Być może ma tutaj znaczenie temperatura, inne czynniki klimatyczne.

**■ A nie jest istotna czasem też wielkość występującego w danym kraju pogłowia dzikiego ptactwa?**

**„OD JAKIEGO CZASU MÓWIMY DOŚĆ NIEPOPULARNĄ RZECZ, MIANOWICIE TAKĄ, ŻE GRYPA PTAKÓW DLA POLSKIEGO DROBIARSTWA, JAK DO TEJ PORY, BYŁA BARDZIEJ POZYTYWNA NIŻ NEGATYWNA.”**



Pewnie tak. Mamy korytarze dzikiego ptactwa, które sobie leci. Natomiast prawdą jest, że w takich krajach jak Francja i Włochy dzikie ptactwo docelowo się rozmieszcza. W każdym razie grypa ptaków ma decydujące znaczenie i jeśli będzie tak, jak było do tej pory, to można powiedzieć, że grypa ptaków złagodzi nieco te spadki cen i przewidywane spadki marży, których mogą doświadczyć producenci żywca drobiowego. Natomiast, jeśli by się okazało, że grypa ptaków będzie łagodniejsza, to powinniśmy być podaż większa. Wtedy można spodziewać się, że w polskim drobiarstwie aż tak dobrze nie będzie...

**„PRODUKUJEMY MIĘSA DROBIEWEGO  
DWA RAZY WIĘCEJ, NIŻ POTRZEBUJEMY.  
OZNACZA TO, ŻE 50% KRAJOWEJ  
PRODUKCJI MUSI ZNALEŹĆ KUPCÓW ZA  
GRANICĄ”**

**■ Bo nie będzie zwyczajnie gdzie tego polskiego mięsa sprzedać?**

Produkcja drobiu w Polsce cały czas rośnie. Jeśli popatrzymy sobie na wszelkiego rodzaju wskaźniki wyprzedzające, którymi w drobiarstwie są oczywiście nakłady jaj wylęgowych i wylęgi piskląt, to widzimy, że jest to cały czas miecz Damoklesa, który wisi nad polskim drobiarstwem, bo drobiarze bardzo mocno zwiększają produkcję i na razie nie widać końca tego zjawiska. I teraz, jeśli okaże się, że czynniki negatywne, o których mówiliśmy, zadziałają, może być tak, że okres jesień - zima dla polskiego drobiarstwa będzie w tym roku wyjątkowo nieprzyjemny.

**■ Wspomina pan o tym, że produkcja drobiu w Polsce wzrasta. To oznacza, że ilość stad rośnie, a może same stada się powiększają?**

W Polsce trochę jest tak, że produkcję żywca drobiowego stymuluje przemysł przetwórczy. W tej chwili mamy dużo większe moce zdolne przetwarzać mięso, dużo większe moce zdolne do uboju ptaków, niż moce do ich chowu. W związku z tym jest teraz trochę tak, że o względy producentów drobiu, czyli rolników, konkurują ci, którzy mają zakłady. Oczywiście ta konkurencja nie jest taka, jaką by rolnicy chcieli. To nie jest tak, że oni gdzieś tam są podkupywani przez jeden czy drugi zakład. Natomiast zakłady cały czas two-

rzą warunki, żeby ci rolnicy mogli i chcieli produkować coraz więcej. To się powoli dzieje. Jak mówimy, mamy coraz większą produkcję piskląt. To oczywiście przekłada się na produkcję ptaków, to widać chociażby w naszej wymianie handlowej z zagranicą. Do niedawna, jeszcze 3-4 lata temu było tak, że około 5% piskląt jednodniowych, które produkowaliśmy w Polsce, sprzedawaliśmy do innych krajów. W tej chwili jest odwrotnie. Gdybyśmy spojrzeli na saldo handlu zagranicznego, to okazuje się, że brakuje nam 2-3% w stosunku do naszej krajowej produkcji i sprowadzamy je z zagranicy. Jak widać, za rozwojem polskiego drobiarstwa

powoli przestaje nadążać nasza branża wylęgowa. Ona w tej chwili jest jedną z głównych barier rozwoju drobiarstwa.

**■ Jak te wzrosty produkcji przekładają się na liczbę?**

Jeśli byśmy spojrzeli na to, co może się zdarzyć w tym roku, to spodziewamy się, że ptaków wykorzystywanych przez polski przemysł drobiarski będzie około 1 300 000 000. Gdybyśmy spojrzeli na zeszły rok, to zakłada się, że było o około 4-5% mniej niż w tym roku. Gdybyśmy spojrzeli o jeszcze rok wcześniej, to znów moglibyśmy zauważyć, że ten odsetek o 4-5% był niższy.

**■ 2024 rok przyniesie zatem jeszcze większą produkcję? Czy jest gdzieś granica?**

Gdyby okazało się, że jakaś wylęgarnia może zwiększyć moce, to ten wzrost byłby jeszcze większy. Oczywiście tutaj też pewne znaczenie ma to, co dzieje się w innych krajach. Natomiast to widać, jaka jest presja, by polscy producenci produkowali więcej. Można byłoby zadać filozoficzne pytanie, czy to na nas się nie zemści? Gdyby się kierować czystą kalkulacją i rozumem, to pewnie można byłoby się tego obawiać, bo te poziomy produkcyjne w Polsce są już, można by powiedzieć, absurdalnie wysokie. Z jednej strony to jest coś, co nas cieszy i z czego jesteśmy dumni. Z drugiej jednak strony pewnie wielu analityków

drobiarskich z tego powodu nie może spać po nocach.

**■ Skoro do tej pory branża raziła siebie i był zbyt na polski drób, to dlaczego zjawisko rosnącej produkcji miałyby być zagrożeniem?**

Produkujemy mięsa drobiowego dwa razy więcej, niż potrzebujemy. Oznacza to, że 50% krajowej produkcji musi znaleźć kupców za granicą. Normalnie, w przeciętnym kraju, to produkcja jest większa od potrzeb o około 2-3%, w Polsce ta produkcja jest większa o 100%. To pokazuje, że musimy znajdować nabywców na nasze mięso drobiowe za granicą. I jeśli dalej będziemy z tą produkcją tak gwałtownie szli do przodu, może okazać się, że w pewnym momencie zdarzy się coś takiego, co spowoduje, że to drobiarstwo będzie miało olbrzymią zadyszkę. Takim zjawiskiem może być np. to, że Brazylijczycy będą więcej eksportować do Europy lub że Ukraina będzie produkowała więcej, mimo tego, że tam jest wojna. Poza tym może być to jakiś kłopot finansowy, czyli np. zbyt silna złotówka, która zachwieje naszą konkurencyjnością. I te rzeczy, które wymieniłem jako przykłady, napawają jakimiś obawami. Gdybyśmy bowiem założyli, że chociaż część z tego mięsa, która mogłoby wyjechać za granicę, zo-

razie, na całe szczęście te obawy zostają w głowach analityków.

**■ Czy w sytuacji rosnącej produkcji nie jest rozwiązaniem znajdowanie nowych rynków zbytu? Na przykład tych należących do krajów trzecich?**

Bardzo dobrym rynkiem, który dobrze płaci, jest rynek bliskowschodni. Aby jednak tam zaistnieć, trzeba bardzo mocno pracować nie tylko marketingowo, ale też urzędniczo i politycznie. Mistrzami w tym są Brazylijczycy, którzy tamten rynek opanowali. Możemy spojrzeć na Azję. Tam są Chiny, tam jest Japonia, to są wielkie rynki, które chętnie importują dużo mięsa, szczególnie Japończycy. Natomiast jest dużo chętnych do tego, by tam eksportować, którzy biją się między sobą w różny sposób - albo poziomem cen, albo jakimiś innymi rzeczami związanymi z handlem międzynarodowym w innych gałęziach gospodarki. Na tych polach często przegrywamy. Fantastycznym rynkiem jest Afryka. Do niej mocno zaglądamy. Tylko Afryka nie jest w stanie płacić tyle, ile kosztuje mięso drobiowe w obecnych realiach przy dużych kosztach paszy. Swego czasu Afryka była bardzo obiecująca i pojawiły się kraje takie jak np. Gana, które kupowały coraz więcej. Jednak w momencie skoku cen pasz te kraje zaczęły kupować coraz

**„W TEJ CHWILI MAMY DUŻO WIĘKSZE  
MOCE ZDOLNE PRZETWARZAĆ MIĘSO,  
DUŻO WIĘKSZE MOCE ZDOLNE DO UBOJU  
PTAKÓW, NIŻ MOCE DO ICH CHOWU.”**

stanie na rynku wewnętrznym, ona będzie musiała znaleźć nabywców w kraju, a jeśli tak, to pytanie, co stanie się z cenami i rentownością produkcji? Pewnym wyjściem w tej sytuacji są tzw. mrożnie. Wielkie firmy wiedzą, że jeśli popyt jest mały, to one mogą przez jakiś czas produkować i zamrażać to mięso, natomiast przy pewnych kłopotach strukturalnych to wszystko może po prostu nie zadziałać. Ale my spodziewamy się tego, że polskie drobiarstwo, z tytułu rosnącej produkcji, może mieć kłopoty już od kilku lat. Mimo to problemów tych nie ma, produkcja dalej płynnie rośnie i wszystko jest dobrze. Natomiast z każdym kolejnym rokiem, kiedy tak ekspansywnie się drobiarstwo rozwija, my mamy coraz większe obawy. Natomiast, jak na

mniej, bo stawki za drób nie były dla nich akceptowalne. My i tak wysyłaliśmy im takie części kurcząt rzeźnych, które nie znajdowały nabywców w innych rejonach świata, jak np. w Europie. Pytanie o rynki jest kluczowe i my, za każdym razem, celebруем, jeśli uda nam się pozyskać jakiś nowy rynek. Natomiast nie oszukujmy się, zależy od rynku inijnego. Około 83% naszego eksportu to są inne kraje wspólnotowe. Pozostałe rynki mogą jedynie stanowić uzupełnienie naszego eksportu. Mało tego, na tamtych rynkach spotykamy się z konkurencją, która jest dużo lepsza cenowo. Brazylijczycy mają dużo niższe ceny, podobnie jak Amerykanie czy Ukraińcy.

Rozmawiała

Dorota Andrzejewska



# Sprzedaż nowych maszyn spada z miesiąca na miesiąc. Używane zyskują

**W lipcu zanotowano najgorszy miesięczny wynik rejestracji nowych ciągników w tym roku. Straty w porównaniu do ubiegłych lat powiększają się także w przypadku przyczep. Jeśli chodzi o inne maszyny, trudno o dokładne dane, wystarczy jednak krótka obserwacja rynku wtórnego, aby zauważyć, że to maszyny używane cieszą się znacznie większą popularnością. Najgorsze jednak dopiero przed nami?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**I** bardzo dobrze, wreszcie będą normalne ceny”, „Trzeba się zastanowić, dlaczego i czy warto inwestować w rolnictwo przy braku opłacalności produkcji”, „Może zejść na ziemię, jak będą stać na placu nowe 5-letnie maszyny” - to tylko przykłady komentarzy rolników, które były odpowiedzią na naszą informację o spadku sprzedaży ciągników rolniczych. Temat wywołuje u właścicieli gospodarstw duże emocje, a liczby mówią same za siebie. W lipcu zarejestrowano zaledwie 695 nowych traktorów. Tendencja spadkowa jest widoczna już od początku roku, ale w ostatnich miesiącach przybrała na sile. Wynik, który odnotowano w lipcu br., był o 73 szt. gorszy niż w czerwcu i aż o 479 szt. niższy niż w lipcu 2022 r.

Łącznie w ciągu siedmiu miesięcy 2023 roku zarejestrowano 5.595 nowych ciągników. Jest to aż o 1.177 szt. mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Procentowy spadek rejestracji rok do roku wynosi już 17,4%. Jeszcze gorzej jest, jeśli zestawimy tegoroczną sytuację do analogicznego okresu 2021 r. Takie porównanie wskazuje już spadek sprzedaży na poziomie blisko 30%.

## GDZIE ZAREJESTROWANO NAJWIĘCEJ?

Najwięcej ciągników i przyczep w ciągu siedmiu miesięcy 2023 roku zarejestrowano zgodnie w woj. mazowieckim - 930 ciągników i 585 przyczep. Na drugim miejscu była Wielkopolska - 664 ciągniki i 520 przyczep, a trzecia Lubelszczyzna - 523 ciągniki i 485 przyczep.



John Deere 6155M oraz John Deere 6120M. Pierwszy i piąty najbardziej popularny model w Polsce

## TOPOWE MODELE:

Po siedmiu miesiącach 2023 roku najpopularniejszym modelem ciągnika rolniczego w Polsce jest John Deere 6155M, który został zarejestrowany 139 razy. Drugą pozycję zajmuje Farmtrac 26 4WD - 114 rejestracji. Trzeci jest John Deere 6195M z wynikiem 107 rejestracji. Czwarte miejsce zajmuje Case IH Puma - 87 rejestracji, a piątkę zamykają ex aequo Deutz-Fahr 5080 D Keyline oraz John Deere 6120M, które zarejestrowano po 85 razy.

W przypadku przyczep całe podium zajął Pronar. Najpopularniejszy był model T653/2, który osiągnął 142 rejestracje. 131 razy zarejestrowano model PT612, a 126 razy model T672.

Podobne spadki liczby rejestracji notowane są na rynku nowych przyczep rolniczych. Dane z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców wskazują, że w ciągu siedmiu miesięcy 2023 roku zarejestrowano zaledwie 4.141 przyczep. To aż o 1.368 szt. mniej niż w tym samym okresie 2022 r. Spadek liczby rejestracji rok do roku wynosi 24,8%. Zbliżona strata występuje, kiedy tegoroczny wynik porównamy do 5.545 rejestracji uzyskanych w analogicznym okresie 2021 r. Aby zobra-

zować straty, które notuje rynek, wystarczy przywołać rezultat z lipca. 889 rejestracji - to najlepszy wynik miesięczny w tym roku. Jest on jednocześnie gorszy od lipca 2022 r. o 200 szt., a od lipca 2021 r. aż o 531 szt.

## Najstarsze maszyny najpopularniejsze

Zamiast maszyn nowych, rolnicy znacznie częściej wybierają używane. Na rynku wtór-



OGŁOSZENIA



Więcej informacji  
u Twojego  
lokalnego diler  
Polsad  
Jacek Korczak  
/ Agroma S.A.

Oddziały:

- Kutno tel. 24 252 32 37
- Rzgów tel. 42 227 86 70
- Konin tel. 63 240 98 23
- Fabianów tel. 62 762 00 02
- Grójec tel. 48 332 02 92
- Bogucin tel. 695 925 363
- Miłosław tel. 505 496 801

Pronar zdecydowanie przewodzi na rynku nowych przyczep, ale w porównaniu do ubiegłego roku zalicza duży spadek sprzedaży



nym, zarówno w przypadku przyczep, jak i ciągników rolniczych, od początku roku widoczne jest duże ożywienie. Jeśli chodzi o przyczepy, w okresie styczeń-lipiec 2023 r. zarejestrowano 4.037 maszyn. To o 389 szt. więcej niż przed rokiem. Oznacza to wzrost sprzedaży o 10,6%. Jeszcze lepiej trend, z którym mamy obecnie do czynienia, obrazuje jednak sytuacja na rynku ciągników. Do końca lipca w tym roku zarejestrowano już 13.729 traktorów używanych. To o 1.520 szt. więcej niż w tym samym okresie 2022 r. Wzrost wynosi 12,4%. W porównaniu do wyniku 5.595 rejestracji nowych ciągników wynik uzyskany na rynku wtórnym jest niedościgniony. Warto jednak przyrzeć się tym liczbom jeszcze bliżej i przeanalizować, które kategorie wiekowe ciągników używanych cieszą się największym wzięciem.

Zdecydowanie najpopularniejszym przedziałem jest ten najstarszy - obejmujący ciągniki ponad 20-letnie. W ciągu pierwszego półrocza br. zarejestrowano 8.111 traktorów należących do tej grupy. Drugi jest przedział 11-20 lat - 4.266 rejestracji. Dalej znalazły się kategorie: 6-10 lat - 1.089 rejestracji oraz 3-5 lat - 263 rejestracje. Łatwo więc zauważyć, że im ciągniki młodsze - a co za tym idzie droższe, zainteresowanie rolników spada. W tym miejscu warto wrócić do komentarza jednego z naszych czytelników przytoczonego na początku tego tekstu - „Trzeba się zastanowić, dlaczego i czy warto inwestować w rolnictwo przy braku opłacalności produkcji”.

Co ciekawe, zdecydowana większość ciągników używanych rejestrowanych w tym roku przez rolników pochodzi z zagranicy - w sumie prawie 90%. W najstarszej kategorii na 8.111 rejestracji, aż 6.608 ciągników pochodziło z zagranicy. W przedziale 11-20 lat były to 4.117 traktory - 4.266 rejestracji ogółem. Jeszcze bardziej różnica zarysowana była w dwóch najmłodszych kategoriach wiekowych: przedział 6-10 lat to tylko 50 rejestracji ciągników wcześniej używanych w naszym kraju, a 3-5 lat 38 traktorów pochodzących z Polski.

### Jest wygrany, są przegrani...

Jeśli kogoś można określić mianem wygranego - w związku z obecną sytuacją na

rynku, będzie to bezsprzecznie John Deere. Amerykański potentat maszynowy niespodziewanie na początku roku zasiadł na pozycji lidera rynku nowych ciągników rolniczych, wyprzedzając przewodzącego zestawieniu od kilkunastu lat New Holland. Mimo wielu opinii, mówiących o tym, że jest to tylko chwilowa zmiana, John Deere w kolejnych miesiącach utrzymywał prowadzenie, a nawet delikatnie je powiększał, notując jako jeden z niewielu producentów zyski w porównaniu do ubiegłego roku, przy jednoczesnej dużej stracie konkurenta w walce o miano lidera. Z końcem lipca amerykański producent może pochwalić się wynikiem 965 rejestracji. To o 53 szt. więcej niż na tym samym etapie ubiegłego roku. Udziały marki z jeleniem w logo na koniec lipca wyniosły 17,2 %. 108 ciągników mniej zarejestrował w tym okresie New Holland - notując spadek liczby rejestracji rok do roku aż o 281 szt. Na najniższym stopniu podium - również z niewielkim zyskiem - 629 rejestracji, w porównaniu do 605 w analogicznym

#### TOP 10 marek ciągników nowych (stan na koniec lipca br.):

1. John Deere - 965 rejestracji
2. New Holland - 857 rejestracji
3. Kubota - 629 rejestracji
4. Deutz-Fahr - 503 rejestracje
5. Case IH - 323 rejestracje
6. Massey Ferguson - 300 rejestracji
7. Valtra - 283 rejestracje
8. Farmtrac - 254 rejestracje
9. CLAAS - 240 rejestracji
10. Solis - 210 rejestracji

#### TOP 10 marek ciągników używanych (stan na koniec lipca br.):

1. John Deere - 2.131 rejestracji
2. Massey Ferguson - 1.693 rejestracje
3. Ursus - 1.379 rejestracji
4. Fendt - 1.124 rejestracje
5. Renault - 1.036 rejestracji
6. Case IH - 968 rejestracji
7. Zetor - 967 rejestracji
8. New Holland - 759 rejestracji
9. Deutz-Fahr - 667 rejestracji
10. CLAAS - 658 rejestracji



Massey Ferguson zalicza w tym roku duży spadek sprzedaży



Ponad 20-letnie ciągniki są najczęściej kupowane przez rolników

okresie w 2022 r. uplasowała się marka Kubota. Jeśli przytoczone dane zestawimy z sytuacją na rynku wtórnym, któremu z wynikiem 2.131 rejestracji na koniec lipca przewodził John Deere, wyprzedzając Massey'a Fergusona - 1.693 rejestracje i Ursusa - 1.379 rejestracji, amerykańskiego producenta można w tej chwili uznać zdecydowanym liderem rynku ciągnikowego.

Zwycięzców brakuje na rynku przyczep. Liderem rynku z końcem lipca był tradycyjnie Pronar z wynikiem 1.424 rejestracji. To imponujący rezultat, gwarantujący marce z Podlasia udziały w rynku na poziomie 34,4 %. Trzeba jednak zaznaczyć, że w porównaniu do ubiegłego

roku Pronar notuje spadek liczby rejestracji aż o 694 szt. Drugi w zestawieniu jest Metal-Fach z 488 rejestracjami i udziałami 11,8 %. Trzecia w zestawieniu marka Metaltech, notuje 8,7 % udziałów rynkowych i 362 rejestracje. Czwartą pozycję zajmuje Wielton - 330 rejestracji. Piątkę zamyka Wodziński - 212 rejestracji.

### Najgorsze dopiero przed nami?

Na to wskazują nieoficjalne informacje przekazywane nam przez przedstawicieli zarówno dużych, jak i mniejszych firm działających w branży maszyn rolniczych. Potwierdzają to badania dotyczące obecnej i przewidywanej koniunktury w branży prze-

prowadzone przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Wartość indeksu obrazującego nastroje panujące w branży rolnej ponownie spadła i wynosi obecnie -2,50 punktu. Wartość ujemna oznacza, że wśród przedsiębiorców dominują negatywne nastroje i pesymistyczne przewidywania przyszłości. Według nieoficjalnych doniesień, szczyt kryzysu ma przynieść dopiero nadchodzący 2024 rok, a wzrostów sprzedaży możemy się spodziewać dopiero w 2025 roku. Oczywiście, jeżeli do tego czasu nie wydarzy się coś nieprzewidzianego... Na razie, jak uważa jeden z naszych czytelników, nie ma co liczyć na obniżki cen sprzętu rolniczego

— OGŁOSZENIA —



# KOMPLEKSOWE NAWOŻENIE DOGLEBOWE



Master your Manure





www.agrihandler.pl | tel: 695 502 826





Case IH to szósta najpopularniejsza marka wśród ciągników używanych



Kubota od dłuższego czasu utrzymuje się na trzecim miejscu w rankingu sprzedaży nowych ciągników

- „Jeżeli ktoś myśli, że ceny spadną, to jest w dużym błędzie. Jest tyle składowych na cenę ciągnika, że to jest nierealne. Cały czas - szybciej czy wolniej, ale będą drożały.” Dla większości pozostaje więc szukanie okazji, a te w przypadku maszyn naprawdę godnych uwagi - zarówno ciągników, przyczep czy maszyn uprawowych bądź zielonkowych - znikają bardzo szybko. Wymaga to dużo czujności, zarówno przy poszukiwaniu, jak i oględzinach potencjalnych nabytków. Warto też jeszcze bardziej pochylić się nad posiadanym już sprzętem i dobrze o niego zadbać.

#### NAJWIĘKSZY PLUS RYNKU CIĄGNIKÓW:

**John Deere** - Według informacji przewijających się w branży, John Deere swoje wyniki zawdzięcza restrukturyzacji sieci dealerskiej przeprowadzanej od mniej więcej 3 lat. Liczba dealerów została zredukowana, wzrosła za to liczba pracowników i mechaników.



JOHN DEERE

#### NAJWIĘKSZY MINUS RYNKU CIĄGNIKÓW:

**Zetor** - Z końcem lipca zajmował dopiero 11. miejsce w rankingu najpopularniejszych marek nowych ciągników, notując spadek rejestracji rok do roku aż o 52,5% (!). Bardzo duże straty odnotowały również: Case IH i Massey Ferguson - spadek liczby rejestracji kolejno o 44,8 i 38,9%.



— OGŁOSZENIA —

## ŁADOWARKA SERII MEDIUM DUTY TF 35.7 - 140

**AGRO SHOW**  
 sektor C, stoisko 203  
**ZAPRASZAMY**

UDŹWIG  
3,5

MOC SILNIKA  
136

WYSOKOŚĆ  
 PODNOŻENIA  
6,6

### ŁADOWARKA SERII MEDIUM DUTY

#### TWÓJ NAJLEPSZY PARTNER W ROLNICTWIE

Kluczową gamą podnośników teleskopowych produkowanych przez firmę Merlo jest gama Medium Duty w skład której wchodzi modele TF35.7 - 140, TF33.9 - 140, TF42.7 - 136, TF38.10 - 136, TF42.7 - 116, TF38.10 - 116. Architektura projektowa zastosowana w tych modelach tworzy wyjątkowe maszyny pod względem wszechstronności, osiągnięć i łatwości obsługi. Dzięki swoim właściwościom takim jak: Szybka i wydajna hydraulika, napęd hydrostatyczny, kompaktowe wymiary i zwrotność, maszyny znajdują szerokie zastosowanie w rolnictwie. Modele te są najprawdziwszymi „złotymi rączkami”, które są w stanie wesprzeć Państwa w codziennej pracy, od logistyki, poprzez przeładunek, aż po utrzymywanie obiektów; oferując także możliwość jazdy po drogach publicznych z homologacją na ciągnik rolniczy oraz ciągnięcia przyczep.

**MERLO**  
POLSKA

Merlo Polska Sp. z o.o.  
 ul. Warszawska 109,05-092 Łomianki  
 tel./fax: +48 22 751 20 22  
 info@pl.merlo.com  
 www.merlo.com



Autoryzowana sieć dealerska  
 na terenie całego kraju.



# Finansowanie PRONARU najlepsze na rynku

**Finansowanie Fabryczne PRONAR cieszy się dużą popularnością. Dzięki niemu coraz więcej nowoczesnych maszyn trafia do polskich rolników i przedsiębiorców, zwiększając poziom mechanizacji firm i gospodarstw rolnych.**

PRONAR, we współpracy z Santander Leasing, przygotował ofertę pozwalającą na korzystnych warunkach kredytować zakup wszystkich maszyn z Narwi (oprócz recyklingowych) - nawet bez potrzeby angażowania własnych środków. Dzięki temu mogą one zostać zainwestowane w gospodarstwach lub przedsiębiorstwach na inne cele, zwiększając przy tym ich dochodowość.

## Jak to działa?

Nabywcy maszyn Pronaru nie muszą tracić czasu na poszukiwanie najlepszej oferty finansowania ich zakupów, kontaktować się z bankami lub pośrednikami finansowymi. Mogą skupić się na tym co jest dla nich najważniejsze - prowadzeniu gospodarstw lub firm. Pomocy w dokonaniu wyboru maszyny najlepiej dopasowanej do potrzeb udzielają dilerzy i specjaliści Fabrycznych Punktów Sprzedaży PRONARU. Mogą oni również przedstawić



kupującemu informacje o systemie Finansowania Fabrycznego PRONAR. Następnie z zainteresowanymi osobami kontaktuje się przedstawiciel Santander Leasing, który przedkłada konkretną ofertę oraz przyjmuje wnioski. Wniosek można także złożyć telefonicznie, a przedstawiciel Santander Leasing przyjedzie we wskazane miejsce i zawrze umowę.

## Uproszczone procedury

Dla wygody przyszłych wła-

ścicieli maszyn PRONARU procedury zostały uproszczone i transakcje do 700 tys. zł są zautomatyzowane. Dzięki temu podjęcie decyzji oraz podpisanie umowy może nastąpić już tego samego dnia. Po podpisaniu umowy wymagane jest uiszczenie opłaty prowizyjnej i - ewentualnie - wkładu własnego, następnie można odbierać maszynę. Nabywca staje się jej właścicielem, a zabezpieczeniem transakcji jest weksel oraz umowa przewłaszczenia.

## Specjalne oferty

Szeroka oferta Finansowania Fabrycznego Pronar pozwala wybrać wariant najbardziej odpowiadający potrzebom klientów, z uwzględnieniem możliwości określenia wielkości udziału własnego (łącznie z wariantem bez udziału własnego) i rozłożeniem spłaty na 6 lub nawet 120 miesięcznych rat. Oferty Finansowania Fabrycznego PRONAR zostały przygotowane w oparciu o stałe oprocentowanie, co oznacza, że koszt finansowania jest znany już w chwili podpisywania umowy i nie wzrośnie nawet w przypadku ogłoszenia przez Radę Polityki Pieniężnej kolejnych podwyżek stóp procentowych. Aby ułatwić decyzje o zakupach, PRONAR wprowadził specjalne oferty limitowane. Jedną z nich jest oferta Totalne 0%, w której klient nie ponosi żadnych opłat związanych z finansowaniem. ■



## NAJLEPSZE FINANSOWANIE NA RYNKU

WSZYSTKIE MODELE MASZYN DO ZBIORU ZIELONEK,  
PRZYCZEPY I MASZYNY KOMUNALNE

# 0%



pronar.pl





# 3-metrowe mechaniczne siewniki zbożowe. Jest w czym wybierać

**Proste, mechaniczne siewniki zbożowe nadal dominują w polskich gospodarstwach. Z jakimi kosztami trzeba się liczyć, chcąc nabyć tego typu maszynę? Na jakich producentów warto zwrócić uwagę i czym wyróżniają się poszczególne rozwiązania?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Choć postęp techniczny sprawia, że producenci maszyn rolniczych przedstawiają coraz to nowsze rozwiązania pozwalające na osiąganie imponujących wydajności, to jednak ze względu na przewagę małych gospodarstw - nieskomlikowane, tanie siewniki z mechanicznym napędem wysiewu nadal są najczęściej wybierane przez polskich rolników. Maszyny te pozwalają na pracę z ciągnikami o stosunkowo niskich mocach. Dają możliwość pracy solowej bądź w zestawach z narzędziami uprawowymi. Sprawdzą się zarówno w konwencjonalnej uprawie płużnej, a w przypadku redlic talerzowych tak-

że w uprawie bezorkowej bądź siewie w mulcz. Poradzą sobie przy wysiewie roślin różnych rodzajów: od zbóż, przez rzepak, trawy, lucernę i rośliny strączkowe, a wysiew może być regulowany w przedziale od niecałego kilograma do nawet kilkuset kilogramów. Wszystko to sprawia, że tego typu urządzenia nadal są ważnym elementem produkcji wielu firm z branży maszyn rolniczych. Najtańsze mechaniczne siewniki rzędowe można nabyć już od około 20 tys. zł, a rolnicy naprawdę mają w czym wybierać. Przyglądamy się produktom oferowanym przez 10 producentów i porównujemy najważniejsze parametry z ceną na czele.

## Agro-Tom

Firma Agro-Tom posiada



Agro-Tom



Ozdoken PERTUM

w swojej ofercie dwa proste siewniki mechaniczne - modele PRS i PST o szerokościach roboczych: 2,5, 3 oraz 4 m. Maszynami można z powodzeniem wysiewać zboża, rzepak, trawy, lucernę oraz inne rośliny uprawne. Siewniki mogą pracować solo lub połączone z agregatami i bronami wirnikowymi lub wahadłowymi. Wysiew napędzany jest z koła podporowego za pośrednictwem przekładni bezstopniowej. Wymienione modele różnią się przede wszystkim rodzajem redlic. W przypadku siewnika PRS są to redlice stopkowe, a w przypadku PST - redlice talerzowe. W standardzie maszyny są wyposażone w znaczniki hydrauliczne, podest ładunkowy, aparaty do wysiewu drobnych nasion, zgrzebło, oświetlenie, przekładnię bezstopniową, wskaźnik po-

ziomu nasion i sito zbiornika. Dodatkowo maszyny można doposażyć w nadstawki skrzyni 220 l, ścieżki przedwskhodowe, elektryczne załączanie ścieżek technologicznych i spulchniacze śladów ciągnika. Oba modele w przypadku szerokości roboczej 3 m potrzebują do współpracy ciągnika o mocy od 50 do 70 KM (do pracy z samym siewnikiem). Pojemność zbiornika wynosi 550 litrów, a waga w przypadku redlicy talerzowej 950 kg (w przypadku redlicy stopkowej 750 kg).

Agro-Tom posiada w ofercie także siewnik SN przeznaczony do nabudowy na agregacie uprawowym lub talerzowym. Do napędzania układu wysiewającego służy przekładnia bezstopniowa biorąca napęd z koła ostrogowego. Jak zapewnia producent, dzięki nabudowaniu siewnika



bezpośrednio na agregat, praca takim zestawem jest dużo prostsza i szybsza, ponieważ na uwrociach nie trzeba wciągać siewnika nad agregat, a zbiornik nasion jest zamontowany bliżej ciągnika i znacznie mniej obciąża układ hydrauliczny. Maszyna wyposażona jest w redlice talerzowe. W wersji 3-metrowej waży 2.400 kg, posiada zbiornik o pojemności 700 kg i potrzebuje do współpracy ciągnika o mocy 130-150 KM.

## Ozdoken PERTUM

Turecka marka od kilku lat oferuje rolnikom siewniki PERTUM przeznaczone do wysiewu ziaren zbóż. W zależności od szerokości roboczej siewniki ważą od 860 do 1.450 kg, siewnik 3m waży 1050kg. Do wyposażenia standardowego należą: redlice jednotalerzowe z nożem czyszczącym lub dwutalerzowe, hydrauliczne znaczniki rzędów, palce zagrabiające z regulowanym dociskiem, gumowe kółka kopiujące dociskające ziarno, schodki z podestem załadunkowym, elektroniczne sterowa-



Agro-Masz SR

nie ścieżkami technologicznymi i docisk redlic regulowany centralnie. Opcjonalnie maszyny mogą być wyposażone w: spulchniacze śladów ciągnika, nadstawki zbiornika nasiennego/nasienneo-nawozowego (dla szerokości 3 m powiększenie z 590 do 950 litrów) oraz większy zestaw ogumienia. Najczęściej wybierana przez rolników

opcją jest siewnik 3-metrowy. W porównaniu do innych producentów firma Ozdoken posiada w ofercie siewniki zbożowe PERTUM serii F pozwalające również na okołonasienne wysiew nawozu. Nasiona i nawóz pobrane przez aparaty wysiewające ze skrzyni ładunkowej trafiają do kolektorów, w których się ze sobą mieszają i grawita-

cyjnie wpadają do przewodu wysiewającego. Cena urządzenia jednotalerzowego w tej szerokości zaczyna się od 39 tys. zł netto. W przypadku redlic dwutalerzowych rośnie od ok. 43 tys. zł netto.

## Agro-Masz SR

Dobrze znany na polskim rynku producent posiada

— OGŁOSZENIA —



Tylko do 31.12.2023.

## Przedsmak 2024. Im wcześniej tym korzystniej.

Skorzystaj ze wszystkich korzyści oferty przedsezonowej:

- ✓ **Rabat aż do 7%** wartości maszyny.<sup>1</sup>
- ✓ **Finansowanie 0%** do 3 lat.<sup>2</sup>
- ✓ **Rabat 50%** na pakiety wyposażenia.<sup>3</sup>
- ✓ **Kontrola późniwna CLAAS** za 1 zł.<sup>4</sup>
- ✓ **Usługa wdrożenia podstawowej wersji oprogramowania 365FarmNet** w Twoim gospodarstwie za 1zł.<sup>5</sup>

Szczegóły oferty u autoryzowanych Dealerów CLAAS oraz na [www.przedsmak.pl](http://www.przedsmak.pl).



**CLAAS**

CLAAS stale stara się dostosować swoje produkty do wymagań praktyki, dlatego zastrzegamy sobie prawo do dokonywania zmian. Dane techniczne i ilustracje należy traktować jako przybliżone. Mogą one obejmować elementy nierzeczywiste do wyposażenia standardowego. Niektóre materiały stanowią wyłącznie informacje handlowe i nie stanowią oferty w myśl art. 66 § 1, kodeksu cywilnego. <sup>1</sup> Rabat dotyczy płatności w miesiącach: wrzesień 7%, październik 6%, listopad 5%, grudzień 4%. <sup>2</sup> Oferta obejmuje możliwość skorzystania z finansowania udzielonego przez CLAAS Financial Services SAS spółkę elżywną uproszczoną oddział w Polsce [CFB] w formie pożyczki z oprocentowaniem 0% do 3 lat przy spełnieniu obowiązków ubezpieczenia przez Klienta wymaganego wkładu własnego oraz dodatkowo z uwzględnieniem możliwości finansowania VAT do 4 miesięcy. Raty płatne będą półrocznie, pierwsza rata w sierpniu 2024 r. Opłata manipulacyjna wynosi 0,5% wartości netto maszyny. Oferta dotyczy nowych kombajnów marki CLAAS i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Powyższe warunki oferty zostały przygotowane w oparciu o stałą stopę procentową. CFS zastrzega, że warunki oferty i przyjęta stała stopa procentowa mogą podlegać aktualizacji w sytuacji, w której koszty pozyskania funduszy przez CFS wzrosną w trakcie obowiązywania promocji. Niektóre oferty nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 §1 Kodeksu cywilnego i może być jednostronnie odwołana przez CFS w każdym czasie, przy czym jednocześnie zachowuje aktualność maksymalnie do 31 grudnia 2023 roku. Oferta jest ważna pod warunkiem (i) niezwłocznego dostarczenia przez Klienta wszystkich informacji i dokumentów wymaganych przez CFS celem skompletowania wniosku o finansowanie (zgodnie z obowiązującą w CFS procedurą weryfikacyjną, w szczególności obejmującą zbadanie zdolności finansowej Klienta w zakresie spłaty zadłużonego zobowiązania), (ii) wydania przez CFS pozytywnej decyzji o przyznaniu finansowania oraz (iii) podpisania przez Klienta umowy o finansowanie oraz uiszczenia wkładu własnego najpóźniej do 31 grudnia 2023 roku lub w czasie trwania kampanii, jeśli promocja zostanie odwołana wcześniej. Finalne warunki finansowania mogą być uzależnione od zdolności kredytowej Klienta ocenianej przez CFS i różnić się od przedstawionych w ofercie. W każdym przypadku warunki te zostaną końcowo uregulowane w zawartej umowie o finansowanie. Szczegóły oferty można uzyskać u autoryzowanych dealerów CLAAS Polska oraz Regionalnych Kierowników Sprzedaży CFS. <sup>3</sup> Rabaty na wyposażenie mogą się różnić w zależności od modelu kombajnu CLAAS i ich dostępności. Promocja obowiązuje od 1.09.2023 do 31.12.2023. <sup>4</sup> Dotyczy kombajnów CLAAS zakupionych w ofercie Przedsmak. Kontrola późniwna musi zostać wykonana u autoryzowanego Dealera CLAAS do 31.12.2024. <sup>5</sup> Usługa wdrożenia podstawowej wersji oprogramowania 365FarmNet obejmuje założenie konta, wprowadzenie granic pól i szkolenie z obsługi przeprowadzone u Klienta przez specjalistę rolnictwa precyzyjnego CLAAS. Szczegóły u autoryzowanych Dealerów CLAAS biorących udział w promocji Przedsmak oraz w regulaminie. Oferta ważna do 31.12.2023.





Grano System Tempesa

w swojej ofercie mechaniczne siewniki rzędowe o szerokości 2,5, 2,7, 3, 3,5 oraz 4 m. Mogą one być wyposażone zarówno w redlice stopkowe, jak i jedno- i dwutalerzowe. Maszyny posiadają w standardzie: hydrauliczne znaczniki, regulowany bezstopniowo docisk redlic, podest załadunkowy, oświetlenie, zgrzebło z regulowanym dociskiem oraz dzielone koła wysiewające. Opcjonalnie model SR może zostać wyposażony w: mechaniczne lub elektroniczne załączanie ścieżek technologicznych, komplet spulchniaczy śladów, nadstawkę do skrzyni nasiennej, oświetlenie LED w jej wnętrzu oraz przełożenie zaczepu górnego. W wersji 3-metrowej z redlicą dwutalerzową siewnik warzy 860 kg i potrzebuje do współpracy ciągnika o mocy oscylującej w granicach 60-80 KM. Pojemność zbiornika

wynosi 550 litrów.

### FMR Meprozet S107

Jeden z najtańszych siewników mechanicznych do rzędowego siewu. Wysiew odbywa się za pomocą przyrządów systemu roweczkowego wysiewem dolnym. Zmiana dawki realizowana jest przez przesunięcie wałka, na którym osadzone są kółka wysiewne, za pomocą dźwigni regulatora. Napęd siewnika przekazywany jest z koła za pośrednictwem przekładni łańcuchowej na wałek wysiewający oraz wałek mieszadła. Przekładnia poprzez zamianę kół łańcuchowych umożliwia ustawienie dwóch prędkości siewu. Maszyna wyposażona jest w kratę ułatwiającą zasypanie skrzyni oraz rynnę i korbę do próby kręconej. Może być wyposażona zarówno w redlice stopkowe, jak i talerzowe. Ceny siewnika



FMR Meprozet S107

o szerokości 3 m wahają się od niespełna 20 do ponad 25 tys. zł.

### Grano-System Tempesa

Sercem siewnika jest bezstopniowa przekładnia zbudowana w oparciu o układ krzywkowy. Maszyna wyposażona jest w redlice talerzowe. Wybór głębokości siewu reguluje się stopniowo przy kołach kopiujących. Docisk redlic regulowany jest bezstopniowo za pomocą śruby. Maszyna w wersji 3-metrowej posiada 24 redlice talerzowe z talerzem czyszczącym w dwóch rzędach. Wyposażona jest w standardzie w: znaczniki hydrauliczne, podest załadunkowy ze stopniami, oświetlenie, tabelę wysiewu, rylniki do próby kręconej, koła wysiewające dzielone, wskaźnik poziomu ziarna, zagarniacz z regulacją kąta i bezstopniową regulacją docisku oraz skrzynię

nasienną o pojemności 550 litrów z kratą wewnątrz. Dodatkowo może zostać doposażona w: mechaniczne lub elektryczne ścieżki technologiczne (również ze sterownikiem i jednoprogowym czujnikiem rezerwy ziarna), nadstawkę skrzyni nasiennej zwiększającej pojemność o 275 litrów oraz spulchniacze śladów ciągnika. Maszyna w takim wyposażeniu kosztuje w okolicach 25 tys. zł.

### Pottinger VITASEM

Od lat w ofercie uznanego producenta. Siewnik VITASEM dostępny jest w trzech szerokościach roboczych - 2,5, 3 oraz 4 metry. Jak zaznacza producent, zbiornik na ziarno znajduje się bardzo blisko koła zawieszenia - dzięki temu punkt ciężkości jest przesunięty w przód i hydraulika ciągnika jest odciążona. Maszyna wyposażona jest w redlice stopkowe lub talerzowe z kołami dogniatającymi. Posiadają one centralną regulację ustawienia nacisku. Łukowate redlice talerzowe nadają się do wysiewu w mulcz lub do pracy przy dużej ilości resztek organicznych. Redlice talerzowe ustawione są ukośnie, przez co otwierają glebę, a podobny do redlicy wleczzonej, wykonany w formie odlew element usuwa z obszaru wysiewu ziarna łamliwą słomę lub resztki roślin oraz formuje czysty rowek wysiewu. Siewnik posiada dwie opcje zagarniaczy: jednorzędowy i perfekt - rozstawione w dwóch rzędach, gwarantujące dobre przykrycie nasion również w ciężkich warunkach pracy. Siewnik posiada



Pottinger VITASEM





Unia Poznaniak



Bomet Scorpion

unikatowe dozowanie ziarna. W jednej obudowie połączone są dwa całkowicie niezależne zespoły dozujące. Koła dozujące są łożyskowane na wspólnym wałku dozującym. Zaletą takiego rozwiązania jest to, że nie jest wymagana osobna blokada między precyzyjnymi a normalnymi kołami siewnymi. Koła wysiewające zaspokajają potrzeby siewu wszystkich popularnych gatunków nasion. System siewny pracuje precyzyjnie przy każdym materiale siewnym - precyzyjnie dozując wysiew w zakresie od 0,7 do 400 kg/ha. Opcjonalnie siewnik może być wyposażony w: sprężynowy spulchniacz śladu ciągnika, amortyzator wychylenia cięgieł dolnych przy pracy solo oraz zagarniacz śladu kół siewnika. W wersji CLASSIC zbiornik na ziarno jest o 6 cm niższy, przez co nadaje się do współpracy

z ciągnikami o mniejszej mocy. W wersji 3-metrowej siewnik waży 685 kg (z redlicami talerzowymi), pojemność zbiornika na ziarno wynosi 600 l, a opcjonalnie może wzrosnąć do 1.000 l.

### Unia Poznaniak

Najbardziej znany siewnik mechaniczny w naszym kraju. Produkowany od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Maszyna oferowana jest w trzech szerokościach roboczych: 2,5, 2,7 oraz 3 m. Poznaniak może być wyposażony w redlice stopkowe lub dwutalerzowe. W standardzie posiada: centralną regulację głębokości siewu, centralny i indywidualny docisk redlic, dwuczęściowe, zintegrowane kółka wysiewające do zbóż i rzepaku, bezstopniową skrzynię przekładniową, zagarniacz z indywidualnym dociskiem, pomost załadunkowy, skrzynię

ładunkową o pojemności 510 l (w przypadku modelu 3 m) z kratą wewnątrz. Opcjonalnie maszyna może posiadać: sterownik lub komputer do elektrycznego załączania ścieżek technologicznych, oświetlenie drogowe, spulchniacze przedwzrostowe hydrauliczne, zespół dogniatająco-kopiujący do redlic oraz znaczniki boczne hydrauliczne na dwóch siłownikach. Zapotrzebowanie na moc ciągnika wynosi w granicach 60 KM, a masa urządzenia w zależności od rodzaju redlicy i wyposażenia od 620 do 770 kg.

### Bomet Scorpion

Siewniki dostępne w czterech szerokościach: 2,5, 2,7, 3 oraz 4 m. Siewnik może być wyposażony w redlice stopkowe, redlice jednotalerzowe lub redlice dwutalerzowe. Napęd

zespołów wysiewających odbywa się poprzez 2 koła oraz przekładnie łańcuchowe i 60-położeniową przekładnię bezstopniową. Standardowo siewniki Scorpion wyposażone są w: hydrauliczne znaczniki śladów, podest ułatwiający załadunek skrzyni i zębowe spulchniacze śladów kół ciągnika. Redlice jedno- i dwutalerzowe mogą być opcjonalnie wyposażone w koła kopiujące, których głównym zadaniem jest utrzymanie odpowiedniej głębokości siewu oraz zagęszczenie gleby nad wysianym ziarnem. Opcjonalnie maszyny mogą także zostać wyposażone w elektrycznie sterowane ścieżki technologiczne. W wersji 3-metrowej urządzenie posiada 23 redlice z rozstawem 13 cm. Pojemność skrzyni wynosi 576 litrów, a masa w zależności od rodzaju redlic waha się od 540 do 670 kg. Siewnik potrzebuje

— OGŁOSZENIA —

# gamatechnik

maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ biuro@gamatechnik.pl

🌐 gamatechnik.pl



do współpracy ciągnika o mocy od 40 do 55 KM - w przypadku pracy solo.

### Euro-Masz

Firma ma w swojej ofercie siewniki zbożowe o szerokościach 2,5, 2,7 oraz 3 m, które mogą być wyposażone zarówno w redlice stopkowe, jak i talerzowe. Maszyna posiada uniwersalne, dzielone koła wysiewające, hydrauliczny „przerzutnik” znaczników, pomost załadunkowy ze stopniami, bezstopniową skrzynię przekładniową. Docisk redlic jest regulowany centralnie, bezstopniowo. Siewnik wyposażony jest w zagarniacz, poza tym na wyposażeniu maszyny znaleźć można: rynienki do próby kręconej, mieszało w skrzyni nasiennej oraz kłapki zapobiegające zapychaniu się redlic. Opcjonalnie może posiadać mechanicznie lub elektrycznie załączane ścieżki technologiczne oraz ścieżki technologiczne przedwshodowe - tylko w wersji elektrycznej bądź elektrycznej ze sterownikiem. W wersji 3-metrowej siewnik z redlicą talerzową ma 550 l pojemności zbiornika, waży 640 kg i potrzebuje do współpracy ciągnika o mocy od 60 do 80 KM.



Euro-Masz



Barlas

### Barlas

Turecka marka od niedawna obecna na polskim rynku. Maszyna dostępna jest w wersji z redlicami stopkowymi - UMAX oraz dwutalerzowymi - BARLAS. Wysiew jest napędzany przez koła. Urządzenie wykorzystuje system transmisji zmiennej. Odległość redlic w rzędach oraz głębokość może być konfigurowana wedle potrzeb. Symetrycznie ustawione talerze redlic standardowo wykonują siew w odstępach co 13 cm. Opcjonalnie siewnik może posiadać system zagrabiania. Klient może także zamówić dakarometri oraz elektroniczne systemy pogłębiania. Siewnik dostępny jest w 7 wersjach z 15, 17, 19, 21, 23, 27 lub 31 redlicami wysiewającymi. Szerokość roboczą 3 m (dokładnie 2,99 m) maszyna osiąga w wersji z 23 redlicami. Pojemność zbiornika na ziarno wynosi w wersji standardowej 850 l, ale siewnik może posiadać system równoczesnego wysiewu nawozu, wówczas pojemność skrzyni dzielona jest na ziarno i nawóz - odpowiednio 460 i 390 litrów. Siewnik waży w tej szerokości od 1.320 do 1.350 kg. Potrzebuje do współpracy ciągnika o mocy 80-90 KM.

	Agro-Tom	Ozdoken PERTUM	Agro-Masz SR	FMR Meprozet S107	Grano-System Tempesa	Unia Poznaniak	Pottinger VITASEM	Bomet Scorpis	Euro-Masz	Barlas
Szerokość robocza	3,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m	3,0 m
Pojemność skrzyni nasiennej	550 l (opcjonalna nadstawka + 220 l)	590 l (opcjonalna nadstawka + 360 l)	550 l (opcjonalna nadstawka)	350 l (opcjonalna nadstawka)	550 l (opcjonalna nadstawka + 275 l)	510 l	600 l (opcjonalnie 1000 l)	576 l	550 l	850 l (opcjonalnie z wysiewem nawozu: 460 l ziarno, 390 l nawóz)
Typ redlic	Stopkowa - model PRS dwutalerzowa z kołem kopiującym - model PST	Stopkowa, jednotalerzowa lub dwutalerzowa z kołem kopiującym	Stopkowa, jednotalerzowa, dwutalerzowa z kołem kopiującym	Stopkowa lub jednotalerzowa	Stopkowa lub jednotalerzowa	Stopkowa lub dwutalerzowa z kołem kopiującym	Stopkowa lub dwutalerzowa z kołem kopiującym	Stopkowa lub dwutalerzowa z kołem kopiującym	Stopkowa lub dwutalerzowa z kołem kopiującym	Redlica dwutalerzowa z kołem kopiującym
Liczba redlic	23	24	23-25	25	25	25	21 lub 25	23	25	23
Zapotrzebowanie mocy	50-70 KM	70-90 KM	60-80 KM	40-60 KM	60-80 KM	60 KM	60-80 KM	55 KM	60-80 KM	80-90 KM
Masa	750 kg - z redlicą stopkową 950 - z redlicą talerzową	1050 kg - w przypadku redlicy dwutalerzowej	620 kg - z redlicą stopkową 820 kg - z redlicą talerzową 860 kg - z redlicą dwutalerzową	520 kg	860 kg	620 kg - z redlicą stopkową 770 - z redlicą dwutalerzową	609 kg - z redlicą stopkową 685 - z redlicą dwutalerzową	540 kg - z redlicą stopkową 670 kg - z redlicą dwutalerzową	640 kg	1320 - 1350 kg
Cena (w najprostszej wersji)	Od 30 tys. zł netto	Od 35,800 zł netto	Od 27 tys. zł netto	Od 23,750 zł netto	Od 28,260 zł	Od 30 tys. zł netto	Od 32 tys. zł netto	Od 26,500 zł netto	Od 27 tys. zł netto	Od 38 tys. zł netto



# W jaki sposób zaoszczędzić czas, paliwo i osiągnąć większe zbiory?

## POZNAJ AGREGAT STRIP TILL DO UPRAWY PASOWEJ FIRMY ATMP

Firma ATMP to producent maszyn rolniczych, który istnieje na rynku od 2007 roku. Celem firmy jest łączenie nowych technologii ze sprawdzonymi rozwiązaniami. W swojej ofercie posiada szeroki asortyment maszyn rolniczych, komunalnych oraz leśnych. Jedną z cech oferowanych produktów jest zastosowanie najwyższej jakości materiałów, m.in. dzięki temu oferowane produkty wzbudziły duże zainteresowanie nie tylko na rynku krajowym, ale również znalazły się w ofercie wielu zagranicznych dealerów.

Zalety uprawy konwencjonalnej i siewu bezpośredniego w jednym związku z dużym zainteresowaniem uprawą pasową, firma ATMP postanowiła rozpocząć produkcję Agregatów Strip Till. Wprowadzenie na rynek tego modelu poprzedził szereg testów i udoskonaleń – wszystko po to, by produkt zadowolili najbardziej wymagających klientów.

Agregat strip till do uprawy pasowej firmy ATMP to maszyna, która w rolnictwie pozwala zaoszczędzić czas, paliwo i przynieść większe zbiory. Jest to system uprawy, który polega wyłącznie na spulchnianiu wąskich pasów, w które wsiewane są nasiona. Łączy w sobie zalety konwencjonalnej uprawy gleby (m.in. bezpieczeństwo plonów) z korzyściami z siewu bezpośredniego. Maszyna do uprawy pasowej to bardzo skomplikowany i złożony agregat, składający się z podzespołów wykonujących szereg czynności za jednym przejazdem: rozcinanie i spulchnianie gleby w pasie głównego wzrostu i rozwoju roślin, wysiew nawozu (lub nawozów) na głębokości od 5 cm do 35 cm, uprawa przedsiewna, siew, zagarnianie gleby i docisk.

Uprawa bezorkowa agregatem strip till jest jedną z praktyk w ramach ekoschematu „rolnictwo węglowe”. Rolnicy, którzy zastosują to rozwiązanie mogą liczyć na dopłatę od państwa w wysokości nawet 400 zł do 1 ha.



**AGREGAT DO UPRAWY PASOWEJ STRIP TILL - MODEL AUP**

SZEROKOŚĆ ROBOCZA	LICZBA MODUŁÓW	ROZSTAW	MOC ( KM)	CENA
3 m zawieszany	4	75 cm	80 KM	42 000 zł netto
3 m zawieszany	6	45 cm	115 KM	55 000 zł netto
3 m zawieszany	9	34 cm	130 KM	75 000 zł netto
4,5 m + wózek z hydropakiem	6	75 cm	150-270 KM	104 000 zł netto
4,5 m + wózek z hydropakiem	10	45 cm	150-270 KM	128 000 zł netto
4,5 m + wózek z hydropakiem	11	37,5 cm	150-270 KM	134 000 zł netto
6 m + wózek z hydropakiem	8	75 cm	190-300 KM	116 000 zł netto
6 m + wózek z hydropakiem	12	45 cm	190-300 KM	140 000 zł netto
6 m + wózek z hydropakiem	15	37,5 cm	190-300 KM	158 000 zł netto

\*wózek z hydropakiem (opcja dodatkowa do modelu 3 m)

\*siewnik do nawozu (zamontowany na agregacie lub przednim tuzie opcja dodatkowa)

### ZALETY KORZYSTANIA Z AGREGATÓW STRIP TILL FIRMY ATMP

Główne korzyści z uprawy pasowej agregatem firmy ATMP to m.in. zmniejszona czasochłonność uprawy i niższe zużycie paliwa, nawet o 50%, dzięki wykonywaniu w jednym przejeździe uprawy, nawożenia pod korzeń i siewu. Kolejną bardzo istotną zaletą uprawy pasowej tym agregatem jest zmniejszone zużycie nawozów mineralnych, przeciętnie o 40%. Pozwala to zdecydowanie zminimalizować ilość niezbędnych nawozów i tym samym ograniczyć koszty ich zakupu.

Uprawa pasowa agregatem firmy ATMP to również stymulacja i tworzenie struktury gruzelkowej gleby, co zapobiega jej degradacji. Warto również wspomnieć w tym miejscu o efekcie ochrony gleby przed erozją wodną i wietrzną, co jest równie istotną zaletą uprawy Strip Till tą wersją agregatu.

Zważając na coraz częściej doskwierające problemy z suszą, należy wspomnieć, że uprawa pasowa tym modelem agregatu ogranicza w dużym stopniu straty wody i wymywanie składników pokarmowych.

Ostatnią zaletą uprawy Strip Till agregatem firmy ATMP, na którą warto zwrócić uwagę, jest utrudnione kiełkowanie i wschody chwastów oraz spulchnienie gleby tylko w strefie wzrostu roślin.

**Rolnicy którzy planują zakup Agregatu Strip till mogą również liczyć na wysokie dofinansowania pokrywające większość część kosztów maszyny.**

Zapraszamy do bezpośredniego kontaktu:

**Specjalista ds. sprzedaży, Jakub Kucharski - tel: 695 838 823, email: jakub@atmp.pl**





## Merlo TF 35.7 - 140 CS Tier 5

Ładowarka teleskopowa wyposażona w amortyzację kabiny CS (unikat na rynku, patent Merlo). Wymiary ładowarki to: szerokość 2,25 m, wysokość 2,24 m, długość 4,31 m. Masa operacyjna maszyny wynosi 6.650 kg, a maksymalny udźwig to 3.500 kg. Wysuwany teleskop pozwala na podnoszenie ładunku na maksymalną wysokość 6,6 m. Dzięki pompie wielotłoczkowej Load Sensing ładowarka daje możliwość wykonywania trzech funkcji roboczych jednocześnie. Maszyna napędzana jest silnikiem marki Deutz o mocy 140 KM - Tier 5 z DPF. Posiada najszerszą kabinę na rynku w tej klasie, tj. 1.010 mm. Zbiorniki paliwa oraz oleju hydraulicznego mogą pomieścić 85 l, a zbiornik Adblue ma pojemność 12 l. Ładowarka wyposażona jest w system bezpieczeństwa ASCS (Adaptive Stability Control System), który zapobiega ryzyku przechyłu maszyny w przód podczas przenoszenia ładunku. System reguluje prędkość i maksymalną liczbę ruchów na podstawie trzech parametrów działania: przeniesiony ładunek - kg podniesionego materiału, pozycja ładunku - zasięg, wysunięcie wysięgnika i rotacja karetki oraz używany osprzęt - rozpoznawany automatycznie. Po osiągnięciu roboczego progu stabilności system najpierw zmniejsza prędkość wysięgnika, a następnie całkowicie blokuje ruch. Ładowarka rozwija prędkość do 40 km/h, na życzenie w opcji możliwa jest homologacja na ciągnik rolniczy.

**Więcej informacji na temat ładowarek w firmie Merlo i u autoryzowanych dealerów marki**

## TECHNICZNE WIZYTÓWKI

### Ładowarka Schmidt 3530

Nowy model ładowarki wyposażony w 3-cylindrowy silnik Kubota o mocy 25 KM. Może poruszać się z prędkością maksymalną 12 km/h. Pojemność zbiornika na paliwo wynosi 26 l. Szerokość urządzenia to 1,11 m, a wysokość do szczytu konstrukcji FOPS 2,21 m. Bardzo mocny układ hydrauliczny zapewnia dużą siłę nośną. Ładowarka może podnieść 1.100 kg. Wyróżnia się zwartą konstrukcją i małym promieniem skrętu, dzięki czemu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Maszyna jest bardzo prosta w obsłudze. Praktycznie wszystkie zadania związane z obsługą urządzenia można wykonywać za pomocą wielofunkcyjnego joysticka.

**Ładowarki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa**



### Brona wirnikowa BWS firmy Agro-Tom

Maszyna do uprawy gleby, głównie po orce. Może być także wykorzystywana do siewu w mulcz. Posiada hydropak, który pozwala na agregatowanie z siewnikiem, co umożliwia uprawę i siew za jednym przejazdem. Głębokość pracy maszyny regulowana jest za pomocą wału. Zęby, które zostały zastosowane w bronie, służą do intensywnego mieszania i rozdrabniania gleby. Za nimi zamontowana została włóka wyrównująca na zabezpieczeniu sprężynowym. Urządzenie może pracować na różnych rodzajach gleb.

**Więcej informacji na stronie [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu) lub w mediach społecznościowych**

### AZT - rozpylacz do ochrony fungicydowej firmy MMAT

Opryski preparatami fungicydowymi wymagają bardzo dobrego pokrycia powierzchni roślin. Wielkość kropli, jaką będzie wykonywany zabieg, ma więc bardzo duże znaczenie. Zalecenia znajdujące się na etykiecie ŚOR z reguły mówią o wykonywaniu oprysku dyszą drobnokroplistą lub średnikroplistą. Firma MMAT ma w ofercie dedykowane rozwiązanie do takich wymagań, jakim jest rozpylacz dwustrumieniowy AZT. Dyszą AZT uzyskujemy bardzo dobre efekty w standardowych warunkach pogodowych, natomiast jeśli musimy zmierzyć się z podmuchami wiatru oraz wysoką temperaturą to wówczas zalecane jest stosowanie rozpylaczy eżektorowych dwustrumieniowych EŻK TWIN. Obydwa modele mają zunifikowaną budowę, co pozwala zamontować je do każdego opryskiwacza bez konieczności dokupywania dodatkowych akcesoriów.

**Więcej o produkcie w firmie MMAT**



— OGŁOSZENIE —

## ŁADOWARKI KOŁOWE

SCHMIDT  
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja  
tel. +48 881-206-316  
[www.schmidtmachinery.pl](http://www.schmidtmachinery.pl)

**szerokości  
od 90 cm**

**AGRO SHOW**  
ZAPRASZAMY  
NA NASZE STOISKO  
**C 267**



# PRZESAŁA ZDJĘCIE I WYGRAŁA BON ZA 1000 ZŁ NA PALIWO

Vouchery na paliwo od firmy Shell są głównymi nagrodami w trwającym do 25 września konkursie na zdjęcie z dożynek.

**KONKURS  
DOŻYNKOWY  
TRWA!**

Zakończył się już I etap konkursu. Jury przyznało następujące nagrody uczestnikom:

- **I miejsce** - voucher na paliwo do wykorzystania na stacji Shell o wartości 1000 zł - Karolina Jańczak
- **II miejsce** - voucher na paliwo do wykorzystania na stacji Shell o wartości 500 zł - Anna Juszcak
- **III miejsce** - samochód zabawka, lunchbox oraz mini głośnik - Sylwia Żakowska
- **Wyróżnienia** - gadżety od sponsorów konkursu - Arleta Ogrodowicz, Laura Szpurka oraz Barbara Szablewska.

Nadal czekamy na Wasze zdjęcia z dożynek. Termin ich nadesłania upływa 25 września 2023 roku.

Najciekawsze fotografie ponownie nagrodzimy voucherami od firmy Shell oraz gadżetami od firm, które objęły patronat nad naszym przedsięwzięciem. Wszystkie nadesłane zdjęcia zostaną opublikowane nie tylko na naszym portalu - te, które zwyciężą w konkursie, ukażą się też w wersji drukowanej: w wrześniowym i październikowym wydaniu „Więści Rolniczych”

Konkurs rozpoczął się 14 sierpnia i trwa do 25 września. Podzielony został na dwa etapy: od 14 do 30 sierpnia i od 31 sierpnia do 25 września. Laureaci pierwszego etapu zobaczą swoje zdjęcia w numerze wrześniowym, a laureaci drugiego etapu - w październikowym.

Fotografie należy nadsyłać na konkurs za pośrednictwem e-maila konkursy@wiescirolnicze.pl lub w wiadomości prywatnej na profilu „Więści Rolniczych” na FB bądź też dostarczyć na nośniku cyfrowym (CD/DVD/pendrive) do siedziby organizatora: Redakcja „Więści Rolniczych”, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin.

Każdy plik z fotografią powinien zawierać w nazwie imię i nazwisko autora/autorki, nazwę miejscowości, w której zostało wykonane zdjęcie oraz liczbę porządkową, np. zamiast „DSC056883” należy napisać „Jan\_Nowak\_Cielcza\_1”.

W wiadomości e-mail lub w pliku na nośniku cyfrowym należy podać imię i nazwisko autora/autorki zdjęć, numer telefonu oraz krótki opis dokumentowanego zdarzenia. Zdjęcia należy dostarczyć do organizatora do godz. 12.00 dnia 25 września 2023 roku (poniedziałek). Prace dostarczone / nadesłane po tym terminie nie będą brane pod uwagę. Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją regulaminu opublikowanego na stronie wiescirolnicze.pl



**I miejsce**



**II miejsce**



**III miejsce**



**Wyróżnienie**



**Wyróżnienie**



**Wyróżnienie**

## PRZEŚLIJ ZDJĘCIE Z DOŻYNEK I WYGRAJ

# 1000 zł na paliwo

SPONSOR GŁÓWNY KONKURSU

Karta podarunkowa

W puli nagród, poza bonami na paliwo, są także atrakcyjne gadżety od firm sponsorujących konkurs!

SPONSORZY



Konferencja naukowo-warsztatowa z zakresu hortiterapii przyciągnęła 150 uczestników

# LECZ SIĘ W OGRODZIE

**C**o to takiego „hortiterapia”? To ogrodowa terapia (hortus - z łac. ogród) polegająca na leczeniu i dochodzeniu do pełnej sprawności poprzez obserwowanie roślin przy wykorzystaniu zmysłów wzroku, węchu i słuchu. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu po raz szósty zorganizował konferencję naukowo-warsztatową pod tytułem „Hortiterapia jako element wspomagający leczenie tradycyjne”. Do Kolegium Zembala na ulicę Dąbrowskiego przybyło ponad 150 osób z różnych stron Polski. Organizowana od 2016 roku konferencja z zakresu terapii ogrodniczej od samego początku cieszyła i cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Zażycia adresowane są do pracowników ośrodków naukowych i placówek terapeutycznych, osób prowadzących warsztaty zajęciowe, zajmujących się hortiterapią oraz zainteresowanych taką tematyką. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Nauk Ogrodniczych oraz Prezydent Miasta Poznania. Uczestników konferencji powitała prof. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dr hab. Agnieszka Krzyżmińska-Bródka, Kierownik Katedry Roślin Ozdobnych, Dendrologii i Sadownictwa, przedstawiając program. Uwagę uczestników przykuwały jak zwykle piękne kompozycje, którymi przyozdobiło miejsce wykładów.

Dominował w nich kolor roku 2023 czyli Viva Magenta. To kolor energetycznej czerwieni, który nastroja do pozytywnego myślenia. Ciepłe słowa hortiterapeutyczne do uczestników skierował rektor Krzysztof Szoszkiewicz.

Wykład pod tytułem „Dźwięk w hortiterapii” wygłosiła profesor Krzyżmińska-Bródka. Podkreśliła, że słuch to jeden ze zmysłów, obok dotyku, który rozwija się jako pierwszy w okresie płodowym. Zmysł ten u dzieci i dorosłych często dominowany jest przez wzrok. Dla prawidłowego rozwoju i życia człowieka ważne jest jednak, aby wszystkie zmysły mogły odbierać bodźce. Badania naukowe wskazują, że poddawanie dzieci długotrwałemu hałasowi intensyfikuje agresję i ogranicza zdrowe formy zachowania.

Ciekawy wykład na temat „Hortiterapia czy praca w ogrodzie - podobieństwa i różnice” przeprowadziła Anna Gulczyńska - psycholożka, psychoterapeutka, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Pracowni Psychopedagogicznych Badań nad Rozwojem Człowieka Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W swoim wystąpieniu starała się dokonać rozróżnienia pomiędzy hortiterapią - będącą formą terapii, a pracą w ogrodzie - mogącą mieć również skutki terapeutyczne, jednak nie będącą terapią.

Po części teoretycznej odbyły się warsztaty,

które przyciągnęły bardzo dużo osób.

Tak jak w poprzednich latach na uczestników wydarzenia czekał bogaty program konferencji zaproponowany przez organizatorów, możliwość porozmawiania i podzielenia się swoimi spostrzeżeniami z zakresu hortiterapii. Nie zabrakło pysznych lemoniad i pięknych dekoracji oraz miłej i sympatycznej atmosfery. Zainteresowani mogli także odwiedzić otwarty w ubiegłym roku Ogród Wrażeń im. Joanny Krause.

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
w Poznaniu



Pracownicy naukowcy zaangażowani w konferencję

## Agropromocja w Starym Sączu

Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zaprasza na XXXI Wystawę Rolniczą AGROPROMOCJA - największą cykliczną wystawę rolniczą w Małopolsce. Odbędzie się w dniach 9-10 września 2023 r. w Starym Sączu, na terenie Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II.

Głównym organizatorem wydarzenia jest Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Karniowicach, a współorganizatorami: Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy oraz Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

Ideą, która przyświeca AGROPROMOCJI od 31 lat, jest promocja małopolskiego rolnictwa. Dla wystawców AGROPROMOCJA stanowi wyjątkową okazję do zaprezentowania swoich produktów i usług tysiącom zwiedzających. Ofertę wystawienniczą



zaprezentują duże, liczące się na rynku firmy rolnicze, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, instytucje działające na rzecz rolnictwa, samorządy oraz rolnicy indywidualni.

Tak jak w poprzednich edycjach, tegoroczna AGROPROMOCJA swoją ofertą wykróci poza wymiar czysto biznesowo-technologiczny i obejmie szereg dodatkowych atrakcji, np. liczne konkursy z nagrodami, degu-

stacje produktów regionalnych, kiermasz rękodzieła ludowego, kiermasz ogrodniczy. Dla mieszkańców miast i rodzin z dziećmi AGROPROMOCJA będzie okazją do bezpośredniego zetknięcia się z rolnictwem oraz zwierzętami hodowanymi na obszarach wiejskich.

Podczas AGROPROMOCJI Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy przygotuje wystawę ras rodzimych zwierząt gospodarskich. Zwiedzający będą

mogli skosztować wyjątkowych produktów przygotowanych z surowców pochodzących od tych ras: mięsa (jagnięciny, wieprzowiny, gęsiny) oraz serów (owczych, kozich, krowich) i wiele innych. Ponadto odbędzie się pokaz pieczenia byka wraz z degustacją wołowiny, pokaz rozbioru tuszy gęsi białej kołudzkiej, pokaz rozbioru jagnięciny.

Zaplanowany jest także pokaz strzyżenia owiec maszynką elektryczną oraz metodą tradycyjną, konkurs dla dzieci dojenia sztucznej krowy, pokaz alpaka, pucenie oscypka, pokaz tradycyjnej młocki i mielenia ziarna w żarnach ręcznych na mąkę, pokaz ciągników rolniczych retro.

Zwienieczeniem pierwszego dnia Wystawy będzie występ Zespołu Gooroleska, który łączy świetną muzykę z inspirującymi tekstami.

(red)



# Jubileuszowe 20. „Gryczaki” w Janowie Lubelskim pod patronatem „Wieści Rolniczych”

Festiwal Kaszy „Gryczaki” to impreza cykliczna odbywająca się raz w roku. Jej celem jest promowanie zdrowej, tradycyjnej kuchni, silnie opartej o kulinarne dziedzictwo regionu.

Festiwal jest wydarzeniem o charakterze kulinarno-rozrywkowym, podczas której można poprobać słynnych jaglaków i gryczaków, kaszanek, wędlin - w tym bezkonkurencyjnej kielbasy wędzonej z kaszy gryczanej. Festiwalowi towarzyszy kiermasz sztuki ludowej i pokaz ginących zawodów. Podczas dwóch festiwalowych dni (5-6 sierpnia) organizatorzy przygotowali wiele atrakcji - m.in.: prezentacje twórców ludowych, wielu produktów kulinarnych, w tym Gryczaka Janowskiego, liczne pokazy taneczne, Zawody Mocarzy Kaszowych, konkursy drwali, mistrzostwa świata w jedzeniu



pierogów z kaszą oraz koncerty znanych i wschodzących gwiazd estrady. Jest to jeden z najważniejszych, regionalnych festiwali smaku w Polsce. Co roku wydarzenie

gromadzi tłumy odwiedzających. W tym roku, mimo kaprysów pogody, był rekord publiczności.

Organizatorami Gryczaków są: Janowski Ośrodek Kultury, gmina

Janów Lubelski, Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim. Sponsor główny: Firma JANEX - producent kasz z Janowa Lubelskiego.

Andrzej Wojtan

## Dożynki w Dąbrowie Olbięckiej

Obfite opady deszczu w końcu lipca i początku sierpnia utrudniły sprawne przeprowadzenie żniw, ale potem upalna pogoda sprzyjała pracom polowym. Już w niedzielę, 13 sierpnia w wielu gminach odbyły się uroczystości dożynkowe. Tego dnia Dożynki Gminno-Parafialne miały miejsce w Dąbrowie Olbięckiej na Lubelszczyźnie. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele w Dąbrowie, następnie barwny korowód, z kołami gospodyń wiejskich i wieńcami dożynkowymi, prowadzony przez gospodarzy dożynek i wójta gminy, przeszedł na boisko. Tam na mieszkańców i gości dożynkowych czekało wiele atrakcji. W części obrzędowej zostały zaprezentowane wieńce dożynkowe.

W konkursie wieńców dożynkowych jury oceniło 12 kompozycji, w tym 4 tradycyjne i 8 współczesnych. Za wieńiec tradycyjny mieszkanki wsi Dąbrowa Choiny i Mikulina zdobyły pierwsze miejsce, drugą nagrodę otrzymała KGW w Rzeczycy Ziemiańskiej. Natomiast w kategorii kompozycji współczesnych jury przyznało pierwsze miejsce KGW w Łychowie Szlacheckim. Na drugim miejscu uplasowały się ex aequo - Grupa Koleżanek z Rzeczycy Księżej i KGW z Liśnika Małego. Bochen chleba wypieczony z tegorocznych zbóż przekazali wójtowi gminy Trzydnik Duży Krzysztofowi Serafinowi starostowie - Renata Odrzywolska z Dąbrowy Olbięckiej i Sylwester

Flis z Trzydnika Małego. Dożynek towarzyszyły gry i zabawy dla dzieci, stoiska z lokalnymi przysmakami i wyrobami rękodzielniczymi, przygotowane przez przedstawicieli miejscowości: Agatówka i Budki, Dąbrowa, Olbięcín, Liśnik Mały, Łychów Szlachecki, Rzeczycza Ziemiańska i Węglinek. Atrakcją dożynek okazała się ekspozycja konnego wozu strażackiego z lat 50. poprzedniego wieku, przygotowana przez druhow OSP w Dąbrowie Olbięckiej oraz pokaz nowo zakupionego samochodu ratowniczo-gaśniczego Mercedes Spinter, którego od czerwca tego roku właścicielem jest OSP w Olbięcinie.

Andrzej Wojtan





# AGRO SHOW 2023 - już wkrótce wielkie święto branży rolniczej

Już niedługo cała branża rolnicza ponownie spotka się w Bednarach na Międzynarodowej Wystawie Rolniczej AGRO SHOW. Ta największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie odbywać się będzie w dniach 22-24 września br.

Przygotowania do wystawy wchodzi w decydującą fazę. Tak jak co roku na początku sierpnia na stronie [www.agroshow.pl](http://www.agroshow.pl) został opublikowany plan wystawy oraz lista zgłoszonych wystawców. Tegoroczna wystawa, tak jak przed rokiem, potrwa 3 dni.

## Jedno z największych wydarzeń rolniczych w Europie

Wystawa jest największym tego typu wydarzeniem w Polsce i w tej części Europy oraz największą plenerową wystawą, jaka odbywa się na naszym kontynencie. Dla wielu firm, a także rolników to bardzo ważne wydarzenie, które już na stałe wpisało się w kalendarz imprez rolniczych w kraju. Do Bednar ponownie przybędzie kilkuset wystawców oraz dziesiątki tysięcy rolników, by zobaczyć, co przedsiębiorcy z branży szykują na najbliższą przyszłość. To jedyna taka okazja, aby w jednym miejscu i czasie zapoznać się z ofertami firm maszynowych, porównać je i zdecydować o najlepszym wyborze dla swojego gospodarstwa. W Bednarach zaprezentują się nie tylko firmy oferujące maszyny i urządzenia. Wystawiać się będą firmy sprzedające środki produkcji, wyposażenia gospodarstw, produkcji



pasz, nawozów, środków ochrony roślin, materiału siewnego, części zamiennych, a także firmy świadczące usługi dla rolnictwa, przedstawiciele prasy branżowej, banków i instytucji finansowych działających w branży rolnej. Na AGRO SHOW zaprezentują się także wystawcy z zagranicy m.in. z Austrii, Belgii, Czech, Danii, Francji, Holandii, Irlandii, Niemiec, Turcji, Ukrainy, Włoch.

*- Otwarta formuła wystawy sprawdza się doskonale i daje duże możliwości prezentacji sprzętu rolniczego. W tym roku, tak jak w latach ubiegłych, odbywać się będą pokazy maszyn rolniczych podczas pracy. Zaplanowano je w dwóch blokach:*

*pokaz rolnictwa precyzyjnego oraz pokaz pojazdów autonomicznych - informują organizatorzy.*

## Ważne wydarzenia towarzyszące

Wystawa AGRO SHOW to nie tylko stoiska firm, to również imprezy i wydarzenia towarzyszące, których w tym roku nie zabraknie. W piątek odbędzie się finał kolejnej edycji konkursu Młody Mechanik na Medal, który organizowany jest przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych i będzie równocześnie eliminacjami do udziału w międzynarodowym konkursie

WorldSkills, który odbywać się będzie za rok we Francji. W sobotę o miano najlepszego mechanika maszyn rolniczych walczyć będą finaliści konkursu Mechanik na Medal. Organizator zadbał, by AGRO SHOW nie było jedynie komercyjną imprezą wystawienniczą, ale miało szerszą formułę i walor edukacyjny. Dlatego każdego dnia będzie można wziąć udział w towarzyszących wydarzeniach seminariach i wykładach, których program zostanie już wkrótce opublikowany.

## Gdzie można kupić bilety?

Wystawa, tak jak przed rokiem, będzie biletowana. Bilety dostępne będą na platformie [ebilet.pl](http://ebilet.pl). Będzie je można również kupić bezpośrednio przed wejściem na wystawę. Organizator jednak zaleca zakup biletów wcześniej przez internet. Pozwoli to uniknąć kolejek przed wejściem na wystawę, poza tym bilety kupione online będą tańsze. Organizator, jak zawsze, przygotował program dofinansowania przyjazdów grupowych. Informacje na ten temat będzie można uzyskać na stronie internetowej wystawy. Na przyjeździe własnymi samochodami czekać będą bezpłatne parkingi. Wystawa czynna będzie dla zwiedzających od piątku do niedzieli w godzinach 9.00-17.00. (mb)

## Firma Osadkowski zaprasza na Zielone Pola 2023

Doradcy firmy Osadkowski ponownie ruszają w Polskę w ramach cyklu Zielone Pola Kukurydza 2023. Już od 14 września firma Osadkowski zaprasza rolników z całej Polski na kolejny cykl spotkań polowych - Zielone Pola. Tym razem tematem przewodnim będzie uprawa kukurydzy, a to oznacza sporą dawkę wiedzy i możliwość wymiany doświadczeń.

W 14 lokalizacjach demonstracyjnych w trakcie wystąpień ekspertów i prezentacji polowych firma przedstawi:

- podsumowanie przebiegu sezonu wegetacyjnego;
- dobór odmian kukurydzy pod względem najważniejszych cech i kierunków użytkowania;
- efekty stosowanych rozwiązań i technologii ochrony, nawożenia oraz wsparcia rozwoju kukurydzy.

Podczas spotkania eksperci firmy Osadkowski przedstawią także linię produktów Farma Mleka, które są odpowiedzią na potrzeby polskich rolników hodujących bydło.

Ponadto, partner spotkania, firma AgroBiotics zaprezentuje najnowsze kierunki badań w zakresie biologicznego wsparcia konwencjonalnych technologii prowadzenia łanu.

Jak wziąć udział w akcji Zielone Pola 2023? Jeżeli jesteś zainteresowany udziałem w spotkaniach polowych z ekspertami firmy Osadkowski i chciałbyś dowiedzieć się więcej o odmianach, to skontaktuj się z Biurem Obsługi Klienta, dzwoniąc na +48 662 110 960. (red)





## Z pola wzięte

## O tym pierwszym

Gdy piszę ten felieton, jest końcówka sierpnia. O tym czasie w większości zakątków naszego kraju jest już nie tylko po żniwach, ale i po dożynkach. U nas żniwa jeszcze trwają, a dożynki będą (co należy do rzadkości) dopiero we wrześniu. Finiszujemy na ostatniej prostej ze zbożami, choć na polach mamy jeszcze sporo gryki, no ale ta do zbóż się nie zalicza.

Nasze gospodarstwo położone jest na pogórzach, więc deszczu trochę mamy. Deszcz jest cenny, zwłaszcza gdy spadnie w odpowiednim momencie i na odpowiednie uprawy. U nas tak właśnie w tym roku było, choć z jednego powodu mieliśmy z nim „pod górkę”.

Pola rozstrzelone mamy po różnych wioskach, na których kiedyś królowały przede wszystkim gospodarstwa. Czasy się jednak zmieniły i Kochanowskiego „wieś spokojna, wieś wesółą” odkryli dla siebie również i nie-rolnicy. Jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać przy wyremontowanych z programów unijnych drogach piękne domy. Domy jak z bajki, małe i duże, ale wszystkie przy czystych drogach. Miło jest jechać przez te wioski i widzieć, jak nasz kraj pięknieje, a ludziom powodzi się coraz lepiej. Miło jest to widzieć z okien samochodu, gorzej jednak, gdy trzeba tamtędy wracać z pola sprzętem, a do tego jeszcze po deszczu.

Niejedna rozmowa toczyła się już w naszym biurze na temat „czystego powrotu z pola brudnym ciągnikiem”. Zakupiliśmy miotły i czyściliśmy koła, zamiataliśmy ślady za sprzętem, a gdy to było możliwe - czyściliśmy ogumienie, jeżdżąc po łące przed wjazdem na drogę. Efekt był lepszy lub gorszy, ale dyskusje z właścicielami nowych domów coraz częstsze i nierzadko bezsensowne. Oni chcieli mieć czysto przed swoimi posesjami, a my musieliśmy przed



tymi posesjami przejeżdżać. Najgorzej było wiosną, gdy pola były jeszcze „gole”, a profile kół pełne błota. Latem było znacznie lepiej, ale niebawem przyjdzie przecież jesień...

Podczas tych rozważań przyszedł mi na myśl przypadek, który widziałam w niemieckiej Dolnej Saksonii. Spacerując po osiedlu (!) małego miasteczka, natknęłam się na gospodarstwo hodujące trzodę chlewną. Zza żywopłotu dobiegały pomrukiwania szczęśliwych świń, a chwilę później zobaczyłam tarzające się w błocie czworonogi. Stałam jak wryta: na terenie osiedla kąpało się w błocie stadko świń, ludzie spacerowali obok nich, a dzieci pisały z radości i pewnie trochę z zazdrości, że też tak nie mogą zrobić.

Obok przejeżdżał rowerzysta. Pedałował dziarsko, ale zatrzymałam go w biegu, aby spytać, czy zna gospodarza: - *To Ludwig. O, tu obok jest jego dom - powiedział i już chciał jechać dalej, ale dopytałam, czy nie przeszkadza mieszkańcom, że Ludwig ma świnię na ich osiedlu. - Nic a nic. Ludwig, jego ojciec, a jeszcze wcześniej jego dziadek byli tutaj pierwsi, jeszcze długo przed nami.*

Anna Malinowski

OGŁOSZENIA

POSZUKUJEMY GRUNTÓW  
do wdzierżawienia pod budowę  
Biogazowni Rolniczej

PODSTAWOWE KRYTERIA BIOGAZOWNI ROLNICZEJ:

powierzchnia ok 1-2 ha,  
poza obszarem zabudowy, bez planu zagospodarowania terenu, klasa gruntu IV lub gorsza, obszar nie objęty formami ochrony przyrody, w bliskiej odległości Stacja Energetyczna (GPZ), w pobliżu fermy bydła (dodatkový atut).

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy

40 000 zł rocznie za 1 ha.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt

OGŁOSZENIA tel. 607 07 08 49, biuro@peo24.pl.

**KREDYTY**  
DLA ROLNIKÓW  
Możliwy dojazd do klienta

- POD ZASTAW ZIEMI
- POD INWESTYCJE I NIERUCHOMOŚCI

LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny

Z upłaconiem BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK

RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻEN

**Tel. 798-751-849**

**DANMAT**  
Daniele Grobiński

**KOREKCJA RACIC**

tel. 517-139-166

**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
www.sklep-unirol.pl

**KONSTAL** PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane**  
**BRAMY Garażowe**  
**KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY  
Różnorodne wymiary  
Dogodne RATY  
Transport i montaż  
GRATIS cały kraj  
Automatyka do bram

61 812 54 89 83 220 28 46 54 421 00 45 509 574 844  
62 727 20 28 65 619 34 15 22 100 45 96 509 058 388

www.konstal-garaze.pl

**DARMOWE DROBNE OGŁOSZENIA ROLNICZE**

wiescirolnicze.pl

**KUPIĘ KAŻDY CIĄGNIK ROLNICZY**

płatne gotówką - odbiór własnym transportem

**SKUP minikoparek, koparek, ładowarek, wózków widłowych**

mikromasz@vp.pl **Tel. 694 400 305**

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobica

**Sprzedaję JAŁOWIC CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

**65 573 86 31**

www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl



Alicja Gniazdowska o swojej pasji do Chazów

# Od zootechnika po rękodzieło

Z wykształcenia zootechnik. Z pasji - artystka. Z miłości do męża zamieniła miasto na wieś. Od lat nie tylko zgłębia tajniki rękodzieła, ale też swoją wiedzę dzieli się z innymi. Mało tego - przy okazji Alicja Gniazdowska rozstawia chazacką\* kulturę.

**A**licja Gniazdowska przyjechała z Poznania na staż do Stadniny Koni w Golejewku (powiat rawicki). Tu poznała weterynarza Macieja Gniazdowskiego i... została jego żoną. Przez wiele lat zajmowała się wychowywaniem dzieci, po czym rozpoczęła swoją przygodę z rękodziełem. - Przez ostatnie kilkanaście lat zawsze wyszywałam jakieś drobiazgi metodą krzyżową. Była to dla mnie forma terapii przy trójce małych dzieci. W pewnym momencie, kiedy dzieci już właściwie „wyszły” z domu, dowiedziałam się, że w Muzeum Ziemi Rawickiej realizowany jest projekt „Rawicki Etno-dizajn”, prowadzony przez prof. Annę Weronikę Brzezińską, wykładowcę na wydziale etnografii UAM w Poznaniu - wspomina Alicja Gniazdowska. Głównym celem warsztatów było połączenie współczesnego ubioru z elementami wzornictwa regionalnego. - Rozpoczęłam poszukiwania sposobu przełożenia dawnego wzornictwa na współczesne przedmioty i modę. Po tych warsztatach był pierwszy kiermasz w Rawiczu, na którym okazało się, że coś takiego podoba się naszym mieszkańcom. I tak to potoczyło się dalej - opowiada mieszkanka Chojna.

## Z chazackimi motywami

Z zawodu Alicja Gniazdowska jest zootechnikiem, jednak z czasem doszła do wniosku, że wracanie do zawodu po wielu latach przerwy mija się z celem. - Żeby coś porządnego wyhodować i zostawić coś po sobie, potrzeba lat. Szczercze mówiąc to namiastkę mojej hodowlanej pasji mam w naszej lecznicy (rodzina Gniazdowskich jest właścicielem lecznicy weterynaryjnej, zajmującej się głównie leczeniem koni - przyp. red.). Myślałam jeszcze o powrocie do szkoły, bo przez pewien czas byłam też nauczycielką języka niemieckiego, ale ostatecznie „zwyctężyło” rękodzieło - podkreśla Alicja Gniazdowska. Dodaje, że już po



## Alicja Gniazdowska

*Największą satysfakcją sprawia mi gotowy produkt, który się komuś podoba. Mam moment, że bardzo lubię szyć. Po jakimś czasie nachodzi mnie chęć na malowanie. Nie mam ulubionej czynności, bo tak naprawdę w każdej się odnajduję. Zawsze jest dreszczyk emocji, czy uda mi się zrobić tak, jak sobie zaplanowałam. Wykonywanie motywów chazackich, czy to na filcu, płótnie czy porcelanie, nie jest dla niej trudne. Opiera się ono głównie na motywach roślinnych. Charakterystycznym elementem jest to, że dany przedmiot jest jednokolorowy, w oryginale - biały. Jedyną haftowaną, kolorową rzeczą były fartuchy tiulowe, czepce, kryzy i bandki. Po konsultacjach z etnografami mam pozwolenie na malowanie na czarnej porcelanie, ale obowiązkowo musi być wzór w jednym kolorze, nie mogą używać całej palety kolorów. To wzornictwo odróżnia Chazy od pobliskiej Biskupizny.*

przeprowadzce z okolic Poznania zaczęła się interesować regionem chazackim - od kultury, po obyczaje, gwarę i modę. - Jako młoda dziewczyna zaczęłam zgłębiać wzornictwo i w ten sposób dotarłam do lokalnych autorytetów w tej dziedzinie. Panie pokazały mi między innymi katalog wzorów chazackich, wydany przez Stanisława Chmielowskiego w 1983 roku - opowiada mieszkanka Chojna. Chłoneła wiedzę do tego stopnia, że wstępując w szeregi zespołu „Wisieloki”, sama uszyła sobie regionalny strój. - Zakładam go na wszelkie prezentacje ludowe, koncerty i spotkania, jak choćby Festiwal Muzyków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą, jako dopełnienie całości przedsięwzięcia. Nie ma co ukrywać - strój chazacki przyciąga uwagę uczestników imprez - podkreśla.

Na plenerowe imprezy Alicja Gniazdowska jeździ, promując

kulturę chazacką nie tylko w stroju, ale też z własnoręcznie wykonanymi i zdobionymi przedmiotami. - Chazackie wzory wyszywam głównie na filcowych torebkach, torbach, etui na telefony i pudełkach na różne drobiazgi. Maluję je na porcelanie, kubkach, kieliszkach do jajek, drewnianych pudełkach i puzderkach. Przed Bożym Narodzeniem takimi wzorami ozdabiam też pierniki. Wyszywane wzory są zawsze białe, bo wyłącznie taki kolor występował w oryginalnych haftach chazackich. Natomiast malując, używam też koloru czarnego, jeśli dany przedmiot ma jasne tło - tłumaczy.

## Do Poznania, a nawet Japonii

Wybierając konkretny wzór chazacki, wykonuje swego rodzaju serie tak zdobionych rękodzieł, zaznaczając, że nigdy nie ma dwóch identycznych. - Ten pomysł to m.in.

odpowieź na oczekiwania klientów. Takie komplety trafiają zarówno do nabywców w Polsce, jak i za granicą - czy to pasjonatów sztuki ludowej, czy zainteresowanych wyłącznie oryginalnym charakterem przedmiotów. Jest grono osób, które podchodzą do mnie i dopytują, co mam nowego w kolekcji. Zwłaszcza na imprezach tematycznych jest gros osób nastawionych na dany asortyment. Na przykład na imprezach ludowych są chętni na przedmioty z motywem ludowym, a na konnych nie brakuje osób nabywających rzeczy z wizerunkiem konia - opowiada Alicja Gniazdowska. Nabywcami jej prac są, m.in. urząd marszałkowski w Poznaniu, Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach oraz Urząd Gminy w Pakosławiu. - Wiele malowanej przeze mnie porcelany przez „przypadek” pojechało do... Japonii. Na imprezie w Dziekanowicach była wycieczka z Kraju Kwitnącej Wiśni, którzy szukali jakichś pamiątek z pobytu w Polsce. Zwrócili uwagę na moje stanowisko, gdzie były filiżanki z motywem chazackim, malowane tylko jednym kolorem, podobnie jak w Japonii. Stwierdzili, że urzekło ich stonowanie moich prac. To właśnie Japończycy zainspirowali mnie też do malowania czarnej porcelany, a nie kolorowej oraz do malowania czarnych koni na białych kubkach. To okazało się strzałem w dziesiątkę - twierdzi artystka. Jednak Japonia to nie jedyne państwo, gdzie znalazły się dzieła Alicji Gniazdowskiej. Prace dotarły też do Francji, a nawet do Parlamentu Europejskiego w Brukseli i Strasburgu.

## Maluje i edukuje

Alicja Gniazdowska rękodziela uczyła się na warsztatach i dziła swoją wiedzę dzieli się z innymi. - Najpierw pomagałam paniom z biblioteki w przygotowaniu warsztatów rękodzieła dla dzieci. Z czasem dostałam propozycję poprowadzenia takich zajęć w danym temacie i to również dla dorosłych. Dziś dużym powodzeniem cieszą się warsztaty



z filcowania i szycia, tworzenia laleczek z wełny, jak to robiły nasze babcie, a nawet tkania na krosnach - wylicza. Uczyla, m.in. szycia torebek na Wiwatowisku w Starej Krobi, haftu chazackiego Francuzów, a w rawickiej bibliotece - kreatywnego szycia pod hasłem „Sowomonia z filcu” w ramach akcji „Etno-kreatywni Rawiczanie”. Pod jej fachowym okiem swoje umiejętności artystyczne można sprawdzić również na zajęciach w Klubach Seniora i Uniwersytetach Trzeciego Wieku oraz Wielkim Dniu Pszczół organizowanym nad zalewem Pakosław, a także inicjatywach Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Miejskiej Górcie. Alicja Gniazdowska była też współprowadzącą warsztaty haftu chazackiego w Muzeum Ziemi Rawickiej. Podobne zajęcia organizuje na różnych imprezach na terenie Wielkopolski i Dolnego Śląska. - *Z dumą mogę podkreślić, że już mam pewien powód do dumy. Jedną z uczestniczek moich zajęć wzięła później udział w konkursie „Haft i korona” w Szamotułach, gdzie jej prace zyskały uznanie jurorów i zdobyły nagrody* - mówi Alicja Gniazdowska.

Mieszkanca Chojna jest też autorką kolorowanki dziewczyny i chłopca w stroju chazackim oraz programu „Folklor w życiu dziecka”, z którego niejednokrotnie korzysta, prowadząc zajęcia edukacyjne w szkołach i przedszkolach. Artystka pracuje też nad fartuchem dla Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Ma to ją przybliżyć do uzyskania certyfikatu twórcy ludowego. - *Na to jednak potrzeba czasu, ale myślę, że warto podjąć ten trud - choćby dla własnej satysfakcji* - dodaje Alicja Gniazdowska. W trudnym dla wielu osób okresie pandemii udało jej się wystąpić w filmie „Haft na tiulu”, nagrany przez Muzeum Okręgowe w Lesznie. - *Było to pokłosie warsztatów, a zarazem promocja katalogu „Z głowy prababci - czepek, kopki i klapice”* - zaznacza Alicja Gniazdowska.

## Gaduła z igłą

Jak podkreśla artystka, nigdy nie myślała, że będzie autorką rękodzieła na taką skalę, chociaż przy hafciarce i krawcowej się wychowała. - *Moja babcia szyla i wyszywała ornaty oraz sztandary do Ars Christiany. Co ciekawe, jako*

*młodej dziewczyny nie można mnie było przekonać do igły. Pod koniec szkoły podstawowej usłyszałam nawet, że rodzice „oddadzą” mnie do urszulanek, gdzie mnie nauczą m.in. szycia. Tym sposobem wykonałam serwetę, która „uratowała” mnie przed pójściem do szkoły prowadzonej przez zakonnice. Nigdy nie przypuszczałam, że ten kiepski na początku talent tak się rozwinie* - dodaje.

Znajomi Alicji Gniazdowskiej namawiali ją, by skupiła się na sprzedaży internetowej swoich produktów, na co się nie zgodziła. - *Wyjątek stanowił okres pandemii, gdzie nie było spotkań, a cała działalność przeniosła się do internetu. Ja jednak kocham przebywanie z drugim człowiekiem. Jestem gadułą i lubię rozmawiać z różnymi ludźmi, często w różnych językach. Przy okazji dowiaduję się wielu ciekawych historii - uważa Alicja Gniazdowska. A z komunikacją, nawet międzynarodową nie ma problemów. Porozmawia w językach: niemieckim, angielskim, czeskim, rosyjskim, ukraińskim, białoruskim i włoskim, a nawet jidysz. - *Języki to zawsze była moja pasja. Nie mam problemów ze zrozumieniem Macedończyków, Serbów, Chorwatów i Francuzów* - dodaje.*

## Grzebień i guziki zamiast tabletu

Prowadząc warsztaty dla dzieci, nie tylko uczy rękodzieła, ale też proponuje dzieciom gry i zabawy ruchowe, również w tanecznym i ludowym klimacie. - *Prowadziłam latem zajęcia dla dzieci na Wiwatowisku w Starej Krobi, gdzie pokazałam uczestnikom, jak świetnie można bawić się bez telefonu komórkowego i tabletu, ale z... grzebieniem czy guzikami* - mówi Alicja Gniazdowska. Przypomina, że praktycznie przez cały rok bierze udział w licznych imprezach plenerowych i warsztatach. - *Zdarza się, że mąż musi się stołować w jakimś barze czy restauracji, bo nie mam czasu ugotować obiadu. W całym tym moim szaleństwie cała rodzina bardzo mnie wspiera. Dzieci bez problemów towarzyszą mi w szeregu imprez. Smykałkę do kulturowania zwyczajów regionu chazackiego ma młodszy syn Józef, student archeologii* - dodaje.

## Inspiracyjne dzieciństwo

Inspiracją artystka szuka w codziennym życiu. - *W internecie szperałam niewiele. 90% to doświadczenie*



U Chazaków haft występował głównie w zdobieniu stroju kobiecego. Często były tu dwunitekowe hafty fabryczne wykonywane na różnych materiałach, ale o wiele ciekawsze były hafty jednonitekowe wykonywane ręcznie. Haftem ręcznym zdobiono skórzane spodnice, używając do tego żółtych nici, a spodnice czerwone „franelowe”, zwane piekielnicami, wykańczano dotem czarnym haftem. - *Najczęściej był to haft biały najpierw na płótnie (spodnice, koszule, fartuchy, czepek, wiązadła, kryzy, chusty), a później na tiulu, który w niektórych formach odzieży wyparł płótno lub częściowo je zastąpił. Spośród chazackich haftów możemy kilka rozróżnić np. hafty cerowane, wolne lub otrzymywane za pomocą maszyny do szycia* - wymienia Alicja Gniazdowska.

*matki trójki dzieci, z którymi robiło się różne rzeczy. Poza tym wiele pomysłów pamiętam z własnego dzieciństwa. Tata był nauczycielem, m.in. zajęć technicznych. Razem z nim tworzyliśmy laleczki i różne zwierzątka do zabawy, jak choćby robienia teatrzyku cieni. Kiedyś nie było tak, że wszystko można było kupić na zawołanie. Tata często powtarzał, że to, co samemu się robi, nigdzie nie będzie można kupić, a poza tym na takich pracach spędza się wspólnie czas* - mówi Alicja Gniazdowska, wspominając, że przed Bożym Narodzeniem rodzinie robili kilometry łańcuchów choinkowych z użyciem słomy i kolorowego papieru. - *Dziś ludzie coraz częściej wracają do rękodzieła. Mamy już dość chińskich, plastikowych masówek* - dodaje, pokazując swoją pracownię - dawną bawialnię dla dzieci.

## Regionalizm priorytetem

W 2020 roku Alicja Gniazdowska z grupą społeczników rozpoczęła działalność w stowarzyszeniu „Co się to porobi”. - *Naszym celem jest kultywowanie i promowanie folkloru wielkopolskiego, w szczególności regionu chazackiego i naszego zespołu „Chojnioki”* - podkreśla. I tak wspierają lokalne inicjatywy z zakresu odtwarzania, upowszechniania i podtrzymywania regionalnych tradycji, strojów, obrzędów, śpiewu, muzyki i tańca. Wspólnie z prezes Kamilą Majero-

wicz pozyskują środki na wsparcie i propagowanie chazackiej kultury oraz tradycji. - *Postawiliśmy sobie za cel przywrócenie dawnych tradycji, jakie występowały nie tylko w Chojnie, ale i ościennych wioskach. Chcemy regionalizm zaszczerpić również naszej młodzieży, organizując dla nich między innymi warsztaty twórcze, szczególnie plastyczne, muzyczne, teatralne i filmowe* - dodaje Alicja Gniazdowska, która zapisała się również do „Chojnioków”.

## Legenda z folklorem

Alicja Gniazdowska jest również autorką scenariusza filmu, który wziął udział w konkursie Międzygminnego Związku Turystycznego „Wielkopolska Gościnnia” „Gościnnia Wieś”, którego celem było zaprezentowanie najciekawszych i najbardziej oryginalnych walorów lub atrakcji miejscowości. - *My zdecydowaliśmy się nagrać tajemniczą legendę o Dudziarzu Szumigale, który był hultajem i pijaczyną, ale na dudach wygrywał po mistrzowsku. Czy istniał naprawdę, czy tylko w legendzie, nie wiemy. Ale nie jest to najistotniejsze. Ważne dla nas jest to, że ludowa muzyka i ludowe instrumenty to ważna część historii i tożsamości wsi Chojno, której mieszkańcy z dumą o tym mówią i serdecznie zapraszają do siebie* - podkreśla autorka filmowej prezentacji, w której uczestniczyło kilkudziesięciu mieszkańców Chojna. ■



# Idziemy na grzyby!

Grzybobranie to niemal sport narodowy Polaków. Jak tylko zaczyna się sezon, kto tylko może - rusza z koszykiem lub wiaderkiem w leśną głuszę. Kiedy już ich uzbiera zadowalającą ilość, zastanawia się, co z nimi począć. Na ogół jedne przeznaczamy do suszenia, inne marynujemy, zamrażamy albo spożywamy na świeżo - w sosach, zupach czy farszach. Choć ich walory odżywcze pozostawiają wiele do życzenia, trudno wyobrazić sobie bożonarodzeniowe dania bez suszonych grzybów, które nadają niepowtarzalnego smaku zupom, pierogom czy potrawom z kapusty.

## Grzybowy gulasz z bazyliowym puree

### SKŁADNIKI:

- 1 kg mięsa gulaszowego
- 200 g leśnych grzybów (przynajmniej 1/3 porcji musi być suszonych)
- 2 cebule
- 1 por
- 1/3 szklanki oliwy
- 5 łyżek mąki pszennej
- sól i świeżo zmielony pieprz
- 1 kg ziemniaków
- około 2 szklanek mleka
- 2 łyżki masła
- duża garść bazylii
- 3 żółtka
- 2 łyżki bułki tartej

### WYKONANIE:

2/3 porcji grzybów namaczam w 2 szklankach ciepłej wodzie. Resztę mielę na drobny proszek. Mięso kroję w większą kostkę. Mieszam z mąką, po czym wrzucam do rozgrzanego garnka (najlepiej z podwójnym dnem), wysmarowanego oliwą. Smażę je tak długo, aż się zarumieni. Zalewam grzybami razem z wodą i gotuję na średnim ogniu. Na patelni rozgrzewam 2 łyżki oliwy i podsmażam na niej pokrojoną w kostkę cebulę i pokrojony w paski por. Dodaję do mięsa i duszę, co jakiś czas mieszając, aż mięso będzie miękkie. Całość doprawiam solą i pieprzem. W tym czasie gotuję w mleku (zamiast w wodzie) obrane ziemniaki z odrobiną soli i bazylią. Odcedzam (nie wylewam wszystkiego mleka - może się przydać). Usuwam gałązki bazylii (drobne listki mogą zostać w ziemniakach). Ugotowane ziemniaki przepuszczam przez praskę lub ugniatając przy pomocy tłuczka do ziemniaków. Dodaję masło i 2 żółtka. Dokładnie mieszam. Jeśli masa jest zbyt sztywna - dodaję odrobinę mleka od gotowania ziemniaków.

Usmażone mięso z grzybami przekładam do żaroodpornego okrągłego naczynia. Przygotowane puree układam równomiernie na przygotowanym gulaszu. Żółtko roztrzepuję z odrobiną mleka (od gotowania ziemniaków) i smaruję po ziemniakach. Całość posypuję zmielonymi grzybami wymieszanymi z bułką tartą (pół na pół). Wkładam do piekarnika i zapiekam około 30 minut w 180 stopniach Celsjusza.



## Faszerowany strudel drożdżowy

### SKŁADNIKI:

- 3 łyżki mleka ● 50 g drożdży ● 500 g mąki pszennej
- 150 g masła ● 2 jajka ● 2 żółtka
- ½ szklanki kwaśnej śmietany 18%
- 1 płaska łyżeczka soli ● 1 płaska łyżeczka cukru

### SKŁADNIKI NA FARSZ:

- 1 kg kapusty kiszzonej ● 2 łyżki oleju rzepakowego
- 2 cebule ● 2 łyżki masła ● 200 g sera żółtego
- 300 g pieczarek (można je zamienić na leśne grzyby)
- 1 płaska łyżeczka pieprzu ziołowego
- 1 łyżka kminku ● sól i cukier do smaku

### WYKONANIE:

Do naczynia wlewam mleko, dodaję drożdże, cukier i mieszam. Odstawiam w ciepłe miejsce na kilkanaście minut. Masło siekam z mąką, dodaję sól, jajka, żółtka, śmietanę i wyrośnięte drożdże. Następnie wyrabiam ciasto, przykrywam ściereczką i odstawiam do wyrośnięcia na około pół godziny. W tym czasie przygotowuję farsz. Kapustę gotuję do miękkości, po czym lekko studzę, dobrze odsączam z wody i siekam. Grzyby i obraną cebulę kroję w drobne kawałki, podsmażam na złoty kolor na oleju i dodaję do kapusty. Do masy dodaję również roztopione masło, pokrojony w kostkę ser, przyprawy i mieszam. Doprawiam solą i pieprzem. Wyrośnięte ciasto dzielę na dwie części i obie rozwałkuję na prostokąty o grubości około pół centymetra. Na ciasto układam farsz i zwijam dwa oddzielne rulony, końcówki podwijam pod spód. Tak przygotowane strudle smaruję roztrzepanym jajkiem. Piekę w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni C przez około 35 minut, na złoty kolor. Podaję z sosami na zimno, np. czosnkowym lub szczypiorkowym.

## Grzybowe cappuccino

### SKŁADNIKI:

- 500 g mrożonych leśnych grzybków (można też wykorzystać suszone grzyby, które trzeba wcześniej namoczyć i ugotować w tej samej wodzie),
- oliwa, ● 2 cebule,
- bulion warzywny,
- sól, ● biały pieprz,
- 250 ml śmietany kremówki,
- 2 łyżki mascarpone,
- łyżka zmielonych, suszonych grzybów.

### WYKONANIE:

Grzyby rozmrażam. Kroję w kawałki. Na patelni rozgrzewam 2-3 łyżki oliwy, smażę na niej pokrojone w piórka cebule do zeszklenia. Dodaję grzyby i smażę jeszcze ok. 10 minut, aż grzyby będą miękkie. Doprawiam pieprzem i solą. Zagotowuję około 2 szklanek bulionu, dodaję do niego zawartość patelni i jeszcze chwilę gotuję. Całość miksuję, doprawiam do smaku. Śmietanę ubijam i mieszam z serkiem mascarpone. Doprawiam solą i białym pieprzem. Zupę rozlewam do filiżanek. Najładniej prezentuje się w niewysokich szklankach z grubego szkła. Na wierzch każdej porcji nakładam po łyżce ubitej z dodatkiem soli śmietany, posypuję proszkiem grzybowym.



**SPOŚRÓD TYSIĘCY GRZYBÓW  
WYSTĘPUJĄCYCH NA TERENIE  
NASZEGO KRAJU, ISTNIEJE KILKA  
TRUJĄCYCH GATUNKÓW, KTÓRE  
DO ZŁUDZENIA PRZYPOMINAJĄ  
TE JADALNE.**





## Tymiankowe polędwiczki z kurkami

### SKŁADNIKI:

- 2 polędwiczki wieprzowe
- sól
- pieprz
- niewielka ilość oleju do smażenia mięsa
- 300 g kurek
- 2 cebule
- 1 łyżka masła
- 300 ml słodkiej śmietanki 30%
- 1 kostka sera topionego
- natka pietruszki

### SKŁADNIKI DO MARYNATY:

- 6 gałązek świeżego tymianku
- 1 łyżeczka suszonych ziół prowansalskich
- 1/2 łyżeczki słodkiej papryki
- 1/2 łyżeczki soli
- 2 ząbki rozduzonego czosnku
- 1/3 łyżeczki grubo mielonego pieprzu
- 1 łyżka octu balsamicznego
- 1 łyżeczka brązowego cukru
- 2 łyżki oliwy

### WYKONANIE:

Z podanych składników przygotowuję marynatę. Wkładam do niej umyte i osuszone polędwiczki. Odstawiam przynajmniej na 2-3 godziny. Polędwiczki (razem ze składnikami marynaty) smażę na patelni z niewielką ilością oleju z każdej strony na złoty kolor. Zajmuje mi to około 10 minut. Oczyszczone kurki smażę z dodatkiem masła razem z posiekaną cebulą. Doprawiam solą i pieprzem. Dodaję słodką śmietankę i pokruszony ser. Dokładnie mieszam, doprawiam, duszę na wolnym ogniu około 5 minut, po czym dodaję posiekaną pietruszkę. Pokrojone polędwiczki podaję z gotowym sosem serowo-kurkowym z makaronem, najlepiej typu penne.

## Makaron z kurkami i boczkiem

### SKŁADNIKI:

- dowolny makaron
- 250 g surowego boczku
- 300 g kurek
- 2 cebule ● parmezan
- 1 duży ząbek czosnku
- szczypta oregano i bazylii
- masło
- oliwa
- natka pietruszki

### WYKONANIE:

Boczek kroję w drobne paski i smażę na odrobinie oliwy. W tym czasie gotuję makaron. Do boczku dodaję cebulę pokrojoną w kostkę, rozdużony czosnek, a po kilku minutach masło i oczyszczony kurki (duże okazy kroję na mniejsze kawałki). Smażę przez kilka minut, po czym dodaję ugotowany makaron i zioła. Doprawiam solą i pieprzem. Nakładam na talerze i posypuję wiórkami startego parmezanu oraz posiekaną natką pietruszki.



## Sos tatarsko-miodowy

### SKŁADNIKI:

- 1 słoik gęstego majonezu (400 ml),
- 1 duża kwaśna śmietana 18% (400 ml),
- 1 słoik 400 ml marynowanych podgrzybków,
- 1 słoik 400 ml korniszony,
- 3 łyżeczki musztardy,
- 1,5 pełnej łyżeczki miodu,
- pieprz mielony do smaku,
- 3 łyżeczki ciepłej wody,
- zielenina; koperek lub pietruszka

### WYKONANIE:

Miód rozpuszczam w ciepłej wodzie, następnie studzę. Odcedzam z zalewy grzybki (gdyby zalewa była „śluzowata” - przepłukuję grzybki zimną, przegotowaną wodą). Odcedzam korniszony. Kroję grzyby i korniszony w bardzo drobną kostkę. Objętościowo powinno być ich tyle, co śmietany i majonezu razem. Mieszam majonez, śmietanę i musztardę. Dokładam do mieszaniny grzyby i korniszony. Dokładnie mieszam. Doprawiam do smaku pieprzem i miodem. Na koniec mieszam z posiekaną zieleniną.

## JAK SUSZYĆ GRZYBY?

Istnieje kilka skutecznych metod suszenia grzybów. Wśród nich znajdują się te najstarsze, takie jak nawlekanie plasterków grzybów na cienki sznurek, a następnie wywieszanie ich na słońcu, bądź rozkładanie na kratownicy na świeżym powietrzu. Wielu grzybiarzy do suszenia grzybów używa piekarnika. Ja robię to w temperaturze między 25 a 50 stopni Celsjusza z włączonym wentylatorem i uchylonymi drzwiczkami. Pokrojone grzyby układam na grubym papierze na blaszce. Jednocześnie suszę nawet 2-3 blachy. Co jakiś czas przewracam je. Pamiętajmy, że w piekarniku łatwo jest przypalić grzyby. Doskonałym rozwiązaniem może być użycie specjalnej suszarki do żywności, która dzięki prostej i niezawodnej obsłudze zadowoli każdego.

Susząc grzyby, warto pamiętać o zachowaniu kilku zasad. Najczęstszym błędem popełnianym przez ludzi jest mycie grzybów przed ich suszeniem. Nie należy tego robić, ponieważ nasiąkają one dodatkowo wodą, na skutek czego proces suszenia trwa znacznie dłużej. Przed suszeniem czyszczę grzyby „na sucho” przy użyciu pędzelka lub szorstkiej gąbki do mycia naczyń. Grzyby nadające się do suszenia muszą być zdrowe, jędrne i świeże. Aby cieszyć się z leśnych zapasów przez cały rok, wysuszone już grzyby przekładam do słoików, dokładam do nich kilka listków laurowych i szczerlinie zamykam. Zapas trzymam w ciemnym miejscu. I jeszcze jedno. Przygotowując grzyby do suszenia, dzielę je na ogonki i kapelusze. Po co? Otóż wysuszone ogonki mielę w blenderze na wysokich obrotach zamieniając je w... grzybową posypkę. Można jej używać do sosów, zup i mięs.



## Marynowane grzybki

### SKŁADNIKI:

- 2 kg grzybów ● kilka małych cebulek
- kilka ząbków czosnku ● 1 duża cebula
- ziele angielskie ● liście laurowe ● gorczyca
- ziarna pieprzu

### SKŁADNIKI NA ZALEWĘ:

- 3 szklanki wody ● 1 szklanka octu 10%
- 3 łyżki cukru ● 1 łyżka soli

### WYKONANIE:

Grzyby dokładnie oczyszczam. Do marynowania wybieram te najmniejsze. Jeśli są większe, to kroję je na połówki lub ćwiartki. Obgotowuję grzyby i obraną dużą cebulę w wodzie z dodatkiem 1 łyżki soli przez około 5 minut. Odcedzam i przekładam do czystych słoiczek, wypełniając je do około 3/4 objętości. Małą cebulkę obieram i dokładam do grzybków - po 2-3 na słoiczek. Do każdego słoiczka dokładam ząbek obranego czosnku, duży liść laurowy i po kilka ziaren ziele angielskiego i gorczycy oraz 2 ziarenka pieprzu. Składniki na zalewę zagotowuję. Gorącą zalewam grzyby. Od razu zakręcam. Pasteryzuję około 10 minut.



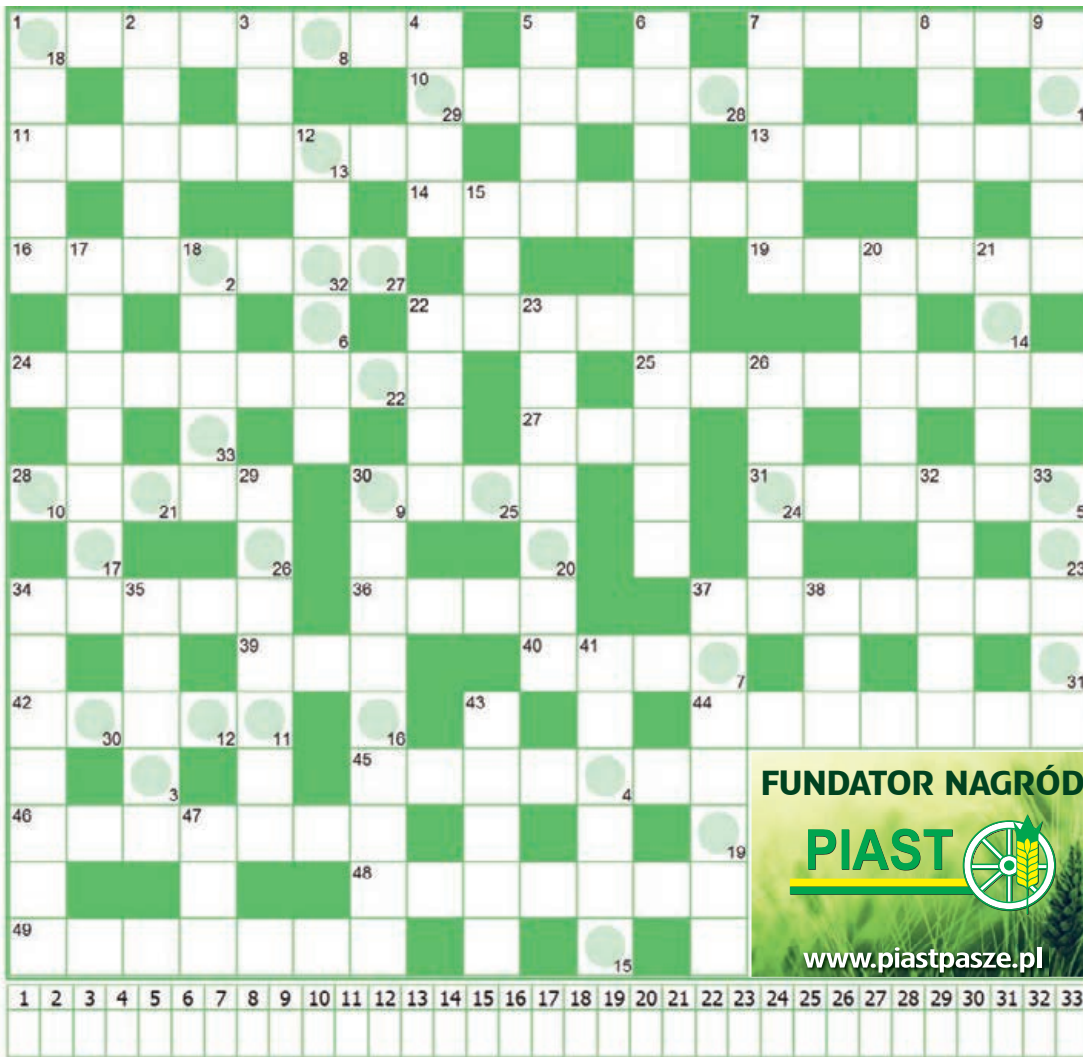
## JAK MROZIĆ GRZYBY?

Do mrożenia nadają się praktycznie wszystkie grzyby leśne. Muszą być jednak młode i zdrowe. Przed zamrożeniem bardzo dokładnie sprawdzam, czy nie są robaczywe. Następnie dokładnie je oczyszczam. Używam do tego pędzelka lub szorstkiej myjki do naczyń. Grzyby kroję na takie kawałki, jakie planuję używać przy gotowaniu - mogą to być plasterki, połówki lub ćwiartki. Przed zamrożeniem dobrze jest krótko grzyby obgotować lub obsmażyć, ale nie jest to wymagane. Jednak taki zabieg pozwoli nam na przechowywanie mrożonych grzybów dłużej - nawet do następnego sezonu. Po obgotowaniu grzyby odsączam i czekam, aż wystygną.

Przed zamrożeniem grzyby dzielę na porcje - takiej wielkości, jakiej planuję je jednorazowo użyć. Najczęściej poszczególne porcje wkładam do osobnych foliowych woreczków.

Mrożonych grzybów, z których przyrządzam potrawy, nie muszę wcześniej rozmrażać. Można od razu je smażyć, dusić lub gotować.





Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązania czekamy do 28.09.2023 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

**POZIOMO:**

- 1) Połowa ciała zwierzęcia rzeźnego, najczęściej wieprza.
- 7) Może się trafić ślepej kurze.
- 10) Dziesięć przykazań.
- 11) Koszyk z kory drzewnej na owoce.
- 13) Puszka rogowa krowy.
- 14) Wyciśnięte nasiona roślin oleistych.
- 16) Pastuch koni.
- 19) Bruździ w rodzinie.
- 22) Legowisko niedźwiedzia.
- 24) Łączy wierzchołek z podstawą trójkąta.
- 25) Rozdroże, rozwidlenie, skrzyżowanie dróg.
- 27) W gnostycyzmie - emanacja bóstwa.
- 28) Obwieszczenie cesarza.
- 30) Świątynia protestancka.
- 31) Głos indyka, tokujących cietrzewi.
- 34) Pajda chleba.
- 36) W nim pokarm bydłęcia.
- 37) Młode pokolenie.
- 39) Popękany lód na wodzie.
- 40) Cząstka atomu helu.

- 42) Końcowa faza lotu.
- 44) Oddział fabryki z krosnami.
- 45) Sobek, samolub.
- 46) Kluski w rosole.
- 48) Biblijny prorok.
- 49) Urzędnik służby dyplomatycznej w określonej dziedzinie.

**PIONOWO:**

- 1) Uchwyt kobiałki.
- 2) Roślina na paszę.
- 3) Miasto nad Białą, stolica Baszkirii.
- 4) Ojciec Kaina i Abla.
- 5) Odbicie się; sus.
- 6) Zakład, w którym przerabia się mleko na masło, śmietanę itp.
- 7) Ułożenie zębów szczęki i żuchwy.
- 8) Stan upadku.
- 9) Miasto i rzeka na Morawach (Czechy).
- 12) Łobuziak, hultaj.
- 15) Mówiąca papuga.
- 17) Pełen grządek.
- 18) Myślał o niedzieli.

- 20) Fartuch ochronny.
- 21) Odchody zwierzęce, gnój.
- 22) Jeden u dromadera.
- 23) Drzewo liściaste.
- 26) Zwierzę w paski.
- 29) Ciągnik.
- 30) Odwoływanie się od postanowienia (nie wyroku) sądu I instancji lub prokuratora.
- 32) Nad Nysą Łużycką.
- 33) Kalebasa.
- 34) Zoofilia.
- 35) Cienki pilniczek.
- 37) Rosyjskie imię żeńskie.
- 38) Bolesna choroba nerwu kulszowego; ischias.
- 41) Wykwit skóry.
- 43) Kuje konie.
- 47) Wielka ropucha.

Rozwiązanie krzyżówki nr 8/2023. Hasło:

**„DOŻYNKOWE ŚWIĘTOWANIE TYLKO Z PIAST PASZE”**

Laureatami zostają:

Marta Mierzczała, Szarlota Aneta Turbańska, Kołaczkowice Barbara Grudzińska, Drwinia



*zaprowadź na*

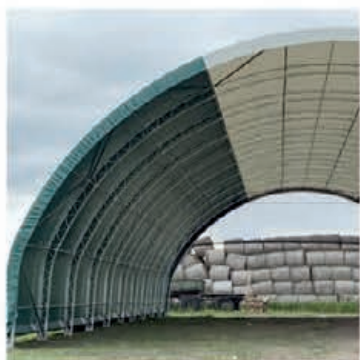
**wiescirolnicze.pl**

- ceny żywności, zbóż, owoców i warzyw
- hodowla
- uprawy
- technika
- prawo i finanse
- sylwetki rolników
- video
- dla domu

*a wszystko to za darmo!*







# SKAVSKA HALE



## PRODUKCJA I MONTAŻ NOWOCZESNYCH HAL NAMIOTOWYCH



HALE  
DLA ZWIERZĄT

HALE  
DLA MASZYN  
ROLNICZYCH

HALE  
DWUSPADOWE

HALE  
NA PŁODY  
ROLNE

HALE  
PRZEMYSŁOWE



Factory  
Production  
Control  
EN 1090-1  
[www.tuv.com](http://www.tuv.com)  
ID: 3000012890

UCZESTNIK PROGRAMU

RZETELNA Firma

Sprawdź nasz certyfikat rzetelności!



Business Gepar  
2021



MOCNA FIRMA  
Godna Zaufania 2021



Skavska Hale Sp. z o.o. to polska firma, z dużym doświadczeniem w branży metalurgicznej, działająca od 2015 roku. Specjalizujemy się w produkcji hal namiotowych. Posiadamy własny zakład produkcyjny. Dysponujemy własną spawalnią, ślusarnią, profesjonalnym sprzętem oraz zespołem zaangażowanych fachowców. Wykonujemy hale namiotowe kompleksowo, projektujemy, spawamy, transportujemy i montujemy we wskazanym miejscu.

## POMYŚL O PRZEZNACZENIU HALI, A MY ZREALIZUJEMY DLA TWOJEGO BIZNESU CAŁĄ INWESTYCJĘ

Działamy na terenie całego kraju. Wybierz lokalizację i skontaktuj się z naszymi przedstawicielami.

 Dariusz WITKOWSKI tel. +48 733 430 320  
 Mikołaj MATSCHAY tel. +48 730 208 280  
 Bartosz WARDEGA tel. +48 733 263 580

 Kamil BOCHENEK tel. +48 725 602 725  
 Andrzej CZARNECKI tel. +48 725 718 818  
 Maciej JUREK tel. +48 733 018 718 - Hale Dwuspadowe





WIELKOPOLSKA | WIEŚCI ROLNICZE  
NR 9 (153) WRZESIEŃ 2023

# wieści regionalne

# AGRO SHOW

BEDNARY k. POZNANIA

22-24 września 2023



WIEŚCI  
**ROLNICZE**

wiescirolnicze.pl

ZNAJDZIESZ NAS W SEKTORZE C, STOISKO 71



*Transparentność i edukacja to najważniejsze zadania.*

# „To, co wiedziałem o Izbie wcześniej, było tylko wierzchołkiem góry lodowej”

**Z WOJCIECHEM BURYM - nowym prezesem Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych rozmawia Łukasz Tyrakowski**

■ 27 kwietnia br. podczas posiedzenia Walnego Zgromadzenia Członków Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych został pan wybrany na stanowisko prezesa, zastępując Józefa Dworakowskiego. Jakie cele stawia pan sobie w związku z nową funkcją? Jak ocenia pan pracę swojego poprzednika? Nie mnie oceniać pracę poprzednika, od tego są organy izby i jej walne zgromadzenie członków. Prywatnie doceniam pracę, zaangażowanie i czas, jaki pan Dworakowski poświęcił na rzecz działalności Izby. Jeżeli chodzi o jej przyszłość - celów jest bardzo dużo. Na ten moment pracujemy nad ich usystematyzowaniem i wypracowujemy nowe strategie działania. Moim pierwszym krokiem po wyborze mnie na prezesa Izby było zapoznanie się z jej całościowym funkcjonowaniem. Aczkolwiek podkreślam to, że nie przyszedłem tutaj całkowicie z zewnątrz, bo ładnych parę lat byłem członkiem Rady Izby, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego. Wiele już wiedziałem o tym, jak to wygląda. Niemniej jednak był to tylko wierzchołek góry lodowej. Wyzwań i zadań dla prezesa jest tu bardzo dużo. Moim głównym celem jest teraz przede wszystkim uporządkowanie pewnych spraw i zbudowanie większej transparentności. PIGMiUR to organizacja samorządu gospodarczego i musi być jasna oraz przejrzysta. Zależy mi na zachęceniu członków izby do większego zaangażowania w jej działalność. Do tej pory PIGMiUR kojarzona była głównie z orga-



nizacją wystaw AGRO SHOW. Niewiele słyszało się o innych działaniach statutowych, które są równie wartościowe i ważne. Warto tu podkreślić szereg działań i procesów związanych z rozwojem i edukacją. Przykładem są chociażby konkursy Mechanik na Medal i Młody Mechanik na Medal, których Izba jest głównym partnerem. Ich laureaci biorą udział w międzynarodowych zmaganiach EuroSkills i WorldSkills, w których rywalizują najlepsi mechanicy z całego świata. W tym roku konkurs EuroSkills odbędzie się w Gdańsku. Impreza począt-

kowo miała odbyć się w Sankt Petersburgu, ale z oczywistych względów zmieniono jej miejsce i przeniesiono do Polski. Kolejnym ważnym zadaniem jest dla nas także szkolenie nauczycieli. Izba jest inicjatorem stworzenia książki do nauki agrotechniki oraz jej wydawcą. W tej chwili trwają prace nad opracowywaniem zeszytu ćwiczeń w języku polskim. W planach mamy szkolenie również przedstawicieli firm członkowskich. Mają to być szkolenia z różnych zakresów - sprzedażowych, marketingowych czy prawnych. Chcemy się rozwijać w tym kierunku, aby

wspierać firmy członkowskie, bo mamy w swoich szeregach duże firmy, które mają sztaby pracowników i specjalistów, ale również mniejsze przedsiębiorstwa, które nie mają np. bieżącego wsparcia prawnego. Wychodząc im na przeciw, chcemy wspierać rozwój również tych działalności, bo jak wiadomo, obecna sytuacja rynkowa nie jest łatwa, a przepisy prawne czy podatkowe są coraz bardziej skomplikowane, przez co mniejszym graczom jest trudniej funkcjonować. To może być swego rodzaju zachęta, żeby dołączyć do naszego grona.



**■ Zbliża się Agro Show, czego możemy się spodziewać po tegorocznej imprezie? Na co stawiacie, ilu wystawców pojawi się w Bednarach?**

Na dzień dzisiejszy swój udział zgłosiło 670 wystawców z kraju i z zagranicy. Ostatni raport wskazuje na to, że mamy około 40 firm więcej niż w ubiegłym roku w poprzedniej edycji, gdzie swoje produkty czy usługi prezentowało 632 wystawców. Powierzchnia wystawiennicza będzie zbliżona do ubiegłorocznej. Jeśli chodzi o pokazy maszyn, będziemy się koncentrować na dwóch tematach: rolnictwie precyzyjnym i robotyzacji. Będą m.in. pokazy opryskiwaczy i możliwości ich precyzyjnego wykorzystania oraz pokazy maszyn autonomicznych.

**■ W ubiegłym roku zwiedzający po raz pierwszy musieli zapłacić za wstęp na imprezę. Wiadomo, że w tym roku będzie podobnie. Zainteresowani muszą się już ostatecznie pogodzić z tym, że Agro Show będzie się wiązało z koniecznością zakupu biletu? Tak. W tym trudnym czasie dzięki biletom nie musimy zwiększać**

wystawcom cen za wynajmowanie powierzchni, a ich cena została skalkulowana na tak przystępnym poziomie, żeby nie była znaczącym obciążeniem dla zwiedzających. Przypominamy, że dzieci i młodzież do lat 15 mają wstęp wolny. W ubiegłym roku pomimo płatnych biletów, liczba zwiedzających była bardzo imponująca i mamy nadzieję, że ta tendencja utrzyma się w kolejnych latach.

**■ Co z Mazurskim Agro Show? Czy to jest już definitywny koniec tej wystawy?**

Nie. Gdy objąłem stanowisko prezesa, zmieniliśmy w Izbie obsługę prawną i będziemy walczyć o powrót do Ostródy. Nie jest to definitywnie zamknięta sprawa. Jeżeli nie uda się wznowić tego wydarzenia, to myślimy już o alternatywie w zbliżonej lokalizacji, bo w tamtej części Polski brakuje tego typu wydarzeń. Mazurskie Agro Show miało wiele zalet. Odbywało się w czasie dość spokojnym dla rolnictwa, a sam obiekt jest imponujący pod względem możliwości wystawienniczych. Byłaby to bardzo duża strata, gdyby nie udało się uruchomić

kolejnych edycji tego wydarzenia. Podkreślę raz jeszcze, że nadal pracujemy nad tym, aby w przyszłym roku zaprosić wszystkich zainteresowanych na Mazurskie AGRO SHOW.

**■ Sytuacja w branży maszyn rolniczych jest trudna. Duży kryzys notowany jest na rynku ciągników i przyczep. Kiedy możemy się spodziewać jakichś dobrych informacji?**

Życzylbym sobie i całej branży, żeby sytuacja się poprawiła jak najszybciej, ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ma na nią wpływ wiele czynników - przede wszystkim to, co dzieje się za wschodnią granicą naszego kraju. Generalnie chodzi o zboże i jego ceny, ale również o inne produkty rolnicze. Zakończenie wojny na Ukrainie, odblokowanie portów czarnomorskich spowodowałoby, że zboże ukraińskie wypłynęłoby w świat, a ceny by wzrosły. Generalnie światowy rynek potrzebuje zboża, ale problemem jest jego transport. Wiadomo, my własnych nabrzeży w portach praktycznie nie mamy, firmy, które te nabrzeża mają, realizują swoje umowy.

Przeładunki zboża nie są dla nich atrakcyjne i to wszystko się komplikuje. Wpływ na kiepskie wyniki sprzedaży mają też inne czynniki. Chociażby ostatnio w życie weszła tzw. ustawa lombardowa, która ograniczyła możliwości kredytowania rolników. To też ma znaczący wpływ na sprzedaż, bo niejeden rolnik podjąłby ryzyko inwestycji, wspomagając się kredytem, a teraz nie ma takiej możliwości albo jest to znacząco utrudnione. Podejmując działanie jako Izba wystosowaliśmy apel do Ministra Rolnictwa, który poparły pozostałe organizacje rolnicze, żeby wpłynąć na zmianę tej decyzji, ale na razie nie mamy żadnej odpowiedzi. Nie wiem, co się wydarzy. Generalnie, według badań, które przeprowadzamy, nastroje są coraz gorsze i perspektywy na to, żeby się poprawiły, nie widać. Może być tak, że szczytem kryzysu będzie dopiero kolejny rok, a rynek odbije się dopiero w 2025 roku, ale z drugiej strony - tak jak sytuacja szybko zmieniła się na gorsze, tak szybko może zmienić się w drugą stronę i tego rolnikom i sobie bym życzył.

— OGŁOSZENIA —



**kar-system**  
AUTORYZOWANY DEALER FOGO, KRANZLE I IPC

Myjki wysokociśnieniowe

Odkurzacze / Szorowarki

Agregaty prądotwórcze

Zakuwanie węży

Jarocin Szubianki 17

kar-system.pl

533 640 470



# KOGO WARTO ODWIEDZIĆ NA AGRO SHOW W BEDNARACH?

## ODWIEDŹ STOISKO „WIEŚCI ROLNICZYCH

**Sektor C**  
**Stoisko 71**

Na targach Agro Show w Bednarach zespół „Wieści Rolniczych” będzie czekał na Czytelników na stoisku nr 71, w sektorze C. Będziemy rozdawać wrześnie wydanie miesięcznika. Ekipa filmowa będzie relacjonowała zdarzenie na naszym kanale na YouTube. Będzie można porozmawiać z dziennikarzami i pracownikami biura reklamy o tym, co w naszym piśmie Wam się podoba i o tym, czego jeszcze brakuje.



## Małopolska Hodowla Roślin poleca

**Sektor B**  
**Stoisko 52**

Małopolska Hodowla Roślin Sp. z o.o. nieprzerwanie od 150 lat dostarcza na rynek krajowy i zagraniczny najwyższej jakości materiał siewny w tym zboża jare, zboża ozime, kukurydze, rośliny bobowate, buraki pastewne, rośliny poplonowe, trawy oraz mieszanki traw gazonowych i pastewnych, mieszanki miododajne. Co roku wzbogacamy naszą ofertę dla potrzeb różnych systemów uprawy roślin, mając na celu zaspokojenie potrzeb rolnictwa. Działamy na terenie całego kraju, dzięki czemu mogą się Państwo cieszyć materiałem siewnym polskiej produkcji.

## Kompleksowe rozwiązania w rolnictwie od firmy Chemirol

**Sektor C**  
**Stoisko 206**

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Chemirol” sp. z o.o. od przeszło 30 lat dostarcza kompleksowe rozwiązania w rolnictwie i gromadzi potencjał wiedzy oraz doświadczenia. Każdego dnia specjaliści zatrudnieni w Chemirolu potwierdzają pozycję marki w branży, doradzając i sprawnie reagując na potrzeby Klientów. Firma konsekwentnie rozbudowuje portfolio produktów w sektorze środków ochrony roślin, nawozów mineralnych, a ponadto ofertę uzupełnia szeroka gama komplementarnych biostymulatorów i nawozów dolistnych. PUH „Chemirol” sp. z o.o. oferuje sprawdzone, bezpieczne i kompleksowe rozwiązania w obsłudze nowoczesnego rolnictwa, dba o fachowość doradztwa, wdrażając nowe produkty w poszanowaniu dla tradycji i etosu branży. Ponad 900 pracowników potwierdza swoją codzienną pracę, że marka Chemirol łączy się tylko ze sprawdzonymi, pewnymi i bezpiecznymi rozwiązaniami. PUH „Chemirol” sp. z o.o. jest fundamentem Grupy Kapitałowej „Chemirol”, którą tworzą między innymi spółki: Innvigo sp. z o.o., Napena sp. z o.o., Flora sp. z o.o. oraz Agrolux sp. z o.o. Od końca lutego bieżącego roku Grupa rozszerzyła swoje pole działania o projektowanie i produkcję maszyn oraz urządzeń wykorzystywanych w rolnictwie. Szeroką działalność uzupełniają w portfolio grupy Hotel Amazonka w Ciechocinku oraz Toruńskie Wódki Gatunkowe.





## Zboża ozime od HR Danko

Sektor B  
Stoisko 54

DANKO Hodowla Roślin Sp. z o.o. szczególnie promuje w gatunku pszenicy ozimej nowości o bardzo wysokim poziomie plonowania i rewelacyjnych parametrach jakościowych ziarna - KASK (A), posiadająca doskonałe parametry jakościowe ziarna, GENTLEMAN (A/B), na gleby średnie i dobre, o bardzo dobrej jakości wypiekowej ziarna oraz KARIATYDA (E/A) - polecana przez przemysł młynarski.

Spośród odmian pszenicy ozimej na największą uwagę zasługują najnowsze odmiany: TRIBUTÓ - nr 1 w plonie w 2022 roku, o najwyższej odporności na rdzę żółtą i septoriozę plew, polecana na gleby kwaśne, METRO - nr 2 w plonie w 2022 r., PANASO - o ponadprzeciętnej odporności na choroby.

W kolekcji jęczmienia ozimego uwagę zwracają nowości: WINNIE - odmiana 6-rzędowa, nr 1 w plonie, o bardzo wysokiej zimotrwałości, JEANIE - odmiana 2-rzędowa, wysoko plonująca o rewelacyjnej gęstości ziarna.



## Nasiona zbóż, kukurydzy i rzepaku od firmy RAGT

Sektor B  
Stoisko 61



Ragt Semences Polska oferuje nasiona zbóż jarych, ozimych, rzepaku ozimego mieszańcowego, kukurydzy ziarnowej i kiszonkowej, soi, słonecznika, sorga. Prowadzi hodowlę w 32 gatunkach. Firma współpracuje z wieloma partnerami handlowymi w całym kraju. Jej odmiany są przystosowane do polskiego rolnictwa, co potwierdzają zarówno oficjalne badania prowadzone przez COBORU, jak i wyniki z pól. Wydajność połączona z wysoką jakością zbieranych plonów potwierdzają również rolnicy, którzy uprawiają odmiany Ragt od wielu lat. Szeroka oferta gatunków i odmian pozwala na właściwy dobór produktów pod względem wszelkich oczekiwań, np. stanowiska, wydajności, jakości, zakresu terminów siewu itp. Ragt prowadzi doświadczenia i doradztwo odmianowe. Firma jest obecna na rynku polskim od blisko 30 lat. Myślisz nasiona, myślisz RAGT

## Silosy firmy BIN

Sektor C  
Stoisko 109

Firma BIN jest niekwestionowanym liderem w branży przechowywania w Polsce. Począwszy od swojego flagowego produktu, jakim są silosy płaskodenne z blachy płaskiej NBIN o ładowności od 10 do 1.744 ton, firma sukcesywnie się rozwija i nie tylko poszerza swoją ofertę produktową, ale regularnie usprawnia i modernizuje linie produkcyjne. W Polsce zdecydowanym faworytem w sprzedaży jest silos płaskodenny z blachy płaskiej o ładowności 100 ton. Z kolei rolnicy z takich krajów jak Litwa, Łotwa, Czechy, Ukraina czy Dania, a więc z głównych kierunków eksportowych spółki, szukają silosów o dużych ładownościach, a pod tym kątem silosy płaskodenne z blachy falistej są niezastąpione. Ładowność silosów falistych FBIN sięga nawet 5.000 ton. Obydwa rodzaje silosów można doposażyć w urządzenia do załadunku i rozładunku czy środki aktywnej wentylacji. BIN w swojej ofercie posiada również wyposażenie paszarni, wiaty rolnicze, suszarnie podłogowe czy zbiorniki retencyjne na wodę o pojemnościach 22-356 m<sup>3</sup>.



## Urządzenia do suszenia i przechowywania ziarna Tornum

Sektor C  
Stoisko 97



Tornum Polska oferuje kompleksowe rozwiązania umożliwiające suszenie, magazynowanie i kondycjonowanie ziarna zbóż, rzepaku i kukurydzy.

Suszarnie do ziarna: o ruchu ciągłym, recyrkulacyjne, z odzyskiem ciepła, z ocieplaną kolumną, porcjowe. Silosy: płaskodenne i lejowe. Urządzenia transportowe: podnośniki kubełkowe, przenośniki tańcuchowe, taśmowe i ślimakowe. Połączenia technologiczne - zwykłe lub z wkładką poliuretanową. Kosze przyjęciowe - ponadto oprócz sprzedaży i montażu urządzeń oferujemy pełną obsługę składającą się z: opracowania optymalnej koncepcji inwestycji, projektu i uzyskania stosownych zezwoleń, prac budowlanych, opracowania indywidualnego systemu sterowania (szafy sterujące) według potrzeb klienta, opracowania dokumentacji niezbędnej do uzyskania pozwolenia na użytkowanie.



## Przyczepa Krone ZX 430 GD od firmy AGROMIX

Sektor A  
Stoisko 191

AGROMIX Rojęczyn zaprezentuje nową dwuzadaniową przyczepę samobierającą Krone ZX 430 GD. W maszynie odświeżony został wygląd. Udoskonalona została także technologia.

Seria ZX marki Krone to przyczepy o pojemności ładunkowej od 43 do 56 m<sup>3</sup>. Jak podaje producent, urządzenia wyznaczają nowe standardy jakości paszy w segmencie profesjonalnych, wysokowydajnych przyczep samobierających z możliwością krótkiego cięcia. Umożliwia je rotor tnący OptiGrass 28 wyposażony w 54 noże, gwarantujący teoretyczną długość cięcia siewki 28 mm. Modele ZX charakteryzuje hydrauliczny napęd podbieracza oraz napęd rotora poprzez pas wieloklinowy. Dzięki tym rozwiązaniom rolnicy mogą liczyć na czysty zbiór z precyzyjnym cięciem oraz dobrze ustrukturyzowaną, jednorodną paszę.



## Waga kombinacyjna SORPAC MW925

Sektor F  
Stoisko 318

SORPAC oferuje 9 różnych modeli wag kombinacyjnych, cały czas rozwijając swoje portfolio w tym zakresie. Dostępne są wagi z 4, 8, 9, 10, 11 i 12 kubkami - zarówno na dozownikach wibracyjnych, jak i taśmowych. Na szczególną uwagę zasługuje model MW925, w którym zastosowano powiększone kubki ważące. Pozwala to na ważenie różnorodnych produktów (ziemniak, pietruszka, marchew, cebula i seler) oraz na szeroki zakres wielkości ważonych porcji (1 kg do 25 kg). Jest to najbardziej uniwersalna waga kombinacyjna o wydajności nawet do 14 ton/godz. Występuje w wersji malowanej oraz kwasoodpornej. Maszyna dostosowana jest do pracy z maszynami pakującymi (raszłownicami, foliarkami i klipkami).



## Hale dla rolnictwa od POL-PLAN

Sektor F  
Stoisko 164

Oferta rynkowa lekkich hal rolniczych, które mogą być użytkowane jako magazyny siana, płodów rolnych, garaże dla sprzętu rolniczego czy obory, jest obecnie bardzo szeroka.

Warto zwrócić uwagę na wieloletnie hale namiotowe, których konstrukcja z lekkich i wytrzymałych profili aluminiowych pozwala na stawianie w kilka, kilkanaście dni obiektów o powierzchni kilku tysięcy metrów kwadratowych i maksymalnej rozpiętości do 60 metrów. Hale namiotowe mogą funkcjonować jako obiekty tymczasowe stawiane na 180 dni lub jako obiekty trwałe, zaprojektowane na dekady użytkowania i wymagające pozwolenia na budowę. Co więcej, konstrukcja hal namiotowych może być dostosowana do lokalnych obciążeń wiatrowych i śnieżnych. Stęszewska firma Pol-Plan, jeden z czołowych producentów wieloletnich hal namiotowych w Europie, stawia hale z obciążeniem śniegiem nawet do 300 kg/m<sup>2</sup>. Hale mogą mieć poszycie ścian z trwałej tkaniny PCV, blachy trapezowej oraz płyty warstwowej, której producentem jest firma Paneltech. W podstawowej wersji hala z poszyciem ścian i dachu z PCV może sprawdzić się jako tani magazyn siana i płodów rolnych. Coraz więcej rolników specjalizujących się w hodowli krów wybiera hale namiotowe Pol-Planu z poszyciem z blachy trapezowej jako magazyny siana i słomy. Siano przechowywane w hali namiotowej ma znacząco lepszą jakość w porównaniu do siana przechowywanego pod przykryciem z folii, co przekłada się na wyniki produkcji mleka. Hale namiotowe o rozpiętości powyżej 15 metrów są atrakcyjniejsze cenowo niż np. hale łukowe czy stalowe. Zazwyczaj nie ma konieczności stosowania betonowych fundamentów. Wystarczającą jest kostka brukowa, asfalt lub betonowe stopy fundamentowe.

Oferowane przez Pol-Plan i Paneltech izolowane hale namiotowe z poszyciem ścian z płyty warstwowej z rdzeniem PUR mogą być wyposażone w okna, drzwi, bramy przesuwne, doki ładunkowe dla tirów,



systemy wentylacji i ogrzewania. W wielu zastosowaniach nie ustępują funkcjonalnością tradycyjnie budowanym halom magazynowym czy przemysłowym. Ze względu na uregulowania prawne hale namiotowe muszą mieć pokrycie dachu wykonane z tkaniny PCV. Najlepsza forma izolacji dachu hal namiotowych to tzw. dach pompowany, gdzie izolację tworzy warstwa powietrza wtłoczona pomiędzy membrany z PCV. Do podtrzymywania ciśnienia służy pompa, która, dzięki czujnikowi, uruchamia się w momencie spadku ciśnienia. Dodatkowa zaleta dachu pompowanego to ułatwienie, samoistne zsuwanie się śniegu. Pol-Plan stawia w całej Europie coraz więcej izolowanych hal namiotowych z poszyciem ścian z płyty warstwowej Paneltechu. Jedną z największych hal namiotowych z dachem pompowanym (44(36)x105x4,5 m) powstała na Śląsku i spełnia funkcję magazynu mebli. W rolnictwie hale namiotowe z poszyciem ścian z płyty warstwowej i dachem pompowanym mogą być użytkowane np. jako obory, co oczywiście wymaga specjalnego dostosowania wnętrza hali.



## Siewnik NOVAG T-ForcePlus 650 - Agrihandler

Sektor C  
Stoisko 207

Siew bezpośredni „No till” z firmy NOVAG to nowość z portfolio firmy Agrihandler z Torunia. Na targach w Bednarach zaprezentowany zostanie siewnik T-ForcePlus 650 o szerokości roboczej 6 metrów. Maszyna wyposażona jest w zaczep dolnego podnośnika i zbiornik o pojemności 5.400 litrów. W jego wnętrzu zamocowana jest ściana, która dzieli zbiornik na dwie komory. Urządzenie posiada dźwig umożliwiający ładowanie materiału bez użycia ładowarki teleskopowej. Nasiona i nawóz ze zbiornika rozprowadzają napędzane hydraulicznie aparaty wysiewające, które są przenoszone przez strumień powietrza wytworzony przez wentylator do głowic rozdzielających. Maszyna ma 24 sekcje rozstawione co 25 cm z systemem monitorowania przepływu nasion, nawozu. W tym modelu sekcje mogą występować również co 16,67 lub 18,75 cm. Jedna sekcja waży 100 kg, a jej nacisk nawet do 500 kg można osiągnąć siłownikami hydraulicznymi. Jest to największy docisk oferowany na rynku maszyn w Europie w tego typu siewnikach.

## Gama maszyn rolniczych od firmy Agroma

Sektor F  
Stoisko 236

Firma P.H. Agroma S. A. w Poznaniu, która od ponad 40 lat jest wsparciem dla rolnictwa, zaopatruje rolników w maszyny rolnicze czołowych producentów, części zamienne, pasze i nawozy. Firma na targach w Bednarach zaprezentuje szeroką gamę maszyn rolniczych i komunalnych japońskiej marki Kubota. Nie zabraknie sprzętu budowlanego marek AUSA oraz Merlo, których Agroma jest dystrybutorem oraz szerokiego asortymentu wózków widłowych Nobelift.



## Ładowarka Schmidt 4350 AT

Sektor C  
Stoisko 267

Nowy model przegubowej ładowarki teleskopowej jest wyposażona w 3-cylindrowy silnik marki LS o mocy 50 KM, który spełnia normę emisji spalin Stage V. Maszyna posiada teleskopową konstrukcję ramy podnośnika zapewniającą dużą wysokość podnoszenia. Bezpieczeństwo i komfort pracy operatora zapewnia kabina wyposażona m.in. ogrzewanie, nowoczesną deskę rozdzielczą, kamerę cofania z monitorem oraz radio i głośniki. Opcjonalnie może w niej zostać zamontowana również klimatyzacja. Urządzenie jest napędzane hydrokinetycznie. Ma dwie prędkości jazdy: 0-10 oraz 0-24 km/h. Wydajność pompy głównej układu hydraulicznego wynosi 65 l/min, a pompy teleskopowej 52 l/min. Maszyna wyposażona jest w szybkozłazce z szeroką gamą dostępnych osprzętów. Posiada funkcję pływającej tyłki.

## Rozpylacz eżektorowy EŻ firmy MMAT

Sektor C  
Stoisko 384

EŻ to klasyczny zadaniowy eżektor emitujący krople grube i bardzo grube. Umożliwia aplikację środków ochrony roślin w bardzo niekorzystnych warunkach pogodowych. Gwarantuje dużą redukcję znoszenia cieczy w całym zakresie ciśnień oraz dobre pokrycie dzięki dużemu napowietrzeniu kropli rozbijających się na powierzchni roślin. Rozpylacz umożliwia pracę przy dużych prędkościach jazdy. Zalecany jest do preparatów herbicydowych - w szczególności oprysków doglebowych. Bardzo często wybierany do odchwaszczania kukurydzy, rzepaku przed- i powschodowo. Zapewnia wysoką skuteczność chemiczną i duże bezpieczeństwo dla upraw sąsiadujących. Działa w ekstremalnie trudnych warunkach, odporny na wiatr do 7 m/s. Dbając o środowisko naturalne i stosując się do zasad „Dobrej Praktyki Rolniczej”, opryski w niekorzystnych warunkach pogodowych powinny być wykonane rozpylaczem eżektorowym.







## Wago-raszłownica od Sorpac

**Sektor F**  
**Stoisko 318**

SORPAC - polski producent maszyn do ważenia oraz pakowania warzyw na targach w Bednarach zaprezentuje m.in. najbardziej popularny na rynku model wago-raszłownicy - AWRM. Jest to innowacyjna multi maszyna przeznaczona do ważenia i pakowania ziemniaków, cebuli, marchwi i innych warzyw w worki raszłowe w porcje od 2 kg do 25 kg. AWRM pracuje w trybie automatycznym oraz ręcznym. Wago-raszłownica posiada wydajność do 6 ton/godz., występuje w wersji malowanej i kwasoodpornej oraz z jedną taśmą lub z dwoma. SORPAC jest liderem w produkcji i sprzedaży tego typu maszyn na rynku polskim i europejskim.

## Agregat talerzowy frontowy - FPT firmy Agro-Tom

**Sektor D**  
**Stoisko 213**

Maszyna agregowana na przedni TUZ ciągnika. Przeznaczona jest do uprawy - głównie doprawiania gleb bardzo ciężkich. Agregat wyposażony został w dwa rzędy talerzy falistych o średnicy 520 mm. Może być stosowany w uprawie orkowej do kruszenia i rozdrabniania brył. Dzięki zastosowaniu niezależnego zawieszenia ramy roboczej, łuki można pokonywać z opuszczoną maszyną. Dodatkowym zastosowaniem urządzenia jest pełnienie funkcji przedniego obciążnika ciągnika.



## Mlewnik walcowy KSR 400 firmy Sobmetal

**Sektor D**  
**Stoisko 110**



Mlewniki znajdują zastosowanie zarówno w mieszalnikach poziomych, jak i pionowych. Charakteryzują się bardzo dużą wydajnością. Dwa walce, napędzane za pomocą jednego silnika, pracują z różną prędkością, aby szybko i do odpowiedniej struktury skruszyć ziarno. Posiadają w standardzie separator magnetyczny, który zapewnia wychwycenie zbędnych metali. Opisany model przeznaczony jest do intensywnego przemiału zbóż i innych surowców pochodzenia roślinnego i mineralnego, przygotowując idealną strukturę paszy dla drobiu. Rozdrobniony materiał rozprowadzany jest na całą długość szczeliny zasilającej. Maszyna posiada stalowy korpus z otworem wlotowym i koszem wysypowym. Walce zbudowane są z żeliwa, posiadają możliwość ponownego ostrzenia. Przekładnie międzywalcowe zębate posiadają koła montowane na tulejach rozprężnych.

## Preparat wiążący mykotoksyny od Piast Pasze

**Sektor B**  
**Stoisko 66**

Firma Piast Pasze wdrożyła do sprzedaży MYCOSORB. Jest to jedno z najlepszych rozwiązań wśród preparatów wiążących mykotoksyny. Proponowane rozwiązanie MYCOSORB firmy Piast Pasze wpływa na obniżenie adsorpcji mykotoksyn w organizmie, tym samym niwelując skutki ich szkodliwego wpływu na zdrowotność zwierząt. Połączenie Montmorylonit, wyizolowane ściany komórek drożdżowych z *Saccharomyces cerevisiae*, Beta-glukany, Mannanooligosacharydy (MOS) pozwala produktowi działać wielotorowo. Czynnikiem sorbującym w preparacie jest montmorylonit. Sorbent w pewnym stopniu redukuje ilość aflatoksyn i ochratoksyn w paszy. W swoim składzie preparat zawiera również specjalnie wyselekcjonowany szczep bakterii, które posiadają zdolność syntezy enzymu unieszkodliwiającego wtórne metabolity grzybów. Zastosowanie Mannanooligosacharydów - MOS zwiększa siłę wiązania mykotoksyn, dodatkowo wnosząc do przewodu pokarmowego zdrowe, korzystne dla jelit bakterie. Poprawiają trawienie, zwiększają aktywność przeciwciał, hamują rozwój drobnoustrojów chorobotwórczych oraz umożliwiają ich usunięcie z przewodu pokarmowego. Wyjątkowa technologia produkcji preparatu sprawia, że jest on najbardziej zaawansowanym preparatem tego typu obecnym na rynku.





## Sezon zimowy z Poznańską Hodowlą Roślin

Sektor B  
Stoisko 53



Poznańska Hodowla Roślin na sezon zimowy oferuje m.in. pszenice ozime, żyta ozime oraz jedną zarejestrowaną w Polsce odmianę wyki ozimej Rea. Wśród pszenic ozimych szczególnie polecane są nowe odmiany - tj.: Vistula oraz Liberia. Pierwsza z nich jest doskonałą odmianą jakościową „A”. Świetnie radzi sobie w warunkach suszy, przy czym ma najwyższą zawartość białka oraz podwyższoną tolerancję i wysoką zdolność adaptacyjną do zmieniających się warunków glebowo-klimatycznych. Liberia z kolei ma wybitną odporność na podstawowe choroby pszenicy, potwierdzoną obecnością genów odporności na mączniaka prawdziwego oraz rdzę brunatną. Posiada wysoki i stabilny potencjał plonowania zarówno na podstawowym (a1), jak i intensywnym (a2) poziomie agrotechnicznym, potwierdzony również w suchych latach. Nie można zapominać także o flagowej odmianie - Formacja. Ta odmiana łączy w sobie cechy najbardziej poszukiwane przez rolników: wysoką zdrowotność, wysoki potencjał plonowania i zimotrwałość. Charakteryzuje się bardzo silnym i dobrze rozwiniętym systemem korzeniowym, utrzymującym plononośne kłosa, nawet w warunkach stresu suszowego. Ma najwyższą zawartość białka i jest jedną z najpopularniejszych i najczęściej wybieranych odmian przez polskich rolników.

W jesiennej ofercie PHR znajdują się także żyta ozime, zarówno populacyjne, jak i hybrydowe. Wśród tych pierwszych warto zwrócić uwagę na Antonińskie, które ma bardzo wysoki potencjał plonowania. Ze względu na swój wysoki i stabilny plon odmiana przez lata była wzorcem plonu w badaniach COBORU.

## Podnośnik teleskopowy o dużym udźwigu marki Merlo

Sektor C  
Stoisko 203

Modele TF45.11 marki MERLO zostały specjalnie zaprojektowane do przenoszenia ciężkich ładunków, kiedy to unikatowe osiągi w zakresie udźwigu i mocy silnika mają duże znaczenie. To, co wyróżnia tę serię, to zachowanie niewielkich wymiarów przy doskonałej zwrotności i wszechstronności użytkowania. Nowa koncepcja konstrukcyjna pozwala na dostosowanie modelu do potrzeb operacyjnych. Modele z technologią HF (Hi-Flow) są wyposażone, standardowo, w nowy joystick proporcjonalny. Został on zaprojektowany w celu zwiększenia ergonomii sterowania, zmniejszenia wysiłku operatora i zwiększenia produktywności. Podnośnik posiada hydrauliczny dystrybutor najnowszej generacji opracowany przez Merlo i połączony z pompą hydrauliczną o dużym natężeniu przepływu. Mocne strony modeli TF45.11 marki MERLO to wydajność, komfort, bezpieczeństwo i efektywność. Wyjątkowa precyzja dzięki przekładni hydrostatycznej zapewnia sterowanie milimetrowe ruchów maszyny i precyzyjne sterowanie ładunkiem. Modele TF45.11 MERLO są kompaktowe i lekkie, co gwarantuje bezpieczeństwo, zwrotność, produktywność i mniejsze zużycie. Projekt oferuje najlepszą na rynku widoczność. W tym modelu seryjnie dostępny jest system wyrównywania poziomu ramą, który pozwala operatorowi na korektę nachyleń terenu o 8%. Umożliwia to prostopadłe wysunięcie wysięgnika teleskopowego, aby móc w pełni bezpiecznie pracować.



Spotkajmy się i porozmawiajmy na temat  
uprawy ziemniaków dla Farm Frites Poland



Odwiedź nas na

AGRO SHOW BEDNARY  
STOISKO B62



## Elektryczna ładowarka JCB - firma Agrihandler

Sektor C  
Stoisko 207

NOWA JCB 403E to pierwsza w historii elektryczna ładowarka kołowa JCB zapewniająca taki sam poziom wydajności jak model 403 Smart Power, ale przy zmniejszonym poziomie hałasu, wibracji zerowej emisji, co czyni ją atrakcyjną propozycją dla niskoemisyjnych operacji z naciskiem na zieloną energię odnawialną. Model 403E zapewnia najlepszą w swojej klasie wydajność dzięki największemu w swojej klasie standardowemu akumulatorowi o pojemności 20 kWh, zapewniając ciągłą wydajność w swoim sektorze rynku. Oferując udźwig wywracający 972 kg z widłami do palet i masę transportową 2671 kg, JCB 403E spełnia obowiązujące w UE normy dotyczące ciągnięcia przyczepy. Dostępna jest również opcja ciężkiej przeciwwagi, która dodatkowo zwiększa obciążenie wywracające o +118 kg i masę transportową o +123 kg. Ładowarkę będzie można obejrzeć na stoisku firmy Agrihandler.



## Chwastowniki od APV

Sektor C  
Stoisko 409

Firma APV zaprezentuje cały asortyment urządzeń dedykowanych do mechanicznego zwalczania chwastów, topowe siewniki pneumatyczne - teraz dostępne z nową, wydajniejszą dmuchawą elektryczną PLUS oraz dozownik do płynnych nawozów LF, który pozwala wykorzystać zalety siewników pneumatycznych również do nawozów w płynie.

Dozownik LF posiada zbiornik o poj. 600 l i umożliwia łatwe i precyzyjne dozowanie wszystkich płynnych nawozów i środków ochrony roślin powszechnie stosowanych zarówno w uprawie konwencjonalnej, jak i ekologicznej. Do jego obsługi wykorzystuje się sterownik i współpracujące czujniki dostępne dla siewników serii PS. Efektywność nawożenia znacznie wzrasta dzięki regulacji dawki dozowania, określenia zakresu pokrycia pola i sposobu aplikacji. Zastosowanie podczas wykonywania głównej czynności roboczej, jak siew, pielęgnacja lub uprawa gleby, pozwala oszczędzić czas i pieniądze.



# DR GREEN

## JESIENNE NAWOŻENIE DOLISTNE

POZNAJ SZCZEGÓŁY  
NA TARGACH  
AGRO SHOW  
W BEDNARACH

ZAPRASZAMY  
NA STOISKO  
A25



### ZASTOSUJ JESIENIĄ W RZEPAKU:



DR GREEN  
RZEPAK  
2 kg / ha



DR GREEN  
QUALITY  
1 kg / ha

WYKONAJ ZABIEG W FAZIE  
FORMOWANIA ROZETY

### SUMA WNIESIONYCH PIERWIASTKÓW W g/ha:

P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	K <sub>2</sub> O	B	Cu	Fe	Mn	Mo	Zn
500	340	200	4	50	100	1	40

Suma mikroelementów	Suma makroelementów	Łącznie
395,0 g/ha	840,0 g/ha	1235,0 g/ha



### ZASTOSUJ JESIENIĄ W PSZENICY:



DR GREEN  
ZBOŻA  
1 kg / ha



DR GREEN  
QUALITY  
1 kg / ha

WYKONAJ ZABIEG W FAZIE  
3-4 LIŚCI

### SUMA WNIESIONYCH PIERWIASTKÓW W g/ha:

P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	K <sub>2</sub> O	B	Cu	Fe	Mn	Mo	Zn
500	340	5	50	60	80	0,5	20

Suma mikroelementów	Suma makroelementów	Łącznie
215,5 g/ha	840,0 g/ha	1055,5 g/ha






**SGB Bank Spółdzielczy**

# Kredyt płynnościowy

dla rolników

# 2%

- Oprocentowanie dla kredytobiorcy - **2%**
- **Brak wkładu własnego**
- Okres stosowania dopłat aż **do 60 m-cy**

Bank uzależnia decyzję o przyznaniu kredytu od wyniku oceny zdolności kredytowej i spełnienia warunków udzielania kredytów płynnościowych z pomocą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Szczegółowe informacje o kredycie, w tym m.in. kwocie kredytu, oprocentowaniu i opłatach oraz okresie i zasadach stosowania dopłat do oprocentowania kredytu, dostępne są w placówkach SGB-Banku S.A. i Zrzeszonych Banków Spółdzielczych, które udzielają kredytów płynnościowych.

Lista zrzeszonych Banków Spółdzielczych dostępna jest na stronie [www.sgb.pl](http://www.sgb.pl)

[www.sgb.pl](http://www.sgb.pl)

Bezpłatna infolinia 24/7:

**800 888 888**

Dla połączeń z zagranicy:

**61 647 28 46**

(opłata zgodna z taryfą operatora)





# WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl



Odwiędź nasze stoisko!

Sektor C, stoisko 71

**AGRO SHOW**



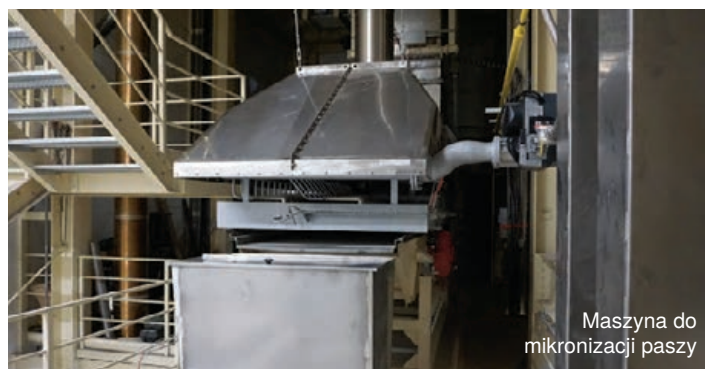
# Dzięki tej paszy poprawia się zdrowotność prosiąt

Szukanie najlepszych rozwiązań w zakresie żywienia jest niejako wpisane w prowadzenie chlewni. Jeśli hodowca chce osiągać zyski z produkcji zwierząt, musi kłaść spory nacisk na dobrej jakości paszę. Rolnik Mirosław Wilczyk ze Sroczewa znalazł sposób na optymalne żywienie najmłodszych zwierząt. Stosuje pasze mikronizowane. Co kryje się pod tym hasłem? Jakie są zalety tego procesu?

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

**M**irosław Wilczyk posiada spore stado około 600 sztuk loch. Gospodaruje na 200 hektarach. Od dawna wyznaje zasadę, że każde, nawet spore, zainwestowane dobrze środki w produkcję, później zwracają się z nawiązką. Dlatego wybrał paszę mikronizowaną. Pod nazwą mikronizacja kryje

się proces uszlachetniania pasz. Polega on na mechanicznej redukcji cząstek przetwarzanego materiału do wielkości kilkadziesiąt mikronów. Przetworzony w ten sposób surowiec znajduje zastosowanie w produktach, w których zależy nam na najdrobniejszej ich formie - preparaty mlekozastępcze czy też mieszanki typu prestarter przeznaczone dla najmłodszych zwierząt. Dzięki takiemu zabie-



Maszyna do mikronizacji paszy

— R E K L A M A —

Producent:



**LUVENA**  
NAWOZY Z LUBONIA

LUVENA S.A.  
ul. Romana Maya 1,  
62-030 Luboń  
Wydział Handlu Nawozami  
tel. +48 509 809 309

Znajdź nas na:

 [luvenanawozyzlubonia](https://www.facebook.com/luvenanawozyzlubonia)

[www.nawozy.pl](http://www.nawozy.pl)

Dystrybutor:



**BLENDING**

tel. 62 594 83 00  
[www.blending.pl](http://www.blending.pl)

## NASZ ŚWIAT KRĘCI SIĘ WOKÓŁ TWOICH PŁONÓW

PK (Ca, S) 10-30 (16-16)

---

NAWÓZ GRANULOWANY



- ✓ nawóz o bardzo dobrej rozpuszczalności makroskładników
- ✓ szczególnie polecany pod uprawy rzepaku, buraków i kukurydzy
- ✓ zwiększa plonowanie i poprawia jakość plodów rolnych
- ✓ zwiększa odporność roślin na choroby grzybowe i atak szkodników
- ✓ zwiększa wykorzystanie azotu przez rośliny



↑  
ZAWIERA



[www.nawozy.pl](http://www.nawozy.pl)



gowi pasza jest bardziej strawną i lepiej przyswajalna. A to z kolei wpływa na zdrowotność prosiąt i poprawę wskaźnika FCR. - W mojej chlewni stosuję żywienie na mokro. Uważam, że w tym najwcześniejszym okresie życia zwierząt potrzebna jest bardzo dobrej jakości pasza. Niezwykle ważne są składniki odżywcze. Dlatego zdecydowałem się na paszę mikronizowaną. Przyznam, że długo szukałem produktu, który, w mojej opinii, byłby najlepszy. Dowiedziałem się, że firma Lira posiada linię premium dla prosiąt, która cechuje się wysoką strawnością i wypróbowałem ją. Póki co jestem bardzo zadowolony - powiedział Mirosław Wilczyk, hodowca ze Sroczewa. Mowa o linii Porcus, w której dostępnych jest kilka rodzajów pasz: Platinum, Gold Silver i Bronze. To właśnie ta pasza trafia do świni pana Mirosława już w 3. tygodniu ich życia. - Zauważyłem, że pasza ta jest chętnie spożywana przez małe zwierzęta i cechuje się wysoką przyswajalnością. Młode zwierzęta muszą chętnie zjadać paszę, dlatego ona powinna być smakowita. To wszystko wpływa na zdrowotność prosiąt. Jeśli pasza jest bogata w składniki, wyniki produkcyjne są dobre, to zwierzę jest zdrowe - tłumaczy rolnik.

Mirosław Wilczyk przykłada dużą wagę do dobrostanu zwierząt. W ostatnim czasie wybudował nową chlewnię, którą wyposażył w tzw. kojce dobrostanowe, a więc jarzma otwierane. Dodatkowo zwierzęta mają zapewnioną większą powierzchnię bytową. - Dzięki temu, że zwierzęta mają więcej miejsca, mogą swobodnie się ruszać, lepiej się czują i to potem ma swoje



Mirosław Wilczyk (w środku) podczas rozmowy z Oskarem Skórnickim i Robertem Paździor - doradcami żywieniowymi w firmie Lira

odbitcie w ilościach upadków oraz przyrostach. Odpowiednia pasza, stworzenie odpowiednich warunków bytowych, w tym także klimatycznych z dostępem do świeżego powietrza - wszystko to wpływa na stan zdrowia zwierząt - zaznacza Mirosław Wilczyk.

Warto wspomnieć o tym, że pan Mirosław przejął gospodarstwo w Sroczewie na początku lat 90-tych. Na swoich polach uprawia głównie zboża, takie jak pszenżyto, żyto, jęczmień oraz kukurydza i rzepak.

Doradcą żywieniowym w gospodarstwie pana Mirosława jest Robert Paździor z firmy Lira. Ekspert zauważa, że rośnie zainteresowanie mikronizowa-

ną paszą. - W tym gospodarstwie mamy duże stado podstawowe i sporą ilość prosiąt odchowywanych. Żywienie u tak małych zwierząt jest tak ważne, ponieważ mają one bardzo mały i wrażliwy układ pokarmowy. Dzięki mikronizacji, polegającej na wstępnej obróbce poprzez zmielenie, pasza jest bardziej przyswajalna. To z kolei przyczyni się do lepszej przyswajalności - wyjaśnił Robert Paździor. Tego rodzaju uszlachetnieniem pasz firma Lira zajmuje się od 9 miesięcy. A procesy te mają miejsce w oddziale Mikro Food w Bielewie. - Pierwszy proces, który był u nas wprowadzony to: ekstruzja. Potem rozpoczęliśmy także mikronizację i te dwa połączone procesy uszlachetniania

naszych produktów dają bardzo fajny efekt ekonomiczny, przez to, że zwierzęta łatwiej mogą przyswajać te produkty. Mniej zjadają i lepiej je wykorzystują - zaznaczył Robert Paździor. Doradca żywieniowy wspominał o tym, że jego firma wspólnie z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu prowadzi doświadczenia na innowacyjnej mikronizowanej - paszy. - Badania jeszcze się nie zakończyły, ale już teraz wiemy, że skarmianie świń takimi paszami w najmłodszym wieku wpływa na wykorzystanie paszy w późniejszych okresach życia, na etapie odchowania i tuczu. Lepsze są zużycia paszy i to przekłada się na lepsze przyrosty masy ciała - zaznaczył Robert Paździor. ■

— OGŁOSZENIA —

**Ubojnia Gola** ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY!

**SKUP BYDŁA RZEZNEGO**  
**OFERUJEMY**  
**UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204, 517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniki tel. 509 134 177

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA**  
**SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI



# Dofinansowanie dla młodego rolnika. Kto może otrzymać 200 tys. złotych na start?

**Pod koniec sierpnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchomiła nabór wniosków o dofinansowanie dla młodych rolników w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027. Premia wynosi 200 tys. złotych. O warunkach otrzymania wsparcia przez młodych rolników w 2023 roku rozmawiamy z Mateuszem Bukowskim, dyrektorem Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu.**

**W obecnym naborze nastąpiły dość istotne zmiany. Czym różni się aktualny nabór od poprzednich?**

Na wstępie warto wspomnieć, że to działanie, czyli „Premie dla młodych rolników” powstało z myślą o niezbędnej we wszystkich regionach kraju wymianie pokoleniowej w rolnictwie i zmniejszającej się liczbie gospodarstw rolnych w Polsce. Wypłacana przez ARiMR pomoc ma na celu zachęcenie młodych osób do angażowania się w działalność rolniczą i przejmowania dorobku rodziców. To wsparcie dla osób, które rozpoczynają samodzielne prowadzenie gospodarstwa i potrzebują pieniędzy na jego rozwój. Premia stanowi de facto kapitał początkowy dla młodego rolnika, który rozpoczyna pracę na własny rachunek. Mając na uwadze m.in. rosnące koszty produkcji rolnej, podniesiono kwotę pomocy ze 150 tys. złotych do 200 tys. złotych.

Inna istotna zmiana, którą wprowadzono w pierwszym naborze realizowanym w ramach Planu Strategicznego dotyczy braku obowiązku przechodzenia młodego rolnika na KRUS, co w praktyce oznacza, że po otrzymaniu pozytywnej decyzji o przyznaniu środków, beneficjent nie będzie miał obowiązku ubezpieczenia w KRUS.

**Skoro zniesiono obowiązek ubezpieczenia w KRUS, młody rolnik może pracować na etacie?**

Teoretycznie tak, jednak wśród kryteriów dostępności wskazany został udział procentowy przychodów uzyskiwanych w związku z prowadzoną w gospodarstwie działalnością rolniczą we wszystkich osiągniętych przychodach, który powinien wynieść co najmniej 60%.

**Kto może wnioskować o wsparcie?**

Interwencja wspiera rozpoczynanie i rozwój działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym przez młodych rolników w zakresie wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych, a także przygotowania ich do sprzedaży.

O premię może ubiegać się pełnoletnia osoba fizyczna, która, w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy, ma nie więcej niż 40 lat, rozpoczęła prowadzenie działalności rolniczej (w gospodarstwie rolnym) nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia tego wniosku albo nie rozpoczęła jeszcze prowadzenia działalności rolniczej. Wraz z wnioskiem złożyła biznesplan i zobowiązała się do jego zrealizowania. Ponadto posiada numer identyfikacyjny w ewidencji producentów (numer EP) oraz odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub umiejętności przydatne do



prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie jako kierujący, bądź też zobowiąże się do ich uzupełnienia.

**Jakie gospodarstwo należy nabyć, aby ubiegać się o premie dla młodego rolnika?**

Powierzchnia użytków rolnych tego gospodarstwa nie może przekraczać 300 ha, a jego wielkość ekonomiczna-150 tys. euro. Minimalna powierzchnia przejmowanego gospodarstwa to średnia powierzchnia gospodarstwa w kraju. Przy czym dla gospodarstw położonych w województwach, w których średnia powierzchnia gospodarstwa jest niższa od krajowej, za minimalną uważa się średnią wojewódzką. W przypadku województwa wielkopolskiego, gdzie średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi ponad 14 ha bierzemy pod uwagę średnią powierzchnię gospodarstwa w kraju, czyli 11,32 ha użytków rolnych. Przejmując mniejsze gospodarstwo młodzi rolnicy zobowiązani są do wykazania wielkości ekonomicznej równej co najmniej 15 tys. euro. Warto podkreślić, że powierzchnia użytków rolnych powinna stanowić przedmiot własności beneficjenta, użytkowania wieczystego lub dzierżawy z ZWRSP lub od JST w co najmniej 50% powierzchni średniej gruntów rolnych.

**Czy pomoc wypłacana jest jednorazowo?**

Wsparcie przyznaje się w formie płatności ryczałtowej (premi) w wysokości 200 tys. złotych, a wypłaca w dwóch ratach, z których pierwsza stanowi 70% kwoty przyznanej pomocy tj. 140 tys. złotych, zaś druga to 30% kwoty pomocy, czyli 60 tys. złotych.

**Na co młodzi rolnicy mogą przeznaczyć otrzymane fundusze?**

Otrzymałą pomoc beneficjenci mogą przeznaczyć na przedsięwzięcia budowlane, inwestycje w nasadzenia trwałe w sadach i na plantacjach wieloletnich oraz zakup nieruchomości rolnych, zwierząt

gospodarskich lub innych zwierząt niezbędnych do prowadzenia produkcji zwierzęcej. Co istotne, dofinansowaniem objęty jest również zakup nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia lub sprzętu, w tym sprzętu komputerowego, pojazdów, służących wsparciu wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania ich do sprzedaży. Warto to podkreślić, gdyż właśnie na zakup nowego sprzętu do produkcji rolnej młodzi rolnicy najczęściej przeznaczali uzyskaną, w poprzednich programach, premię. Nie przewiduje się natomiast pomocy dla gospodarstw w zakresie zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika utrzymywanego w celu produkcji surowca mięsnego), roślin wieloletnich na cele energetyczne oraz niektórych działów specjalnych produkcji rolnej, jak np.: hodowla ryb akwariowych, czy psów rasowych.

**Czy każda osoba, która złoży wniosek i spełni warunki przyznania pomocy może liczyć na otrzymanie premii?**

Limit środków finansowych, do którego ARiMR może przyznać pomoc w ramach tego naboru wynosi 811 mln złotych. Należy pamiętać, że każdy wniosek po ocenie formalnej, będzie podlegał punktacji, która ustali kolejność przysługiwania pomocy. Aby otrzymać wsparcie z tego programu konieczne jest uzbieranie przynajmniej 7 punktów, które są przyznawane np. za kwalifikacje zawodowe i umiejętności, czyli ukończenie szkoły. Co istotne, punktowana jest także różnica wieku pomiędzy przekazującym gospodarstwo w całości i na własność, a młodym rolnikiem. Ponadto, za przejście gospodarstwa w całości można uzyskać, aż 4 punkty. Dodatkowe punkty przyznawane są m.in.: za produkcję zwierzęcą, uczestnictwo w systemach jakości bądź prowadzenie rolnictwa ekologicznego. Nowością w tegorocznym rozdaniu jest kryterium płci, czyli jeżeli beneficjenci zdobędą taką samą liczbą punktów, a będą to mężczyzna i kobieta, to pierwszeństwo będzie miała kobieta. Dodatkowo wprowadzono kryterium wieku, czyli młodsza osoba będzie miała pierwszeństwo przed starszą.

**W jaki sposób można złożyć wniosek o 200 tys. zł premii?**

Wnioski o przyznanie wsparcia można składać do 29 września wyłącznie drogą elektroniczną za pomocą systemu teleinformatycznego Agencji, poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

Po szczegółowe informacje zapraszam do wielkopolskich placówek Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.



# Odstawia mleko do dwóch mleczarni. Zainwestował w imponującą halę

We wsi Kromolice położonej w woj. wielkopolskim, utrzymywane jest ponad 1.000 krów mlecznych. Jedno z gospodarstw nastawionych na tego typu produkcję prowadzi tam Adam Wachowiak. Rolnik uprawia blisko 90 ha i utrzymuje 270 sztuk bydła.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

O płacalność produkcji w ostatnim czasie mocno spadła. Obecnie można powiedzieć, że koszty przewyższają przychody - mówi Adam Wachowiak. - Od kilku miesięcy odstawiamy mleko do dwóch mleczarni - większość do Polmleku, gdzie mogę liczyć na cenę 1,86 zł. Resztę odbiera OSM Gostyń, ale tam cena jest obecnie o 20 groszy niższa - dodaje rolnik. Jak podkreśla, pozostaje przy współpracy z gostyńską mleczarnią tylko ze względu na to, że posiada w niej udziały. - Kiepsko to wygląda, jeszcze niedawno mieliśmy cenę 2,67 zł za kilogram. Spadek o złotówkę to przepaść... a przecież środki potrzebne do produkcji jakoś tak drastycznie nie staniały - zaznacza 50-latek.

## Krowy od zawsze i na zawsze?

Adam Wachowiak przejął gospodarstwo po rodzicach w 1990 roku. Już wtedy były w nim krowy. Rolnik przez



lata jeszcze zwiększył hodowlę, mocno inwestując m.in. w budowę nowej obory i silosów przejazdowych. Były to inwestycje warte miliony, w których pomogły dofinansowania unijne, ale poza tym gospodarz spłacał przez długie lata kredyty. Mimo obecnych problemów z opłacalnością, Wachowiak nie żałuje jednak podjętych wcześniej decyzji. Nie zamierza rezygnować z hodowli bydła, a jego myśli zajmują raczej nowe możliwości, które mogłyby poprawić ekonomię gospodarstwa.

## Hala poprawi jakość słomy

Przykładem jest najnowsza inwestycja w imponującą halę łukową o wymiarach 16 na 40 metrów, wyprodukowaną przez firmę Skavska Hale, która postawiona została jako magazyn do przechowywania bel słomy. - Wybudowaliśmy halę, żeby poprawić jakość słomy. W sezonie zużywamy około 2 tys. bel, taki obiekt pozwoli nam więc przechowywać praktycznie cały towar, który będzie dobrze chroniony przed opadami i zachowa swoją jakość,

a to - jak wiadomo - jest bardzo ważne w produkcji mleka, ponieważ przemoknięta, przegniła słoma powoduje, że pojawiają się zapalenia wymion, zwiększają się komórki somatyczne, pogarsza się rozród... Pojawia się szereg problemów - zaznacza rolnik. Hala, którą zamówił w grudniu ubiegłego roku, została oddana do użytku w połowie czerwca - celem było zakończenie prac przed żniwami. Obiekt kosztował 160 tys. zł netto. - Ekonomicznie była to najlepsza decyzja. Kiedyś część słomy przechowywaliśmy w mu-



— OGŁOSZENIA —

**MAG-BULL**

721 102 689  
MAGNUSZEWICE 91A

ATRAKCYJNE CENY    SZYBKA PŁATNOŚĆ    GOTÓWKA

**skup bydła rzeźnego  
sprzedaż cieląt**

ubój  
z konieczności



rowanym magazynie, ale obecnie przechowujemy tam sprzęt i ziarno - mówi gospodarz. - Mamy dwie ładowarki teleskopowe, dzięki którym możemy w pełni wykorzystać możliwości hali lukowej. Ułożyć możemy nawet 6 warstw wwyż, co w sumie w jednym rzędzie pozwala na przechowanie około 50 bel. W pełni załadowana hala pomieści mniej więcej 1.650 bel - podkreśla Wachowiak.

## Pracy na co dzień nie brakuje

W sumie w trzech oborach - dwóch wieżowych i jednej wolnostanowiskowej, Adam Wachowiak utrzymuje 270 sztuk bydła, w tym 110 krów mlecznych. Stado osiąga obecnie średnią wydajność oscylującą w granicach 10 tys. kg. - Dojem zajmują się w dwójkę moja żona i ciocia. Posiadamy halę udojową AutoTandem 2x5 stanowisk. Jednorazowo udój trwa 2 godziny, więc jest to bardzo pracochłonne - mówi rolnik, podkreślając, że najcięższe są okresy, w których jest duże nagromadzenie prac polowych. - Na areale 87 ha uprawiamy zboża i kukurydzę. Nie

brakuje oczywiście także użytków zielonych. Jeżeli chodzi o wydajności, to w tym roku zebraliśmy z hektara średnio 9 ton jęczmienia i 8 ton pszenicy - przyznaje 50-latek. Jak podkreśla, zbiory zbóż w gospodarstwie udało się zakończyć przed załamaniem pogody, które wielu rolnikom przedłużyło pracę praktycznie o miesiąc, powodując przy tym znaczne pogorszenie jakości zbieranego zboża. - U nas przeciągnął się tylko zbiór słomy, przede wszystkim z tego względu, że dużą część materiału musimy dokupować - zaznacza rolnik. Kiedy odwiedzaliśmy jego gospodarstwo pod koniec sierpnia, zjeżdżały ostatnie transporty słomy zakupionej od rolnika uprawiającego swoje pola 50 km od Kromolic.

## Obornik przyorują. A jak będzie w przyszłości?

Jak można się domyślić po dużym zapotrzebowaniu na słomę, bydło mleczne w gospodarstwie Adama Wachowiaka jest utrzymywane na płytkiej ściółce. Z tego względu rolnik dysponuje dużą ilością oborni-

ka, którym nawozi swoje pola, podnosząc zawartość próchnicy w glebie i wydajności w produkcji roślinnej. Z tego też względu prowadzi konwencjonalną uprawę płużną, gdyż pług najlepiej sprawdza się w przykryciu dużej ilości obornika. - Poza tym do uprawy bezorkowej potrzebny jest większy ciągnik - ponad 300 KM, a my takim na razie nie dysponujemy. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Na razie najmocniejszy ciągnik w naszym gospodarstwie ma nieco ponad 150 KM - to Renault Ares 816 RZ. Poza tym posiadamy John Deera, Zetora i Ursusa C-360 - wylicza rolnik, chwalać się przede wszystkim nabytym niedawno ciągnikiem marki Renault. - Jestem z niego naprawdę zadowolony. Kupiłem go nie do końca upewniając się, że wszystko jest z nim w porządku, ale uważam, że za tę kwotę - 100 tys. zł brutto, trudno o lepszy wybór. Traktor ten ma amortyzowaną kabinę i przednią oś, klimatyzację, praktycznie nietknięte ogumienie i niezawodny silnik John Deera z niedużym przebiegiem. Jak na 2002 rok produkcji jest naprawdę w świetnym

stanie - mówi Wachowiak. Poza wymienionym sprzętem, w parku maszyn jest także miejsce dla kombajnu zbożowego Bizon - ten jednak, jak mówi właściciel, przeszedł już na zasłużoną emeryturę i obecnie pełni rolę wizytówki gospodarstwa. - Korzystamy z usług ze względu na ograniczoną ilość czasu. Poza tym posiłkujemy się pomocą wyspecjalizowanych firm przy siewie i zbiorze kukurydzy - podkreśla.

## Powiększać, rozbudowywać, poprawiać

Takie są plany Adama Wachowiaka na przyszłość gospodarstwa. 50-latek ma już następców, którzy chcą kontynuować rodzinną tradycję pracy na roli, ale sam również nie zamierza jeszcze usuwać się w cień i planuje kolejne inwestycje. - Będziemy oceniać sytuację na bieżąco, być może uda się pozyskać jeszcze jakieś dofinansowania. W planach jest na pewno rozbudowa silosów na paszę dla bydła. Co dalej, zobaczymy. Na pewno nie będziemy jednak stać w miejscu - kończy Adam Wachowiak. ■

— OGŁOSZENIA —

## POSZUKUJEMY GRUNTÓW do wydzierżawienia pod budowę Biogazowni Rolniczej

### PODSTAWOWE KRYTERIA BIOGAZOWNI ROLNICZEJ:

powierzchnia ok 1-2 ha,  
poza obszarem zabudowy, bez planu zagospodarowania terenu, klasa gruntu IV lub gorsza, obszar nie objęty formami ochrony przyrody, w bliskiej odległości Stacja Energetyczna (GPZ), w pobliżu fermy bydła (dodatkowy atut).

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy

**40 000 zł rocznie za 1 ha.**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 607 07 08 49, [biuro@peo24.pl](mailto:biuro@peo24.pl).



## Nasiona zbóż ozimych

tel. 797 989 916, 797 989 905

**MCCORMICK**  
Power Technology.



**SKLEP  
CZĘŚCI ZAMIENNE**

McCormick - Valtra - Fendt - Same  
Massey Ferguson - Deutz Fahr - Zetor  
Ursus - Kuhn - Unia - Pflmat

Sklep czynny  
poniedziałek - piątek 7 - 17  
sobota 8 - 13

tel. 609 023 494

**CIĄGNIKI** tel. 607 348 639, 607 348 637

**MASZYNY:** tel. 607 749 408, 607 348 077

**NAWOZY STAŁE I RSM**

tel. 65 575 16 06

**USŁUGOWE KOPANIE BURAKÓW**

tel. 797 989 913



TORAL Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. K.  
ul. Poznańska 65, 63-800 Gostyń, tel. 65 575 16 05  
[www.toral.com.pl](http://www.toral.com.pl), e-mail: [biuro@toral.com.pl](mailto:biuro@toral.com.pl)



# Piotr Barańczak - mistrz i pasjonat plecionkarstwa!

**Piotr Barańczak z Trzemeszna (gmina Rozdrażew, powiat krotoszyński) zajmuje się plecionkarstwem i słomkarstwem. Jego wieńce dożynkowe wzbudzają ogromny podziw. To arcydzieła, które wielokrotnie były i są nagradzane na bardzo prestiżowych konkursach.**

Czas dożynek już dobiega końca. To największe święto rolników, które jest ukoronowaniem ich całorocznej pracy i podziękowaniem za zebrane plony. To uroczystość wieńcząca żniwa. A skąd wzięła się nazwa dożynki? Otóż kiedy kończono żniwa „dożynano” zboża. Zwyczaj ten, praktykowany przez Słowian i plemiona bałtyckie, w różnych stronach Polski określany był jako wyżynki, obrzynki, wieńcowe, okrężne. Ważnym elementem Święta Plonów są wieńce dożynkowe. Są one formą podziękowania za zebrane plony. Ich tradycja sięga XVI wieku. Mogłoby się wydawać, że przygotowanie okazałego wieńca jest proste i bezproblemowe. Otóż nie! Potrzeba nie lada umiejętności, a także doświadczenia, aby przygotować piękny i okazały wieńec dożynkowy. Wie o tym najlepiej Piotr Barańczak z Trzemeszna (gmina Rozdrażew, powiat krotoszyński), który jest mistrzem i wielkim pasjonatem tej dziedziny twórczości ludowej.

## Jego wieńce dożynkowe ozdobią Prezydenckich Dożynek w Spale

Pan Piotr zajmuje się plecionkarstwem i słomkarstwem, Jego wieńce dożynkowe wzbudzają ogromny podziw. To arcydzieła, które wielokrotnie były i są nagradzane na bardzo prestiżowych konkursach. Pan Piotr jest autorem wojewódzkich wieńców dożynkowych, które wielokrotnie brały udział w Dożynkach Prezydenckich w Spale. Kto zaszczyił w nim zamiłowanie do tworzenia artystycznych prac ze słomy? - *Podstawowej plecionki nauczył mnie już za dzieciaka mój ojciec Czesław. Nieraz mnie prosił, żeby mu pomóc. Przez lata rozbudowałem swój warsztat o takie wyroby, o których on nawet nie myślał. Ja wyplatam proszszą i inną techniką, i trwa to dużo krócej* - mówi. Asortyment prac, które tworzy pan Piotr, jest przeogromny. Można znaleźć wykonane ze słomki ozdoby świąteczne takie jak: różnej wielkości bombki, koszyczki, stroiki, miniaturowe szopki bożonarodzeniowe oraz wieńce dożynkowe. Wiele autorskich pomysłów odnajdziemy w tworzonych wazonach, świecznikach, żyrandolach, lichtarzach, lampach, krzyżach i ozdobach świątecznych na Boże Narodzenie oraz Wielkanoc. Pan Piotr



pomysły bierze z głowy. Inspiracją jest otaczający go świat oraz jego bogata wyobraźnia. Dla tego twórcy ważna jest estetyka wykonania. Wszystkie prace zadziwiają starannością i dokładnością. Są w pełni użytkowe, zaimpregnowane, więc można je czyścić i myć.

## Autor figur ze słomy w dużych rozmiarach

W kolekcji twórcy z Trzemeszna znajdują się figury ze słomy w naturalnych rozmiarach.

Trudno obok nich przejść obojętnie i nie zachwycić się. Skąd pomysł na takie duże figury? - *Córka, będąc na wyjeździe z Lokalną Grupą Działania w Czechach, podpatrzyła takie duże figury i pokazała mi zdjęcia. Obejrzałem i przystąpiłem do realizacji. Pospawałem sobie konstrukcje i zacząłem robić różne figury postaci ludzkich i zwierzęcych. Cieszą się one naprawdę dużym zainteresowaniem na różnych imprezach plenerowych, w których uczestniczymy. Na przykład w Dziekanowicach, gdzie jest z 15 tysięcy osób, ludzie chętnie robią sobie zdjęcia*





z naszymi pracami, że trudno się do nich dostać - informuje.

## Zbiory zbóż rozpoczyna w ich fazie woskowej

Patrząc na prezentowane prace, dostrzec można w nich szeroką gamę kolorystyczną materiału. Okazuje się, że taki efekt można uzyskać dzięki odpowiedniej wiedzy w tym zakresie. Artysta ma dopracowaną całą technologię zbioru zbóż. Zaznacza, że bardzo ważny jest sam moment zbioru. - *Na wydzielonych w gospodarstwie poletkach uprawiam różne gatunki zbóż, które wykorzystuję przy tworzeniu wieńców i innych swoich prac. Uczuła na termin zastosowania nawożenia zbóż azotem - Nie należy zbyt późno stosować nawożenia azotowego. Może być ono podane do momentu kłoszenia. Kiedy jest mokry rok, wykonuję zabieg grzybobójczy - dodaje. Kiedy rozpoczyna zbiór zbóż na swoich poletkach? - Zboża ścinam w fazie woskowej. Sam moment zbioru jest bardzo istotny, ponieważ dojrzały kłos się osypie, a nam chodzi o to, aby pozostał w odpowiednim stanie i nie osypywał się. Pan Piotr podkreśla, że żaden zebrany z plantacji kłos nie jest u niego zmarnowany. - Najlepsze kłosa ma pszenica, a najmocniejsze i odporne na uderzenia pszenżyto i owies. Zbierając zboża w odpowiedniej fazie, można zadziwić ich kolorystyką. W fazie tęczowania zboże przechodzi z koloru zielonego do żółtego i mamy możliwość uzyskania 12 odcieni tęczy od fioletoów, żółci, białego do koloru seledynowego. Słomę suszę tak jak ziola w przewiewnym miejscu. Musi być dobrze dosuszona, żeby nie zaszły niepożądane procesy - informuje rozmówca. Wysuszone zboża są przechowywane w skrzyniach. Odpowiednio zabezpieczone przed gryzoniami.*

## Okres żniw dla plecionkarza bardzo pracowity

Dla Piotra Barańczaka okres żniw jest pełen pracy. Telefony w sprawie przygotowania wieńców dożynkowych dzwonią bez przerwy. I są to telefony z różnych stron Polski. Czasami pomysłowość zainteresowanych zaskakuje samego mistrza. Ale... dla niego nie ma rzeczy

niemożliwych do wykonania. Każdy pomysł, nowa koncepcja trafia na warsztat i jest realizowana. Pan Piotr tworzy wieńce w różnych rozmiarach, formach, wzorach. Buduje konstrukcje, wyplata systemem nakładkowym kolejne elementy wieńca i dokłada ozdobne elementy z różnych materiałów. Tradycyjny wieńec dożynkowy według etnografów powinien być wykonany w kształcie korony złożonej z czterech, sześciu lub ośmiu ramion. Ważne jest samo wykończenie poprzez umieszczenie na szczycie symboli religijnych w formie krzyża, hostii lub monstrancji. Efekt końcowy takiego wieńca często wywołuje u osób, które go odbierają takie zaskoczenie i wzruszenie, że z wrażenia... klękają i zaczynają płakać.

## Charyzmatyczny nauczyciel, autorytet i znawca sztuki plecionkarskiej

Pan Piotr jest wielkim autorytetem i znawcą sztuki plecionkarskiej. Bardzo chętnie dzieli się swoją wiedzą. Prowadzi różne lekcje pokazowe i warsztaty. Uczy dzieci, nauczycieli ze szkół i przedszkoli, panie z Kół Gospodyń Wiejskich, innych organizacji oraz zainteresowane osoby. Niesamowita charyzma Piotra Barańczaka, a przede wszystkim chęć dzielenia się z innymi tym, co robi tak profesjonalnie, skupia wokół niego tłumy słuchaczy. Mój rozmówca wspólnie z małżonką bierze udział w różnych wystawach, targach oraz festiwalach plecionkarskich i wikliniarskich

w różnych stronach Polski. Bardzo chętnie promuje i upowszechnia tradycje plecionkarskie na warsztatach w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach, Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyślu i Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. Ceni sobie współpracę z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Plecionkarzy i Wikliniarzy w Nowym Tomyślu. Ma na swoim koncie pokaźną ilość nagród, tytułów, dyplomów, wyróżnień i podziękowań. Uczy tej pięknej sztuki ludowej. Bo to jego pasja i misja do spełnienia. Jego prace odnaleźć można w zbiorach prywatnych oraz w muzeach, zarówno w kraju, jak i na całym świecie: w Niemczech, Holandii, Belgii, Francji, Norwegii, Australii oraz w USA. Dużym wsparciem dla pana Piotra jest jego małżonka oraz cała rodzina. - *Wszyscy domownicy są zaangażowani w tworzenie prac plecionkarskich. Żona, córka, zięć przygotowują podstawy do wieńców, przychodzą także i pomagają zaprzyjaźnione z nami osoby - podkreśla. Wielkim wyróżnieniem dla Piotra Barańczaka było otrzymanie w 2019 roku odznaki honorowej „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego Wielkopolski, które zostało przyznane z inicjatywy Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. Można być dumnym, że na terenie powiatu krotoszyńskiego mieszka osoba, która dba o to, aby tradycja plecionkarska nie zagaśniała!*

Dorota Piękna-Paterczyk  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa  
Rolniczego w Poznaniu

— OGŁOSZENIA —

**POSZUKUJEMY GRUNTÓW  
do wydzierżawienia pod budowę  
Biogazowni Rolniczej**

**PODSTAWOWE KRYTERIA BIOGAZOWNI ROLNICZEJ:**

powierzchnia ok 1-2 ha,  
poza obszarem zabudowy, bez planu zagospodarowania terenu, klasa gruntu IV lub gorsza, obszar nie objęty formami ochrony przyrody, w bliskiej odległości Stacja Energetyczna (GPZ), w pobliżu fermy bydła (dodatkový atut).

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy

**40 000 zł rocznie za 1 ha.**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt

pod nr tel. 607 07 08 49, biuro@peo24.pl.

**AGRO-CZĘŚCI**

- OPERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW: URSLIS C 385, U 902, 1204, 1614, ZETOR i pochodne 8011, 8145, 14145, 16245
- REGENERACJA PODZESPOŁÓW CIĄGNIKOWYCH

Bronisław Tarmasewicz, ul. Wrocławska 76-78, 62-800 Kalisz  
tel/fax: 62 / 753 53 60, kom. 503 363 298, kom. 602 154 337  
www.agroczesci.nastrafirma.pl



**OKNA INWENTARSKIE, PCV**

- różne wymiary • prosto od producenta
- profesjonalny montaż

**tel. 515 241 917**



# Święto Plonów wielkopolskich rolników

**Po czterech latach przerwy do Wielkopolski wróciło wojewódzkie święto plonów. Tym razem rolnicy z naszego regionu świętowali w Pleszewie.**

22. Wojewódzko-Diecezjalne Dożynki Wielkopolskie odbyły się w niedzielę 27 sierpnia w Pleszewie. Świętowanie rozpoczęło się od prezentacji wystawy rolniczej, a zakończyło koncertem Beaty i zespołu Bajm.

## Msza, obrzęd i podziękowania

Podczas mszy polowej, której przewodniczył biskup kaliski Damian Bryl, poświęcone zostały dożynkowe wieńce z całej Wielkopolski. - *Dożynki to szczególny czas, czas spotkania, świętowania i bycia razem. Niech to będzie również czas zadumy o rozwój i czas szczerego podziękowania. Niech spojrzenie na chleb pomoże nam głębiej przeżywać nasze życie* - mówił w Pleszewie biskup Damian Bryl.

Nie zabrakło tradycyjnego obrzędu dożynkowego, który zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Łany” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz dzielenia chleba wypieczonego z tegorocznej mąki, który starostwie dożynek Joanna Szymczak i Lucjan Kempniński - gospodarze z powiatu pleszewskiego wręczyli marszałkowi województwa wielkopolskiego. - *Dziś spotykamy się na Ziemi Pleszewskiej, by wyrazić słowa podziękowania dla naszych wielkopolskich rolników. Z ich pracy korzystamy, przez cały rok, wszyscy. Korzysta cała nasza wspólnota - wspólnota samorządu województwa wielkopolskiego, która w tym roku świętuje jubileusz 25-lecia swojego powstania w nowej, demokratycznej formie* - podkreślał w Pleszewie Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. I dodał: - *Jesteśmy dziś Europejskim Regionem Aktywnych Ludzi - jednym z najlepiej rozwijających się regionów w Polsce, który przekroczył 75 procent średniej unijnej PKB na głowę*

*mieszkańca, co z dumą podkreślam. Jest to nadal marzenie 13 polskich województw i kilkudziesięciu regionów Unii Europejskiej To są twarde dane, z którymi trudno dyskutować. Dziś to już ponad 83 procent średniej Unii Europejskiej na głowę mieszkańca. To jest sukces nas wszystkich! I piękny prezent, który sobie sprawiliśmy na 25-lecie samorządu województwa!* - zaznaczał.

## Najładniejszy wieniec i stoisko

Tradycją wojewódzkiego święta plonów jest marszałkowski konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy i stoisko wystawowe. Pierwsze miejsce w konkursie na wieniec dożynkowy zajął powiat koniński, drugie - dekanat stawiszynski, a trzecie - powiat grodziski. Nagrody za najciekawsze stoiska trafiły odpowiednio do Gminnej Rady Kobiet Gminy Gołuchów, Koła Gospodyń Wiejskich Brzezcie, Koła Gospodyń Wiejskich Wronów.

W dożynkach wzięli udział parlamentarzyści: Andrzej Grzyb, Katarzyna Pawliczak, Mariusz Witczak i Janusz Pęcherz, Beata Maszewska - II wicewojewoda wielkopolski, samorządowcy z całego regionu, przedstawiciele Sejmiku Województwa Wielkopolskiego na czele z wiceprzewodniczącymi Markiem Gołą i Agnieszką Grzechowiak, a także Michał Kołodziejczak, prezes Agrounii, przedstawiciele instytucji zaangażowanych w rozwój rolnictwa, służb mundurowych oraz duchowieństwa.

Organizatorem 22. Wojewódzko-Diecezjalnych Dożynek Wielkopolskich w Pleszewie byli: samorząd województwa wielkopolskiego, diecezja kaliska, powiat pleszewski oraz miasto i gmina Pleszew.

Farida Leśniewska





## 200 złotych za rozrzućenie obornika po mieście

Przez skrzyżowanie ulic Kolejowej i E. Bojanowskiego w Gostyniu przejechał ciągnik z przemysłowym, dużym rozrzućnikiem. Po kilkunastu minutach na sygnale, pomiędzy samochodami, przemknął wóz policyjny.

- *Mieszkańcy Gostynia oraz użytkownicy drogi wojewódzkiej 434, dziś w godzinach wczesnopopołudniowych zgłaszali spore zanieczyszczenie jezdni na odcinku od placu Karola Marcinkowskiego w Gostyniu aż do Kunowa* - wyjaśnia mł. asp. Marek Balczyński, zastępca rzecznika prasowego KPP w Gostyniu.

Interweniowała w tej sprawie policja, funkcjonariusze ustalili, że rozrzućnik, który podpięty był do ciągnika rolniczego, uległ awarii. Cały czas wypadał z niego obornik, który bardzo zanieczyścił drogę. Zapach też był okropny. Rolnik otrzymał mandat w wysokości 200 zł.

- *Mężczyzna niezwłocznie posprzątał zanieczyszczoną drogę* - zapewnia mł. asp. Marek Balczyński.

(red)

## Prawie 2,5 mln zł dla Wielkopolskich Spółek Wodnych

Spółki wodne funkcjonujące na terenie Wielkopolski po raz kolejny mogą liczyć na wsparcie samorządu województwa wielkopolskiego.

Do 131 spółek wodnych na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych w 2023 roku trafi wsparcie wynoszące blisko 2,5 mln zł.

Dofinansowanie dla spółek wodnych na realizację prac związanych z bieżącym utrzymaniem wód i urządzeń wodnych to kontynuacja wieloletniego wsparcia samorządu województwa wielkopolskiego umożliwiającego zachowanie sprawności i bezpieczeństwa sieci melioracyjnej. Dzięki tym środkom spółki wodne realizują swoją działalność związaną z przeprowadzeniem niezbędnych prac, regularnej konserwacji i modernizacji urządzeń wodnych i melioracyjnych. Prace te przyczyniają się do zapobiegania lub ograniczenia zjawisk suszy i skutków nadmiernych opadów, które cyklicznie pojawiają się w naszym województwie.

*Dotacja z budżetu województwa wielkopolskiego dla spółek wodnych funkcjonujących na terenie województwa wielkopolskiego umożliwi kontynuowanie szeregu prac związanych z zachowaniem pełnej sprawności sieci melioracyjnej w naszym województwie. Środki finansowe w wysokości blisko 2,5 mln zł, które trafią do 131 spółek, zwiększają możliwości zakresu*

*realizowanych prac na wielu obszarach. Pomoc dla spółek realizowana jest od 14 lat, a całkowita kwota przeznaczona na ten cel to ponad 23,5 mln zł* - mówi wicemarszałek województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski

W ramach przeprowadzonego wiosną br. naboru wniosków wsparcie otrzyma 131 spółek wodnych (złożono 136 wniosków) na łączną kwotę blisko 2,5 mln zł. Najwyższa dotacja, która została przyznana spółce wodnej w bieżącym roku, to ponad 144 tys. zł. Tegoroczna wysokość udzielonego wsparcia dofinansowania wyniesie 40% wartości prac ujętych we wnioskach, a przeznaczona z budżetu województwa pula środków na ten cel została w pełni wykorzystana. Zainteresowanie spółek wodnych pozyskaniem dotacji od wielu lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Dowodzi to wysokich kosztów utrzymywania urządzeń wodnych oraz konsekwentnego i regularnego prowadzenia tych prac ze względu na utrzymanie infrastruktury w pełnej sprawności.

Bartosz Zalas; UMWW

— OGŁOSZENIA —

**SZEROKI WYBÓR**

**WĘGLA**

**LUZ I WOKOWANY**

**DOWÓZ DO KLIENTA**

**PRZYGOTUJ SIĘ DO ZIMY**

**Z WESOŁKIEM**

**OGRZEJ DOM NA ZIMĘ**

**GROSZEK PREMIUM**

**GROSZEK PLUS STANDARD**

masa netto 25 kg

masa netto 25 kg

**MATERIALY BUDOWLANE „WESOŁEK”**

NUMER 1 W WIELKOPOLSCE

Chocicza Sklep, ul. Składowa 14, tel. 606 235 136 | Chocicza, Skład Rolno Opalowy, tel. 660 625 324  
 Piła, al. Poznańska 208, tel. 609 913 691 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. 602 639 800 | Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. 602 661 515  
 Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. 608 074 391 | Gądko, ul. Dworcowa 2, tel. 696 014 934 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92) tel. 600 038 874  
 Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 660 625 321 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. 602 630 034  
 Myjnia Nowe Miasto, ul. Poznańska, tel. 660 416 080

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY** | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00  
 Piła, Konin, Kalisz czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00



## Wielki Dzień Pszczół w Pakośławiu

## Smacznie, miodowo, pachnąco i ludowo

**Konkurs słodkości z miodem, degustacje, pokazy tańca folklorystycznego, tworzenie Chazackiej Pszczóły to tylko niektóre z atrakcji Wielkiego Dnia Pszczół w Pakośławiu.**

Aż 17 słodkości z dodatkiem miodu: ciast, ciasteczek, babeczek, pszczołkowych tortów, deserków i chleb przygotowali uczestnicy konkursu kulinarnego. Wszystkie dzieła były oceniane przez czteroosobową komisję konkursową. Pod uwagę brany był, m.in. wygląd i prezentacja wypieku oraz jego walory smakowe. Zwycięzcą okazała się „Beebeczka” autorstwa Moniki Stachowskiej. Na podium stanęło również KGW Szurkowo z „Szurkowskimi pszczołkami” i Bożena Plewka z „Chlebkiem miodowym”. Jury przyznało też wyróżnienia: Elżbiecie Sobczyńskiej za „Rodzinną pszczołę”, Anecie Owczarek za „Pszczółkę na babeczkę” oraz Elżbiecie Jakubowskiej i Elżbiecie Łakomej za „Pantofelki Kopciuszka”. - *Ten wypiek oszłomił nas swoim wyglądem. Pomysł pań, by ciastkiem połączyć babeczkę z rurką był... rewelacyjny!!! Podsumowując tegoroczny konkurs, należy podkreślić, że był on na bardzo wysokim poziomie, a jego uczestnicy przygotowali fantastyczne prace, którymi dorównywali mistrzom cukiernictwa. O zwycięstwie decydowały dosłownie szczegóły* - podkreśla jeden z jurorów. A tak konkursowe dzieła oceniali uczestnicy Wielkiego Dnia Pszczół: „Wspaniałe pachnące i wilgotne”, „Doskonale smakują w towarzystwie filiżanki kawy czy herbaty”, „Mają jedną wadę - są tak pyszne, że trudno im się oprzeć”, „Sernik z pszczelim pyłkiem dosłownie skradł moje podniebienie!”

Tak naprawdę, kto nie uczestniczył w imprezie, już może żałować. Podczas Wielkiego Dnia Pszczół pachniało nie tylko wypiekami i miodem, ale też ziołami i kwiatami. Było wesoło, gwarnie, kolorowo, ludowo i edukacyjnie. Podczas imprezy swoje stoisko miały m.in. Kobiety Gospodarne Wyjątkowe Gminy Pakośław, które poprowadziły warsztaty tworze-

nia wianków i kiszenia ogórków. Zespół Folklorystyczny Chojnioki tańczył i grał, a pracownicy nadleśnictwa rozwiewali leśne tajemnice. - *Wielki Dzień Pszczół to niesamowita energia i wspaniała zabawa z pszczołami w tle. Ale... nie byłibyśmy sobą, gdyby nie element dobroczynności. Wierzymy, że dobro wraca, a pomagać zawsze warto. W tym roku, podobnie jak i w latach ubiegłych, podczas pikniku wspaniałe osoby z Zespołu Caritas przy parafii św. Andrzeja Boboli w Rawiczu zorganizowały kiermasz m.in. książek, zabawek, gier i puzzli. Dochód z tej akcji przeznaczony został na rehabilitację i leczenie Ali Basińskiej, małej mieszkanki gminy Pakośław - podkreślają organizatorzy.*

Zarówno dzieci, jak i ich rodzice chętnie tworzyli świece z wosku pszczelego oraz wykonywali pszczołkowe prace. Dzięki artystce Alicji Gniazdowskiej każdy z uczestników miał okazję stworzyć Chazacką Pszczółę. Nie mniej ciekawie było na stoisku Ośrodka Kultury i Rekreacji w Pakośławiu. Każdy mógł tam wykonać swój pszczeli witraż czy wesołą pszczołkę, a przy współpracy z panią animator pomalować twarz, zrobić brokatowy tatuaż czy też „schować się w mydlanej bańce”. Dużym powodzeniem cieszyła się fotobudka w formie 3D, w której miłośnicy pszczoł robili sobie zdjęcia. Na Święcie Pszczół znalazł się również kreatywny, biblioteczny kąciak, gdzie w stoikach ukryły się papierowe plastry miodu, z których dzieci wykonywały zakładki do książek. Najmłodszy mógł także zaprojektować „pszczołę-sprężynkę”. Gros osób brało udział w zapomnianych, kultowych zabawach oraz degustacji miodów i lokalnych wyrobów wędliniarskich. Imprezie towarzyszyła wystawa prac konkursowych „MISJA PSZCZOŁA - a jak Ty pomagasz pszczołom?”

(HD)



## Energia dla rolnictwa i wielkopolskie smaki

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu zaprasza na 33. edycję Jesiennych Targów Rolno-Ogrodniczych AGROMARSZ, które odbędą się 1 października w Marszewie k. Pleszewa, woj. wielkopolskie. Tematem przewodnim targów jest „Przyjazna energia w domu i zagrodzie”.

Jak co roku, odwiedzający będą mieli możliwość zakupu roślin, nasion, akcesoriów domowych i produktów lokalnych na wielu stoiskach wystawienniczych. Na placu targowym zostaną zapre-

zentowane nowoczesne maszyny rolnicze, gdzie zainteresowani będą mogli obejrzeć sprzęt i zawrzeć transakcje handlowe. Nie zabraknie również przedstawicieli firm oferujących odnawialne źródła energii, którzy doradzą, jakie energooszczędne rozwiązania dobrać do swojego gospodarstwa.

Rolnicy będą mogli również skorzystać z bezpłatnych konsultacji przedstawicieli instytucji rolniczych - takich jak Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Spo-

leczniczego czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wydarzeniu będzie towarzyszył III Piknik Wielkopolskich Kobiet Gospodarnych, gdzie odwiedzający będą mogli spróbować tradycyjnych potraw, a także zakupić wyroby rękodzielnicze.

Targi odbędą się w niedzielę, 1 października w godzinach 9.00-16.00 w Marszewie k. Pleszewa. Wstęp bezpłatny!

(red)



# Kto wideł w rękę nie miał, nie zrozumie

Rozmowa z **DARIUSZEM ROZUMEM**, wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Krotoszyńskiego

■ Działalność pan obecnie w branży nieruchomości, jest pan wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Krotoszyńskiego, prezesem Europejskiej Federacji Sumo, ale wielu pewno pamięta początki pańskiej kariery zawodowej - w hodowli trzody chlewniej.

Moja kariera rozpoczęła się, kiedy byłem małym, 11-letnim chłopcem w zasadzie, bo już wtedy, zmuszony sytuacją, pracowałem i zajmowałem się rozładunkiem węgla, zbieraniem makulatury, złomu, butelek i szmat. Prawie za rodzinny biznes można uznać coroczną sprzedaż świerku, piasku i porządkowanie grobów. U schyłku poprzedniego ustroju ze znalezieniem pracy był problem i pomyślałem, że ludzie zawsze będą chcieli jeść, a mięso było wtedy na kartki i przyszło mi na myśl, że zacznę od hodowli trzody. W jej trakcie pojawiła się możliwość handlowania mięsem z uboju gospodarczego.

■ O jakiej skali hodowli rozmawiamy?

Hodowla była prowadzona przede mnie od prosięcia, po warchlaki i tuczniaki. W takim jednym ciągu, w różnym wieku, ta trzoda, w najlepszym okresie, to było blisko 200 sztuk. Okazało się, że można było na tym zarobić, ale wtedy, jak się samemu je poddawało ubojowi i handlowało mięsem, a nie żywcem. Działalność prowadziłem od 1986 do 1991 r. Wtedy zaprzestałem hodowli, gdyż otworzyłem zakład przetwórstwa mięsnego i potrzebny do produkcji żywiec kupowałem od miejscowych rolników z Krotoszyna i okolic.

■ Dziś zakładu pan już nie prowadzi. Co się z nim stało?

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej te małe zakłady - które nie tylko ja prowadziłem, pewnie było ich około 15 w powiecie krotoszyńskim, a z tego, co mi jest wiadomo, dzisiaj został jeden lub dwa - poprzez obostrzenia wynikające z przepisów unijnych sukcesywnie były likwidowane. Ja w 2006 r. postanowiłem, że nie będę kontynuował - restrykcje prawa unijnego były dla mnie nie do spełnienia. Na przełomie 2001/2002 wyczuwałem, że Polska dąży do wejścia do UE, podjąłem więc decyzję o dywersyfikacji i inwestowaniu w nieruchomości i uruchamiałem już wtedy gałąź, która dzisiaj stanowi praktycznie 100% mojego biznesowego zajęcia.

■ Czy pańskim zdaniem Unia zaszkodziła polskiemu rolnictwu?



Mimo tego, że zostałem zmuszony do zamknięcia zakładu przez obostrzenia, to uznaję członkostwo Polski w Unii jako bardzo pozytywne, biorąc pod uwagę swego rodzaju bilans zysków i strat. Trzeba sobie powiedzieć jasno - jak bardzo różni się polska wieś od tej sprzed 30 laty. Wtedy w niejednym miejscu mogliśmy zobaczyć, że rolnik orał koniem albo zdezelowanym ciągnikiem, a dziś to jest zupełnie inny świat.

■ Jaka jest więc pańska diagnoza sytuacji w polskim rolnictwie?

Dziś, przez wojnę na Ukrainie, Polska boryka się z niekontrolowanym zalewem zboża, ale też drobiu, miodu czy owoców miękkich i stracono kontrolę nad ich przywozem do Polski. Miała być krajem tranzytowym, a została w zasadzie końcowym odbiorcą i opłacalność produkcji u polskiego rolnika stała się u niektórych gwoździem do trumny. Jakie jest moje zdanie? Pomagać Ukrainie - tak, zamordować naszych rolników - nie.

■ Ekspert wskazuje, że jednym z najważniejszych czynników, które określą przyszłość naszego rolnictwa, jest nieuchronne otwarcie granic unijnych na produkty ukraińskie, gdy skończy się wojna. Jak pańskim zdaniem się do tego przygotować?

Kształtowanie Wspólnej Polityki Rolnej w Unii Europejskiej należy do działających tam specjalistów. Muszą zostać opracowane programy, aby nadać temu ramy, a Polska ma swojego komisarza ds. rolnictwa, by nie doszło do sytuacji, która wymknie się spod kontroli i doprowadzi do bankructw na polskiej wsi. Trzeba też wskazać w tym miejscu, że dopłaty bezpośrednie, które trafiają do Polski, również nie są równe dla wszystkich - a czym się różni polski rolnik od francuskiego czy niemieckiego?

■ Jakie jest remedium na bolączki?

Polska wieś się zmienia - dlaczego? Dzięki pracowitości i determinacji rolników. Dla nich najważniejsza jest stabilność i gwarancja cen, bo to niezbędne, by rolnik mógł inwestować. Jeśli nie będzie pewien ceny, jaką dostanie, to na czym ma się oprzeć, jak ma na przykład korzystać z kredytu. A w ogóle kredytowanie w rolnictwie to odrębna kwestia. Dziś rolnicy oczekują uczciwości ze strony elit politycznych i polskich, i unijnych. Kto wideł w rękę nie miał, nie zrozumie. Jeśli ktokolwiek dziś zezdrości polskiemu rolnikowi, to niech spojrzy na jego spracowane ręce i niech powie, czy chce się zamienić.

Rozmawiała Magdalena Pawlik



## Korek naturalny

Trzy czwarte wszystkich win na świecie posiada klasyczne zamknięcie z naturalnego korka, który produkowany jest z dębu korkowego. Drzewo to rośnie nad Morzem Śródziemnym oraz Oceanem Atlantyckim i w ciągu swojego życia może „wyprodukować” 100 do 200 kilogramów grubej kory, z której wykonywane są korki. Niestety drzewo to nie nadaje z dostawą swojej kory za wysokim zapotrzebowaniem producentów wina. Efekt jest taki, że dąb korkowy nie osiąga potrzebnej dojrzałości, która określana jest na co najmniej 25 - 40 lat. Korek wyprodukowany z tak niedojrzałej kory nie posiada odpowiedniej twardości, co skutkuje przedostawianiem się do wnętrza butelki powietrza, które umożliwia mikroorganizmom wejść w reakcje z korkowym zamknięciem, a w połączeniu z winem dać niepożądany smak korka w trunku. Na przełomie XX i XXI wieku wynaleziono maszyny, które analizują strukturę korka, co spowodowało znaczny spadek niebezpieczeństwa użycia korkowego zamknięcia o niewłaściwej jakości, nazywanego również skazą korkową.

Warto jednak wiedzieć, że choroba korkowa spowodowana jest obecnością w winie substancji zwanej Trichloranizolem (TCA). Znajduje się ona w każdej tkance dębu, a więc nie tylko korek, ale również dębowe beczki, których używa się w produkcji wina, mogą być jej źródłem. To właśnie ona jest powodem stęchłego smaku wina. Tym samym określenie, że wino ma chorobę korkową czy smakuje korkiem jest niepoprawne. Również wino, które zamknięte jest zakrętką czy szklanym korkiem, może mieć stęchły smak, jeżeli miało kontakt z beczką dębową, w której znajdowała się substancja TCA.

Zastosowanie naturalnego korka wymaga leżakowania wina, gdyż w innym przypadku dochodzi do wyschnięcia i porowatości zamknięcia, a tym samym do przedostania się do butelki większej ilości powietrza, które spowoduje przedwczesne starzenie się wina (nie zawsze im starsze wino, tym smaczniejsze).

Naturalny korek jest bardzo przyjazny winom: swoją porowatością dba o to, aby wino mogło oddychać, idealnie dopasowuje się do ścian butelki i pozwala ją ponownie sobą zamknąć kilkakrotnie. Do tego wszystkiego ma jeszcze jedną zaletę, która dotyczy naszego słuchu: żadne inne zamknięcie nie wydaje tak zaczarowanego dźwięku przy otwieraniu butelki jak on. Jest to dźwięk, z którego nie są gotowi zrezygnować jego zwolennicy, nawet ponosząc ryzyko nieusłyszenia go z powodu braku korkociągu.

## Korek syntetyczny i silikonowy

Korek syntetyczny powstaje poprzez zgratulowanie resztek korka naturalnego i scalenie ich dzięki dodaniu żywicy lub specjalnego kleju. Ze względu na swój skład nie nadaje się do zamykania win, które można dłużej leżakować, a to z powodu niebezpieczeństwa uwolnienia się do wina niepożądanych aromatów substancji, którymi go skleja. Poza tym wszystko, co klejone, może się rozkleić i tak jest dość często przy otwieraniu butelki, gdy korkociąg zamiast wkręcać się w korek - niepożądanie go kruszy. Nie ma jednak żadnego niebezpieczeństwa, jeżeli korek syntetyczny użyty zostanie do zamknięcia win, które nie są przechowywane przez długi czas.

Korek silikonowy kształtem przypomina korek naturalny i syntetyczny. Gdy go dotknijemy, będzie przyjemnie elastyczny i śliski. Co więcej - można wyprodukować go w dowolnym kolorze. Przepusz-

# Wino z korkiem, zakrętką czy szkłem?

**Zwolennicy wina podzielili się na podgrupy i to nie ze względu na smak czy pochodzenie samego trunku, ale na jego zamknięcie. Jedni twierdzą, że nie ma nic lepszego niż korek, inni wychwalają aluminiową zakrętkę a jeszcze inni nie uznają ani jednego, ani drugiego, odkrywszy dla siebie szklane zamknięcie. Przyjrzyjmy się wszystkim po kolei.**



cza się, że ten rodzaj korka zastąpi w przyszłości korek naturalny, gdy zasoby kory dębów korkowych skurczą się.

## Zakrętka aluminiowa

Zakrętka ma opinię bycia tanią i to tylko pod względem kosztów produkcji, lecz również jej image. Jeszcze kilka lat temu zamykano nią tanie wina, co ostatnimi czasy uległo zmianie. Aluminiowa zakrętka widoczna jest również na

winach z wyższej półki, a jej zwolennicy uważają ją za wielki postęp w historii winiarstwa. Postęp ten polega na 99 procentowym wykluczeniu skazy korkowej, o której była mowa przy opisie korka naturalnego. Poza tym nie ma nic łatwiejszego niż otwarcie butelki z aluminiową zakrętką. Do dzisiaj pamiętam opowieść znanego ekologicznego winiarza spod Szczecina, który wspominał historię randki ze swoją przyszłą żoną. Ta o mało nie odeszła od niego, gdy na wspólnym pikniku okazało się, że jej wybrany nie miał ze sobą korkociągu. Od tego czasu jego wina (od 70 zł za butelkę w górę) nie posiadają innego zamknięcia jak aluminiowe.

Zakrętka jest szczerym zamknięciem, co w przypadku wina niekoniecznie jest tylko zaletą, gdyż 100% odcinanie wina od powietrza powoduje, że trunek nie może oddychać i nie nadaje się tym samym do dłuższego leżakowania. Nie bez znaczenia jest również, że odgłos odkorkowywanej butelki nie dorasta do pięt dźwiękowi tej odkorkowywanej. Można na ten temat żartować lub dziwić się, ale to właśnie doznanie słuchowe powoduje, że częściej sięgamy po wino z naturalnym korkiem niż z aluminiową zakrętką, której koszt wynosi tylko 10% w porównaniu z korkiem naturalnym.

## Korek szklany

Szklany korek to trochę absurdalna nazwa, bo jak korek może być szklany. Jest to stosunkowo nowy pomysł na zamknięcie butelki wina w dzisiejszych czasach. Nie jest jednak prawdą, że szklany korek zaczęto stosować dopiero w XXI wieku. Jego obecność daje się znaleźć już w XVII wieku, ale ze względu na wysokie koszty produkcji zaniechano jego używania już 200 lat później.

Aktualna wersja szklanego korka z sylikonową uszczelką powstała na początku XXI wieku w Wormacji - mieście położonym w zachodniej części Niemiec. Prace nad nim kosztowały 5 milionów Euro i trwały 3 lata. W efekcie końcowym zdecydowano się na optymalną długość korka wynoszącą 2,5 cm. Jego grubość nie jest niestety uniwersalna, co powoduje, że konieczna jest produkcja szerokiej gamy jego wielkości.

Korek szklany jest przyjazny wszystkim winom, również tym musującym. Nie jest źródłem wspomnianego już TCA, dobrze zamyka butelkę, daje się łatwo z niej wyjąć, daje przyjemny odgłos przy otwieraniu butelki, można go użyć ponownie do zamknięcia i wygląda elegancko. Ma jednak jedną poważną wadę... Nie jest tani. Nie znaczy to jednak, że nie ma szerokiej rzeszy zwolenników. Do krajów, które bardzo chętnie korzystają ze szklanego zamknięcia, należą: Australia, Południowa Afryka, Francja, Niemcy, Włochy. W tych krajach jest on również produkowany.

## Jaki wybór?

Każde z wymienionych zamknięć ma swoje zalety i wady. Nie zamknięcie butelki jednak lecz jej zawartość powinna nami kierować, gdy zastanawiamy się nad wyborem wina.

Niby tak, ale gdy ostatnio miałam gości i postawiłam na stół butelkę wina zamykaną szklanym korkiem, zachwyt był słyszalny i to zanim skosztowaliśmy samego trunku. Białe włoskie wino z tym właśnie zamknięciem nie było łatwe do znalezienia, ale w końcu wygooglowałam je w Poznaniu. Oplacało się go szukać, bo było wyborne. A szklany korek?... Jak to mówią nasi zachodni sąsiedzi: „Das Auge isst mit” czyli „Oko też je”... a nawet też pije.

**Tekst i zdjęcie: Anna Malinowski**